

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Historyczny

Instytut Historii

Rola poznańskiej ekspozytury Głównego Urzędu
Powierniczego Wschód w grabieży polskiego
mienia dokonanej w Kraju Warty w latach 1939 –
1944

Bogumił Rudawski

Praca napisana pod kierunkiem
prof. UAM dr hab. Bożeny Górczyńskiej-Przybyłowicz

Poznań 2016

Wykaz skrótów

CdZ, *Chef der Zivilverwaltung*, Szef Administracji Cywilnej

DAF, *Deutsche Arbeitsfront*, Niemiecki Front Pracy

DVL, *Deutsche Volksliste*, Niemiecka lista narodowościowa

DUT, *Deutsche Umsiedlungstreuhand*, Niemieckie Towarzystwo Przesiedleńczo – Powiernicze

DWM, *Deutsche Waffen und Munitionsfabriken*

GEWA, *Grundstückgesellschaft für den Reichsgau Wartheland*, Zarząd Nieruchomości dla Okręgu Rzeszy Kraj Warty

GG, *Generalgouvernement*, Generalne Gubernatorstwo

GHTO, *Grundstückgesellschaft der Haupttreuhandstelle Ost*, Zarządu Nieruchomości Głównego Urzędu Powierniczego

GVSS, *Generalreferent für die Festigung deutschen Volkstums*, Generalny referent ds. umacniania niemczyzny

HAO, *Handelsaufbau Ost*, Spółka do spraw Rozwoju Handlu Wschód

HWO, *Handwerksaufbau Ost*, Spółkę do spraw Rozwoju Rzemiosła na Wschodzie

HTO, *Haupttreuhandstelle Ost*, Główny Urząd Powierniczy Wschód

HSSPF, *Höhere SS und Polizeiführer*, Wyższy Dowódca SS i Policji

IHK, *Industrie- und Handelskammer*, Izba Przemysłowo – Handlowa

KVM, *Kreisvertrauensmänner*, Powiatowi mężowie zaufania

NSDAP, *Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei*, Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników

NSV, *Nationalsozialistische Volkswohlfahrt*, Narodowosocjalistyczna Opieka Społeczna

OKH, *Oberkommando des Heeres*, Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych

OKW, *Oberkommando der Wehrmacht*, Naczelne Dowództwo Wehrmachtu

RKFDV, *Reichkomissar für die Festigung deutschen Volkstums*, Komisarz Rzeszy ds. umacniania niemczyzny

RM, *Reichsmark*

SS, *Schutzstaffel*, Sztafety Ochronne

VVG, *Verwaltungs – und Verwertungs – Gesellschaft G.m.b.H.*, Towarzystwo Zarządzania i Spieniężania

Wifo, *Wirtschaftliche Forschungs – Gesellschaft*, Towarzystwo do Badań Gospodarczych

Wi Stab Ost, *Wirtschaftsstab Ost*, Sztab Gospodarczy Wschód

Spis treści

Wykaz skrótów.....	s.2
Spis treści.....	s.3
Wstęp.....	s.6

Rozdział I

Podstawowe założenia niemieckiej polityki gospodarczej i ludnościowej w Kraju Warty.....s. 14

1. Administracja niemiecka na okupowanym terytorium.....s.14
2. Niemiecka polityka narodowościowa w Kraju Warty.....s.23
3. Realizacja założeń polityki ekonomicznej.....s. 30

Rozdział II

Organizacja, zakres i przedmiot grabieży. Działalność Głównego Urzędu Powierniczego Wschód.....s. 36

1. Przedmiot i organizacja grabieży mienia polskiego.....s.38
 - 1.1 Pozainstytucjonalna grabież mienia.....s. 38
 - 1.2 Instytucjonalna grabież mienia.....s. 41
2. Główny Urząd Powierniczy Wschód.....s. 54
 - 2.1 Powstanie i działalność Głównego Urzędu Powierniczego Wschód.....s. 54
 - 2.2 „Prawne” podstawy działalności Głównego Urzędu Powierniczego Wschód ...s. 70
 - 2.3 Wpływy SS w HTO. Generalny referent ds. umacniania niemczyznys. 73

Rozdział III

Urząd Powierniczy w Poznanius. 79

1. Powstanie i działalność Urzędu Powierniczego w Poznanius.79
2. Charakterystyka zadań i działalności referatów administracyjnych Urzędu Powierniczego w Poznaniu.....s.84
3. Charakterystyka zadań i działalności referatów gospodarczych Urzędu Powierniczego w Poznaniu.....s.94
4. Pracownicy Urzędu Powierniczego w Poznanius.102
5. Urząd Powierniczy w Poznaniu a inne organy administracji niemieckiej w Kraju Warty

5.1 Stosunek Arthura Greisera do Urzędu Powierniczego	s.105
5.2 Generalny referent ds. umacniania niemczyzny	s.106
5.3 Administracja powiernicza a niemiecka lista narodowościowa. Mienie osób 3 i 4 grupy DVL.....	s.107
5.4 Urząd Powierniczy a Niemieckie Towarzystwo Przesiedleńczo – Powiernicze.s.110	
5.5 Urząd Powierniczy a komisarz ds. traktowania mienia obcego.....	s.112

Rozdział IV

Grabież mienia przemysłowego w Kraju Warty.....	s.115
1. Znaczenie i struktura przemysłu wielkopolskiego przed rokiem 1939. Łódzki okręg przemysłowy.....	s.115
2. Organizacja, założenia i przebieg konfiskat polskich zakładów przemysłowych.....	s.121
3. Konfiskaty przedsiębiorstw przemysłowych pozostających pod bezpośrednim zarządem Głównego Urzędu Powierniczego Wschód w Berlinie.....	s.130
3.1 Zakłady przemysłu zbrojeniowego	s.130
3.2 Inne zakłady przemysłowe pod zarządem centrali HTO	s.135
4. Konfiskaty przedsiębiorstw przemysłowych będących pod zarządem Urzędu Powierniczego w Poznaniu.....	s.138

Rozdział V

Grabież zakładów handlowych, warsztatów rzemieślniczych, gruntów i budynków miejskich oraz hoteli i obiektów gastronomicznych	s. 157
1. Struktura handlu i rzemiosła w Wielkopolsce i województwie łódzkim przed rokiem 1939	s.157
2. Konfiskaty zakładów handlowych.....	s.159
3. Konfiskaty warsztatów rzemieślniczych	s.172
4. Konfiskaty parcel oraz budynków miejskich.....	s.183
4.1 Grabież mieszkań. Działalność Zarządu Nieruchomości dla Okręgu Rzeszy Kraj Warty.....	s.188
4.2 Grabież działek i budynków gospodarczych.....	s.193
5. Grabież obiektów turystycznych i gastronomicznych.....	s.195

Rozdział VI

Podsumowanie udziału Głównego Urzędu Powierniczego Wschód oraz Urzędu Powierniczego w Poznaniu w grabieży mienia polskiego.....s.198

Zakończenie.....s. 208

Bibliografia.....s. 212

Wykaz tabel i ilustracji.....s. 223

Aneks.....s.224

Część 1. Polacy a grabieżcza działalność Niemców - wypisy ze wspomnieńs. 224

Część 2. Spis skonfiskowanych przez Urząd Powierniczy w Poznaniu przedsiębiorstw przemysłowych, zakładów handlowych oraz warsztatów rzemieślniczych.....s. 233

Wstęp

Stałym elementem okupacyjnej rzeczywistości Wielkopolski i Poznania była grabież mienia. Rabunek polskiego majątku rozpoczął się wraz z wkroczeniem pierwszych jednostek Wehrmachtu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej we wrześniu 1939 roku. Polacy byli ograbiani ze swojej własności przez żołnierzy niemieckich, ludność cywilną pochodzenia niemieckiego, funkcjonariuszy niemieckiej policji, władze administracji państwowej, działacze partii narodowosocjalistycznej oraz przedstawiciele innych organizacji i instytucji. Działalność wywłaszczeniowa władz okupacyjnych została ujęta z czasem w ramy prawne oraz organizacyjne. Najważniejszą instytucją, która konfiskowała polskie mienie na ziemiach okupowanej Polski włączonych do Rzeszy Niemieckiej, był Główny Urząd Powierniczy Wschód (*Haupttreuhandstelle Ost, HTO*). HTO został utworzony na podstawie rozporządzenia Hermanna Göringa w październiku 1939 roku i objął swym działaniem obszar Rzeszy Niemieckiej oraz polskie ziemie inkorporowane do Niemiec. Główne zadanie tej placówki polegało na konfiskacie polskiego majątku i zarządzaniu nim aż do jego przekazania nowym nabywcom, którymi byli Niemcy. Instytucjonalizacja procederu grabieży i szerokie uprawnienia administracji powierniczej stanowiły podstawę niemieckiej polityki ekonomicznej na okupowanym terytorium.

Główny Urząd Powierniczy Wschód i jego lokalne oddziały były jednym z podstawowych instrumentów we wprowadzeniu nowych metod traktowania prywatnej własności. Polegały one na objęciu przez władze niemieckie mienia obywateli polskich konfiskatą i zarządem przymusowym oraz dysponowaniem tym majątkiem w celu osiągnięcia założonych celów ekonomicznych i politycznych.

Z tego powodu działania administracji powierniczej zawierały dwa, w pewnej mierze sprzeczne, cele. W pierwszej kolejności prowadziły one do likwidacji przedwojennej struktury własnościowej oraz polskiego życia ekonomicznego i społecznego, a w konsekwencji podporządkowania polskiej produkcji przemysłowej niemieckiej gospodarce wojennej. Niczym niepohamowany wyzysk i grabieżcza polityka skutkowały dewastacją polskich przedsiębiorstw, pozbawieniem Polaków prywatnej własności oraz eksploatacją ich siły roboczej na rzecz okupanta. Zakładano również całkowitą germanizację przejętej własności i stworzenie nowego porządku

społeczno – gospodarczego, opartego na sprowadzanych na te ziemie Niemców. Przewidywano eksploatację miejscowych zasobów gospodarczych i rozbudowę produkcji przemysłowej oraz handlu i rzemiosła. W tym kontekście Główny Urząd Powierniczy Wschód jawi się zarówno jako najważniejszy organ niemieckiego aparatu wywłaszczeniowego oraz jednocześnie jako pierwszoplanowa instytucja w procesie budowy niemieckiej gospodarki i prywatnej własności na Wschodzie. Poprzez HTO stworzono strukturę administracyjnego odbierania majątku Polakom i nabywania tytułu własności do tego mienia przez państwo niemieckie i jego obywateli.

Jednakże realizacja tych zadań możliwa była wyłącznie poprzez prawną dyskryminację obywateli polskich i ich upośledzenie w dziedzinie posiadania i dysponowania majątkiem. Polacy zostali wywłaszczeni, a w posiadanie ich majątku weszło formalnie państwo niemieckie. To bezprawne i przeprowadzone w sposób planowy i masowy przymusowe odebranie prywatnej własności określone zostanie jako grabież mienia. Grabież mienia była podstawową i stałą cechą niemieckiej polityki ekonomicznej na polskich ziemiach wcielonych do Rzeszy. Przez cały okres wojny zmieniały się tylko jej formy. Zorganizowana grabież doprowadziła do zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej przez Polaków, ich wykluczenia z życia społeczno – gospodarczego i w konsekwencji dyskryminacji majątkowej.

Skutkiem działań Głównego Urzędu Powierniczego Wschód i jego regionalnych ekspozytur, w tym Urzędu Powierniczego w Poznaniu (*Treuhandstelle Posen*), były daleko idące przekształcenia własnościowe. Ekspropriacja Polaków doprowadziła do sytuacji, w której ich cały prywatny majątek znalazł się zarządzie powierniczym (komisarycznym), czyli został powierzony w zarządzanie osobom trzecim. Mieniem tym administrowali pod kontrolą organów niemieckiej administracji państwowej zarządcy komisaryczni powoływani w okresie zarządu wojskowego oraz przez HTO. Akcja wywłaszczeniowa spowodowała zatem upaństwowienie prywatnej własności i jej przekazanie na rzecz Rzeszy Niemieckiej. Ostatnim etapem działań administracji powierniczej miała być reprivatyzacja skonfiskowanego mienia i powierzenie go nowym nabywcom – Niemcom.

Nazistowska grabież mienia była złamaniem prawa międzynarodowego i wystąpieniem przeciw artykułowi 23 konwencji haskiej IV z 1907 roku dotyczącej sposobu prowadzenia wojny na lądzie¹. Po wojnie Rafał Lemkin, polski prawnik i

¹ Zgodnie z tym artykułem zabrania się „niszczyć lub zagarniać własność nieprzyjaciela, oprócz

twórca terminu ludobójstwo, starał się zaklasyfikować zniszczenie podstaw życia ekonomicznego poprzez grabież mienia jako jedną z „technik” ludobójstwa². Grabież mienia należy także postrzegać jako naruszenie przejętego porządku społecznego, którego ważną część stanowi poszanowanie własności prywatnej.

Badania nad tematyką grabieży mienia polskiego zapoczątkowane zostały już w okresie okupacji niemieckiej. Historyk Waław Jastrzębowski przygotował opracowanie dotyczące wprowadzenia i organizacji gospodarki niemieckiej w Polsce w czasie wojny³. Autor scharakteryzował w nim proceder konfiskat mienia na ziemiach przyłączonych do Rzeszy i w Generalnym Gubernatorstwie, nakreślając pobieżnie działania Głównego Urzędu Powierniczego Wschód. Pierwszym tekstem poświęconym w całości tej instytucji był artykuł Zdzisława Piaszyka umieszczony w tomie „Przyczynki do gospodarki niemieckiej w latach 1939 – 1945”⁴. Zdzisław Piaszyk, który pracował jako księgowy u jednego z likwidatorów Urzędu Powierniczego w Poznaniu, opisuje zakres działań placówki opierając się zarówno na dostępnym materialnie źródłowym, jak i własnych doświadczeniach zawodowych. Podobne podejście do tematu reprezentuje artykuł Czesława Łuczka, znajdujący się w tym samym tomie i dotyczący jednej ze spółek HTO, Towarzystwa Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych w Okręgu Warty⁵. Następnie ukazała się publikacja Janusza Deresiewicza, w której badacz przedstawia najważniejsze założenia niemieckiej polityki gospodarczej na ziemiach wcielonych oraz charakteryzuje zadania i funkcjonowanie Głównego Urzędu Powierniczego Wschód⁶. Dwie dekady później pojawiła się ważna edycja źródłowa dotycząca grabieży polskiego mienia autorstwa Czesława Łuczaka. W wydawnictwie tym opublikowany został po raz pierwszy obszerny wybór dokumentów poświęconych masowym konfiskatom polskiego majątku⁷. Zagadnienia organizacji, przebiegu i zakresu grabieży zostały omówione

wydatków, gdy takiego zniszczenia lub zagarnięcia wymaga konieczność wojenna”, zob. Konwencja haska IV (1907), [w:] *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 1927 roku*, nr 21, poz. 161, s. 209

² Rafał Lemkin, *Rządy państw Osi w okupowanej Europie. Prawa okupacyjne, analiza rządzenia, propozycje zadośćuczynienia*, Warszawa 2013, s. 115 – 116

³ Waław Jastrzębowski, *Gospodarka niemiecka w Polsce 1939 – 1944*, Warszawa 1946

⁴ Zdzisław Piaszyk, *Działalność Głównego Urzędu Powierniczego Wschodu w Kraju Warty w latach 1939 – 1945*, [w:] Czesław Łuczak, Zdzisław Piaszyk, Czesław Wasiek, *Przyczynki do gospodarki niemieckiej w latach 1939 – 1945*, Poznań 1949, s. 76 – 113

⁵ Czesław Łuczak, *Działalność Towarzystwa Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych w Okręgu Warty w latach 1941 – 1945*, [w:] C. Łuczak, Z. Piaszyk, C. Wasiek, *Przyczynki do gospodarki niemieckiej...*, s. 9 – 63

⁶ Janusz Deresiewicz, *Okupacja niemiecka na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy (1939 – 1945). Studium historyczno – gospodarcze*, Poznań 1950

⁷ Czesław Łuczak, *Grabież polskiego mienia na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej „wcielonych” do*

również w kolejnych opracowaniach Cz. Łuczaka przedstawiając ten temat na tle całokształtu polityki ludnościowej i ekonomicznej okupanta w Wielkopolsce i na ziemi łódzkiej⁸. Równie przekrojowo kwestię wywłaszczeń w czasie wojny potraktował Czesław Madajczyk⁹. Jerzy Marczewski przedstawił natomiast problematykę wywłaszczeń i rabunku mienia w perspektywie niemieckiej polityki kolonizacyjnej¹⁰. Autorzy powyższych monografii dokonali syntezy wiedzy dotyczącej założeń niemieckiej polityki gospodarczej w okupowanej Polsce. W opracowaniach nie odnalazła jednak odzwierciedlenia bardziej szczegółowa analiza funkcjonowania HTO i jego ekspozytur. Jedynie działania ciechanowskiego oddziału HTO zostały częściowo opisane w pracy Bożeny Górczyńskiej – Przybyłowicz¹¹. Podobnie Ryszard Kaczmarek podjął się krótkiej charakterystyki Urzędu Powierniczego w Katowicach¹². Osobną pozycję zajmuje rozprawa Franciszka Ryszki, w której autor rozpatruje prawne aspekty niemieckiej polityki wywłaszczeniowej¹³. Przedmiotem zainteresowania badaczy była również grabież dóbr kulturalnych. Wymienić tu należy przede wszystkim pracę Marii Rutowskiej¹⁴. Z kolei Agnieszka Łuczak podjęła badania nad problematyką grabieży dóbr kultury ziemiaństwa wielkopolskiego¹⁵. Z oczywistych względów w obu pracach funkcjonowanie HTO zostało tylko zarysowane. Cennym opracowaniem w tematyce grabieży mienia jest również monografia „Klucze i kasa”, poświęcona rabunkowi mienia żydowskiego¹⁶.

Na gruncie historiografii niemieckiej pierwszym tekstem poświęconym działalności administracji powierniczej w Trzeciej Rzeszy był krótka ekspertyza pióra

Rzeszy 1939 – 1945. Wydawnictwo źródłowe, Poznań 1969

⁸ C. Łuczak, „*Kraj Warty*” 1939 – 1945: *studium historyczno – gospodarcze okupacji hitlerowskiej*, Poznań 1972; C. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979; C. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939 – 1945)*, Poznań 1996

⁹ Czesław Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t.1, Poznań 1970

¹⁰ Jerzy Marczewski, *Hitlerowska koncepcja polityki kolonizacyjno – wysiedleńczej i jej realizacja w „Okręgu Warty”*, Poznań 1979

¹¹ Bożena Górczyńska – Przybyłowicz, *Życie gospodarczo – społeczne na ziemiach polskich włączonych do Prus Wschodnich*, Ciechanów 1989

¹² Ryszard Kaczmarek, *Pod rządami gauleiterów. Elity i instancje władzy w rejencji katowickiej w latach 1939 – 1945*, Katowice 1998

¹³ Franciszek Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1985

¹⁴ Maria Rutowska, *Straty osobowe i materialne kultury w Wielkopolsce w latach II wojny światowej*, Warszawa – Poznań 1984

¹⁵ Agnieszka Łuczak, *Utracone decorum. Grabież dóbr kultury z majątków ziemiaństwa polskiego w Wielkopolsce w czasie okupacji niemieckiej w latach 1939 – 1945*, Warszawa – Poznań 2011

¹⁶ *Klucze i kasa. O mieniu żydowskim w Polsce pod okupacją niemiecką i we wczesnych latach powojennych 1939 – 1950*, pod red. Jana Grabowskiego i Dariusza Libionki, Warszawa 2014

Martina Broszata opublikowana w „Gutachten des Institus für Zeitgeschichte”¹⁷. Dopiero kilkadziesiąt lat później powstały dwa opracowania, które zawarły omówienie Głównego Urzędu Powierniczego Wschód. Jeanne Dingel scharakteryzowała strukturę i najważniejsze zadania HTO i jego poznańskiej ekspozytury¹⁸. Szerszą perspektywę badawczą przyjął Bernhard Rosenkötter. Historyk ten omówił nie tylko strukturę i dzieje placówki, ale poświęcił także uwagę organizacji przeprowadzanej przez nią grabieży¹⁹. Podejście obu badaczy charakteryzuje rozpatrywanie tematu rabunku mienia na okupowanym terytorium wyłącznie z punktu widzenia administracji powierniczej. Cechą obu monografii jest opis instytucji, a nie przedmiot ich działalności.

Powyższy przegląd literatury przedmiotu dowodzi, iż istnieje konieczność podjęcia badań nad problemem masowych konfiskat polskiego mienia prywatnego przeprowadzonych przez Urząd Powierniczy w Poznaniu. W związku z powyższym przedłożona rozprawa koncentruje się przede wszystkim na grabieży prywatnej własności polskich obywateli. Najwięcej uwagi poświęcono konfiskatom przedsiębiorstw przemysłowych, zakładów handlowych oraz warsztatów rzemieślniczych. O wyborze tych kategorii obiektów zadecydował stan zachowanych źródeł. Uzupełniająco omówiona została także grabież nieruchomości przemysłowych i mieszkalnych oraz obiektów hotelarsko – gastronomicznych. Istotne jest, że problem grabieży mienia w Kraju Warty ujęty został z dwóch perspektyw – administracji niemieckiej oraz wywłaszczonych i upośledzonych pod względem materialnym Polaków. Pozwala to, zdaniem autora, lepiej zrozumieć ogrom oraz destrukcyjny wpływ rabunkowej polityki Niemców na stosunki społeczne i ekonomiczne okupowanego terytorium oraz ogólne warunki bytowe ludności polskiej. Jednocześnie grabież mienia przedstawiona została jako instrument polityki osadniczej i germanizacyjnej realizowanej przez niemieckie organy administracji wojskowej i cywilnej już od pierwszych dni wojny.

Zakres terytorialny pracy obejmuje Kraj Warty, największą jednostkę administracyjną utworzoną na ziemiach włączonych do Rzeszy. Główną uwagę

¹⁷ Martin Broszat, *Kompetenzen und Befugnisse der Haupttreuhandstelle Ost*, [w:] Gutachten des Institut für Zeitgeschichte, t.2, Stuttgart 1966, s. 235 – 239

¹⁸ Jeanne Dingell, *Zur Tätigkeit der Haupttreuhandstelle Ost, Treuhandstelle Posen 1939 – 1945*, Frankfurt am Main 2003

¹⁹ Bernhard Rosenkötter, *Treuhandpolitik. Die „Haupttreuhandstelle Ost” und der Raub polnischer Vermögen 1939 – 1945*, Essen 2003

skoncentrowano jednak na Poznaniu, stolicy Kraju Warty i siedzibie Urzędu Powierniczego. W tym mieście procesy wywłaszczania i wysiedlenia Polaków oraz sprowadzania tysięcy przesiedleńców niemieckich, którzy mieli być nowymi właścicielami skonfiskowanych placówek gospodarczych, przybrały największe rozmiary. Dla porównania i uzupełnienia przedstawiono przykłady grabieżczej działalności Urzędu Powierniczego w innych miastach Kraju Warty.

Cezurę początkową pracy wyznacza agresja na Polskę w 1939 roku i pierwsze konfiskaty mienia związane z okupacją Wielkopolski. Końcową datę rozważań stanowi natomiast zaprzestanie prac przez Urząd Powierniczy w Poznaniu w końcu 1944 roku.

Praca opiera się na szerokiej bazie źródłowej. Podstawowy materiał źródłowy wykorzystany w rozprawie stanowią akta wytworzone przez Urząd Powierniczy w Poznaniu i zdeponowane obecnie w Archiwum Państwowym w Poznaniu w zespole HTO, Poznań. Przedmiotem badań były przede wszystkim tzw. akta obiektów, czyli dokumentacja poszczególnych skonfiskowanych przedsiębiorstw. Istotne były również akta administracyjne Urzędu Powierniczego. Materiały te, mimo częściowego zniszczenia pod koniec wojny i rozproszenia, posiadają dużą wartość dokumentacyjną. Zawierają one przede wszystkim wiele istotnych informacji o organizacji i przebiegu konfiskat. Ponadto wiele dokumentów dotyczy spraw personalnych przede wszystkim Niemców, w mniejszej mierze Polaków. Stosunkowo różnorodny materiał związany z zajęciem mienia polskiego przyniosły też akta z zespołów Szefa Zarządu Cywilnego, Urzędu Namiestnika Rzeszy w Kraju Warty oraz Starostwa Powiatowego w Śremie. Pojedynczych informacji o konfiskatach dostarczyły zespoły poszczególnych przedsiębiorstw. Ważny w badaniach był także zasób dokumentów w Bundesarchiv – Lichterfelde w Berlinie. Zgromadzony tam w zespole Haupttreuhandstelle Ost materiał źródłowy posłużył do poznania dziejów i ogólnej struktury Głównego Urzędu Powierniczego Wschód oraz organizacji i przebiegu konfiskat dużych zakładów przemysłowych. Duże znaczenie i wartość poznawczą posiadają sprawozdania finansowe z ostatniego okresu działalności placówki. Z kolei zachowane szczerkowo dokumenty pełnomocnika ds. Planu Czteroletniego, Hermanna Göringa pozwoliły określić rolę marszałka Rzeszy w grabieży polskiego mienia. Przydatne były także zespoły spółek zarządzających HTO oraz Ministerstwa Finansów Rzeszy. Uzupełniające informacje o zakresie, przedmiocie oraz przebiegu grabieży w Kraju Warty zdobyte zostały w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowym w Gdańsku, w Archiwach Państwowych w Lesznie oraz Łodzi. Zasoby

zgrupowane w tych placówkach mają szczególną wartość przy opracowywaniu zagadnień związanych z początkami organizacji rekwizycji i konfiskat, współpracy HTO z innymi instytucjami oraz zakresu działań zależnych od administracji powierniczej spółek zarządzających mieniem. Pomocnym okazały się także zasoby Archiwum Instytutu Zachodniego w Poznaniu i zgromadzone w nim unikalne pamiętniki i wspomnienia z okresu wojny. Zostały one uwzględnione w opisie materialnej sytuacji Polaków w okresie wojny.

W pracy wykorzystano również źródła drukowane, w tym przede wszystkim biuletyn informacyjny Głównego Urzędu Powierniczego Wschód. Jest on w całości dostępny w Archiwum Instytutu Zachodniego. Poza tym szczególnie przydatne okazały się artykuły prasowe z niemieckich gazet oraz obwieszczenia i rozporządzenia władz niemieckich, wydane w większości w nieocenionej edycji źródłowej Karola Mariana Pospieszalskiego²⁰.

Praca podzielona została na sześć rozdziałów. W pierwszym rozdziale, jako wprowadzenie do tematyki rabunku mienia polskiego w okresie okupacji, omówiono założenia niemieckiej polityki ekonomicznej i ludnościowej w Kraju Warty. W rozdziale drugim przedstawione zostały zakres i organizacja grabieży w początkowym okresie wojny oraz powstanie, struktura i zadania Głównego Urzędu Powierniczego Wschód. Przedmiotem rozdziału trzeciego jest działalność Urzędu Powierniczego w Poznaniu i zakres zadań jego poszczególnych referatów. Poza tym scharakteryzowano w nim pracowników Urzędu Powierniczego oraz relacje administracji powierniczej z innymi organami władz niemieckich. W kolejnych rozdziałach omówiona została grabież poszczególnych obiektów gospodarczych: przedsiębiorstw przemysłowych (rozdział czwarty), zakładów handlowych i warsztatów rzemieślniczych, nieruchomości i działek gruntowych oraz obiektów hotelarsko - gastronomicznych (rozdział piąty). W ostatnim rozdziale przedstawiono bilans działalności administracji powierniczej oraz ocena jej roli i skutków w ekonomicznej eksploatacji państwa polskiego i jego obywateli. Całość wieńczy aneks, w którym znalazły się wypisy ze wspomnień Polaków dotyczące wywłaszczeń i pracy w skonfiskowanych placówkach gospodarczych (część 1) oraz spis przedsiębiorstw przemysłowych, zakładów

²⁰ Karol Marian Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce. Wybór dokumentów. Część 1. Ziemie „wcielone”*, Documenta Occupationis V, Poznań 1952; idem, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce. Wybór dokumentów. Część 2. Generalna Gubernia*, Documenta Occupationis VI, Poznań 1958

handlowych i warsztatów rzemieślniczych zagrabionych w Poznaniu (część 2).

W pracy nie przedstawiono wszystkich wątków badanego tematu. Spowodowane to zostało przede wszystkim brakiem kompletnej bazy źródłowej. Nie zachowały się dla przykładu akta zagrabionych nieruchomości miejskich. Podobne braki stwierdzono w przypadku wielu warsztatów rzemieślniczych. Autor ma jednak nadzieję, że zawarte w opracowaniu informacje źródłowe i przeprowadzone analizy przyczynią się do lepszego poznania rozmiarów i skutków rabunku dokonanego przez poznańską ekspozyturę HTO w okupowanej Wielkopolsce.

Rozdział I

Podstawowe założenia niemieckiej polityki gospodarczej i ludnościowej w Kraju Warty

1. Administracja niemiecka na okupowanym terytorium

Po zakończeniu kampanii przeciwko Polsce i podpisaniu 28 września 1939 roku niemiecko – radzieckiego układu o przyjaźni i granicach Niemcy zajęli niemal połowę (48,5%) przedwojennego terytorium II Rzeczypospolitej, obejmującego 188 tys. km kwadratowych z 22 mln mieszkańców. Był to obszar o stosunkowo jednolitej strukturze narodowościowej, ze zdecydowaną przewagą ludności polskiej. Pozostałe ziemie polskie znalazły się pod okupacją radziecką. Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) uzyskał 201 tys. km kwadratowych, co stanowiło 51,5% powierzchni Polski. Na podstawie układu litewsko – radzieckiego z 10 października 1939 roku ZSRR przekazał Litwie okręg wileński z Wilnem (6,8 tys. km kwadratowych). W sowieckiej strefie okupacyjnej znalazło się ponad 13 mln obywateli polskich. W przeciwieństwie do ziem zajętych przez Trzecią Rzeszę był to obszar zdecydowanie bardziej zróżnicowany etnicznie. Nową granicę wyznaczono na linii rzek San – Bug – Narew – Pisa. Utrzymała się ona do niemieckiej napaści na ZSRR w czerwcu 1941 roku²¹.

Pod panowaniem niemieckim znalazły się obszary kraju lepiej rozwinięte pod względem gospodarczym. Przede wszystkim Niemcy zajęli Górny Śląsk, na którym skoncentrowany był przemysł ciężki oraz główny surowiec Polski – węgiel kamienny. Poza tym Trzeciej Rzeszy przypadły Warszawa i Poznań, będące ważnymi ośrodkami przemysłu oraz Łódź, gdzie skupiony był przemysł lekki. Drugie centrum przemysłu lekkiego, Białystok, zostało zaanektowane przez ZSRR. Również zdecydowana większość przedsiębiorstw i infrastruktury, które były inwestycjami powstałymi w

²¹ Ryszard Kaczmarek, *Historia Polski 1914 – 1989*, Warszawa 2010, s. 392 – 394; Werner Röhr, „Reichsgau Wartheland” 1939 – 1945. Vom „Exerzierplatz des praktischen Nationalsozialismus” zum „Mustergau”, [w:] idem, *Occupatio Poloniae. Zur deutschen Besatzungspolitik in Polen 1939 – 1945*, Berlin 2004, s. 126

Centralnym Okręgu Przemysłowym (np. zakłady przemysłu zbrojeniowego w Rzeszowie i Radomiu, huta Stalowa Wola oraz zakłady chemiczne w Dębicy) znajdowała się na terytorium zajęтым przez Niemcy²². Analogicznie przedstawiała się sytuacja odnośnie handlu. Zachodnie i centralne województwa Polski, w których udział przedsiębiorstw handlowych I i II kategorii świadectwa przemysłowego był wyraźnie większy niż w innych regionach kraju, znalazły się pod okupacją niemiecką²³.

Od pierwszych działań wojennych pełnia władzy na ziemiach polskich stopniowo zajmowanych przez Wehrmacht należała do Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych (*Oberkommando des Heeres, OKH*) i podporządkowanych mu na obszarach ich działań dowódców armii. Naczelnym zwierzchnikiem armii został mianowany generał Walter von Brauchitsch²⁴.

11 września 1939 roku zgodnie z rozkazem gen. von Brauchitscha utworzono dla poznańskiego okręgu wojskowego zarząd wojskowy. Zadanie jego organizacji powierzono generałowi Alfredowi von Vollard – Bockelbergowi. Jednocześnie przekazano mu dowództwo nad niezbędnymi do tego celu siłami wojskowymi²⁵. Następnego dnia, 12 września sztab gen. Bockelberga wkroczył do Poznania²⁶. Zadaniem dowódcy poznańskiego okręgu wojskowego była pacyfikacja zajętego terenu i zorganizowanie administracji. Do jego rozległych kompetencji należało także zabezpieczenie dla armii niemieckiej głównych szlaków komunikacyjnych oraz środków żywności. Podlegała mu także władza policyjna. Innym zadaniem było zajmowanie dużych zakładów przemysłowych²⁷.

Przy poznańskim zarządzie wojskowym ukonstytuowano urząd szefa zarządu cywilnego (*Chef der Zivilverwaltung, CdZ*), który podlegał bezpośrednio dowódcy armii i wykonywał jego zadania w zakresie administracji cywilnej. Skierowanie na to stanowisko otrzymał z rąk Hitlera Artur Greiser, pełniący dotychczas obowiązki

²² Teresa Małecka, *Przemysł. Warunki rozwoju*, [w:] *Problemy gospodarcze Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1989, s. 51 – 54 oraz s. 83 – 85, Dieter Pohl, *Niemiecka polityka ekonomiczna na okupowanych terytoriach wschodniej Polski w latach 1941 – 1944*, [w:] *Pamięć i sprawiedliwość*, 2009, nr 1, s. 93

²³ Janusz Kaliński, *Handel wewnętrzny*, [w:] *Problemy gospodarcze Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 168 – 169

²⁴ Czesław Madajczyk, *Faszyzm i okupacji 1938 – 1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie*, t.1: *Ukształtowanie się zarządów okupacyjnych*, Poznań 1983, s. 127; Stanisław Nawrocki, *Hitlerowska okupacja Wielkopolski w okresie zarządu wojskowego. Wrzesień – październik 1939 r.*, Poznań 1966, s. 78 – 80

²⁵ S. Nawrocki, *Hitlerowska okupacja...*, s. 115

²⁶ Czesław Łuczak, *Dzień po dniu w okupowanym Poznaniu. 10 września 1939 – 23 lutego 1945*, Poznań 1989, s. 15 – 16

²⁷ S. Nawrocki, *Hitlerowska okupacja...*, s. 116 – 118

prezydenta Senatu Wolnego Miasta Gdańska²⁸. Greiser przybył do Poznania 13 września 1939 roku. Dzień później natomiast został wprowadzony oficjalnie przez gen. Bockelberga na urząd szefa zarządu cywilnego²⁹.

Po objęciu tej funkcji Greiser przystąpił natychmiast do organizowania podległego sobie sztabu, przede wszystkim dla realizacji zadań administracyjnych i gospodarczych. Wyzaczył niemieckich starostów powiatowych (*Landrat*) oraz tymczasowego burmistrza Poznania, Gerharda Schefflera. Aby usprawnić komunikację między urzędami powołano służbę kurierów motocyklowych. Poza tym Greiser wydał rozporządzenia i dekry regulujące sprawy dotyczące waluty i bankowości, dostaw energii elektrycznej oraz ponownego uruchomienia komunikacji miejskiej i innych usług komunalnych. Przywrócił również częściowo produkcję przemysłową³⁰. Jednocześnie szef zarządu cywilnego zainicjował na podległym sobie obszarze bezkompromisową politykę antypolską. Jej najbardziej brutalnym przejawem była bezpośrednia eksterminacja Polaków³¹.

Z końcem października 1939 roku zniesiono zarząd wojskowy, a pełnię władzy na zajętej obszarze przejęła administracja cywilna³². Tym samym ukształtował się charakter niemieckiej administracji państwowej. Władze niemieckie podzieliły obszar okupowanej Polski na dwie części. Przedwojenne ziemie północno – zachodniej Rzeczypospolitej zostały włączone w granice Rzeszy Niemieckiej i były nazywane „wschodnimi ziemiami wcielonymi” (*eingegliederte Ostgebiete*). Z pozostałego zajętego terytorium Niemcy utworzyli Generalne Gubernatorstwo (*Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete, GG*)³³.

Oficjalnym potwierdzeniem inkorporacji ziem polskich do Niemiec był dekret Adolfa Hitlera z dnia 8 października 1939 roku, ustanawiający na nich cztery nowe jednostki administracyjne: Okręg Gdańsk – Prusy Zachodnie (*Gau Danzing – Westpreussen*), Okręg Rzeszy Poznań (*Reichsgau Posen*) oraz rejencję katowicką

²⁸ Ibidem, s. 139 – 140

²⁹ Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej APP), Starostwo Powiatowe w Śremie 1939 – 1945, sygn. 119, Sonstige Wehrangelegenheiten, k. 11; Catherine Epstein, *Wzorcowy nazista. Arthur Greiser i okupacja Kraju Warty*, Wrocław 2010, s. 126 – 129

³⁰ APP, Szef Zarządu Cywilnego, sygn. 51, sprawozdania z września 1939 roku

³¹ Bogdan Chrzanowski, Piotr Niwiński, *Okupacja niemiecka i sowiecka – próba analizy porównawczej (wybrane zagadnienia)*, [w:] Pamięć i sprawiedliwość, 2008, nr 12, s. 19 – 20, C. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem...*, s. 15 – 19

³² Jerzy Marczewski, *The Nazi Concept of Drang nach Osten and the Basic Premises of the Occupation Policy in the 'Polish Question'*, [w:] *Polish Western Affairs*, Poznań 1967, nr 2, s. 316

³³ C. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna...*, s. 9 – 11

(*Regierungsbezirk Kattowitz*) i ciechanowską (*Regierungsbezirk Zichenau*), które objęły odpowiednio Pomorze, Wielkopolskę z częścią ziemi łódzkiej, Górny Śląsk oraz północne Mazowsze. Największy spośród nich był *Reichsgau Posen*, który 29 stycznia 1940 roku zmienił nazwę na Okręg Kraju Warty (*Reichsgau Wartheland*), obowiązującą już do końca okupacji³⁴.

Natomiast Generalne Gubernatorstwo jako odrębną jednostkę administracyjną powołano do życia dekretem Hitlera z 12 października 1939 roku. Oba rozporządzenia obowiązywały od 26 października 1939 roku³⁵.

Generalne Gubernatorstwo było tworem *quasi*-państwowym. Nie stanowiło odrębnego bytu państwowego, nie zostało także włączone w granice Niemiec. Pomiędzy Rzeszą a GG ustanowiono granicę celną, walutową, dewizową i policyjną. Generalne Gubernatorstwo było zatem obszarem gospodarczo odrębnym od Niemiec. Stosowano wobec niego określenie „kraj peryferyjny” (*Nebenland*), którym to terminem określano dotychczas zamorskie tereny kolonialne. Obszar ten traktowano jako łup wojenny (*Beuteland*) *par excellence*, na którym rywalizacja o wpływy urzędów nazistowskich oraz różnych działaczy partyjnych i państwowych wyrażająca się np. w sporach kompetencyjnych dotyczących konfiskowanego mienia i dostępu do darmowej siły roboczej, była szczególnie silna³⁶.

O rabunkowym stosunku władz niemieckich do terenu GG wypowiedział się Hans Frank, zapisując w swoim dzienniku: „ten obszar jako całość stanowi łup Trzeciej Rzeszy i dlatego nie należałoby go wykorzystywać w poszczególnych jego częściach, lecz w całości powinien być przystosowany do czerpania z niego korzyści gospodarczych, tak, aby cała jego wartość gospodarcza służyła narodowi niemieckiemu”³⁷. Obok eksploatacji gospodarczej kolonialny charakter GG podkreślała celowa polityka gospodarcza, wyrażająca się przez wprowadzenie niskich płac i niskich cen na produkty rolne, eksportowanych do Rzeszy. Generalne Gubernatorstwo miało

³⁴ Erlass des Führers und Reichskanzlers über Gliederung und Verwaltung der Ostgebiete. Vom 8. Oktober 1939, [w:] K. M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, cz.1, s. 84 – 88; C. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem...*, s. 3

³⁵ Erlass des Führers und Reichskanzlers über die Verwaltung der besetzten polnischen Gebiete. Vom 12. Oktober 1939, [w:] K. M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, cz.2, s. 51 – 54; C. Madajczyk, *Faszyzm i okupacje...*, s. 132

³⁶ C. Madajczyk, *Faszyzm i okupacje...*, s. 149 – 165 i 189 – 190; Ingo Loose, *Aspekty ekonomiczno – prawne niemieckiej polityki okupacyjnej i rola banków oraz innych firm niemieckich w Generalnym Gubernatorstwie 1939 – 1945*, [w:] *Klucze i kasa. O mieniu żydowskim w Polsce pod okupacją niemiecką i we wczesnych latach powojennych 1939 – 1950*, pod red. Jana Grabowskiego i Dariusza Libionki, Warszawa 2014, s. 35 – 37

³⁷ Stanisław Piotrowski, *Dziennik Hansa Franka*, Warszawa 1956, t.1, s. 400, k. 2/3

być terytorium wyłącznie rolniczym, pozbawionym zupełnie przemysłu, o znacznie obniżonej stopie życia mieszkańców i całkowicie gospodarczo zależnym od Niemiec. GG miało służyć wyłącznie jako źródło surowców i rezerwuar przymusowych pracowników. Ta strategia uległa zmianie w 1940 roku (po niemieckim zwycięstwie nad Francją), kiedy Hans Frank postanowił, że GG będzie nie tylko gospodarczym zapleczem dla Rzeszy, ale powinno stać się jej równorzędnym partnerem. Wzrost industrializacji GG był wynikiem rosnącego zapotrzebowania gospodarki zbrojeniowej Rzeszy. Od tego momentu nasiliły się procesy germanizacji tego obszaru, których jednym z przejawów były wywłaszczenia Żydów i Polaków z posiadanego mienia³⁸. Podstawą do wprowadzenia modyfikacji w koncepcji germanizacji GG i planach przesiedleń był Generalny Plan Wschodni (*Generalplan Ost*), którego fundament tworzyła całkowita etniczna reorganizacja Europy Wschodniej oparta na ideologii rasistowskiej³⁹.

Odmianą politykę narodowościową i gospodarczą w stosunku do ludności polskiej władze okupacyjne prowadziły na ziemiach wcielonych, w tym w Kraju Warty.

Wraz z powstaniem 26 października 1939 roku Kraju Warty najwyższym niemieckim zwierzchnikiem w nowym okręgu Rzeszy został dotychczasowy szef zarządu cywilnego, Arthur Greiser. Oficjalnie objął on stanowisko namiestnika Rzeszy w Kraju Warty (*Reichsstatthalter*) dnia 3 listopada 1939 roku. Jego nominacji na urząd nadano bardzo uroczysty charakter⁴⁰. 21 października 1939 roku – zatem jeszcze przed wejściem dekretu Hitlera w życie – Greiser mianowany został przez *Führera* przywódcą NSDAP w Kraju Warty (*Gauleiter*). Powierzenie jednej osobie dwóch najważniejszych funkcji, partyjnej i państwowej, było prawdopodobnie osobistą decyzją Hitlera, którego zamiarem było utworzenie na okupowanym obszarze scentralizowanej władzy. Antycypowała ona próbę wprowadzenia na zasadzie unii personalnej pewnego modelu zarządzania administracyjnego dla innych okręgów

³⁸ Bundesarchiv Berlin – Lichterfelde (dalej BAArch), R2, Reichsfinanzministerium, sygn. 56140, k. 5, pismo Göringa z 10 października 1939 roku; Stephan Lehnstaedt, *Das Generalgouvernement als Mobilisierungsreserve. Anspruch und Realität nationalsozialistischer Ausbeutungspläne*, [w:] *Mobilisierung im Nationalsozialismus. Institutionen und Regionen in der Kriegswirtschaft und der Verwaltung des „Dritten Reiches“ 1936 bis 1945*, red. Oliver Werner, Paderborn 2013, s. 237 – 243

³⁹ Praktyczną realizacją koncepcji germanizacji GG były wypędzania ludności polskiej z Zamojszczyzny i próby osiedlenia tam Niemców w latach 1942 – 1943, zob. Isabel Heinemann, *Rasa, ziemia, niemiecka krew. Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS i nowy porządek rasowy Europy*, Gdańsk 2014, s. 299 – 313

⁴⁰ Instytut Zachodni (dalej I.Z.), Dok. I – 888, k.2, akt mianowania Arthura Greisera na namiestnika Rzeszy w Kraju Warty z 26.10.1939 roku; *Maßgebend ist die Gesinnung*, [w:] *Ostdeutscher Beobachter*, 4.11.1939

Rzeszy⁴¹. Niemiecki badacz Dieter Pohl ten spójny sposób sprawowania administracji państwowej i partyjnej, na zasadzie personalnego łączenia i wykonywania władzy, nazywa zarządzaniem kolonialnym, albo też rozwiązaniem modelowym dla przyszłego administrowania wszystkimi okręgami w Rzeszy⁴².

Granice Kraju Warty ukształtowały się ostatecznie w listopadzie 1939 roku, kiedy to udało się Greiserowi przyłączyć do niego, pomimo silnego sprzeciwu Hansa Franka, Łódź wraz z przyległymi powiatami⁴³. Oficjalne wcielenie Łodzi do okręgu poznańskiego, które nastąpiło dnia 9 listopada 1939 roku, było możliwe dzięki osobistej decyzji Hitlera i przy poparciu Himmlera⁴⁴. W rezultacie Kraj Warty objął powierzchnię ponad 43,9 tys. km kwadratowych, czyli ponad 47% terytorium ziem wcielonych do Rzeszy i był największą terytorialnie jednostką administracyjną w Niemczech. Została on podzielona na trzy rejencje: poznańską, inowrocławską i kaliską, której siedzibę w lutym 1940 roku przeniesiono do Łodzi i dwa miesiące później, w kwietniu 1940, przemianowano jej nazwę na rejencję łódzką. W granicach okręgu znalazło się całe przedwojenne województwo poznańskie, część łódzkiego z powiatami kutnowskim, łączyckim, łódzkim, sieradzkim, wieluńskim, łaskim oraz częścią powiatu radomszczańskiego, piotrkowskiego i brzezińskiego. Nadto do Kraju Warty wcielono powiaty szubiński, inowrocławski, nieszawski oraz włocławski z województwa pomorskiego i powiat gostyniński z województwa warszawskiego. Przebieg granic Kraju Warty nie miał żadnego uzasadnienia historycznego i był raczej wyrazem wybujałych ambicji Greisera. W skład Kraju Warty weszły ziemie należące do Polski w okresie międzywojennym, ale o zróżnicowanej przynależności państwowej przed 1914 rokiem. Zachodnia część okręgu należała w czasach zaborów do Prus i była uważana przez okupanta za dawne terytorium niemieckie. Natomiast wschodnia część rejencji inowrocławskiej i prawie cała rejencja kaliska składały się z ziem byłego Królestwa Kongresowego⁴⁵. Z ogółu ponad 4,9 mln ludności zamieszkujących w roku

⁴¹ I.Z. Dok. I – 888, k.1, akt mianowania Arthura Greisera na gauleitera z 21.10.1939 roku; C. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem...*, s. 3 – 4

⁴² Dieter Pohl, *Die Reichsgaue Danzig – Westpreußen und Wartheland: Koloniale Verwaltung oder Model für die zukünftige Gauverwaltung*, [w:] Jürgen John, Horst Möller, Thomas Schaarschmidt, *Die NS-Gaue. Regionale Mittelinstanzen im zentralistischen "Führerstaat"*, München 2007, s. 395 – 405

⁴³ C. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem...*, s. 5

⁴⁴ Janusz Wróbel, Dorota Siepracka, *Litzmannstadt – nazistowski eksperyment narodowościowy na ziemiach polskich*, [w:] Pamięć i sprawiedliwość, nr 1 (12), 2008, s. 236; *Lodsch im Reichsgau Wartheland*, [w:] Ostdeutscher Beobachter, 12.11.1939

⁴⁵ Czesław Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, s. 70 – 72; J. Marczewski, *Hitlerowska koncepcja polityki...*, s. 112; C. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem...*, s. 7 – 9

1939 Kraj Warty prawie 86% (ok. 4,2 mln) stanowili Polacy. Pozostałą część ludności stanowili przeważnie Żydzi, których na tym terytorium mieszkało prawie 385 tys. (8% spośród ogółu) oraz Niemcy w liczbie 325 tys. (6%). Przeważająca liczba ludności żydowskiej, ok. 230 tys. osób, żyła w Łodzi i okolicach. W wyniku polityki nazistów te stosunki narodowościowe uległy w okresie wojny znacznym zmianom⁴⁶.

Niemiecka polityka okupacyjna na terenie Kraju Warty sprowadzała się do kilku założeń.

Postulowano gospodarczą integrację zajętego terytorium z Rzeszą poprzez wykorzystanie znajdujących się na nim surowców i infrastruktury przemysłowej oraz sił roboczych dla potrzeb wojennych Niemiec. Podstawowym środkiem dla osiągnięcia tego celu było przejęcie potencjału przemysłowego państwa polskiego a także podjęcie nowych inwestycji⁴⁷. W rolnictwie władze okupacyjne dążyły do intensyfikacji produkcji rolnej wraz ze zmianami w strukturze upraw i hodowli⁴⁸.

Jednakże kluczowym zadaniem władz hitlerowskich były prowadzone w ramach niemieckiej polityki narodowościowej wysiedlenia Polaków i Żydów oraz osadnictwo ludności pochodzenia niemieckiego. Wysiedlenia i kolonizacja zdobytych ziem były filarem germanizacji ziemi w Wielkopolsce. Nazistowski program germanizacji w zasadniczy sposób różnił się od polityki prowadzonej w okresie zaboru pruskiego. Zakładał on diametralną zmianę struktury etnicznej ludności, przeciwstawił się natomiast germanizacji obcych rasowo miejscowych mieszkańców⁴⁹. Hitler w „Mein Kampf” pisał, że „germanizacja może dotyczyć tylko ziemi, nigdy ludzi”⁵⁰. Zgodnie z tym założeniem zniemczenie danego obszaru w duchu narodowosocjalistycznym wymagało usunięcia z niego ludności pochodzenia innego niż niemieckie. W Kraju Warty germanizacja ziemi opierała się w głównej mierze na

⁴⁶ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, s. 72; Edward Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*, Warszawa 1970, s. 69; szerzej na temat struktury demograficznej Kraju Warty zob. Stanisław Waszak, *Bilans walki narodowościowej rządów Greisera*, [w:] Przegląd Zachodni, Poznań 1946, I półrocze, s. 481 – 510

⁴⁷ C. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem...*, s. 84

⁴⁸ Tadeusz Janicki, *Niemiecka polityka gospodarcza na ziemiach wcielonych do Rzeszy w latach 1939 – 1945*, [w:] Przegląd Zachodni, 2009, nr 2, s. 46

⁴⁹ Maria Rutowska, *Lager Głowna. Niemiecki obóz przesiedleńczy na Głownej w Poznaniu dla ludności polskiej (1939 – 1940)*, Documenta Occupationis XVI, Poznań 2008, s. 11 – 12

⁵⁰ Hitler, *Mein Kampf. Eine kritische Edition*, red. Christian Hartmann, Thomas Vordermayr, Othmar Plöckinger, Roman Töppel, München – Berlin 2016, t.2, s. 997, („Germanisation nur an Boden vorgenommen werden kann, niemals an Menschen”). Dalej Hitler w tym samym rozdziale pisze, dając wyraz swoim rasistowskim poglądom: „Wer in der Geschichte nutzbringend germanisiert wurde, war der Boden, den unsere Vorfahren mit dem Schwert erwarben und mit deutschen Bauern besiedelten. Soweit sie dabei unserem Volkskörper fremdes Blut zuführten, wirkten sie mit an jener unseligen Zerspaltung unseres inneren Wesens”, ibidem, s. 1001

zmianie niekorzystnej dla Niemców struktury narodowościowej. Pośrednim skutkiem tak rozumianych procesów germanizacyjnych było zniemczanie polskiego stanu posiadania poprzez przymusowe wywłaszczanie Polaków i Żydów z gruntów rolnych, parceli miejskich, substancji budowlanej oraz wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych oraz przekazywanie lub sprzedawanie skonfiskowanego majątku Niemcom. Innymi słowy, germanizację Kraju Warty zamierzano przeprowadzić przede wszystkim w drodze usunięcia z niego na obszar Generalnego Gubernatorstwa Polaków i Żydów, zasiedlenia go Niemcami oraz likwidacji polskiego stanu posiadania. Ekspropriacja mienia stanowiła jedno z ważniejszych kryteriów przy wyborze Polaków do wysiedlenia⁵¹. Przesiedlenie do Kraju Warty Niemców było możliwe po zapewnieniu im do dyspozycji odpowiedniego mienia, przede wszystkim mieszkań i ich wyposażenia oraz przyszłych zakładów pracy. Majątek ten był pozyskiwany, jak już wspomniano, po deportacjach i wywłaszczeniach obywateli polskich⁵².

Analizując działania nazistów w ramach polityki gospodarczej w Kraju Warty i pozostałych ziemiach wcielonych wyróżnić można dwa zasadnicze okresy.

Pierwszy z nich trwający do końca roku 1942, czyli w okresie sukcesów niemieckich wojsk na wszystkich frontach, cechował się budową aparatu administracyjnego, przebudową społeczno – gospodarczą oraz intensywną germanizacją ziem włączonych.

Drugi okres, związany już z niemieckimi porażkami wojennymi (od klęski pod Stalingradem) oznaczał przejście do totalnej mobilizacji gospodarki dla zaspokojenia rosnących potrzeb militarnych związanych z prowadzeniem wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Okres ten zamknęła ewakuacja przedsiębiorstw oraz rabunek mienia pozbawiony urzędowego nadzoru i kontroli⁵³. Obie te fazy formułowania planów i ich realizacji można rozpoznać przy analizie niemieckich celów gospodarczych.

⁵¹ BArch, R 26/I, Beauftragter für den Vierjahresplan, Zentrale, sygn. 18, k. 92; Czesław Łuczak, *Podstawowe założenia i realizacja polityki ekonomicznej Niemiec hitlerowskich w okupowanej Polsce*, [w:] *Zbrodnie i sprawy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, pod red. Czesława Pilichowskiego, Warszawa 1980, s. 126 – 130; M. Rutowska, *Lager Głowna...*, s. 16

⁵² I.Z. Dok. I – 738, k. 2, pismo wyższego dowódcy SS i policji w Kraju Warty; J. Marczewski, *Hitlerowska koncepcja polityki...*, s. 158

⁵³ T. Janicki, *Niemiecka polityka gospodarcza...*, s. 49; Stephan Lehnstaedt, *The incorporation of General Government in the German war economy*, [w:] *Economies under Occupation. The hegemony of Nazi German and Imperial Japan in World War II*, red. Marcel Boldorf and Tetsuji Okazaki, London and New York 2015, s. 150 – 151

Niemiecka polityka gospodarcza i ludnościowa na zachodnich i północnych ziemiach Polski wcielonych do Rzeszy Niemieckiej była inspirowana nie tylko konkretnymi celami politycznymi i gospodarczymi, ale przede wszystkim ideologią. Założenia ideologiczne w odniesieniu do gospodarki były połączeniem ideologii volkistowskiej, geopolityki i idei tzw. gospodarki wielkiego obszaru (*Großraumwirtschaft*). Bezpośrednią konsekwencją tych ideologicznych rozważań, opartych na zasadach biologicznego determinizmu, była koncepcja „przestrzeni życiowej” (*Lebensraum*), która powinna stanowić obszar zdominowany przez Niemców we wszystkich dziedzinach życia. Koncepcja ta zakładała całkowite zgermanizowanie zdobytego obszaru⁵⁴.

W odniesieniu do ekonomii zdobycie i podporządkowanie sobie „przestrzeni życiowej” były jednym z niezbędnych warunków do zbudowania gospodarki autarkicznej, która miała uniezależnić Rzeszę od dostaw żywności i surowców, zapewniając jej w ten sposób militarną przewagę w Europie. Zdobycie nowych obszarów w Europie poprzez podbój miało, według ujęcia narodowych socjalistów, zapewnić narodowi niemieckiemu przeżycie i niezbędne warunki dla dalszego rozwoju. Osiągnięcie samowystarczalności gospodarczej mogło być możliwe tylko poprzez stworzenie wspomnianej gospodarki wielkiego obszaru, czyli systemu ekonomicznego z dominującą pozycją Niemiec, w którym państwo to w zamian za dostarczanie uzależnionym od siebie krajom produktów przemysłowych miało otrzymywać żywność i surowce⁵⁵.

Również u podstaw eksterminacji ludności na ziemiach wcielonych stały przesłanki ideologiczne. Już od początku wojny Niemcy w ramach polityki etnicznej w Kraju Warty (*Volkstumspolitik* lub *Volkstumskampf* – walka narodowościowa) prowadzili akcję fizycznego wyniszczenia polskiej inteligencji i elit przywódczych. Masowy terror wymierzony w Polaków, który nazwano „politycznym oczyszczeniem terenu” (*politische Flurbereinigung*), miał na celu uczynienie z narodu polskiego przerażonych i zastraszonych poddanych, zupełnie podporządkowanych Niemcom. Takie traktowanie ludności narodowości polskiej było w pełni zgodne z ideologią narodowosocjalistyczną, w której Słowianie uchodzili za „podludzi” (*Untermenschen*),

⁵⁴ T. Janicki, *Niemiecka polityka gospodarcza...*, s. 37 – 38

⁵⁵ Bożena Górczyńska – Przybyłowicz, *Polityka handlowa Trzeciej Rzeszy wobec państw Europy Południowo- Wschodniej, Środkowej i Wschodniej w latach 1933 – 1939*, Poznań 2000, s. 59 – 69; T. Janicki, *Niemiecka polityka gospodarcza...*, s. 37 – 38; J. Marczewski, *The Nazi Concept of...*, s. 296 - 297

a z czasem – zgodnie z zamierzeniami nazistów – mieli stać się niewolnikami (*Sklaven*) rasy panującej. Żydów natomiast jako odmienną rasę zamierzano zupełnie wymordować⁵⁶. Greiser określił miejsce Polaków w Kraju Warty jako robotników (*Mitarbeiter*) służących Niemcowi – panu (*Herr*)⁵⁷.

Niemiecka polityka ludnościowa wraz z masowymi konfiskatami mienia nieniemieckiego były podstawowymi instrumentami wprowadzania „nowego ładu” (*Neuordnung*) na ziemiach włączonych do Rzeszy⁵⁸. Greiser dążył ponadto do uczynienia z Kraju Warty „okręgu wzorcowego” (*Mustergau*). W realizacji pryncypiów polityki ludnościowej i ekonomicznej okręg ten był dla niego „poligonem doświadczalnym” (*Exerzierplatz*) i miał służyć za wzór na dalszych etapach germanizacji Europy Wschodniej⁵⁹.

2. Niemiecka polityka narodowościowa w Kraju Warty

Polityka ludnościowa wobec Polaków przyjęła dwie formy: eksterminacji bezpośredniej, czyli bezpośredniego unicestwiania osób i grup ludności oraz wyniszczenia pośredniego⁶⁰.

Pierwsza fala eksterminacji grup przywódczych oraz inteligencji, realizowana pod kryptonimem „Akcja Tannenberg” (*Unternehmen Tannenberg*), zakończyła się wraz ze zniesieniem zarządu wojskowego 26 października 1939 roku. Zginęło w niej ok. 10 tys. osób. Ofiarami tej akcji eksterminacyjnej byli przede wszystkim przedstawiciele inteligencji polskiej. Na podstawie spisów przygotowanych przed wojną, a częściowo na podstawie donosów miejscowych Niemców, władze niemieckie przeprowadzały masowe aresztowania wśród członków organizacji uznanych za antyniemieckie (np. Związek Powstańców Wielkopolskich), działaczy społeczno –

⁵⁶ Michael Alberti, „*Exerzierplatz des Nationalsozialismus*”. *Der Reichsgau Wartheland 1939 – 1945*, [w:] *Genesis des Genozids. Polen 1939 - 1941*, red. Klaus – Michael Mallmann i Bogdan Musiał, Darmstadt 2004, s. 114 – 115; C. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna...*, s. 17 – 19

⁵⁷ Ulrich Schade, *Industrie und Handel im Reichsgau Wartheland*, Berlin 1942, s. 22, Ulrich Schade był autorem kilku publikacji o gospodarce w Kraju Warty. Od lutego 1940 roku pracował w Urzędzie Powierniczym w Poznaniu w referacie AI, zob. APP, HTO, Poznań, sygn. 49, k. 80

⁵⁸ Martin Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939 – 1945*, Frankfurt am Main 1965, s. 36 – 37; C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, s. 65 – 66; J. Marczewski, *The Nazi Concept of...*, s. 314

⁵⁹ *Posen wird ein Mustergau des Großdeutschen Reiches werden* [w:] *Posener Tageblatt*, 22.9.1030; C. Madajczyk, *Faszyzm i okupacje...*, s. 140; W. Röhr, „*Reichsgau Wartheland*” 1939 – 1945..., s. 125 – 126; Raport o sytuacji na Ziemiach Zachodnich. Nr 2 (do 10.XII.1942), [w:] *Raporty z ziem wcielonych do III Rzeszy (1942 – 1944)*, pod red. Zbigniewa Mazura, Aleksandry Pietrowicz, Marii Rutowskiej, Poznań 2004, s. 20

⁶⁰ Bożena Górczyńska – Przybyłowicz, *Życie gospodarczo – społeczne...*, s. 19

kulturalnych, nauczycieli, duchownych, a także wśród właścicieli ziemskich, przemysłowców i kupców. Duża część zatrzymanych wówczas Polaków została rozstrzelana w przeprowadzonych w październiku 1939 w wielu wielkopolskich miejscowościach publicznych egzekucjach⁶¹.

Jedną z form pośredniej eksterminacji było objęcie ludności polskiej przymusem pracy (*Arbeitszwang*). Oznaczał on przywiązanie Polaków do miejsca pracy, co umożliwiało sprawowanie nad nimi stałej kontroli oraz maksymalną eksploatację ich siły roboczej⁶². Już we wrześniu 1939 roku władze niemieckie przystąpiły do organizowania administracji pracy. Jej podstawową strukturą organizacyjną były urzędy pracy (*Arbeitsamt*), poprzez które administracja niemiecka egzekwowała wobec Polaków przymus pracy. W Kraju Warty obowiązek pracy stosowano początkowo wobec Polaków w wieku od 14 do 65 lat. W lutym 1942 roku Arthur Greiser nakazał podległym mu urządowi pracy rozciągnięcie przymusu pracy na polskie dzieci od ukończenia przez nie dwunastego roku życia. Wszyscy Polacy zobowiązani zostali do rejestracji we właściwym ze względu na miejsce zamieszkania urzędzie pracy. Wobec osób, które unikały rejestracji i nie podejmowały w związku z tym pracy, stosowano represje, w tym zsyłkę do tzw. wychowawczych obozów pracy (*Arbeiterziehungslager*) oraz obozów koncentracyjnych⁶³.

Charakterystyczną cechą niemieckiej polityki zatrudnienia przez cały okres okupacji było narzucenie osobom narodowości polskiej obowiązku pracy fizycznej mimo innych posiadanych kwalifikacji. Polacy byli zatrudniani jako niewykwalifikowana siła robocza w niemieckich firmach, instytucjach, w gospodarstwach rolnych oraz w prywatnych mieszkaniach. W wielu przypadkach zostali zdegradowani do pracowników najemnych w przedsiębiorstwach oraz gospodarstwach rolnych, z których zostali wcześniej wywłaszczeni⁶⁴. Jako pracowników przymusowych zatrudniano obywateli polskich też w zakładach zbrojeniowych, które były zlokalizowane w Kraju Warty⁶⁵. Przykładowo w zakładach

⁶¹ C. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem...*, s. 15 – 19; Marcin Podemski, Rafał Sierchuła, *Niemiecki system okupacyjny w Kraju Warty w latach 1939 – 1945*, [w:] *Drezdeński szafot*, red. Rafał Sierchuła, Poznań 2015, s. 12; Philip T. Rutherford, *Prelude to the Final Solution. The Nazi Program for Deporting Ethnic Poles 1939 – 1941*, Kansas 2007, s. 42 – 43

⁶² *Praca przymusowa Polaków pod panowaniem hitlerowskim 1939 – 1945*, wybór źródeł i oprac. Alfred Konieczny i Herbert Szurgacz, Documenta Occupationis X, Poznań 1976, s. XII

⁶³ Czesław Łuczak, *Praca przymusowa Polaków w Trzeciej Rzeszy i na okupowanych przez nią terytoriach innych państw (1939 – 1945)*, Poznań 2001, s. 21 – 26

⁶⁴ C. Łuczak, *Praca przymusowa Polaków w Trzeciej Rzeszy ...*, s. 31

⁶⁵ Raport o sytuacji na Ziemiach Zachodnich, Nr 6 (do 15.VIII.1943), [w:] *Raporty z ziem*

„Focke – Wulf” pracowało przymusowo kilka tysięcy osób⁶⁶. Z kolei w firmie „Deutsche Waffen und Munitionsfabriken” (DWM) w Poznaniu zatrudnionych było przez całą okupację nawet ponad 20 tys. robotników przymusowych⁶⁷.

Obok włączenia Polaków do systemu niemieckiej gospodarki wojennej ukształtowały się odrębne stosunki pracy i płacy dla Polaków. Polacy zatrudnieni w Kraju Warty zaszeregowani zostali do najniższej grupy uposażenia. Polscy pracownicy otrzymywali ok. 60% wynagrodzenia Niemca wykonującego taką samą pracę. Poza tym płace brutto Polaków obciążone zostały dodatkowymi podatkami, w tym przede wszystkim „społeczną daniną wyrównawczą” (*Sozialausgleichabgabe*) w wysokości 15%. Pracownicy narodowości polskiej objęci przymusem pracy pozbawieni zostali możliwości zawierania umowy o pracę i jej wypowiedziania⁶⁸. Nie przysługiwało im również prawo do urlopu oraz niektórych świadczeń społecznych⁶⁹.

Nałożenie na Polaków obowiązku pracy oznaczało także ich deportacje do Rzeszy. Już w okresie zarządu wojskowego Polacy byli wysyłani na roboty do Niemiec, głównie do Prus Wschodnich. W wielu miejscowościach po wkroczeniu Wehrmachtowi wojsko oraz policja organizowały łapanki na obywateli polskich. Później inicjatywę w tym zakresie przejęły niemieckie urzędy pracy. Tylko w pierwszym miesiącu wojny wywieziono w ten sposób na roboty przymusowe do Niemiec ok. 10 tys. osób. Nasilenie wywozu ludności polskiej na roboty nastąpiło po wprowadzeniu administracji cywilnej. W Kraju Warty podstawową formą rekrutacji do pracy było formowanie transportów na podstawie imiennych wezwań wysyłanych przez urzędy pracy. Deportacje siły roboczej na terytorium Rzeszy przeprowadzała wyłącznie niemiecka administracja pracy z pominięciem zgłoszeń na robotników wysyłanych przez niemieckich przedsiębiorców. Częstotliwość i wielkość kontyngentów była uzależniona od żądań władz centralnych⁷⁰. Polacy byli zatrudniani przede wszystkim w rolnictwie i leśnictwie (prawie 70% polskich robotników przymusowych) oraz w

wcielonych...,s. 154, „W związku z totalną mobilizacją pracy zatrudnili Niemcy w przemyśle wojennym wielkie masy ludzi, którzy nie mieli odpowiedniego przygotowania fachowego.”

⁶⁶ APP, Fabryka Focke – Wulf Poznań – Krzesiny, sygn. 1 – 7

⁶⁷ Zdzisław Grot, *100 lat Zakładów H. Cegielski 1846 – 1946*, Poznań 1946, s. 199

⁶⁸ C. Łuczak, *Praca przymusowa Polaków w Trzeciej Rzeszy ...*, s. 39 – 40

⁶⁹ M. Podemski, R. Sierchuła, *Niemiecki system okupacyjny w Kraju Warty ...*, s. 14 – 15

⁷⁰ Czesław Łuczak, *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy podczas II wojny światowej*, Poznań 1974, s. 32 – 38; Mark Spoerer, *Praca przymusowa pod znakiem swastyki. Cudzoziemscy robotnicy, jeńcy wojenni i więźniowie w Niemczech i okupowanej Europie w latach 1939 – 1945*, Gdańsk 2015, s. 51 – 53

przemysłe (18%)⁷¹. Ogółem z ziem wcielonych do końca września 1944 roku wywieziono ponad 600 tys. osób. W Kraju Warty deportacje na pracę w Rzeszy objęły ponad 12% ludności okręgu⁷².

Na początku listopada 1939 roku władze niemieckie rozpoczęły masowe deportacje obywateli polskich do Generalnego Gubernatorstwa. Za skuteczne i szybkie przeprowadzenie programu ludnościowego, mającego na celu etniczną (rasową) homogenizację zajętego terytorium, odpowiedzialny był dowódca SS i policji Rzeszy, Heinrich Himmler. Himmler już wcześniej koordynował akcję przesiedlenia Niemców z Południowego Tyrolu. 7 października 1939 roku został on powołany przez Hitlera na stanowisko komisarza Rzeszy do spraw umacniania niemczyzny (*Reichkomissar für die Festigung deutschen Volkstums, RKFDV*). Kompetencje komisarza zostały określone w trzech zadaniach – sprowadzeniu z zagranicy Niemców etnicznych na nowo zdobyte obszary, utworzeniu nowych terenów osiedleńczych oraz wyeliminowaniu osób i grup ludności o „szkodliwym wpływie” (*des schädlichen Einflusses*) na Niemców. Himmler poprzez swoich pełnomocników i w oparciu o aparat administracyjny SS, mógł zatem swobodnie wcielać w życie założenia polityki germanizacji ziemi. W Kraju Warty pełnomocnikiem Himmlera był Arthur Greiser, natomiast jego zastępcą wyższy dowódca SS i policji (*Höhere SS und Polizeiführer, HSSPF*), Wilhelm Koppe. Koppe – najważniejszy przedstawiciel aparatu policyjnego – był początkowo głównym organizatorem akcji wysiedleńczych Polaków⁷³. Himmler decydował o kształcie całej polityki ludnościowej w okręgu. Greiser miał początkowo ograniczony wpływ na działania SS, ale z czasem powiększał zakres swoich uprawnień w stosunku do policji i HSSPF, ale harmonijnie współpracował z SS w dokonywaniu zbrodni przeciwko Polakom i Żydom⁷⁴.

Jak zaznaczono wyżej, postulat germanizacji ziemi w Kraju Warty w zakresie polityki ludnościowej sprowadzał się do dwóch równoległych działań administracji okupacyjnej: usunięcia z ziem wcielonych ludności polskiej i zasiedlenia ich Niemcami.

⁷¹ M. Spoerer, *Praca przymusowa pod znakiem swastyki...*, s. 250 – 251

⁷² C. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna...*, s. 160 – 161

⁷³ *Erlass des Führers und Reichskanzlers zur Festigung deutschen Volkstums. Vom 7. Oktober 1939*, [w:] K. M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce...*, cz. 1, s. 176 – 178; J. Marczewski, *The Nazi Concept of...*, s. 311; Maria Rutowska, *Wysiedlenia ludności polskiej z Kraju Warty do Generalnego Gubernatorstwa 1939 – 1941*, Poznań 2003, s. 21 – 22; Gerhard Wolf, *Ideologie und Herrschaftsrationalität. Nationalsozialistische Germanisierungspolitik in Polen*, Hamburg 2012, s. 97 – 102

⁷⁴ C. Epstein, *Wzorcowy nazista...*, s. 154 – 155

RKFVDV i podległe mu urzędy przesiedliły w sumie na ziemie anektowane do Rzeszy ponad 600 tys. tzw. Niemców etnicznych (*Volksdeutsche*). Ponad 85% spośród tej grupy skierowano do Kraju Warty. Poza tym przybyło na ten obszar ponad 130 tys. tzw. Niemców z Rzeszy (*Reichsdeutsche*), którzy zasilali przede wszystkim niemiecki aparat urzędniczy. Przeprowadzenie tak ogromnej akcji osiedleńczej Niemców etnicznych było możliwe dzięki czterem umowom podpisanym pomiędzy Trzecią Rzeszą i ZSRR w okresie od 1939 do 1941 roku. Na ich podstawie władze niemieckie sprowadziły na obszary podległe Rzeszy ludność niemiecką m.in. z państw bałtyckich (*Baltendeutsche*), z Wołynia, wschodniej Galicji, Besarabii, Bukowiny oraz z obszarów nad Morzem Czarnym. Niemcy bałtyccy, zgodnie ze swoją strukturą zawodową, osiedlani byli w miastach, podczas gdy pozostali trafiali przeważnie na tereny wiejskie⁷⁵.

Ponieważ Kraj Warty był najważniejszym obszarem przesiedleńczym, Niemcy podjęli również tutaj najszerzej zakrojoną akcję wysiedlania Polaków. Pierwsze wysiedlenia – tzw. „dzikie wysiedlenia” – były dokonywane wyłącznie z inicjatyw niemieckich władz lokalnych oraz miejscowej ludności niemieckiej. Nie były one objęte żadnymi planami centralnymi i miały przede wszystkim podłoże materialne. Szacuje się, że w ramach „dzikich wysiedleń” w pierwszych trzech miesiącach wojny co najmniej kilka tysięcy Polaków z Kraju Warty straciło swoje mieszkania i przedsiębiorstwa⁷⁶. Pierwotne plany formułowane w sztabie Himmlera zakładały wysiedlenie w krótkim czasie całej ludności polskiej i żydowskiej z ziem włączonych i stworzenie na tym obszarze zupełnie nowej wyłącznie niemieckiej struktury demograficznej i gospodarczej. Koncepcję tę zweryfikowała jednak szybko rzeczywistość wojny i ograniczono ją do kilku deportacji, obejmujących określone grupy ludności⁷⁷. Scentralizowane akcje deportacyjne odbywały się w etapach. Pierwszy plan krótkofalowy (*I. Nahplan*) realizowany był od początków listopada 1939 roku i został zakończony 17 grudnia 1939 roku, obejmując swym zasięgiem ponad 87 tys. osób, w tym większość Żydów zamieszkujących Wielkopolskę. W latach 1940 –

⁷⁵ P. T. Rutherford, *Prelude to the Final Solution...*, s. 66 – 67; M. Rutowska, *Wysiedlenia ludności polskiej...*, s. 22 – 23; Henryk Zimniak, *Ludność niemiecka w Kraju Warty (Reichsgau Wartheland) 1939 – 1945*, [w:] *Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej w latach 1939 – 1945*, pod red. Włodzimierza Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1993, s. 83 – 93

⁷⁶ C. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem...*, s. 54; P. T. Rutherford, *Prelude to the Final Solution...*, s. 74 – 75; J. Wróbel, D. Siepracka, *Litzmannstadt – nazistowski eksperyment...*, s. 239

⁷⁷ Jerzy Marczewski, *Hitlerowska polityka narodowościowa na terenie Okręgu Warty 1939 – 1945*, [w:] *Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich...*, s. 62

1941 w postaci tzw. planu przejściowego (*Zwischenplan*) oraz drugiego planu krótkofalowego (2. *Nahplan*) wykonywano kolejne deportacje Polaków do GG w wyniku których wysiedlono z Kraju Warty ponad 170 tys. osób⁷⁸.

Pierwszymi ofiarami „ewakuacji” (*Evakuierung*) – jak określano w urzędowej terminologii niemieckiej masowe wysiedlenia i deportacje – byli Żydzi, zamożniejsi Polacy, właściciele dobrych mieszkań, większych gospodarstw rolnych, zakładów przemysłowych i handlowych, członkowie przedwojennych organizacji, uznanych za antyniemieckie oraz przedstawiciele zawodów inteligenckich wraz z rodzinami⁷⁹. W celu konfiskowania i ewidencji majątku należącego do wysiedlonych powołano szereg instytucji. Przykładowo ewidencją, przejmowaniem i przyznawaniem polskiego mienia rolnego przesiedlanym do Kraju Warty Niemcom zajmował się Urząd Ziemi SS (*SS – Bodenamt*) oraz Wschodniemieckie Towarzystwo Gospodarowania Ziemią (*Ostdeutsche Landbewirtschaftungsgesellschaft, Ostland*). To same zadanie w odniesieniu do mienia pozarolnego posiadał natomiast Główny Urząd Powierniczy Wschód ze swoimi regionalnymi placówkami, Urzędami Powierniczymi⁸⁰. Obie instytucje ściśle współpracowały z RKFVD.

W początkowej fazie akcji wysiedleńczej część spośród wysiedlanych osób kierowano do prowizorycznych obozów przejściowych lub bezpośrednio na dworce kolejowe, skąd byli wywożeni bezpośrednio do Generalnego Gubernatorstwa. Jednym z pierwszych obozów przesiedleńczych był obóz na Główniej w Poznaniu, funkcjonujący od listopada 1939 roku do maja 1940 roku. Na terenie Wielkopolski powstały jeszcze inne, mniejsze obozy. Kilka obozów przesiedleńczych utworzono natomiast w Łodzi. Przetrwały one do końca okupacji. W obozach wysiedleni spędzali, w bardzo trudnych warunkach, kilka lub kilkanaście miesięcy, a nawet kilka lat.

Osoby przebywające w obozach poddawano selekcjom. Część wysyłało transportami do GG, rekrutowano także robotników, których transportowano na roboty przymusowe do Rzeszy⁸¹. Ponadto celem niektórych selekcji było wyłonienie w badaniach prowadzonych przez selekcyonerów Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS (*Rasse- und Siedlungshauptamt – SS, RuSHA*) „wartościowych rasowo Polaków”,

⁷⁸ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, tab. 29 i tab. 30; M. Rutowska, *Wysiedlenia ludności polskiej...*, s. 45 – 53 oraz tab. 2, s. 54 – 55

⁷⁹ M. Alberti, „*Exerzierplatz des Nationalsozialismus*” ..., s. 115 – 116; C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, s. 313 – 315; S. Nawrocki, *Hitlerowska okupacja Wielkopolski...*, s. 223

⁸⁰ M. Rutowska, *Wysiedlenia ludności polskiej...*, s.26

⁸¹ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, s. 312; P. T. Rutherford, *Prelude to the Final Solution...*, s.77; M. Rutowska, *Wysiedlenia ludności polskiej...*, s.33 – 34

k którzy byli przeznaczeni, wbrew swojej woli, do niemczania⁸².

W połowie marca 1941 roku zawieszono w związku z przygotowaniami do wojny z ZSRR deportacje Polaków do GG. Władze niemieckie zmieniły formę wysiedleń. Latem 1941 roku zaczęto realizować rugi oraz przesiedlenia wewnętrzne w ramach poszczególnych powiatów i gmin. Działania te nazwano ogólnie rozszerzonym trzecim planem krótkofalowym (*Erweiterer 3. Nahplan*). Rugi przybrały szczególnie na sile w powiatach ostrowskim, kaliskim i wieluńskim, gdzie powstały nawet specjalne rezerwy dla Polaków (*Polenreservate*). Zgromadzeni w nich wysiedleńcy pozbawieni zostali własnych gospodarstw, które przekazywano niemieckim kolonistom⁸³.

Ogólną liczbę Polaków, dotkniętych w Kraju Warty niemieckimi represjami w postaci wysiedleń, przesiedleń i rugów można określić dzięki badaniom Marii Rutowskiej. Badaczka szacuje je na ponad 625 tys. osób. W porównaniu z pozostałymi jednostkami ziem wcielonych polityka ludnościowa w Kraju Warty przybrała najbrutalniejszy charakter. Dla porównania w przypadku Okręgu Gdańsk – Prusy Zachodnie działalność wysiedleńcza okupanta objęła ponad 111 tys. osób, na Górnym Śląsku natomiast 81 tys. osób⁸⁴.

Arthur Greiser przez cały okres okupacji był wierny priorytetom polityki kolonizacji Kraju Warty realizowanej poprzez osadnictwo ludności niemieckiej (umacnianie niemieckości tych ziem). Jej innym przejawem było wprowadzenie w okręgu systemu segregacji ludności. Najważniejszym instrumentem w urzeczywistnianiu segregacji rasowej była stworzona w październiku 1939 roku przez namiestnika niemiecka lista narodowościowa (*Deutsche Volksliste, DVL*). Rozporządzenie o utworzeniu podporządkowanej namiestnikowi Rzeszy w Kraju Warty centralnej placówki (*Zentralststelle*) niemieckiej listy narodowościowej Greiser wydał 2 października 1939 roku⁸⁵. Jej głównym zadaniem było stworzenie rejestru wszystkich Niemców zamieszkałych przed 1 września 1939 roku Kraj Warty oraz przybyłych do niego później. Osoby zakwalifikowane do wpisania się na nią zostały podzielone na cztery grupy, ale tylko osoby z dwóch pierwszych grup otrzymały obywatelstwo niemieckie. O wpisanie na niemiecką listę narodowościową zabiegali niejednokrotnie ze względów koniunkturalnych właściciele zakładów przemysłowych

⁸² I. Heinemann, *Rasa, ziemia, niemiecka krew...*, s. 214 – 217

⁸³ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, s. 320 – 321, M. Rutowska, *Wysiedlenia ludności polskiej...*, s. 55

⁸⁴ M. Rutowska, *Wysiedlenia ludności polskiej...*, s. 37

⁸⁵ APP, Szef Zarządu Cywilnego, sygn. 49, k. 168 – 169

i handlowych, próbując uniknąć w ten sposób konfiskaty mienia lub odzyskać majątek już utracony. Tylko osoby posiadające niemieckie obywatelstwo mogły bowiem dysponować prywatnym majątkiem. DVL docelowo stworzyć miała wyraźną granicę pod względem prawnym pomiędzy etnicznymi Niemcami i osobami uznanymi za Niemców, a Polakami. Rozporządzeniem z dnia 4 marca 1941 roku Himmler wprowadził niemiecką listę narodowościową we wszystkich okręgach i prowincjach ziem wcielonych⁸⁶. W Kraju Warty objęła ona swoim zasięgiem zaledwie ok. 2% ludności pochodzenia polskiego, wpisanej do grup 3 i 4. Pozostali z wpisanych (grupy 1 i 2) byli Niemcami, przeważnie miejscowymi (*Volksdeutsche*) oraz przesiedleńcami ze Wschodu⁸⁷. W sumie do stycznia 1944 roku na DVL w Kraju Warty zarejestrowano niecałe pół miliona osób, gdy tymczasem liczba ta w okręgu Gdańsk – Prusy Zachodnie była prawie dwukrotnie większa (940 tys.). Najwięcej osób do wpisania na listę zostało zakwalifikowanych na Górnym Śląsku, bowiem ponad 1,3 mln osób. Dysproporcja ta wynikała z faktu, iż Greiser w przeciwieństwie do Alberta Forstera (namiestnik w okręgu Gdańsk – Prusy Zachodnie), Fritza Brachta (nadprezydent prowincji górnośląskiej od 1941 roku) i Ericha Kocha (nadprezydent Prus Wschodnich), ustalił bardziej rygorystyczne kryteria uznawania osób za Niemców i przyjmowania ich na listę narodowościową⁸⁸.

3. Realizacja założeń polityki ekonomicznej

Obok polityki narodowościowej władze okupacyjne prowadziły politykę gospodarczą, która ograniczyła się do dwóch najistotniejszych aspektów – eksploatacji oraz przestawienia produkcji przemysłowej na cele zbrojeniowe.

Eksploatacja gospodarcza połączona z gospodarką rabunkową prowadzona była od pierwszych działań wojennych. Przejawiała się ona w wykorzystaniu gospodarki dla potrzeb wojennych Rzeszy oraz likwidacji polskich przedsiębiorstw i masowych wywłaszczeniach. Likwidowano małe i średnie zakłady i scalano je w większe⁸⁹.

⁸⁶ APP, Gauselbstverwaltung, sygn. 34, k. 6 Równocześnie wprowadzono dowody (*Ausweis*) potwierdzające otrzymanie odpowiedniej kategorii DVL. Przyporządkowano im trzy kolory: niebieski dla dowodów osób z 1 i 2 grupy niemieckiej listy narodowościowej, zielony dla osób z 3 grupy i czerwony dla osób wpisanych do 4 grupy

⁸⁷ C. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem...*, s. 57 – 61; G. Wolf, *Ideologie und Herrschaftsrationalität...*, s. 266 – 277

⁸⁸ Elizabeth Harvey, *Women and the Nazi East. Agents and Witnesses of Germanization*, New Haven and London 2003, s. 78 – 85

⁸⁹ C. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem...*, s. 109

Masowe konfiskaty i wywłaszczenia przeprowadzane przez niemieckie urzędy państwowe były najbardziej trwałym elementem działań gospodarczych nowych władz i prowadzone były w zasadzie przez całą wojnę. Grabież mienia doprowadziła do zupełnej zmiany struktury własności na omawianym obszarze. Nowymi i jedynymi właścicielami stawali się Niemcy. Polacy i Żydzi, pozbawieni własnego majątku, byli wysiedlani do Generalnego Gubernatorstwa lub stawali się pracownikami w placówkach gospodarczych, które wcześniej należały do nich. Zamknięcie tysięcy obiektów gospodarczych, bezprawna w świetle prawa międzynarodowego zmiana struktury własności i dysponowanie państwowym i prywatnym mieniem polskim wyłącznie w celu doraźnych potrzeb i korzyści Trzeciej Rzeszy oraz jej przedstawiciele byli jednym z dotkliwych i stałych zjawisk gospodarczej działalności Niemców⁹⁰.

Kontynuowano także, a nawet rozwijano i inicjowano pojedyncze inwestycje gospodarcze, szczególnie te, które służyły bezpośrednio wzmocnieniu niemieckiego potencjału wojennego. Z tego powodu w okresie wojny odnotowano znaczący wzrost produkcji w przemyśle maszynowym i żelaznym. Najlepszym przykładem tego zjawiska był wzrost zatrudnienia (w tym przede wszystkim robotników przymusowych) w dwóch poznańskich przedsiębiorstwach: w „Deutsche Waffen und Munitionsfabriken” czyli dawnych Zakładach Metalowych im. Hipolita Cegielskiego wykupionych przez niemiecką firmę oraz w oddziale fabryki samolotów „Focke – Wulf”, która została zlokalizowana na terenie podpoznańskich Krzesin i Targów Poznańskich. Na ziemi wcielone, w tym również do Poznania, przenoszono z uwagi na alianckie bombardowania produkcję zbrojeniową z Rzeszy⁹¹.

W sumie do grudnia 1942 roku założono w Kraju Warty 130 zakładów produkcyjnych, które w przeważającej większości produkowały na potrzeby wojska. W wielu z tych zakładów przeprowadzono także liczne inwestycje, przede wszystkim o charakterze modernizacyjnym. W wyniku tych działań w niektórych przedsiębiorstwach nastąpił znaczny postęp techniczny, który miał na celu dostarczenie niemieckiej armii najnowocześniejszego uzbrojenia⁹².

Cały przemysł został nastawiony na produkcję dla wojska. Oznaczało to, że systematycznie zwiększała się liczba przedsiębiorstw, w których produkowano artykuły

⁹⁰ Werner Röhr, *Zur Wirtschaftspolitik der deutschen Okkupanten in Polen 1939 – 1945*, [w:] idem, *Occupatio Poloniae...*, s. 54 - 55

⁹¹ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, s. 556

⁹² C. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem...*, s. 110

wyłącznie na potrzeby Wehrmachtu. W 1943 roku liczba tych zakładów w Kraju Warty, nazywanych „przedsiębiorstwami zbrojeniowymi” (*Wehrbetriebe, W – Betriebe*) wyniosła ponad 150. W zakładach tego typu produkowano także odzież dla wojska oraz części uzbrojenia. Były one uprzywilejowane w dostawie surowców oraz w dostępności do przymusowych robotników. Między innymi ze względu na zasoby darmowej polskiej siły roboczej wykorzystywanej i eksploatowanej w zakładach produkcyjnych przenoszono z Rzeszy niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe⁹³. Na potrzeby Wehrmachtu pracowała również ludność żydowska, skoncentrowana w getcie łódzkim. Żydzi produkowali przede wszystkim tekstylia dla niemieckich żołnierzy. Z tego powodu getto zyskało miano „największego zakładu krawieckiego Europy”⁹⁴.

Przestawienie gospodarki na potrzeby wojenne skutkowało znacznym spadkiem produkcji w innych dziedzinach przemysłu. W przemyśle włókienniczym zlikwidowano praktycznie wszystkie małe przedsiębiorstwa oraz zakłady, które były wcześniej własnością Żydów. W samej tylko Łodzi zamknięto 3 tys. fabryk. Pomimo prób nie udało się administracji niemieckiej ożywić produkcji w tej dziedzinie przemysłu. Rozwijał się jedynie dział włókna syntetycznego⁹⁵. Szeroka akcja likwidacyjna objęła także przemysł spożywczy. O ile jeszcze w roku 1942 liczba przedsiębiorstw w branży spożywczej w Kraju Warty wynosiła 809, to rok później już tylko 608. Jeszcze gwałtowniejsze spadki odnotowano w przemyśle odzieżowym, budowlanym czy też chemicznym⁹⁶. Docelowo przemysł metalowy, włókienniczy i spożywczy zostały podporządkowane potrzebom armii niemieckiej. Z tego powodu dysponowały one większym przydziałem surowców, maszyn i robotników przymusowych w porównaniu z innymi gałęziami przemysłu⁹⁷.

Symptomatyczny w tym kontekście wydaje się przykład przemysłu solnego w okupowanej Wielkopolsce. W okresie przedwojennym był on skupiony pod szyldem zakładów „Solvay”. Zakłady te zostały skonfiskowane przez Niemców i utworzono z nich w ramach koncentracji kapitału ogromny koncern „Ostdeutsche Chemische Werke”, który zdominował wydobycie soli na ziemiach anektowanych i w GG.

⁹³ Ibidem, s. 113 – 114

⁹⁴ Michael Alberti, *Die Verfolgung und Vernichtung der Juden im Reichsgau Wartheland 1939 – 1945*, Wiesbaden 2006, s. 258 – 277; J. Wróbel, D. Siepracka, *Litzmannstadt – nazistowski eksperyment...*, s. 248

⁹⁵ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, s. 553 – 555; Tadeusz Bojanowski, *Zaopatrzenie łódzkiego przemysłu włókienniczego w surowce podczas okupacji w latach 1939 – 1945*, [w:] *Rocznik Łódzki*, tom XX (XIII), 1975, s. 77 – 78

⁹⁶ C. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem...*, s. 112, tab. 11

⁹⁷ Ibidem, s. 118

Siedziba tego koncernu znajdowała się od października 1940 roku w Poznaniu. Pomimo jednak dominującej pozycji na rynku i politycznego wsparcia ze strony władz niemieckich przedsiębiorstwo to nawet w okresie największego rozwoju wykorzystywało tylko ok. 30% swoich możliwości. Było to związane z ciągłym brakiem surowca oraz wystarczającej liczby pracowników. Była to typowa sytuacja dla gałęzi przemysłu, które nie wytwarzały produktów dla armii i w związku z tym nie korzystały z licznych priorytetów w polityce gospodarczej władz niemieckich⁹⁸. Brak surowców i zmilitaryzowanie gospodarki były jedną z istotniejszych przeszkód we wzroście produkcji przemysłowej.

Ogromne nakłady inwestycyjne poczyniono również w rolnictwie, które było najważniejszą i największą dziedziną gospodarki Kraju Warty. Greiser dążył do uczynienia z Kraju Warty „spichlerza Rzeszy” (*Kornkammer des Altreiches*), który miał zaopatrywać Niemcy w produkty rolne. O to miano rywalizował on z gauleiterem okręgu Gdańsk – Prusy Zachodnie, Forsterem, który na podległym sobie obszarze również forsował intensywną politykę rolną⁹⁹. „Spichlerzowi Rzesz” wyznaczono priorytetowe zadanie w całości kształcie gospodarki niemieckiej, dlatego też okupant dążył przez cały okres wojny do zwiększenia wytwórczości rolnej i hodowlanej. W uprawach wprowadzono bardziej zróżnicowany materiał siewny, co miało przyczynić się do zmiany struktury upraw. W dziedzinie produkcji hodowlanej sprowadzono do Kraju Warty zwierzęta szlachetniejszych ras. Władze niemieckie przystąpiły również do mechanizacji prac rolnych, które początkowo spowodowały zwiększenie produkcji. Ponadto znacznie wzrosło zużycie nawozów sztucznych. Jednak efekty prac modernizacyjnych pod wpływem rabunkowej polityki Niemców na wsi szybko się załamały. Na wsi dał o sobie także znać brak surowców, np. paliw do maszyn rolniczych¹⁰⁰. Na te procesy nałożył się zabór mienia rolnego przez okupanta. Przejęte mienie było zarządzane przez wspomniane wyżej Wschodniemieckie Towarzystwo Gospodarowania Ziemią, aż do czasu przekazania gospodarstw Niemcom. Polacy zostali zupełnie pozbawieni własności rolnej i prawa do niej, a do tego musieli również podporządkować się niemieckim zarządzeniom i wytycznym odnośnie prowadzenia

⁹⁸ APP, Ostdeutsche Chemische Werke, sygn. 1, 7 i 80

⁹⁹ C. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna...*, s. 258 – 259; P. T. Rutherford, *Prelude to the Final Solution...*, s.68, U. Schade, *Industrie und Handel...*, s. 11; Reichsgau Wartheland – Gau der Frontsoldaten, [w:] Warthegau – Wirtschaft, 1942, nr 11, s. 2

¹⁰⁰ Tadeusz Janicki, *Wieś w Kraju Warty (1939 – 1945)*, Poznań 1996, s. 112 – 119; Raport o sytuacji na Ziemiach Zachodnich. Nr.2 (do 10.XII. 1942), [w:] *Raporty z ziem wcielonych...*, s. 29

produkcji rolnej. Podczas masowych konfiskat struktura własnościowa gospodarstw została zniszczona, a prowadzona przez niemieckich zarządców przedsiębiorstw rolnych rabunkowa eksploatacja przyczyniła się do wielu zniszczeń. Poza tym do ostatecznego spadku produkcji rolnej przyczyniły się również nieumiejętne wykorzystywanie ziemi i maszyn przez niemieckich osadników oraz opór Polaków przeciwko niemieckim zamierzeniom. Te wszystkie czynniki spowodowały, że ogólne wyniki w produkcji rolnej w Kraju Warty były niewspółmiernie niskie do poczynionych nakładów i skutkowały poważnymi stratami materialnymi¹⁰¹. Do końca wojny nie osiągnięto poziomu produkcji z okresu poprzedzającego jej wybuch. Należy zauważyć, że już samo określenie Kraju Warty jako „spichlerza Rzeszy” najlepiej świadczy o rabunkowych cechach polityki rolnej prowadzonej na tych ziemiach. Jego rolnictwo zostało nastawione wyłącznie na dostarczanie dużej ilości artykułów rolnych (w szczególności żyta, ziemniaków, buraków cukrowych, roślin oleistych i strączkowych) oraz zwierząt hodowlanych (trzoda chlewna) do Rzeszy, co odbywało się przede wszystkim kosztem ludności polskiej¹⁰².

Naszkiecowana powyżej eksploatacja gospodarcza ziem wcielonych wynikała z tego, iż Niemcy postrzegali w nawiązaniu do ideologii „przestrzeni życiowej” inkorporację Wielkopolski oraz Pomorza i Śląska do Rzeszy jako najlepszy środek rozwiązania problemów żywnościowych i surowcowych. Ekspansja Niemiec na Wschód miała zapewnić gospodarce niemieckiej rozwój i nadać jej nową dynamikę. W początkowym okresie wojny rzeczywiście sytuacja żywnościowa Trzeciej Rzeszy się poprawiła, ale był to proces, za który dużą cenę zapłaciło społeczeństwo polskie¹⁰³.

Całość działań władz okupacyjnych na ziemiach wcielonych skutkowałą ekonomiczną degradacją tego obszaru. Produkcja gospodarcza została podporządkowana wyłącznie celom wojennym. Zaniedbano podstawową równowagę pomiędzy różnymi gałęziami gospodarki. Rabunkowa polityka gospodarcza, zamykanie tysięcy przedsiębiorstw, gwałtowne zmiany stosunków własnościowych doprowadziły do katastrofalnych skutków. Mienie nieruchome i ruchome obywateli polskich uległo całkowitej lub częściowej dewastacji. Niemcy traktowali zajęte obszary jako ziemie podbite, na których wprowadzono gospodarkę kolonialną. Straty

¹⁰¹ T. Janicki, *Wieś w Kraju Warty...*, s. 29 – 30, C. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna...*, s. 275 – 277

¹⁰² Czesław Łuczak, *„Kraj Warty” 1939 – 1945: studium historyczno – gospodarcze okupacji hitlerowskiej*, Poznań 1972, s. 104 – 109

¹⁰³ T. Janicki, *Niemiecka polityka gospodarcza...*, s. 41 – 42

materialne dotknęły wszystkich gałęzi gospodarki i zostały wyliczone na kilka miliardów złotych przedwojennych.

Obywatele polscy stali się ofiarami nazistowskiej polityki eksterminacyjnej. Byli wysiedlani i ginęli w egzekucjach. Ogółem na terenie Kraju Warty życie straciło ok. 490 tys. osób, co oznacza, że zginęła co dziesiąta osoba zamieszkująca ten obszar przed 1939 rokiem. Tysiące osób przemieniono w robotników przymusowych¹⁰⁴. W ramach nazistowskiej polityki eksterminacji i germanizacji wymordowano poza tym ok. 400 tys. Żydów zamieszkujących ten teren i przetransportowanych do Kraju Warty¹⁰⁵.

¹⁰⁴ C. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem...*, s. 314 – 316; T. Janicki, *Niemiecka polityka gospodarcza...*, s. 56- 57

¹⁰⁵ B. Górczyńska – Przybyłowicz, *Prześladowania i zagłada Żydów pod rządami nazistów w Kraju Warty*, [w:] *Przegląd Zachodni*, 2009, nr 2, s. 77 – 89

Rozdział II

Organizacja, zakres i przedmiot grabieży.

Działalność Głównego Urzędu Powierniczego Wschód

Pojęcia własność i posiadanie określają podstawowe prawo każdego człowieka do dysponowania przedmiotami i mieniem. System własnościowy powinien być zagwarantowany przez prawo i stanowić podstawę życia społeczno – ekonomicznego. Prawo własności w systemie kapitalistycznym oznacza możliwość rozporządzania własnością zgodnie z jej przeznaczeniem oraz w granicach ustalonych normami prawa¹⁰⁶.

W Trzeciej Rzeszy system własnościowy został poddany znaczącym zmianom. Swoboda korzystania z własności zdefiniowana została według kryteriów rasowych. Usankcjonowano praktykę odbierania za pomocą aktów prawnych mienia określonych grup ludności oraz prawa do dysponowania tym mieniem. Równocześnie podstawą regulowania porządku własnościowego stały się liczne rozporządzenia, które wynagradzały materialnie zwolenników reżimu nazistowskiego. Kilkanaście lat trwania narodowego socjalizmu zmieniło diametralnie stosunki własnościowe w państwie niemieckim. W zakresie posiadania własności wzrósł prymat państwa nad prawem do własności osób prywatnych¹⁰⁷.

U podstaw przeobrażenia przez Niemców systemu własnościowego stały doraźne korzyści ekonomiczne oraz koncepcje rasistowskie. Mienie było definiowane na podstawie etnicznej tożsamości właściciela¹⁰⁸. Istotą masowych wywłaszczeń przeprowadzanych w Trzeciej Rzeszy było bowiem pozbawianie mienia osób, które zostały wykluczone z przynależności do narodowosocjalistycznej „wspólnoty narodowej” (*Volksgemeinschaft*)¹⁰⁹. Prywatna własność stała się, według słów Rafała Lemkina, „przedmiotem utylitarnych technik administracyjnych”, które prowadziły do

¹⁰⁶ Michał Niedośpiał, Bogusław Waclawik, *Prawo własności. Aspekty prawne – etyczne (moralne) – społeczne – filozoficzne – ekonomiczne – finansowe*, Warszawa 2013, s. 11 i 39.

¹⁰⁷ I. Loose, *Aspekty ekonomiczno – prawne niemieckiej...*, s. 29 - 30; F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego*, s. 451 i 459

¹⁰⁸ Bożena Shallcross, *Rzeczy i Zagłada*, Kraków 2010, s. 31

¹⁰⁹ Szerzej o idei „Volksgemeinschaft” zob. Peter Fritzsche, *Życie i śmierć w Trzeciej Rzeszy*, Kraków 2010, s. 57 – 79

wzmocnienia jednej grupy społecznej (narodowej) kosztem innej¹¹⁰.

Pierwszą grupą w Niemczech, którą dotknęły masowe konfiskaty, byli Żydzi. Tzw. „aryzacja” mienia żydowskiego w Trzeciej Rzeszy doprowadziła do całkowitego wywłaszczenia ludności żydowskiej w Niemczech i pozbawienia jej prywatnej własności¹¹¹.

Innym – równie ważnym – poligonem doświadczalnym dla władz niemieckich w kwestii organizacji rabunku mienia przed militarnym rozpoczęciem wojny były okupowane Czechy. Główną rolę w konfiskatach własności ziemskiej oraz prywatnego mienia obywateli czeskich odegrały tam instytucje podporządkowane SS¹¹². Jednak w pełni grabieżcza działalność Niemców ujawniała się po rozpoczęciu wojny przeciwko Polsce.

Jak słusznie zauważył Jerzy Marczewski, Niemcy stosowali na zajętych ziemiach polskich zasadę „*cuius regio eius possessio*”, w myśl której wszelka własność nieniemiecka znajdująca się na tym obszarze przechodziła w posiadanie władz okupacyjnych. Przejmowanie własności „obcej narodowo” (*fremdvölkisch*) było bezpośrednią konsekwencją wprowadzania w życie koncepcji germanizacji ziemi¹¹³.

Niemcy pojmowali własność polską na ziemiach okupowanych w kategoriach zdobyczy oraz łupu. Dobrze oddaje to fragment raportu przygotowanego przez pełnomocnika ds. Planu Czteroletniego (*Der Beauftragte des Vierjahresplanes*), Hermanna Göringa, z wiosny 1942 roku: „Wyzysk gospodarczy Polski był – jak zostało to ujęte w piśmie - początkowo w całości rozumiany jako zdobywanie łupów, które rozprzestrzeniło się na całą obcą własność zarówno na wschodnich ziemiach wcielonych jak na obszarze Generalnego Gubernatorstwa. To 'zdobywanie łupów' przyniosło Rzeszy pokaźne ilości potrzebnych dóbr [...]”¹¹⁴.

¹¹⁰ R. Lemkin, *Rządy państw Osi w okupowanej Europie...*, s. 73

¹¹¹ F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego...*, s. 451

¹¹² Zob. Alice Teichova, *The Protectorate of Bohemia and Moravia (1939 – 1945): the economic dimension*, [w:] *Bohemia in History*, red. Mikulas Teich, Cambridge 1998, s. 267 – 305; Hans – Erich Volkmann, *Die Eingliederung der Sudetengebiete und Böhmen – Mährens in das Deutsche Reich*, [w:] idem, *Ökonomie und Expansion. Grundzüge der NS – Wirtschaftspolitik*, München 2003, s.183 – 205

¹¹³ J. Marczewski, *Hitlerowska koncepcja polityki...* s. 279

¹¹⁴ BArch, R 26/I, sygn. 18, k. 81, „Die wirtschaftliche Ausnutzung Polens stand zunächst vollständig unter der Herrschaft des Beutebegriffs, der sowohl in den eingegliederten Ostgebieten als auch im Bereich des Generalgouvernements praktisch auf das gesamte feindliche Eigentum ausgedehnt wurde. Dieses 'Beutemachen' hat zwar dem Reich einmalig beträchtliche Mengen notwendiger Güter [...]”

1. Przedmiot i organizacja grabieży mienia polskiego

Za Czesławem Łuczakiem należy wyróżnić dwa równoległe kierunki grabieży mienia polskiego. Pierwszy obejmował oficjalne rekwizycje mienia ruchomego i nieruchomego obywateli polskich. Ich realizację koordynowała administracja okupacyjna i upoważnione przez nią instytucje, działające na rzecz państwa. Do drugiego kierunku zaliczyć należy wszelką grabież własności Polaków dokonywaną przez funkcjonariuszy niemieckiego aparatu administracyjnego (np. Landratów), żołnierzy oraz cywilną ludność niemiecką na użytek prywatny¹¹⁵.

1.1 Pozainstytucjonalna grabież mienia

Już od początku wojny ludność polską grabili żołnierze niemieccy przejmując żywność, kosztowności oraz ubrania¹¹⁶. Plądrowali oni mieszkania, sklepy, zakłady pracy, traktując zdobyte tereny jako ziemie zdobyczne. Ich rabunkowa działalność była na tyle dotkliwa, że często skarżyli się na nią landraci z różnych wielkopolskich miast¹¹⁷. Dla przykładu landrat powiatu jarocińskiego raportował w swoim sprawozdaniu do władz zarządu cywilnego w Poznaniu, iż niemiecka żandarmeria nie przestrzegała dyscypliny i dokonywała wielu rabunków. W Nowym Mieście nad Wartą żołnierze zniszczyli zabudowania gospodarskie oraz rozkradli zapasy¹¹⁸. Podobne wydarzenia miały miejsce w okolicach Ostrowa Wielkopolskiego¹¹⁹. Rabunki, których dopuszczało się wojsko niemieckie, były również uciążliwą codziennością w powiecie znińskim¹²⁰. Na grabieżczą działalność żołnierzy Wehrmachtu zwracał także uwagę landrat Szubina. Zauważył on w swoim sprawozdaniu, że niemieccy żołnierze traktują przejęte tereny jako „teren wroga” (*Feindesland*), na którym grabią zakłady i pustoszą wszelkie zapasy¹²¹. W Inowrocławiu łupem żołnierzy oprócz futer, bielizny i kosmetyków padło także kilka litrów wody kolońskiej oraz 50 tuzinów prezerwatyw

¹¹⁵ C.Łuczak, *Podstawowe założenia i realizacja polityki ekonomicznej Niemiec...*, s. 130 – 131; idem, *Dzieje gospodarcze Niemiec 1871 – 1990*, t.2: *Trzecia Rzesza*, Poznań 2006, s. 112 – 113

¹¹⁶ J. Deresiewicz, *Okupacja niemiecka na ziemiach...*, s. 5; C. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem...*, s. 92

¹¹⁷ APP, Szeł Zarządu Cywilnego, sygn.25, k.15; S. Nawrocki, *Hitlerowska okupacja Wielkopolski...*, s. 216

¹¹⁸ APP, Szeł Zarządu Cywilnego, sygn. 7, k.5

¹¹⁹ APP, Szeł Zarządu Cywilnego, sygn. 15, k.15

¹²⁰ APP, Szeł Zarządu Cywilnego, sygn. 26, k. 20

¹²¹ APP, Szeł Zarządu Cywilnego, sygn. 20, k. 7

(sic!)¹²².

Skala rabunkowej działalności żołnierzy Wehrmachtu była na tyle poważna, że dowództwo armii niemieckiej w Poznaniu zaalarmowane o całej sytuacji zakazało 20 września 1939 roku przeprowadzania przez podległe mu jednostki wojskowe jakichkolwiek konfiskat i rekwizycji¹²³. Nie wydaje się jednak, żeby to rozporządzenie odniosło większe skutki. Poza tym samo dowództwo wojskowe okręgu poznańskiego nakazało w dniu 26 września przymusową rekwizycję wełnianych koców dla potrzeb armii, tłumacząc to niezadowolającą sytuacją surowcową Niemiec¹²⁴.

Niekiedy jednostki Wehrmachtu wystawiały zaświadczenia o wielkości i rodzaju dokonanych konfiskatach. Zgodnie z rozkazem szefa sztabu generalnego przy dowództwie armii niemieckiej w Poznaniu z dnia 23 października 1939 roku miała nastąpić finansowa realizacja kwitów rekwizycyjnych. Jest to prawdopodobnie jedyny przypadek w całym procesie konfiskaty mienia polskiego, kiedy władze hitlerowskie wystąpiły z inicjatywą zapłaty odszkodowań. Zgodnie z przywołanym rozkazem zebranie zaświadczeń spoczywało na niemieckiej administracji cywilnej. Na terenie Wielkopolski i ziemi łódzkiej powstać miało prawie 20 punktów (*Zahlstellen*), które podjęłyby się tego zadania¹²⁵. Jeden z takich punktów funkcjonował w Łodzi. 6 listopada 1939 roku przy Urzędzie Komisarza Miasta Łodzi utworzono Oddział Rekwizycji (*Requisitionsabteilung*). Jego zadanie polegało na ściąganiu i rejestrowaniu dokumentów rekwizycyjnych (określano je jako „rekwizycje i udzielone świadczenia” [*Leistungs- und Betriebsbescheinigungen*]), sporządzonych przez Wehrmacht i wystawionych firmom łódzkim oraz prywatnym osobom w związku z dokonywanymi na rzecz niemieckiej armii rekwizycjami towarów i surowców. Oddział Rekwizycji funkcjonował bardzo krótko, bowiem tylko ok. 5 tygodni i został zlikwidowany 11 grudnia 1939 roku, kiedy formalnie zakończono akcję zbierania tych kwitów¹²⁶.

Na podstawie zachowanych zaświadczeń rekwizycyjnych ustalić można, jakiego rodzaju dobra były przejmowane przez armię niemiecką we wrześniu i październiku 1939 roku. Zajęciu podlegały przede wszystkim samochody, części zamienne do samochodów, benzyna, motory, rowery, sprzęt elektroniczny i elektryczny,

¹²² C. Łuczak, *Grabież polskiego mienia...*, s. 12 – 13

¹²³ APP, Szef Zarządu Cywilnego, sygn. 34, k.21

¹²⁴ APP, Szef Zarządu Cywilnego, sygn. 34, k.64

¹²⁵ APP, Szef Zarządu Cywilnego, sygn.32, k. 8 - 11

¹²⁶ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej APŁ), Wstęp do inwentarza: Komisarz Miasta Łodzi. Oddział Rekwizycji 1939 – 1940, M. Cygański, s. 1 – 4

maszyny do pisania i materiały piśmienne, meble oraz sprzęt kuchenny a także przybory higieniczne (mydło) i chemikalia, odzież (przede wszystkim zimowa), oleje, farby, rzadziej jedzenie¹²⁷. Za te towary właściciele formalnie mogli otrzymać odszkodowania. Ostatecznie w ciągu kilku tygodni pracy wartość skonfiskowanego tylko w Łodzi mienia wyceniono na ponad 1,2 mln RM, chociaż suma ta powinna być zdecydowanie wyższa, gdyż wartość wielu towarów obniżano nawet o połowę¹²⁸.

W ostateczności, mimo pierwotnych zamiarów, nie wypłacono jakichkolwiek odszkodowań za dokonane rekwizycje¹²⁹.

Rabunku dopuszczali się także członkowie SS. W powiecie żnińskim skradli oni Polakom złoto i gotówkę¹³⁰. Zresztą gotówka, złoto, dewizy, papiery wartościowe i dewizy były masowo konfiskowane Polakom i Żydom już od pierwszych dni okupacji¹³¹.

Aktywny udział w grabieży brała również cywilna ludność niemiecka. Począwszy od rozpoczęcia działań wojennych miejscowi Niemcy (*Volksdeutsche*) bezprawnie i bezkarnie zajmowali różne placówki gospodarcze, usuwając z nich prawowitych właścicieli¹³². Przeważnie Niemcy otrzymywali od komendantów wojsk niemieckich zgodę na zajęcie danego obiektu¹³³. Ponadto ludność cywilna okradała sklepy i warsztaty pracy, należące do Polaków i Żydów. W pochodzących z początku 1940 roku raportach Urzędu Powierniczego w Poznaniu odnaleźć można powtarzające się informacje o rozkradzionym inwentarzu. Dla przykładu po zamknięciu poznańskiej Spółdzielni Reparatyjnej i Wytwórczej Szewców i Cholewkarzy „nieznani mężczyźni” wyprowadzili zgromadzone tam rzeczy¹³⁴. W Śremie w wielu sklepach nie było w ogóle towaru. Jak zaznaczył autor raportu „mienie zniknęło” (*Vermögen verschwunden*). Splądrowano także wyposażenie sklepów w Obornikach. We Włocławku łupem złodziei padły z kolei meble¹³⁵. Niemożliwe jest oszacowanie wielkości i wartości skradzionego dobytku. Zaznaczyć należy również, że w sprawozdaniach rzadko podano narodowość osób, które dopuszczały się grabieży. Pewnym wyjątkiem był raport szefa

¹²⁷ APŁ, Komisarz Miasta Łodzi, sygn. 3 oraz sygn. 6

¹²⁸ APŁ, Komisarz Miasta Łodzi, sygn. 1

¹²⁹ APŁ, Komisarz Miasta Łodzi, sygn. 7

¹³⁰ APP, Szef Zarządu Cywilnego, sygn. 26, k.21

¹³¹ APP, Szef Zarządu Cywilnego, sygn. 49, k. 68

¹³² APP, HTO, Poznań, sygn. 66, opisy przejmowania sklepów przez *Volksdeutsche* w Turku

¹³³ C. Łuczak, *Działalność Towarzystwa Przejmowania...*, s. 13 – 14

¹³⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 11791: „Kurz nachdem sind die Maschinen und wahrscheinlich auch die Ware von einigen unbekanntenen Männern abgeführt worden”

¹³⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 66

Grupy Operacyjnej VI (*Einsatzgruppe VI*), działającej na terenie Wielkopolski, gdzie wymienieni zostali zarówno Niemcy jak i Polacy jako osoby plądrujące sklepy¹³⁶. Później ten rodzaj rabunku będzie określany jako „dzikie konfiskaty” (*wilde Beschlagnahme*) w odróżnieniu od planowych konfiskat podejmowanych przez różne niemieckie instytucje¹³⁷.

Licznych konfiskat mienia dokonały ponadto władze powiatowe. Niemieccy starostowie, którzy pełnili równoległe funkcję powiatowych kierowników NSDAP, konfiskowali budynki użyteczności publicznej, mieszkania i parcele mieszkalne, a także większe zakłady pracy, sklepy oraz niejednokrotnie ich wyposażenie¹³⁸. Budynki publiczne i mieszkania przejmowane były ponadto na potrzeby wojska niemieckiego, partii nazistowskiej i powiązanych z nią organizacji młodzieżowych (*Hitlerjugend*) i charytatywnych oraz różnych rodzajów policji i służby porządkowych. Niektóre mieszkania przekazywano niemieckim urzędnikom¹³⁹. Według późniejszych szacunków sama partia nazistowska zagarnęła na wszystkich ziemiach wcielonych w tym okresie majątek o wartości nawet 1,5 mln RM¹⁴⁰. Rabunek polskiego mienia był dobrym i pewnym źródłem dochodów dla landratów, dlatego nie powinno dziwić, że byli oni nastawieni „nieprzychylnie” (*ablehnend*) wobec innych niemieckich instytucji, które brały udział w wywłaszczeniach. Z tego powodu landraci w kwestii rabunku własności obywateli polskich próbowali bezskutecznie przeciwstawić się „ingerencjom w ich kompetencje” (*Eingriff in Kompetenzen*)¹⁴¹.

1.2 Instytucjonalna grabież mienia

W początkach okupacji najważniejszą instytucją organizującą rabunek majątku państwa polskiego i jego obywateli był Wehrmacht.

Jedną z pierwszych czynności wojskowych władz niemieckich po wkroczeniu

¹³⁶ APP, Szef Zarządu Cywilnego, sygn. 54, k. 10 oraz k. 14: „Unter den Festgenommenen befindet sich auch ein Volksdeutscher, der ebenfalls an Plünderungen teilgenommen hat”

¹³⁷ Tatiana Berenstein, Adam Rutkowski, *Grabieżcza polityka gospodarcza hitlerowskiej administracji wojskowej w Polsce*, [w:] Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego, nr 42, Warszawa 1962, s. 87

¹³⁸ C. Łuczak, *Grabież polskiego mienia...*, s. 16 – 20

¹³⁹ APP, Starostwo Powiatowe w Śremie 1939 – 1945, sygn. 72, k. 40, 47 – 49, 92 – 148, przykłady konfiskat mieszkań i budynków użyteczności publicznej w powiecie śremskim dokonanych do stycznia 1940 roku

¹⁴⁰ C. Łuczak, *Grabież polskiego mienia...*, s. 37 – 38

¹⁴¹ APP, HTO, sygn. 5369, k. 14, o niechęci i braku woli współpracy ze strony władz lokalnych jest mowa w raporcie jednego z oddziałów ewidencyjnych, który działał w powiecie konińskim.

do Polski było rozbrojenie ludności. Z tego względu gen. von Brauchitsch, wydał 12 września 1939 roku rozporządzenie o posiadaniu broni (*Verordnung über Waffenbesitz*), którym wprowadzono zakaz bezwzględnego posiadania i używania broni przez Polaków. Obywatele polscy musieli złożyć w ciągu doby wszelkie rodzaje broni, amunicji i sprzętu wojskowego. Przedmioty te należało zdeponować w najbliższej jednostce wojskowej lub na posterunku policji. Za ich posiadanie groziła kara śmierci¹⁴². Do przeprowadzenia rekwizycji broni wyznaczeni zostali landraci. W związku z tym przeprowadzano rewizje mieszkań, domów, zabudowań oraz gospodarstw należących do Polaków. Brali w nich udział żołnierze Wehrmachtu, niemiecka policja oraz członkowie niemieckiej Samoobrony (*Selbstschutz*) oraz Grupa Operacyjna VI (*Einsatzgruppe VI*), działające na terenie Wielkopolski¹⁴³. Brutalny charakter przybrały przeszukania w powiecie kościańskim. Podczas rewizji żołnierze ustawiali Polaków pod murem i pozorowali egzekucje w celu wymuszenia zeznań o kryjówkach broni. Oferowano również pieniądze za zdradzenie miejsca jej ukrycia¹⁴⁴. Po zgromadzeniu broni i amunicji landraci przekazywali ją do magazynów w Poznaniu. Mogli zatrzymać jedynie broń potrzebną do uzbrojenia pracowników urzędu. Zezwolono także na jej zatrzymanie lub rozdysponowanie wśród miejscowych Niemców. Z czasem pracownicy urzędu szefa administracji cywilnej ustalili sposoby przewożenia i składowania broni. Skonfiskowany sprzęt transportowano samochodami ciężarowymi z miejscowych komand policji do Poznania na Cytadelę, gdzie stworzono jeden z ważniejszych punktów składowania broni (*Beutesammelstelle*). Starostowie mieli także obowiązek sporządzenia do 30 września 1939 roku list przekazywanego sprzętu, lecz nie zawsze się z niego wywiązywali¹⁴⁵. Nieznana pozostaje ogólna liczba skonfiskowanej broni. Na pewno jednak ilość i jakość rekwirowanego sprzętu była poniżej oczekiwań Niemców¹⁴⁶.

Wojsko przejmowało najważniejsze zakłady przemysłowe. Łupem Wehrmachtu padły przede wszystkim zakłady zbrojeniowe oraz fabryki, przeznaczone na niemieckie potrzeby wojenne¹⁴⁷. Przejmowano także inne znaczące obiekty gospodarcze, które

¹⁴² APP, Szef Zarządu Cywilnego, sygn. 24, k. 1; S. Nawrocki, *Hitlerowska okupacja Wielkopolski...*, s. 85

¹⁴³ APP, Szef Zarządu Cywilnego, sygn. 54, k. 20 – 21

¹⁴⁴ APP, Szef Zarządu Cywilnego, sygn. 9, k. 14 – 15

¹⁴⁵ APP, Starostwo Powiatowe w Śremie 1939 – 1945, sygn. 73, k. 1 – 5; APP, Szef Zarządu Cywilnego, sygn. 47, k. 11 – 12 oraz sygn. 49, k. 50

¹⁴⁶ APP, Szef Zarządu Cywilnego, sygn. 21, k. 15

¹⁴⁷ Mieczysław Brones, *Niektóre problemy grabieży ekonomicznej w Polsce dokonywanej przez Wehrmacht w okresie 1.9 – 25.10.1939 r.*, [w:] Biuletyn Główne Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

miały być następnie sprzedane niemieckim firmom i koncernom. Dotyczyło to przede wszystkim kopalń i hut Górnego Śląska. Wśród kilku firm zainteresowanych przejściem tych obiektów, dominującą pozycję miał państwowy koncern „Hermann – Göring – Werke”¹⁴⁸.

Wehrmacht do systematycznej grabieży polskiego majątku przemysłowego i surowców był dobrze przygotowany. Już od roku 1936 zbierano informacje na temat polskiej gospodarki. Powołano kilka sztabów oraz komand gospodarczych, które przygotowywały plany przejęcia najważniejszych polskich obiektów przemysłowych i surowców. Główną rolę wśród nich odgrywał Sztab Gospodarki Wojennej Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu, który zgromadził pokaźną liczbę materiałów wywiadowczych dotyczących stanu polskiej gospodarki. Zbierano przede wszystkim informacje o instytucjach finansowych, największych polskich firmach i przemyśle górnośląskim¹⁴⁹.

29 września 1939 roku gen. von Brauchitsch wydał dwa rozporządzenia, które stały się formalną podstawą do przeprowadzenia wywłaszczeń Polaków przez wojsko i osadzania w poszczególnych placówkach gospodarczych niemieckich powierników (*Treuhänder*).

Pierwszym rozporządzeniem o mianowaniu zarządców komisarycznych dla przedsiębiorstw i gruntów (*Verordnung des Oberbefehlshabers des Heeres über die Einsetzung von kommissarischen Verwaltern für Unternehmungen, Betriebe und Grundstücke in den besetzten ehemals polnischen Gebieten*) władze wojskowe oraz uprawnione przez nie instytucje zapewniły sobie prawo mianowania powierników w skonfiskowanych przedsiębiorstwach, zakładach handlowych i usługowych, a także na gruntach przejętych od Polaków. Rozporządzeniem tym ustanowiono instytucję zarządców komisarycznych (powierników), którzy administrowali zajętem mieniem. W dokumencie zaznaczono, iż zarządca komisaryczny w okresie pełnienia swojej funkcji powinien wykazywać się „starannością sumiennego przedsiębiorcy” (*die Sorgfalt eines ordentlichen Kaufmanns*) i wypełniać wszelkie obowiązki dotychczasowego właściciela. Nie posiadał jednak prawa do dysponowania

w Polsce, Warszawa 1968, t. XVIII, s. 56; C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, s. 511 – 512

¹⁴⁸ Werner Röhr, *Zur Rolle der Schwerindustrie im annektierten polnischen Oberschlesien für die Kriegswirtschaft Deutschlands von 1939 bis 1945*, [w:] idem, *Occupatio Poloniae...*, s. 75 – 77; Alfred Sulik, *Przemysł ciężki rejencji katowickiej w gospodarce Trzeciej Rzeszy (1939 – 1945)*, Katowice 1984, s. 196 – 197

¹⁴⁹ M. Brones, *Niektóre problemy grabieży...*, s. 46 – 47; W. Röhr, *Zur Rolle der Schwerindustrie...*, s. 70 – 71; W. Röhr, *Zur Wirtschaftspolitik der deutschen Okkupanten...*, s. 52 – 53

zarządzanym majątkiem. Nie stawał się właścicielem zajętego majątku, tylko jego administratorem. Nie mógł np. sprzedać lub zlikwidować powierzonego mu majątku bez zgody instytucji, która go mianowała¹⁵⁰. Na podstawie tego rozporządzenie mianowano powierników dla wszystkich wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. W ten sposób pozbawiano polskich właścicieli prawa do dysponowania posiadany przez nich majątkiem¹⁵¹.

Drugie rozporządzenie gen. von Brauchitscha noszące tę samą datę dotyczyło nabywania i zbywania gruntów oraz zakładów przemysłowych (*Verordnung über den Erwerb von Grundstücken, gewerblichen Unternehmungen und Anteilsrechten in den besetzten ehemals polnischen Gebieten*). Na jego podstawie wprowadzono zakaz kupna i sprzedaży, bez odpowiedniego zezwolenia władz wojskowych, wszelkich przedsiębiorstw oraz parceli miejskich. Zakaz ten nie dotyczył zarządców komisarycznych, którzy mogli nadal przeprowadzać odpowiednie transakcje. Rozporządzenie zostało wymierzone w dotychczasowych prawowitych właścicieli nieruchomości, gdyż nie mogli oni ich sprzedać bez zgody władz niemieckich. Poza tym wymóg ten miał zapobiec nabywaniu bez wiedzy władz nieruchomości przez ludność niemiecką¹⁵².

Wehrmacht zapewnił sobie też decydujący wpływ na rabunek surowców. 5 października 1939 roku gen. von Brauchitsch opublikował rozporządzenie o konfiskacie wszelkich surowców, fabrykatów oraz produktów rolniczych i przemysłowych, które znajdowały się w zajętych przedsiębiorstwach i posiadały duże znaczenie dla dalszej niemieckiej produkcji zbrojeniowej. Rozporządzenie potwierdzało również dokonane wcześniej przez armię niemiecką rekwizycje surowców. Zgodnie z treścią dokumentu pełnomocnikiem ds. ewidencji i wywozu surowców (*Beauftragte für die Rohstofffassung*) został mianowany przez Göringgen. Robert Bührmann¹⁵³. Był on bezpośrednio podporządkowany dowództwu armii Wschód. Siedziba sztabu Bührmanna znajdowała się w Łodzi¹⁵⁴. Łódź była jednym z

¹⁵⁰ Verordnung des Oberbefehlshabers des Heeres über die Einsetzung von kommissarischen Verwaltern für Unternehmungen, Betriebe und Grundstücke in den besetzten ehemals polnischen Gebieten vom 29. September 1939, [w:] K. M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, cz.1, s. 54 – 55

¹⁵¹ C. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna...*, s. 231

¹⁵² Verordnung über den Erwerb von Grundstücken, gewerblichen Unternehmungen und Anteilsrechten in den besetzten ehemals polnischen Gebieten vom 29. September 1939, [w:] K. M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, cz.1, s. 55 – 57

¹⁵³ BArch, R 144, Haupttreuhandstelle Ost, sygn. 842, k.24

¹⁵⁴ T.Berenstein, A. Rutkowski, *Grabieżcza polityka gospodarcza...* s. 67; M. Brones, *Niektóre problemy grabieży...*, s. 49, 54

ważniejszych miejsc organizacji transportów skonfiskowanych dóbr z terenu Polski. Przez to miasto przechodziła także większość transportów kierowanych w głąb Rzeszy¹⁵⁵.

Sztab Bührmanna składał się z 9 wydziałów. Każdy z nich odpowiedzialny był za rekwizycję innego rodzaju surowców. Przykładowo Wydział 1 (*Abteilung 1*) zajmował się konfiskatami żelaza i stali. Wydziałowi 3 (*Abteilung 3*) przypadły kauczuk i azbest, natomiast Wydziałowi 4 (*Abteilung 4*) oleje i tłuszcze¹⁵⁶.

Przy grabieży tego rodzaju mienia władze wojskowe korzystały z pomocy wyspecjalizowanych instytucji cywilnych. Wśród nich znalazły się: Towarzystwo Zarządzania i Spieniężania (*Verwaltungs – und Verwertungs – Gesellschaft G.m.b.H, VVG*) oraz Towarzystwo do Badań Gospodarczych (*Wirtschaftliche Forschungs – Gesellschaft, Wifo*).

Wojsko organizowało transporty przejętych surowców i innych towarów do Niemiec¹⁵⁷. Zagrabione surowce i towary były wywożone koleją do punktów rozdzielczych, mieszczących się na dużych stacjach kolejowych (m.in. Gdynia, Frankfurt nad Odrą). Tam były one inwentaryzowane, obliczano ich wartość oraz sortowano według grup towarowych. Ze stacji rozdzielczych mienie trafiało do poszczególnych firm niemieckich lub magazynów zlokalizowanych na terenie Niemiec¹⁵⁸.

Inwentaryzacją towarów na stacjach kolejowych zajmowali się pracownicy wspomnianych już spółek, *Wifo* i *VVG*. Towarzystwo do Badań Gospodarczych było instytucją działającą z ramienia Ministerstwa Gospodarki Rzeszy, której główne zadanie polegało na rejestrowaniu i sprzedaży zagrabionych towarów. Działo ono także na terenie okupowanej Polski, gdzie zajmowało się szukaniem i magazynowaniem surowców oraz towarów a także ich transportem do Rzeszy i sprzedażą¹⁵⁹. Podobne zadania spełniało Towarzystwo Zarządzania i Spieniężania. *VVG* powstało 11.12.1939 roku. Pierwotnym zadaniem tej spółki była konfiskata gruntów, szybko jednak zmieniono cel jej działania¹⁶⁰. Zadania *VVG* obejmowały nie

¹⁵⁵ BArch, R 144, sygn. 827

¹⁵⁶ BArch, R 144, sygn. 842, k.69

¹⁵⁷ Nawet w oficjalnej korespondencji transporty te nazywano „transportami łupów” (*Beute – Transporte*), zob. BArch, R 144, sygn. 841, k.1, Innerdienstliche Anweisung Nr. 41. Natomiast skonfiskowane w Polsce surowce określano mianem „łupów” (*Beutegüter*), zob. BArch, R 144, sygn. 841, k.11, Innerdienstliche Anweisung Nr. 29

¹⁵⁸ M. Brones, *Niektóre problemy grabieży...*, s. 49 – 50

¹⁵⁹ BArch, R 144, sygn. 842, k. 45; M. Brones, *Niektóre problemy grabieży...*, s. 50 – 5

¹⁶⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 250 oraz k. 255 – 256, pod tą sygnaturą znajduje się raport

tylko inwentaryzację i sprzedaż skonfiskowanego mienia oraz określenie jego proveniencji i wartości¹⁶¹, ale także finansową regulację roszczeń wybranych firm, którym zostały skonfiskowane surowce¹⁶². Siedziba VVG znajdowała się w Berlinie. Przy sztabie gen. Bührmanna w Łodzi powołano natomiast biuro spółki¹⁶³.

Trudno oszacować wartość przejętych surowców, półfabrykatów, gotowych produktów i urządzeń technicznych, które wywieziono w pierwszych miesiącach okupacji z Polski. *Wifo* i VVG zarejestrowały w sumie do końca lutego 1941 roku 47 tys. wagonów towarów¹⁶⁴, z czego najpewniej 25 tys. przeszło przez ewidencję pracowników VVG¹⁶⁵. Opierając się również na wyliczeniach tej spółki wiadomo, że na pewno wywieziono z Polski i zmagazynowano w Niemczech m.in.: ponad 51 tys. ton metalu, 185 tys. ton złomu i betonu, 65 tys. ton żelaza oraz stali, prawie 30 tys. ton różnych tekstyliów, a także prawie 3 tys. ton kauczuku, gumy i azbestu i niecałe 2 tys. ton oleju i tłuszczu. Poza tym łupem Niemców padły także papier, maszyny, produkty spożywcze czy węgiel¹⁶⁶. Dane te należy uznać za minimalną ilość przejętych surowców i towarów.

Poza armią niemiecką i współpracującą z nią instytucjami cywilnymi część zadań związanych z grabieżą mienia przejęła również administracja cywilna.

14 września 1939 roku, szef zarządu cywilnego, Arthur Greiser, opublikował rozporządzenie o obrocie pieniężnym (*Verordnung über Geldverkehr*). Na jego podstawie wprowadzono markę niemiecką (*Reichsmark, RM*) jako drugą obowiązującą walutę w niekorzystnym w stosunku do złotego kursie przeliczeniowym 2:1. Wprowadzono zakaz handlu dewizami oraz papierami wartościowymi. Przede wszystkim jednak zablokowano konta bankowe Polaków i Żydów i ograniczono możliwości korzystania z nich. Polacy mogli podjąć ze swojego konta do 100 zł tygodniowo. Żydzi natomiast mogli posiadać w domu najwyżej 200 zł. Nadwyżkę gotówki musieli przekazać na rachunek bankowy. Za przestrzeganie rozporządzenia odpowiedzialne były Oddziały Ochrony Dewizowej (*Devisenschutzkommando*)¹⁶⁷.

sprawozdawczy (*Rechenschaftsbericht*) z działalności HTO i jego ekspozytur za lata 1939 – 1945. O okolicznościach powstania raportu zob. BArch, R 144, sygn. 317, pismo Winklera z 3 września 1942 roku dot. konieczności sporządzenia bilansu działalności Głównego Urzędu Powierniczego Wschód

¹⁶¹ BArch, R 144, sygn. 833 oraz sygn. 848

¹⁶² APP, HTO, sygn. 1, k. 252 – 253

¹⁶³ BArch, R 144, sygn. 842, k. 32 i k. 59

¹⁶⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 290

¹⁶⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 265

¹⁶⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 261

¹⁶⁷ *Rozporządzenie o obrocie pieniężnym* [w:] Posener Tageblatt, 16.9.1939; C. Łuczak, *Dzień po*

Władze cywilne przystąpiły również do konfiskat radioodbiorników, znajdujących się w polskich rękach. Odpowiednie zarządzenie Greiser wydał 2 października 1939 roku¹⁶⁸. W rekwizycji tego sprzętu brała udział niemiecka policja, która wyznaczyła miejsca i terminy zbiórki aparatów radiowych na terenie miasta Poznania i innych miast. Skonfiskowane radioodbiorniki były przekazywane urzędowi niemieckim, które z kolei rozdzielały je pomiędzy miejscowych Niemców. Formalnie sprzęt radiowy był Niemcom tylko „wypożyczany” (*leihweise ausgeben*) za pokwitowaniem. Przykładowo Greiser oddał Urzędowi Propagandy Rzeszy 2 tysiące sztuk zrabowanych radioodbiorników z zamiarem rozdysponowania ich niemieckim mieszkańcom Poznania. Do połowy października 1939 roku w Gnieźnie tamtejszy komisarz miejski zgromadził 1151 radioodbiorników¹⁶⁹. Duża część radioodbiorników została przejęta przez żołnierzy Wehrmachtu. Burmistrz Inowrocławia informował co najmniej o kilkudziesięciu aparatach radiowych skonfiskowanych przez niemieckich żołnierzy¹⁷⁰. Również lokalne władze – tak jak np. w Jarocinie i Pleszewie – dokonywały konfiskat radioodbiorników. Ich posiadanie po wyznaczonym terminie oddania było surowo karane¹⁷¹.

Czołowym organem administracji cywilnej w okresie funkcjonowania zarządu wojskowego, w którego kompetencjach znajdowała się konfiskata mienia polskiego i zarządzanie nim, była niemiecka Izba Przemysłowo – Handlowa w Poznaniu (*Industrie – und Handelskammer, IHK*). IHK powstała 18 września 1939 roku w miejsce analogicznej zlikwidowanej instytucji polskiej. Na jej czele stanął dr Julius Carsten¹⁷², a później dr Martin Thomaschewski¹⁷³. Do początku roku 1940 była ona najważniejszą instytucją przeprowadzającą akcję wywłaszczania Polaków. IHK koncentrowała w swoich rękach organizację i przebieg grabieży prywatnego mienia polskiego, przede wszystkim przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych. Wyznaczała powierników dla zagrabionych placówek gospodarczych i sprawowała nad

dniu..., s. 19 – 20

¹⁶⁸ Verordnung über Beschlagnahme von Rundfunkgeräten, [w:] K. M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, cz.1, s. 65

¹⁶⁹ APP, Szef Zarządu Cywilnego, sygn. 43 oraz sygn. 47, k. 25; APP, Starostwo Powiatowe w Śremie 1939 – 1945, sygn. 73, k. 282 – 285

¹⁷⁰ APP, Szef Zarządu Cywilnego, sygn. 5, k. 8 oraz sygn.49, k. 105 (rozkaz dzienny Greisera nr 21)

¹⁷¹ APP, Szef Zarządu Cywilnego, sygn. 7, k.21

¹⁷² C. Łuczak, *Dzień po dniu w okupowanym Poznaniu...*, s. 23. Wiosną 1942 IHK została, podobnie jak niemiecka Izba Rzemieślnicza (*Handwerkskammer*), rozwiązana. Obie instytucje połączone zostały w Okręgową Izbę Gospodarczą (*Gauwirtschaftskammer*), zob. *Die Neuorganisation der gewerblichen Wirtschaft*, [w:] Warthegau – Wirtschaft, 1942, nr 5, s. 2 – 3

¹⁷³ APP, HTO, Poznań, sygn. 993, Martin Thomaschewski, akta personalne

nimi kontrolę. W sumie IHK mianowała ok. 2 tys. zarządców komisarycznych. Organizacyjnie podporządkowana była szefowi zarządu cywilnego. Z tego względu Greiser miał praktycznie do końca listopada 1939 roku rzeczywisty wpływ na przebieg rabunku prywatnego majątku obywateli polskich na podporządkowanym sobie terytorium¹⁷⁴.

Przez pierwsze dwa miesiące wojny utrzymywał się w zakresie konfiskaty polskiego stanu posiadana organizacyjny chaos, spowodowany bezpośrednim zaangażowaniem organów władz wojskowych i cywilnych w proceder grabieży. W Wielkopolsce, jak już pisano, największe znaczenie zyskała na pewien okres Izba Przemysłowo – Handlowa. Jednak żadnej instytucji nie udało się utrwalić na stałe swojego prymatu. Związane to było w głównej mierze z faktem, że zaborem mienia na obszarze okupowanej Polski zainteresowani byli dwaj nazistowscy protagoniści – Hermann Göring i Heinrich Himmler, którzy posiadali odpowiednie zaplecze organizacyjne i niemałe doświadczenie w tej materii wyniesione z gospodarczej eksploatacji Protektoratu Czech i Moraw. Umacnianie się Göringa i Himmlera w ekspropriacji mienia było spowodowane wprowadzaniem w życie na terenach okupowanych zasad „nowego ładu”. W praktyce oznaczało to oparcie masowych wywłaszczeń na ziemiach wcielonych do Rzeszy na kilku instytucjach i ujęcie całego proceduru grabieży w ścisłe ramy organizacyjne.

Partycypacja zarówno agend Göringa jak i placówek SS w ekspropriacji mienia polskiego doprowadziła do wytworzenia się według Franciszka Ryszki, „funkcjonalnego dualizmu akcji wywłaszczeniowej”. Owa dwoistość był konsekwencją polityki germanizacji na ziemiach wcielonych, w której rabunkowi prywatnego mienia obywateli polskich towarzyszyły wysiedlenia Polaków oraz Żydów i przesiedlenia Niemców¹⁷⁵.

Większe pole manewru posiadał z początku Göring, który piastował stanowisko pełnomocnika ds. Planu Czteroletniego. Urząd ten został powołany dekretem Hitlera 18 października 1936 roku w celu przygotowania niemieckiej gospodarki do wojny. Göring jako pełnomocnik Planu Czteroletniego był najważniejszą instancją gospodarczą w hitlerowskich Niemczech. W ramach ogromnych uprawnień, które

¹⁷⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 63, k. 34 oraz k. 37 – 38; APP, Szef Zarządu Cywilnego, np. sygn. 50, k. 29; APP, Szef Zarządu Cywilnego, sygn. 54, k. 62, *54 000 Warthegaubetriebe arbeiten in der Kriegswirtschaft*, [w:] Ostdeutscher Beobachter, 21.8.43

¹⁷⁵ F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego...*, s.467 – 471. Ryszka przecenia jednak udział Himmlera w pracach samego HTO

otrzymał marszałek Rzeszy, znajdowały się również zadania związane z „właściwą administracją i sprzedażą skonfiskowanego mienia polskiego, które przypadło Rzeszy” (*ordnungsmässige Verwaltung und Verwertung des beschlagnahmten, dem Reich verfallenen Polenvermögens*). Dla ich wypełnienia a przede wszystkim zapewnienia sobie prawa wyłączności w grabieży Göring powołał do życia 19 października 1939 roku Główny Urząd Powierniczy Wschód (*Haupttreuhandstelle Ost*)¹⁷⁶. Główny Urząd Powierniczy Wschód był centralną instytucją, która organizowała grabież mienia państwa polskiego i jego obywateli. Jego najważniejsze zadanie polegało na przejęciu od wszystkich innych organizacji i ośrodków władzy zadań związanych z konfiskatami mienia i koordynowaniu całego procederu rabunku. HTO zapewnił państwu niemieckiemu monopolistyczną pozycję w procesie masowych wywłaszczeń na ziemiach anektowanych do Rzeszy. W tym celu urząd dokonywał ewidencji polskiego i żydowskiego mienia oraz jego konfiskaty. Następnie zarządzał nim komisarycznie i sprzedawał (zbywał), czyli przenosił własność Polaków na obywateli niemieckich, likwidując w całości polski stan posiadania. Kwestie związane z funkcjonowaniem HTO zostaną omówione szczegółowo w kolejnych rozdziałach.

Istotną rolę w procederze grabieży mienia polskiego odgrywał również *Reichsführer SS*, Heinrich Himmler i podległe mu urzędy. Himmler jako komisarz ds. umacniania niemczyzny zagwarantował sobie prawo do konfiskaty polskiego i żydowskiego mienia w rolnictwie, pozbawiając tym samym HTO uprawień w zakresie przejmowania majątku rolnego.

1 listopada 1939 roku Himmler powierzył zarządzanie polskim i żydowskim majątkiem rolnym w okręgu poznańskim Generalnemu Administratorowi Majątku Rolnego i Leśnego (*Generalverwalter für das Land- und Fortswirtschaftliche Vermögen*). Jego prace trwały kilka miesięcy, ponieważ w lutym 1940 roku powstało Wschodniemieckie Towarzystwo Gospodarowania Ziemią (*Ostdeutsche Landbewirtschaftungsgesellschaft, Ostland*). W lipcu 1942 roku przekształcono je w Towarzystwo Rzeszy dla Gospodarowania Ziemią (*Reichsgesellschaft für Landbewirtschaftung, Reichsland*). Początkowo *Ostland* powiązany był poprzez ministra rolnictwa, Walthera Darré z Urzędem ds. Planu Czteroletniego. Darré dążył w ten sposób do zniesienia swojej zależności od RKFDV. Himmler przerwał jednak jego działania, mianując ministra swoim zastępcą w sprawach osadniczych.

¹⁷⁶ BArch R 26/I, Beauftragter für den Vierjahresplan, Zentrale, sygn. 18, k. 92 – 93, 98

Ostland posiadał w Kraju Warty trzy oddziały w stolicach poszczególnych rejencji: w Poznaniu, Inowrocławiu i Kaliszu/Łodzi. Tym oddziałom podporządkowane zostały filie powiatowe. Natomiast każdemu powiatowemu agronomowi (*Kreislandwirte*) podlegało pięciu agronomów gminnych (*Bezirkslandwirte*), którzy sprawowali kontrolę nad ośmioma do dwunastu gospodarstwami w ich okręgu. Nadzór nad gospodarstwami polegał na tym, że niemieccy agronomowie narzucali rolnikom strukturę upraw i hodowli, kontrolowali jakość wykonywanych prac rolnych czy też sposobu nawożenia. Równocześnie *Ostland* dostarczał rolnikom maszyn i inwentarza żywego. Sprawowanie kontroli nad gospodarstwami trwało aż do czasu ich przejęcia przez niemieckich osadników lub spółkę, która rezerwowała mienie rolne dla przesiedleńców. Osadnicy otrzymywali jednak ziemię wyłącznie w użytkowanie, bez prawa własności. Był to stan przejściowy warunkowy tym, iż ostateczny przydział ziemi rolnej i gospodarstw miał nastąpić dopiero po wojnie¹⁷⁷.

Zdecydowanie jednak większą rolę w wywłaszczaniu Polaków z gospodarstw rolnych odegrał Urząd Ziemski. Do końca grudnia 1939 roku utworzono na ziemiach anektowanych do Rzeszy, na wzór praskiej placówki, urzędy ziemskie, których pracę koordynował Centralny Urząd Ziemski (*Zentralbodenamt*) w Berlinie. Urząd ten podlegał pod względem instytucjonalnym komisarzowi Rzeszy ds. umacniania niemieczyny. Urzędy ziemskie ewidencjonowały ziemię rolną, konfiskowały ją i przekazywały przesiedleńcom. W związku z tym współpracowały ściśle ze sztabami osadniczymi SS, które zajmowały się wysiedlaniem Polaków i Żydów. Urząd Ziemski w Poznaniu zewidencjonował do końca 1941 roku ponad 3,2 mln ha ziemi rolnej, która podlegała rekwizycji. Z tej liczby aż 90% gruntów rolnych i gospodarstw zostało skonfiskowanych. Niemałą część z nich przekazano *Volksdeutschem*¹⁷⁸. Nadzór nad skonfiskowanymi gruntami, zarówno tymi przekazanymi Niemcom, jak i tymi, na których gospodarstwo prowadził nadal pozbawiony prawa własności Polak, przekazywano z reguły towarzystwu *Ostland*.

Nietrudno zauważyć, że działania obu instytucji musiały się dublować, jednak poprzez nie SS i Himmler zapewnili sobie całkowitą kontrolę całego procesu zawłaszczenia majątku rolnego.

Pod przemożnym wpływem Himmlera znajdowała się również Wspólnota

¹⁷⁷ T. Janicki, *Wieś w Kraju Warty...*, s. 28 – 31

¹⁷⁸ I. Heinemann, *Rasa, ziemia, niemiecka krew...*, s. 186 – 202

Naukowo – Badawcza „Dziedzictwo Przodków” (*Forschungs – und Lehrgemeinschaft „Das Ahnenerbe”*). Wspólnota ta skupiła naukowców z takich dziedzin jak prahistoria, historia, językoznawstwo, antropologia, etnologia, których głównym celem było opracowanie dziejów germańskich i udowodnienie germańskiego charakteru ziem zajmowanych przez Wehrmacht. Udowadnianie prymatu Niemców nad Słowianami odbywało się również na drodze rabunku. Oddziały *Ahnenerbe* przejmowały wartościowe przedmioty, mające być rzekomo dowodami odwiecznej niemieckości ziem polskich. Łupem Wspólnoty padły przede wszystkim kolekcje muzealne, archiwa, wykopaliska archeologiczne oraz różne kolekcje dokumentów, które przemawiały za przyjętą przez nazistów teorią¹⁷⁹.

Właściwą konfiskatą dóbr kultury zajmował się utworzony 1 grudnia 1939 roku na mocy porozumienia Himmlera i Max Winklera, szefa HTO, urząd Generalnego Powiernika ds. Zabezpieczania Niemieckich Dóbr Kulturalnych na Wschodnich Ziemiach Wcielonych (*Generaltreuhänder für die Sicherstellung deutsches Kulturgutes in den eingegliederten Ostgebieten*). Powiernik działał nominalnie przy Głównym Urzędzie Powierniczym Wschód, *de facto* podporządkowany był jednak Himmlerowi. Generalnym powiernikiem i zarządcą komisarycznym skonfiskowanych przedmiotów kultury mianowany został prof. Heinrich Harmjanz z uniwersytetu we Frankfurcie nad Menem. Na jego zastępcę wyznaczono sekretarza generalnego *Ahnenerbe* Wolframa Sieversa, *SS - Sturmbannführera*. W ten sposób na ziemiach wcielonych „Dziedzictwo Przodków” przejęło kontrolę nad całością grabieży dóbr kulturalnych¹⁸⁰. Przy poszczególnych regionalnych oddziałach HTO utworzono placówki Urzędu Generalnego Powiernika. W Poznaniu funkcję tę powierzono prof. Hansowi Schleifowi. Po nim, w 1940 roku, kierownictwo oddziału przejął prof. Ernst Petersen. Aby sprawnie przeprowadzić konfiskatę przy każdej z placówek działały specjalne grupy operacyjne (tzw. *Einsatzkommandos des Generaltreuhänders*), które planowo i systematycznie penetrowały oraz plądrowały publiczne instytucje kulturalne, kościoły, prywatne mieszkania, pałace i dwory, poszukując dóbr kulturalnych. Sporządzały one spisy inwentaryzacyjne przejętych zabytków. Szczególną aktywnością wspomniane oddziały wykazywały się podczas przeszukiwania siedzib ziemiańskich na terenie Wielkopolski i ziemi łódzkiej. Do połowy 1940 roku zostały spisane i skonfiskowane

¹⁷⁹ A. Łuczak, *Utracone decorum...*, s. 139 – 142

¹⁸⁰ Rafał Fuks, *Działalność „Das Ahnenerbe” w zakresie grabieży dzieł polskiej kultury narodowej*, [w:] *Zbrodnie i sprawcy...*, s. 701 – 702

wszystkie cenne przedmioty, które należały do polskiego ziemiaństwa. W sumie do końca marca 1941 roku Generalny Powiernik skontrolował 500 majątków ziemiańskich. „Zabezpieczono” w nich ponad 100 bibliotek, 15 muzeów, galerie obrazów, zbiory broni, meble etc. Cenne zrabowane obiekty (np. księgozbiory, prywatne archiwa, dywany, złoto, srebro) były wywożone do Rzeszy. Pozostałe składano w magazynach. Zbiory biblioteczne przykładowo gromadzono w osobnych składnicach. Największa a nich zlokalizowana była w kościele św. Michała w Poznaniu, do którego zwieziono z całego Kraju Warty ok. 2 mln książek¹⁸¹.

Po wykonaniu swoich zadań urząd Generalnego Powiernika został zlikwidowany na początku 1941 roku. Wszystkie pieniądze zgromadzone jego kontach bankowych pochodzące ze sprzedaży polskiego mienia zostały przekazane Wspólnocie Naukowo – Badawczej „Dziedzictwo Przodków”¹⁸².

Do grabieży dóbr kulturalnych w Kraju Warty rościł sobie również pretensje Arthur Greiser. Dążył on przede wszystkim do uniemożliwienia wywozu dzieł sztuki poza granice swego okręgu¹⁸³. W grudniu 1939 roku wydał zarządzenie, na podstawie którego skonfiskowane zostały polskie zbiory biblioteczne. Ponadto przejęto wszystkie drukarnie. Z polecenia namiestnika dokonano również rabunku w zamkniętych kościołach, kaplicach, zakonach i seminariach duchownych. Większości konfiskat Greiser dokonywał poprzez podległe sobie urzędy i instytucje. Wśród nich znalazły się: Komisja ds. Ochrony Sztuki, Muzeum im. Cesarza Fryderyka (Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu), a także Uniwersytet Rzeszy w Poznaniu oraz Krajowy Urząd Prehistoryczny¹⁸⁴.

Schemat konfiskaty mienia opartej na instytucjach i urzędach podporządkowanych Himmlerowi i Göringowi, który wykształcił się na przełomie 1939 i 1940 roku, utrzymał się zasadniczo do końca wojny.

W Generalnym Gubernatorstwie niezależność od centralnych placówek udało się natomiast zachować Hansowi Frankowi. Przede wszystkim powstała tam odrębna administracja powiernicza. 15 listopada 1939 roku Frank powołał przy Urzędzie Generalnego Gubernatora Urząd Powierniczy (*Treuhandstelle*). Podstawą jego funkcjonowania było rozporządzenie z 24 stycznia 1940 roku o konfiskacie własności

¹⁸¹ A. Łuczak, *Utracone decorum...*, s. 153 – 158; M. Rutowska, *Straty osobowe i materialne...*, s. 21 – 23

¹⁸² R. Fuks, *Działalność „Das Ahnenerbe”...*, s. 711

¹⁸³ M. Rutowska, *Straty osobowe i materialne...*, s. 22

¹⁸⁴ A. Łuczak, *Utracone decorum...*, s. 181 – 190

prywatnej. W tzw. ordynacji konfiskacyjnej (*Beschlagnahmeverordnung*) Frank zagwarantował sobie uprzywilejowaną i dominującą pozycję w instytucjonalnej grabieży mienia obywateli polskich w GG¹⁸⁵. Urzędowi Powierniczemu – podobnie jak na ziemiach anektowanych – podlegało mienie nierolne. Eksploatacją rolnictwa w GG zajmował się Wydział Główny Wyżywienia i Rolnictwa (*Hauptabteilung Ernährung und Landwirtschaft*), który sprawował poprzez agronomów powiatowych i okręgowych kontrolę nad gospodarstwami. W ich kompetencje wchodziło również nakładanie różnych konfiskat. Wielu rolników zostało wywłaszczonych również przez niemiecką administrację powiatową. Konfiskowano ich gospodarstwa zwłaszcza wtedy, kiedy nie dostarczali przewidzianej ilości produktów rolnych w ramach nałożonych odgórnie kontyngentów¹⁸⁶.

W celu podporządkowania sobie grabieży dóbr kultury Frank powołał do życia w grudniu 1939 roku Urząd Specjalnego Pełnomocnika ds. Rejestracji i Zabezpieczania Dzieł Sztuki oraz Zabytków Kultury (*Der Sonderbeauftragte für die Erfassung und Sicherung der Kunst- und Kulturschätze im Generalgouvernement*). Pełnomocnikiem tym mianowany został dr Kajetan Mühlemann. Mühlemann działał już wcześniej na zlecenie marszałka Rzeszy jako jego pełnomocnik do konfiskaty dzieł sztuki na terenie GG. Od grudnia 1939 roku współpracował natomiast z Hansem Frankiem. Urząd utworzony przez generalnego gubernatora zajmował się konfiskatą przedmiotów o znaczeniu artystycznym i historycznym pochodzących sprzed 1850 roku. Działalność Mühlemanna ograniczyć miała przede wszystkim wpływy Himmlera i jego „Dziedzictwa Przodków” oraz innych instytucji, co udało się to tylko połowicznie¹⁸⁷.

Od końca września 1939 roku akcje grabieży na terenie GG przeprowadzała również grupa operacyjna prof. Petera Paulsena (*Einsatzkommando Paulsen*). Organizacyjnie podporządkowana była ona aparatowi SS. To właśnie *Kommando Paulsen* zrabowało z Kościoła Mariackiego w Krakowie ołtarz Wita Stwosza. Prawdopodobnie przez pewien czas ta grupa operacyjna współpracowała również z Mühlemannem przy grabieży warszawskich zbiorów kulturalnych. Oddział Paulsena

¹⁸⁵ Verordnung über die Beschlagnahme von privatem Vermögen im Generalgouvernement (Beschlagnahmeverordnung) / Rozporządzenie o konfiskacie majątku prywatnego w Generalnym Gubernatorstwie (Ordynacja Konfiskacyjna), [w:] Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die bestzten polnischen Gebiete/ Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora, s. 23 – 27; Jan Grabowski, *Zarząd Powierniczy i nieruchomości żydowskie w Generalnym Gubernatorstwie. „Co można skonfiskować? W zasadzie wszystko”*, [w:] *Klucze i kasa...*, s. 76 – 78

¹⁸⁶ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, s. 590 – 592

¹⁸⁷ Elżbieta Kobierska – Motas, *Działalność specjalnego pełnomocnika do spraw zabezpieczenia dzieł sztuki i zabytków kultury w GG*, [w:] *Zbrodnie i sprawcy...*, s. 714 – 717

został rozwiązany 30 listopada 1939 roku. Umożliwiło to gubernatorowi Frankowi prowadzić dalej stosunkowo niezależną politykę grabieżczą. Spośród trzech największych grabieżców polskiego mienia kulturalnego – Göringa, Himmlera i Franka – to właśnie ten ostatni zgromadził w swojej rezydencji w Zamku Królewskim na Wawelu najbardziej wartościowe i najcenniejsze dzieła sztuki¹⁸⁸.

2. Główny Urząd Powierniczy Wschód

2.1 Powstanie i działalność Głównego Urzędu Powierniczego Wschód

Główny Urząd Powierniczy Wschód zorganizowany został na podstawie nieopublikowanego dekretu Hermanna Göringa z 19 października 1939 roku. Prawdopodobnym inicjatorem założenia tej instytucji był przyszły kierownik HTO, Max Winkler¹⁸⁹. Wydany przez Göringa dekret był próbą zabezpieczenia jego własnych interesów gospodarczych w okupowanej Polsce. Pomysł powołania osobnej administracji powierniczej opracowany został w jego sztabie jako pełnomocnika ds. Planu Czteroletniego, najpotężniejszego wówczas urzędu gospodarczego w Trzeciej Rzeszy¹⁹⁰. 1 listopada 1939 roku został opublikowany oficjalny komunikat o powstaniu HTO. Dwa dni wcześniej Göring rozporządzeniem z dnia 30 października 1939 roku wprowadził na obszarze zajętych przez Wehrmacht zasady Planu Czteroletniego¹⁹¹. Data publikacji obwieszczenia o Głównym Urzędzie Powierniczym Wschód nie była przypadkowa. HTO miał funkcjonować i być postrzegany jako organ pełnomocnika ds. Planu Czteroletniego, chociaż formalnie zostało to potwierdzone dopiero w czerwcu 1940¹⁹².

Obwieszczenie o powstaniu HTO było bardzo lakoniczne w treści. Poinformowano w nim przede wszystkim o stworzeniu dla ziem polskich włączonych do Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa Głównego Urzędu Powierniczego Wschód. Główną siedzibę instytucji ulokowano w Berlinie przy *Potsdamer Strasse 28*.

¹⁸⁸ A. Łuczak, *Utraczone decorum...*, s. 142 – 144; M. Rutowska, *Straty osobowe i materialne...*, s. 16 – 18, 161 – 162

¹⁸⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 11

¹⁹⁰ Barch, R 26/ I, sygn. 18, k. 92 – 93

¹⁹¹ Verordnung zur Einführung des Vierjahresplan in den Ostgebieten vom 30. Oktober 1939, [w:] *Deutsches Reichsgesetzblatt*, część I, rok 1939, s. 2125

¹⁹² Anordnung über die Haupttreuhandstelle Ost z 12 czerwca 1940 roku, [w:] K. M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, cz.1, s. 190 – 192

Powołano do życia pięć regionalnych Urzędów Powierniczych, z czego cztery znajdowały się na ziemiach włączonych, a na siedzibę piątego przewidziano Warszawę. W obwieszczeniu zostało zastrzeżone wyłączne prawo urzędu do przeprowadzania konfiskat w okupowanej Polsce. Wszystkie wcześniejsze konfiskaty musiały zostać potwierdzone przez HTO. Obowiązek zgłaszania zajętej własności nie dotyczył omówionych już rekwizycji wojskowych, a także konfiskat gruntów i mienia ruchomego oraz nieruchomości dokonanych przez administrację cywilną. W obwieszczeniu wspomniano też o roli i zadaniach powierników, odwołując się do treści rozporządzenia o ustanowieniu zarządców komisarycznych z 29 września 1939 roku¹⁹³.

Od listopada 1939 roku o zajęciu mienia mógł orzekać tylko Główny Urząd Powierniczy Wschód. Miał on wyłączne prawo ustanawiania zarządców komisarycznych, wcześniej dokonane konfiskaty wymagały zatwierdzenia przez HTO. Zatwierdzenie miano uzyskać najpierw do 1 lutego 1940 roku, a później proces ten przedłużono do 1 maja 1940 roku. Brak zatwierdzania oznaczał unieważnienie wcześniejszej grabieży i nałożenie konfiskaty przez urząd Göringa¹⁹⁴.

„Marszałek Rzeszy postawił przed Głównym Urzędem Powierniczym Wschód trudne, ale wielkie zadanie. Polega ono na przekazaniu we właściwe, niemieckie ręce skonfiskowanego polskiego mienia i uczynieniu ze wschodnich ziem włączonych niemieckiego bastionu na Wschodzie” – tak najważniejsze zadania HTO sformułował Max Winkler¹⁹⁵. Z jego wypowiedzi odczytać można podwójną rolę, jaką miał pełnić HTO na ziemiach wcielonych. W pierwszej kolejności Główny Urząd Powierniczy Wschód wraz ze swoimi lokalnymi oddziałami był „odpowiedzialny za administrowanie mieniem polskim” (*die zuständigen Träger der Verwaltung des polnischen Vermögens*). Zadaniem urzędu była rejestracja i konfiskata mienia polskiego, powierniczy zarząd skonfiskowanym mieniem poprzez instytucje zarządców komisarycznych oraz prawne przenoszenie (*Rechtsübertragung*) własności z Polaków na Niemców. W tym ostatnim przypadku oznaczało to likwidację własności polskiej i przekazywanie jej Niemcom¹⁹⁶. Urząd miał funkcjonować przejściowo i zostać

¹⁹³ Bekanntmachung des Ministerpräsidenten Generalfeldmarschall Göring über die Errichtung einer Haupttreuhandstelle Ost, [w:] K. M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, cz.1, s. 188 – 189

¹⁹⁴ Z. Piaszyk, *Działalność Głównego Urzędu Powierniczego...*, s. 73

¹⁹⁵ Max Winkler, *Treuhänderische Vermögensverwaltung*, [w:] Ostdeutscher Beobachter, 20.12.1941, „Der Reichsmarschall hat der Haupttreuhandstelle Ost durch seinen Auftrag eine schwierige, aber große Aufgabe gestellt. Es gilt, dass beschlagnahmte polnische Vermögen in die richtige deutsche Hand zu überführen und damit die eingegliederten Ostgebiete zum deutschen Bollwerk im Osten zu machen”

¹⁹⁶ U. Schade, *Industrie und Handel...*, s. 19; Walter Geisler, *Deutscher! Der Osten ruft dich!*, Berlin

zlikwidowany z chwilą zakończenia redystrybucji całego zrabowanego majątku polskiego nowym nabywcem¹⁹⁷.

Jednak poza sformalizowaniem całego proceduru rabunku, HTO był także głównym instrumentem polityki gospodarczej i ludnościowej, szczególnie w realizacji nazistowskiego „planowania” (*Planung*) na ziemiach włączonych. W tym zakresie zadania instytucji polegały na wytypowaniu skonfiskowanych placówek gospodarczych przeznaczonych do likwidacji i zamknięcia oraz wyznaczeniu przedsiębiorstw „zdolnych do dalszej egzystencji” (*lebensfähig*), dających perspektywę rozwoju oraz przekazywaniu ich osiedleńcom niemieckim. Każdy Niemiec, który przybywał na ziemię wcielone do Rzeszy, miał prawo do otrzymania zakładu przemysłowego, handlowego lub rzemieślniczego, który miał mu zapewnić odpowiednie warunki do życia w nowej ojczyźnie. Wypełnienie tych zadań wymagało ścisłej współpracy z komisarzem Rzeszy ds. umacniania niemczyzny. Masowe wysiedlenia i wywłaszczenia Polaków tworzyły dla HTO i RKFDV odpowiednie warunki dla budowy nowej niemieckiej klasy średniej na omawianym terytorium¹⁹⁸. Administracja powiernicza była podstawowym narzędziem „(od)budowy” niemieckiego życia gospodarczego w Kraju Warty¹⁹⁹. Skutkiem tych działań miał być zbudowany z Niemców „żywy wschodni wał przeciwko słowiańskości” (*lebendigen Ostwall gegen das Slawentum*) i zupełna germanizacja przestrzeni wschodnioeuropejskiej²⁰⁰.

Uwzględniając zakres obowiązków oraz strukturę instytucjonalną całego urzędu stwierdzić należy, że HTO był monopolistyczną placówką gospodarczo – polityczną. Przeprowadzał on i nadzorował zmianę struktur własnościowych na okupowanym obszarze Polski. W żadnym innym okupowanym kraju Europy nie było urzędu o podobnym zakresie uprawnień, a przede wszystkim centralnej instytucji posiadającej

1941, s. 96

¹⁹⁷ BArch, R 144, sygn. 319, Treuhandbesprechung in der Haupttreuhandstelle Ost am 23. und 24. Juli 1940, s. 3, Max Winkler ujął to w następujący sposób: „Und unser Ziel muss sein, die uns anvertrauten Treuhandobjekte so schnell wie möglich in private Hand zurückzubringen, um die Existenz der Treuhandstellen so schnell wie möglich zu beenden”

¹⁹⁸ Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej APG), Urząd Powierniczy Gdańsk – Prusy Zachodnie, sygn. 264/6, k. 115; M. Winkler, *Treuhänderische Vermögensverwaltung...*; W. Geisler, *Deutscher! Der Osten...*, s. 99 – 100

¹⁹⁹ I. Z. Dok.I – 784, s. 26 – 29, materiały do planowego przekształcenia ustroju gospodarczego Kraju Warty, akta Waltera Geislera, prof. Reichsuniversität w Poznaniu; BArch, R 2, sygn. 56155, k. 250 (s.91), wypowiedź Stellrechta dot. planowania w gospodarce oraz współpracy z Himmlerem

²⁰⁰ U. Schade, *Industrie und Handel...*, s. 22

tak szeroką wyłączność w rabunku mienia „obcego narodowo”²⁰¹. Urząd odgrywał niewątpliwie dominującą rolę w kształtowaniu polityki gospodarczej nazistów wobec polskich ziem włączonych do Rzeszy.

Zgodnie z osobistą decyzją Göringa na czele Głównego Urzędu Powierniczego Wschód jako jego kierownik (*Leiter*) stanął były burmistrz Grudziądza, dr Max Winkler²⁰². Max Winkler urodził się w 1875 roku w Suszu (niem. Rosenberg) w ówczesnej prowincji zachodniopruskiej. Od 1907 roku był członkiem Rady Miejskiej w Grudziądzu (niem. Graudenz). Po zakończeniu pierwszej wojny światowej został wybrany burmistrzem tego miasta. Swój urząd pełnił tylko do początku 1920 roku, ponieważ wówczas Grudziądz został włączony do Polski. Pomimo krótkiego okresu sprawowania swojej funkcji Winkler kazał nazywać siebie burmistrzem również w późniejszym czasie. Stąd też w oficjalnych dokumentach HTO przy nazwisku Winklera pojawiała się określenie „burmistrz w stanie spoczynku” (*Bürgermeister a. D [außer Dienst]*)²⁰³. W okresie Republiki Weimarskiej Winkler zaangażował się w działalność polityczną. Działał w organizacjach, które wspierały mniejszość niemiecką w Polsce. W 1920 roku został prezesem Towarzystwa Literackiego „Konkordia” (*Konkordia Literarische Gesellschaft*), które wspomagało finansowo niemieckojęzyczną prasę poza granicami Niemiec. Podobne zadania wypełniała powstała w tym samym roku „Fundacja Niemiecka” (*Deutsche Stiftung*). Na czele Fundacji Niemieckiej stanął Erich Kraemer – Möllenberg, późniejszy zastępca Winklera w Głównym Urzędzie Powierniczym. Sam Winkler zaś zasiadał w jej zarządzie.

Poprzez „Konkordię” Winkler wykupywał udziały w niemieckojęzycznej prasie, która ukazywała się w Polsce. W przypadku niektórych tytułów, jak np. *Pomereller Tageblatt*, *Kattowitzer Zeitung* czy też *Oberschlesischen Kurier*, spółka posiadała po 100% udziałów. W *Posener Tageblatt* wykupiła 41% udziałów. Zakupu udziałów Winkler dokonywał zawsze poprzez podstawionych zarządców komisarycznych, którzy formalnie pozostawali zupełnie niezależni od „Konkordii”. Dla obu zainteresowanych stron takie rozwiązanie było w pełni satysfakcjonujące. Wydawcom prasy zapewniało dopływ gotówki i możliwość wydawania kolejnych numerów gazet, natomiast samemu Winklerowi i jego towarzystwu wpływ na funkcjonowanie prasy poza granicami Niemiec. Na działalność swoich spółek Winkler

²⁰¹ W. Röhr, *Zur Wirtschaftspolitik der deutschen Okkupanten...*, s. 54 – 55

²⁰² Barch, R 2, sygn. 56140, pismo Göringa z 10 października 1939 roku, k. 7

²⁰³ B. Rosenkötter, *Treuhandpolitik...*s. 27 – 28

otrzymywał niemałe finansowanie z rządu. Praktycznie nigdy nie musiał on z otrzymanych subwencji i ich wydawania w ogóle się rozliczać²⁰⁴.

Przyszły kierownik HTO doskonale odnalazł się w nowej rzeczywistości politycznej Niemiec po 1933 roku. Szybko nawiązał kontakty z rządem nazistowskim i stał się zaufanym ministra propagandy, Josepha Goebbelsa. Z poparciem rządu brał udział w likwidacjach i konfiskatach tytułów prasowych i mienia wydawnictw, należących do komunistów i socjaldemokratów oraz osób pochodzenia żydowskiego („aryzacja”). W 1935 roku przejął w ramach narodowosocjalistycznej polityki ujednolicania rynku prasowego w Trzeciej Rzeszy mało znaczącą spółkę wydawniczą „Vera” (*Vera Verlagsanstalt GmbH*). Poprzez nią wchodził w posiadanie niezależnych tytułów prasowych. Ponadto od 1937 roku Winkler jako pełnomocnik Rzeszy ds. niemieckiego przemysłu filmowego (*Reichsbeauftragte für die deutsche Filmwirtschaft*) przejmował stopniowo kontrolę nad różnymi przedsiębiorstwami filmowymi, które działały w Niemczech. Z ich majątku utworzył w 1942 roku spółkę „Ufa Film”, która była największą firmą branży filmowej w Trzeciej Rzeszy²⁰⁵.

Dzięki swojej działalności w sektorach prasowym i filmowym Max Winkler zyskał doświadczenie w zarządzaniu ogromnym majątkiem (przeważnie uzyskanym bezprawnie i przemocą) oraz ważne kontakty polityczne w najwyższych kręgach władzy. Zaufanie, którym cieszył się u Goebbelsa, zostało docenione również przez innych bonzów partyjnych. Najszybciej jego umiejętności organizacyjne wykorzystał Göring powierzając mu stanowisko kierownika Głównego Urzędu Powierniczego Wschód.

Wśród pierwszych zadań, z którymi Winkler musiał się zmierzyć jako kierownik HTO, były zapędy różnych przedstawicieli rządu i partii, którzy również chcieli partycypować w podziale łupów wojennych. Największe roszczenia do konfiskowanego majątku zgłaszał Himmler, który od 7 października 1939 roku piastował stanowisko komisarza Rzeszy ds. umacniania niemieczyny. Göring, który nie mógł zignorować stanowiska *Reichsführera SS* i rozpoczętej już przez niego akcji wywłaszczeniowej polskich majątków ziemskich, wysłał Maxa Winklera na rozmowy z Himmlerem²⁰⁶. Ich rezultatem było porozumienie dotyczące obu instytucji: Głównego

²⁰⁴ Ibidem, s. 30 – 47

²⁰⁵ Ibidem, s. 59 – 76

²⁰⁶ BArch, R 2, sygn. 65140, pismo zatytułowane „Übergang der Aufsicht über die Haupttreuhandstelle Ost (HTO) auf eine andere Oberste Behörde”, k. 172; APP, HTO, Poznań, sygn. 142, Niederschrift über die Treuhandstellenleitertagung am 23. November 1943 in Zoppot, s. 2, krótka relacja Winklera z

Urzędu Powierniczego Wschód oraz Komisariatu Rzeszy ds. Umocnienia Niemczyzny. 10 listopada Himmler wydał rozporządzenie o współpracy podległych sobie urzędów z HTO. Na jego mocy kompetencje RKFDV w stosunku do własności rolnej pozostały nienaruszone. Własność pozarolna pozostała w kompetencjach HTO. Przy Głównym Urzędzie Powierniczym powołano stanowisko pełnomocnika (*Bevollmächtigter*) Himmlera, który pełnił funkcję jego dowódcy łącznikowego (*Verbindungsführer*) w tej instytucji²⁰⁷. Równocześnie tego samego dnia Winkler wydał okólnik wzywający pracowników HTO do współpracy z placówkami, funkcjonującymi przy *Reichsführerze SS*²⁰⁸. Obie te regulacje prawne stanowiły podstawę współpracy urzędów Himmlera i Göringa w zadaniu germanizacji ziemi w okupowanej Polsce. Jednocześnie ograniczały supremację Göringa w budowie aparatu wywłaszczeniowego Trzeciej Rzeszy.

Znacznym naruszeniem pozycji marszałka Rzeszy na polu konfiskat było rozporządzenie Hansa Franka o założeniu Urzędu Powierniczego dla Generalnego Gubernatorstwa (*Verordnung über die Errichtung einer Treuhandstelle für das Generalgouvernement*) wydane 15 listopada 1939 roku, a zatem dwa tygodnie po obwieszczeniu Göringa²⁰⁹. Pierwotnie marszałek Rzeszy zakładał bowiem, że działania HTO obejmą również Generalne Gubernatorstwo. W jego komunikacie o założeniu HTO pojawiła się nawet informacja o powołaniu do życia regionalnego Urzędu Powierniczego w Warszawie dla – jak to ujęto – „jeszcze nie do końca ustalonego obszaru Generalnego Gubernatorstwa” (*für ein noch näher festzulegendes Teilgebiet des Generalgouvernements*)²¹⁰. Hans Frank uprzędził jednak budowę placówki HTO w Warszawie, powołując własny Urząd Powierniczy, włączony w struktury administracyjne GG i całkowicie niezależny od Głównego Urzędu Powierniczego Wschód.

Wraz z rozporządzeniem Franka zakończył się pierwszy okres budowy HTO.

rozmów z Himmlerem w listopadzie 1939 roku

²⁰⁷ Erlass des Reichsführers SS betreffend Zusammenarbeit der Behörden des Reichsführers SS mit der Haupttreuhandstelle Ost vom 10. November 1939, [w:] K. M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, cz.1, s. 205 – 207; Z. Piaszyk, *Działalność Głównego Urzędu Powierniczego...*, s. 77

²⁰⁸ Rundverfügung des Leiters der Haupttreuhandstelle Ost betreffend Zusammenarbeit mit dem Reichsführer SS und Chef der Deutschen Polizei und dessen Dienststellen vom 10. November 1939, [w:] K. M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, cz.1, s. 207

²⁰⁹ Verordnung über die Errichtung einer Treuhandstelle für das Generalgouvernement, [w:] ibidem, s. 126 – 128

²¹⁰ Bekanntmachung des Ministerpräsidenten Generalfeldmarschall Göring über die Errichtung einer Haupttreuhandstelle Ost, [w:] ibidem, s. 188 – 189

Ustalono w nim obszar geograficzny, na którym urząd będzie działał oraz zakres kompetencji w przeprowadzaniu masowych konfiskat mienia okupowanej Polski i jej obywateli. W wyniku interwencji Himmlera i oporu Franka były one mniejsze niż w przywoływanym komunikacie Göringa z 1 listopada 1939 roku, chociaż i tak HTO zachował wyłączne prawo w ekspropriacji polskiej własności pozarolnej na ponad 90 tys. km² anektowanego w 1939 roku terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

W pierwszych tygodniach w budowę centrali Głównego Urzędu Powierniczego Wschód w Berlinie zaangażowanych było zaledwie sześć osób. W ciągu roku stan liczebny zwiększył się do 160 pracowników. W końcu roku 1941 roku w głównej siedzibie HTO pracowało ponad 350 osób. Od kolejnego roku liczba zatrudnionych się zmniejszała, powodując znaczne ograniczenie prac placówki²¹¹.

Pierwsze osoby które zostały zatrudnione w urzędzie, były bliskimi współpracownikami Winklera w jego spółkach prasowych. Do tego grona należy zaliczyć wspomnianego już Ericha Krahmra – Möllenberg, a ponadto Bruno Pfenniga, Friedricha Mertena oraz Willego Imhofa. W Głównym Urzędzie Powierniczym Wschód Pfennig stanął na czele działu prawnego, Merten był odpowiedzialny za sprawy finansowe, natomiast Imhof kierował referatem, który zajmował się organizacją konfiskat mienia. Pozostali najważniejsi pracownicy berlińskiej centrali HTO zostali oddelegowani z ministerstw Rzeszy – ministerstwa finansów i gospodarki, oraz z innych instytucji. Przykładowo referatem ds. konfiskaty mienia przemysłowego kierował Jacob Herle, wcześniej szef grupy Rzeszy „Przemysł”. Z kolei referat, w którym zajmowano się długami i wierzytelnościami przejętych przedsiębiorstw oraz mieniem publicznym, podlegał Hermannowi Höppker – Aschoffi, wcześniej pracownikowi resortu finansów²¹².

W ciągu miesiąca udało się Winklerowi stworzyć strukturę urzędu i skompletować zespół pracowników²¹³. Jak wynika z pierwszego planu podziału zadań (*Geschäftsverteilung*) opublikowanego 2 grudnia 1939 roku w centrali Głównego Urzędu Powierniczego Wschód wyodrębnione zostały dwa pionory organizacyjne: sztab administracyjny (*Verwaltungsstab*) oraz sztab gospodarczy (*Wirtschaftsstab*). Pierwszemu podlegały wydział ds. ewidencji i zarządzania mieniem oraz wydział prawny, drugiemu z kolei podporządkowano pięć grup. Odpowiedzialne one były za

²¹¹ BArch, R 144, sygn. 413; APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 16 – 17

²¹² Ibidem, s. 88 – 91

²¹³ B. Rosenkötter, *Treuhandpolitik...*, s. 88 – 90

następujące zagadnienia: pieniądze i kredyty (grupa I), rolnictwo (grupa II), gospodarka leśna (grupa III), przemysł (grupa IV), handel i rzemiosło (grupa V)²¹⁴. Z czasem powstały nowe referaty, którym wyznaczono konkretne zadania, ale zasadnicza struktura placówki pozostała niezmienną do końca wojny.

Pierwsze tygodnie funkcjonowania Głównego Urzędu Powierniczego Wschód oznaczały również konsolidację jego roli i znaczenia jako najważniejszej instytucji polityczno – gospodarczej, która zajmowała się konfiskatą mienia niemieckiego na ziemiach włączonych. To zadanie było utrudnione przez fakt, że urząd zaczął działać dwa miesiące po rozpoczęciu wojny, gdy masowy rabunek majątku państwa polskiego i jego obywateli już trwał, a w niektórych dziedzinach dobiegał nawet końca²¹⁵. Decydującym krokiem dla wzmocnienia centralizacji procesu grabieży i jego podporządkowania Göringowi była terytorialna ekspansja i rozbudowa struktur HTO.

Pierwsza ekspozytura HTO powstała nieprzypadkowo w Katowicach. Urząd Powierniczy w Katowicach (*Treuhandstelle Kattowitz*) rozpoczął działalność 19 listopada 1939 roku. Jego pierwszym przewodniczącym został prezydent Izby Przemysłowo – Handlowej we Wrocławiu oraz szef zarządu cywilnego na Górnym Śląsku, Otto Fitzner. Najważniejszym zadaniem Urzędu Powierniczego w Katowicach było przejęcie przemysłu górnośląskiego. Za to zadanie odpowiadał wydział B II (*Industrieabteilung*) katowickiej placówki HTO²¹⁶.

Drugą chronologicznie powstałą ekspozyturą był Urząd Powierniczy w Poznaniu (*Treuhandstelle Posen*) założony na początku grudnia 1939 roku. Po wspólnych negocjacjach Maxa Winklera z Arthurem Greiserem postawiono na czele urzędu Hugo Ratzmanna współpracującego już wcześniej z Greiserem w jego sztabie szefa zarządu cywilnego. Hugo Ratzmann 20 stycznia 1940 roku utworzył filię poznańskiego Urzędu Powierniczego w Łodzi (*Treuhandnebenstelle Lodsch/Litzmannstadt*)²¹⁷.

Z kolei na czele Urzędu Powierniczego w Gdańsku (*Treuhandstelle Danzig*) stanął Walter Hildebrandt. Powołanie odrębnej administracji powierniczej spotkało się z ogromnym oporem Alberta Forstera, który długo blokował wybór kierownika

²¹⁴ BArch, R 144, sygn. 518

²¹⁵ BArch, R 2, sygn. 56140, Übergang der Aufsicht über die Haupttreuhandstelle Ost (HTO) auf eine andere Oberste Behörde, k. 170, M. Broszat, Kompetenzen und Befugnisse..., s. 235

²¹⁶ R. Kaczmarek, *Pod rządami gauleiterów...*, s. 149 – 152

²¹⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 17

urzędu²¹⁸.

Jako ostatni powstał prawdopodobnie w grudniu 1939 roku Urząd Powierniczy w Ciechanowie (*Treuhandstelle Zichenau*), obejmujący swoim obszarem działania rejencję ciechanowską. Ze wszystkich czterech ekspozytur była ona najmniejsza. Spowodowane to było agrarnym charakterem rejencji i mniejszą ilością mienia o charakterze przemysłowo – handlowym i rzemieślniczym²¹⁹.

Każdy kierownik Urzędu Powierniczego mógł tworzyć podporządkowane sobie filie (*Nebenstelle*) oraz mianować powiatowych mężów zaufania (*Kreisvertrauenmänner*), którzy koordynowali konfiskatę mienia w powiatach²²⁰. Przykładowo Urząd Powierniczy w Katowicach posiadał pięć filii (*Außenstelle*)²²¹. Budowa lokalnych struktur HTO zakończyła się na początku roku 1940.

Poza działalnością na ziemiach anektowanych Główny Urząd Powierniczy Wschód konfiskował również mienie obywateli polskich na terenie Rzeszy Niemieckiej.

Jesienią 1940 roku w strukturze urzędu wydzielono wydział specjalny pod nazwą „Stara Rzesza” (*Sonderabteilung Altreich*), któremu podlegał zabór własności polskiej, znajdującej się na terenie Niemiec.

Pierwszym krokiem podjętym przez wydział było wydanie rozporządzenia o obowiązku zgłaszania polskiej własności zlokalizowanej na obszarze Niemiec. Dokument ten został skonstruowany na podobnej zasadzie jak rozporządzenie o obowiązku meldunku mienia żydowskiego z kwietnia 1938 roku²²².

Z pierwszego raportu sporządzonego przez kierownika wydziału specjalnego, dra Thiele, wynika, że zadania wydziału koncentrowały się z początku na konfiskacie gruntów i kont bankowych. W ciągu kilkunastu dni przejęto 203 parcele miejskie oraz 150 rachunków bankowych. Liczba potencjalnych działek miejskich do przejęcia przez HTO była większa, lecz – jak twierdzi Thiele – większość z nich została zajęta już wcześniej podczas procesu aryżacji (*Entjudungsmassnahmen*)²²³. Pomimo tego wydział

²¹⁸ B. Rosenkötter, *Treuhandpolitik...*, s. 96

²¹⁹ BArch, R 144, sygn. 319, *Treuhandbesprechung in der Haupttreuhandstelle Ost am 23. und 24. Juli 1940*; s. 24 – 26; B. Górczyńska – Przybyłowicz, *Życie gospodarcze – społeczne...*, s. 60

²²⁰ B. Rosenkötter, *Treuhandpolitik...*, s. 96 – 97

²²¹ R. Kaczmarek, *Pod rządami gauleiterów...*, s. 150; Z. Piaszyk, *Działalność Głównego Urzędu Powierniczego...*, s. 77

²²² Bernhard Rosenkötter, „...eine der radikalsten Räubereien der Weltgeschichte...”. *Die Rolle der Haupttreuhandstelle Ost und ihrer „Sonderabteilung Altreich”*, [w:] *Vor der Vernichtung. Die staatlichen Enteignung der Juden im Nationalsozialismus*, red. Katharina Stengel, Frankfurt/ New York, 2007, s. 119

²²³ BArch R 144, sygn. 540

prowadził dalej działalność. Przejmowano przede wszystkim mieszkania Polaków oraz Żydów polskiego pochodzenia. Po dokonaniu konfiskaty sprzedawano je przeważnie Niemcom lub firmom niemieckim. Beneficjentem było także SS, które wchodziło w posiadanie zagrabionych mieszkań. Zdecydowana większość spośród ok. 15 tys. mieszkań, gruntów czy też przedsiębiorstw zarejestrowanych przez pracowników wydziału i przeznaczonych do wywłaszczenia należała do osób pochodzenia żydowskiego²²⁴.

Działalność wydziału rozrastała się wraz z czasem. Systematycznie wzrastała liczba pracowników. Do kwietnia 1941 roku, czyli po kilku miesiącach pracy, wydział dokonał 2250 konfiskat mienia o łącznej wartości 14,5 mln RM²²⁵. Do końca wojny wartość przejętego majątku wzrosła dziesięciokrotnie. W sumie do stycznia 1945 roku na kontach bankowych wydziału zgromadzono 115 mln RM pochodzących ze zrabowanego majątku obywateli polskich zamieszkałych w Trzeciej Rzeszy²²⁶.

Pracę i organizację HTO regulowały trzy zarządzenia.

12 czerwca 1940 roku Göring wydał pierwsze zarządzenie o Głównym Urzędzie Powierniczym (*Anordnung über die Haupttreuhandstelle Ost*), w którym dokładnie opisane zostały zadania i uprawnienia HTO²²⁷. Po pierwsze doprecyzowano, iż HTO jest placówką (*Dienststelle*) działającą w ramach Planu Czteroletniego. Wyszczególniono zadania Głównego Urzędu Powierniczego, wśród których znalazły się: administrowanie mieniem państwa polskiego, w tym mieniem samorządów, przejęcie i zarządzanie majątkiem prywatnym obywateli polskich, uregulowanie długów i wierzytelności skonfiskowanych obiektów gospodarczych, które powstały przed 1 października 1939 roku oraz wyjaśnianie różnych sporów finansowych i rozliczeń powstałych pomiędzy podmiotami gospodarczymi z innymi państwami, z jednej strony, oraz powstałymi po podziale zajętych ziem Polski na obszary wcielone i Generalne Gubernatorstwo, z drugiej strony. W paragrafie 3 niniejszego zarządzenia ponownie opisano zakres obowiązków i uprawnienia zarządców komisarycznych. W stosunku do listopadowego komunikatu o powstaniu Głównego Urzędu Powierniczego

²²⁴ BArch R 144, sygn. 433. Pod tą sygnaturą znajduje się rozległy spis mienia przejętego przez *Sonderabteilung*. Najwięcej obiektów w nim ujętych pochodzi z dużych miast Trzeciej Rzeszy, przede wszystkim Berlina i Wiednia

²²⁵ BArch R 26/ I, sygn. 19, k. 22

²²⁶ BArch R 144, sygn. 279

²²⁷ Pracownicy HTO nazywali to zarządzenie „aktem urodzenia” (*Gebrurtsurkunde*), ponieważ dokument ten precyzował wszystkie wcześniejsze rozporządzenia i określał na nowo wszystkie uprawnienia i zadania HTO, zob: BArch, R 144, sygn. 319, *Treuhandbesprechung in der Haupttreuhandstelle Ost am 23.und 24. Juli 1940*, s. 3

Wschód wprowadzono w tym dokumencie dwie istotne zmiany. W paragrafie 6 ograniczono zakres działania HTO wyłącznie do ziem wcielonych. W tym samym artykule zarządzenia dodano także zapis o kompetencjach komisarza ds. umacniania niemieckiej w zakresie konfiskat mienia rolnego. Z wejściem w życie tego zarządzenia zniesiono równocześnie obowiązujące obwieszczenia o założeniu Głównego Urzędu Powierniczego Wschód z 1 listopada 1939 roku²²⁸.

Dla funkcjonowania urzędu i jego regionalnych oddziałów decydujące znaczenie miało drugie zarządzenie o HTO (*Zweite Anordnung über die Haupttreuhandstelle Ost*) z 17 lutego 1941 roku. Na jego mocy przeprowadzono decentralizację Głównego Urzędu Powierniczego Wschód i zwiększono samodzielność działania poszczególnych lokalnych placówek powierniczych. Wszystkie regionalne ekspozytury oddano do dyspozycji namiestników Rzeszy, mianując ich kierownikami (szefami) Urzędów Powierniczych. W Kraju Warty stanowisko to zajął Arthur Greiser. W ten sposób stworzono tzw. „wspólny urząd” (*Klammerbehörde*). Rozporządzenie oznaczało wzmocnienie pozycji namiestników i nadprezydentów oraz podporządkowanie im administracji powierniczej na zasadzie unii personalnej. Zastrzeżono jedynie, że ekspozytury HTO nie mogły zostać wcielone w struktury lokalnych urzędów. Namiestnicy nie mogli również zarządzać mieniem o wartości powyżej 500 tys. RM. Administrowanie takim majątkiem pozostało w dyspozycji centrali HTO w Berlinie²²⁹. W sumie do sierpnia 1941 roku pod bezpośrednią administrację HTO w Berlinie przeszło z lokalnych ekspozytur 314 zakładów²³⁰.

Z kolei trzecie zarządzenie o HTO (*Dritte Anordnung über die Haupttreuhandstelle Ost*) opublikowane 18 stycznia 1942 roku zakazywało sprzedaży skonfiskowanych przedsiębiorstw. Pod presją kręgów wojskowych nie objęto tym zakazem jedynie żołnierzy, „szczególnie zasłużonych Niemców etnicznych i Niemców z Rzeszy” (*besonders bewährte Volks und Reichsdeutsche*) oraz przesiedleńców. Żołnierzom zagwarantowano pierwszeństwo przy redystrybucji skonfiskowanego

²²⁸ Anordnung über die Haupttreuhandstelle Ost z 12 czerwca 1940 roku, [w:] K. M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, cz.1, s. 190 – 192; BArch, R 144, sygn. 319, Treuhandbesprechung in der Haupttreuhandstelle Ost am 23. und 24. Juli 1940, s. 3 – 4

²²⁹ BArch R 26/ I, sygn. 12, k. 4; APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 18; APP, HTO, Poznań, sygn. 81, sprawozdanie ze spotkania kierownictwa HTO z kierownikami poszczególnych Urzędów Powierniczych w dniach 5 – 6 maja 1941, k. 134 – 135; I. Z. Dok. I – 80, k. 189

²³⁰ APP, HTO, Poznań, 8800, Zusammenstellung der kommissarisch verwalteten industriellen Unternehmungen, die gemäss der 2. AO. Vom 17. Februar 1941 in die Zuständigkeit der Haupttreuhandstelle Ost, Berlin, fallen, k. 65 – 93

majątku²³¹.

Powolny schyłek Głównego Urzędu Powierniczego Wschód i jego ekspozytur rozpoczął się wraz z wybuchem wojny niemiecko – radzieckiej w 1941 roku. Wojna ze Związkiem Radzieckim oznaczała bezwzględną gospodarczą eksploatację ziem zajmowanych przez wojska niemieckie²³². Przygotowania do tych działań podjęto już w lutym 1941 roku. Sporządzenie i realizacja planów gospodarczych wobec obszarów, które planowano zdobyć we wschodniej Europie, spoczywała w rękach Göringa. W tym celu marszałek Rzeszy jako pełnomocnik ds. Planu Czteroletniego założył we współpracy z działem gospodarczym OKW Sztab Gospodarczy Wschód (*Wirtschaftsstab Ost, Wi Stab Ost*). Sztab był instytucją militarno – gospodarczą, podporządkowaną bezpośrednio dowództwu armii. Zostały mu przydzielone dwa zadania. Pierwszym z nich było zaopatrzenie nacierającej armii niemieckiej w żywność i niezbędne surowce (np. paliwa, ropę). Drugim rekwirowanie dla potrzeb gospodarczych Trzeciej Rzeszy wszelkich surowców oraz zakładów przemysłowych²³³. Göring zapewnił sobie w ten sposób przynajmniej częściową kontrolę nad organizacją gospodarki na okupowanym terytorium sowieckim.

Podobnie jak w Polsce marszałek Rzeszy podjął próbę przejęcia kontroli nad gospodarką w Komisariacie Rzeszy Wschód (*Reichskommissariat Ostland*) i Komisariacie Rzeszy Ukraina (*Reichskommissariat Ukraine*). Częścią tego planu w odniesieniu do Komisariatu Rzeszy Wschód był zamiar budowy „administracji powierniczej na podstawie doświadczeń Głównego Urzędu Powierniczego Wschód w traktowaniu mienia polskiego na wschodnich terenach wcielonych” (*Aufbau einer Treuhandverwaltung im Ostland auf Grund der Erfahrung der Haupttreuhandstelle Ost bei der Behandlung des polnischen Vermögens in den eingegliederten Ostgebieten*)²³⁴. Zadanie budowy nowej administracji powierniczej zostało powierzone Maxowi Winklerowi²³⁵. W sierpniu 1941 roku kierownik HTO przygotował projekt zarządzenia o powołaniu Urzędu Powierniczego dla Komisariatu Rzeszy Wschód. Jednak uprzedził go Hinrich Lohse, pierwszy komisarz Rzeszy w *Reichskommissariat Ostland*, który kilka dni wcześniej wydał rozporządzenie o zabezpieczeniu mienia na

²³¹ BArch R144, sygn. 158, k. 7; APP, Urząd Namiestnika w Kraju Warty, sygn. 815, k. 96

²³² BArch R 26/ I, sygn. 13, k. 7 – 13

²³³ Alex J. Kay, *Exploitation, Resettlement, Mass Murder. Political and Economic Planning for German Occupation Policy in the Soviet Union, 1940 – 1941*, New York, Oxford 2006, s. 59 – 67; D. Pohl, *Niemiecka polityka ekonomiczna na okupowanych terytoriach...*, s. 94 – 95

²³⁴ Cyt. za: B. Rosenkötter, *Treuhandpolitik...*, s. 255

²³⁵ Ibidem

podporządkowanym sobie obszarze. Lohse zablokował stworzenie „niezależnych” władz powierniczych. W tej sytuacji Winkler przy poparciu Göringa zaproponował komisarzowi utworzenie „Wydziału Powierniczego” (*Abteilung Treuhandverwaltung*) przy jego administracji. Jednak i ta propozycja została odrzucona²³⁶. W międzyczasie, 24 października 1941 roku, Lohse wydał zarządzenie o utworzeniu osobnej placówki powierniczej dla Komisariatu Rzeszy Wschód. W paragrafie 3 zarządzenia zagwarantował on sobie prawo do komisarycznego zarządzania i sprzedaży skonfiskowanego mienia²³⁷. Jeszcze na przełomie roku 1941 i 1942 Winkler próbował utworzyć ze swoimi współpracownikami placówkę powierniczą. Podjęto prace nad stworzeniem Urzędu Powierniczego w Rydze, który miały być najprawdopodobniej kolejną ekspozyturą Głównego Urzędu Powierniczego Wschód²³⁸. Szybko jednak, w wyniku oporu administracji Komisariatu Rzeszy Wschód i brak wsparcia ze strony Göringa, zrezygnowano z tych planów.

Podobną porażkę kierownik HTO poniósł w okręgu białostockim. Okręg białostocki (*Bezirk Bialystok*) powstał 15 sierpnia 1941 roku i został podporządkowany na zasadzie unii personalnej nadprezydentowi i gauleiterowi Prus Wschodnich, Erichowi Kochowi²³⁹. 3 września 1941 roku wydał on rozporządzenie o powołaniu Urzędu Powierniczego dla okręgu białostockiego. Placówka powiernicza została bezpośrednio podporządkowana Kochowi i nie pozostawała w żadnym związku z HTO w Berlinie²⁴⁰.

Niepowodzenia Winklera w stworzeniu administracji powierniczej i rozszerzeniu swojej władzy w Komisariacie Rzeszy Wschód i w okręgu białostockim tłumaczyć można dwoma czynnikami. Po pierwsze, Göring, dotychczasowy wszechmocny protektor Winklera, od końca 1941 roku zaczął stopniowo tracić wpływy w rządzie III Rzeszy oraz w partii. Zatrzymanie niemieckiej ofensywy pod Moskwą w grudniu 1941 roku i objęcie przez Alberta Speera w lutym 1942 roku teki ministra Rzeszy ds. uzbrojenia i amunicji (*Reichsminister für Bewaffnung und Munition*)

²³⁶ Ibidem, s. 257 – 259

²³⁷ I.Z. Dok. I – 576, t.4, Anordnung über die Errichtung einer Treuhandverwaltung für das Reichskommissariat Ostland, [w:] *Mitteilungsblatt der HTO*, 1941, nr 8, k. 317 – 318

²³⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 286, Arnold Böttcher, akta personalne, pismo dot. przeniesienia pracownika Urzędu Powierniczego w Poznaniu do Rygi

²³⁹ Ralf Meindl, *Ostpreußens Gauleiter. Erich Koch – eine politische Biographie*, Osnabrück 2007, s. 301 – 302

²⁴⁰ I.Z. Dok. I – 576, t.4, Verordnung des Oberpräsidenten der Provinz Ostpreußen als Chef der Zivilverwaltung für den Bezirk Bialystok über die Errichtung der Treuhandstelle für den Bezirk Bialystok, [w:] *Mitteilungsblatt der HTO*, 1941, nr 8, k. 313

spowodowało wyraźne przesunięcie ciężkości władzy z pełnomocnika ds. Planu Czteroletniego na nowego ministra. W pierwszej połowie 1942 roku Göring stracił wpływ w rządzie. Plan Czteroletni przestał praktycznie funkcjonować, a główną instancją, która kontrolowała gospodarkę, stało się ministerstwo Speera²⁴¹. Przymuszać można, że gdyby nie ten proces, Göring narzuciłby, przynajmniej w jakiejś formie, podporządkowaną mu władzę powierniczą na zdobytych terenach ZSRR. Poza tym marszałek Rzeszy stracił zainteresowanie pracami HTO. Jego roszczenia i żądania finansowe zostały już spełnione. Przejął on i sprzedał poprzez centralę HTO największe polskie zakłady i dalsze losy urzędu były mu w zasadzie obojętne²⁴².

Po drugie natomiast, i jest to czynnik równie istotny, stosunki własnościowe na zajętych ziemiach były zupełnie inne niż w Polsce. Nie istniała tam własność prywatna, której zajęcia i przekazywanie nowym nabywcom były podstawą działalności HTO. Alfred Rosenberg, minister Rzeszy ds. okupowanych terenów wschodnich (*Reichsministerium für die besetzten Ostgebiete, Ostministerium*) skutecznie ograniczył działanie administracji powierniczej, powierzając gospodarczą eksploatację zajętych ziem państwowym monopolom. Bezwzględny wyzysk ekonomiczny oparty został w dużej mierze na skonfiskowanej radzieckiej własności państwowej, nad którą kontrolę rozciągnęły firmy niemieckie. Polityka HTO stała w zdecydowanej sprzeczności z praktyką grabieży stosowaną w podbitej części Związku Radzieckiego. Za ograniczeniem administracji powierniczej, która była typowa dla ziem polskich, stał również argument, iż centralnie sterowany wyzysk, ograniczony do kilku podmiotów gospodarczych, jest zdecydowanie efektywniejszy i szybszy niż tworzenie rozbudowanej struktury administracyjnej podobnej do HTO. Za tak zorganizowaną eksploatacją ekonomiczną opowiedział się z czasem również Göring, rezygnując tym samym z założenia osobnej placówki powierniczej²⁴³.

Prymarne znaczenie dla Niemców na omawianym terytorium miała konfiskata płodów rolnych oraz wydobywanie ropy naftowej z regionu Drohobycza i Borysławia²⁴⁴.

Winkler nie znał strategii gospodarczej *Ostministerium* wobec omawianych ziem. Jeszcze w 1942 roku zwracał się do swojego przełożonego w prośbą o wsparcie

²⁴¹ Joachim Fest, *Speer. Biografia*, Kraków 2001, s. 182 – 194

²⁴² B. Rosenkötter, *Treuhandpolitik...*, s. 260

²⁴³ Ibidem, s. 261 – 264; D. Pohl, *Niemiecka polityka ekonomiczna na okupowanych terytoriach...*, s.95 – 96

²⁴⁴ D. Pohl, *Niemiecka polityka ekonomiczna na okupowanych terytoriach...*, s.98 – 100

w rozszerzeniu kompetencji HTO na ziemie wschodniej Europy. W sprawozdaniu z kwietnia 1942 roku dotyczącym rozbudowy administracji powierniczej zanotował: „Wychodzę z założenia, iż administracja powiernicza poprzez swoje środki administracyjne jest w stanie wzbudzić inicjatywę prywatną i stworzyć możliwości dla późniejszego zaangażowania, będących co prawda pod nadzorem państwa, ale odpowiedzialnych przedsiębiorców”²⁴⁵. Dalej zauważał, że tworzenie monopolii gospodarczych jest sprzeczne z europejskimi formami własności²⁴⁶. Winkler przypisywał zatem przyszłej placówce powierniczej decydującą rolę w odbudowie prywatnej własności. Jednak żadna z jego uwag nie została rozważona przez władze państwowe.

Na jesieni 1942 roku – kiedy Winkler zdał sobie prawdopodobnie sprawę z zupełnego fiaska swoich nowych przedsięwzięć – kierownik HTO próbował rozszerzyć kompetencje Głównego Urzędu Powierniczego Wschód o kraje bałkańskie, w tym przede wszystkim Chorwację. Tym razem zabiegał o wsparcie Himmlera, zaangażowanego w akcję przesiedlania bałkańskich Niemców do Rzeszy. Widząc jednak bezskuteczność swoich zamierzeń, szybko wycofał się z Bałkanów²⁴⁷.

Przełomowy dla przyszłości HTO był jednak rok 1943. Na spotkaniu kierowników Urzędów Powierniczych w Poznaniu we wrześniu tego roku Winkler stwierdził, że kierowany przez niego urząd powinien być wyłączony spod administracji Göringa i przekazany innemu ministerstwu. Zaproponował wcielenie HTO w struktury aparatu komisarza ds. umacniania niemczyzny. Poruszył także kwestię ewentualnego rozwiązania centrali HTO i przekazania wszystkich zadań powierniczych regionalnym ekspozyturom²⁴⁸. Winkler był zmuszony szukać innego protektora, ponieważ Göring wyraził w tym czasie swoje *désintéressement* dla spraw HTO. W tej sytuacji Winkler chciał podporządkować urząd *Reischführerowi SS*²⁴⁹. Jednak wbrew oczekiwaniom

²⁴⁵ Cyt. za: B. Rosenkötter, *Treuhandpolitik...*, s. 264, „Dabei gehe ich davon aus, dass die Treuhandverwaltung durch ihre Verwaltungsmassnahmen die Privatinitiative wecken und die Möglichkeiten für die späteren Einsatz des zwar unter staatlichen Aufsicht stehenden, im übrigen aber selbstverantwortlichen Unternehmens vorbereiten soll”

²⁴⁶ Ibidem, s. 264 – 265

²⁴⁷ Ibidem, s. 267 – 268. Właśnie w tym okresie w czasie jednej z podróży służbowych na Bałkany zginął w katastrofie lotniczej w październiku 1942 roku dr Erich Kraemer – Möllenberg, zastępca Winklera i jego najbliższy współpracownik w HTO

²⁴⁸ Barch, R 2, sygn. 56140, k. 165

²⁴⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 142, Niederschrift über die Treuhandstellenleitertagung am 23. November 1943 in Zoppot, s. 2: „Der Beauftragter für den Vierjahresplan haben [tak w oryginale] den Wunsch geäußert, sich von der HTO zu trennen, nachdem ihre wirtschaftliche Führungs- und Überleitungsaufgabe in den eingegliederten Ostgebieten im wesentlichen erledigt sei”

Winklera Himmler nie był zainteresowany przejęciem kontroli nad HTO²⁵⁰. Wobec odmowy Himmlera jedyną możliwą opcją pozostało zdanie się na Ministerstwo Finansów Rzeszy (*Reichsfinanzminister*).

Od 1942 roku dział przy wspomnianym ministerstwie pełnomocnik ds. HTO (*Beauftragter für die HTO*). Funkcję tę pełnił dr Hans Casdorf. Jego wpływ na prace placówki, która mu podlegała, pozostawał jednak niewielki. Casdorf uaktywnił się we wrześniu 1943 roku, kiedy aktualna stała się kwestia przejęcia kontroli nad HTO. W piśmie do Maxa Winklera zatytułowanym „Rozwiązanie Głównego Urzędu Powierniczego Wschód” (*Auflösung der Haupttreuhandstelle Ost*) próbował on przekonać adresata, że jedynie Ministerstwo Finansów jest w stanie zapewnić dalszą realizację zadań HTO²⁵¹. Winkler odrzucił wówczas jego propozycję, licząc jeszcze na podporządkowanie się Himmlerowi. W lutym 1944 roku Casdorf sporządził obszerny raport o HTO. Poddał w nim krytyce polityczną działalność urzędu, zarzucając Winklerowi wydawanie pieniędzy na funkcjonowanie spółek – córek HTO. Poza tym zauważył w nim, że HTO przestała być placówką finansową, a stała się instytucją polityczną, realizującą wyłącznie zadania osiedleńcze²⁵². Jeszcze w lutym 1944 Ministerstwo Finansów próbowało wywrzeć wpływ na Winklera i przejąć kontrolę nad HTO. Kierownik HTO jednak i tym razem skutecznie zahamował te dążenia. Faktycznie od początku lutego 1944 roku, kiedy Winkler poinformował oficjalnie o wyłączeniu HTO spod Planu Czteroletniego (*aus dem Bereich des Vierjahresplans*), urząd nie został podporządkowany już do końca wojny żadnemu ministerstwu i pozostał samodzielną instytucją²⁵³. Brak politycznego wsparcia był istotną przyczyną upadku urzędu.

W końcu 1943 roku centrala HTO przy *Potsdamer Strasse* w Berlinie została zbombardowana w nalocie alianckim. W związku z tym prace urzędu zostały przeniesione do kilku placówek zewnętrznych (tzw. *Ausweichdienststellen*). Większość referatów HTO kontynuowała swoją działalność w Raciborzu (niem. Ratibor) na Górnym Śląsku²⁵⁴. Od sierpnia 1944 roku regionalne ekspozytury HTO były ewakuowane w głąb Rzeszy. Polecono, aby podczas ewakuacji danego Urzędu

²⁵⁰ B. Rosenkötter, *Treuhandpolitik...*, s. 270

²⁵¹ BArch, R 2, sygn. 56140, *Auflösung der Haupttreuhandstelle Ost*, k. 159 – 162

²⁵² BArch, R 2, sygn. 56140, *Übergang der Aufsicht über die Haupttreuhandstelle Ost (HTO) auf eine andere Oberste Behörde*, k. 170 – 179

²⁵³ B. Rosenkötter, *Treuhandpolitik...*, s. 270 – 271

²⁵⁴ BArch, R 144, sygn. 317, *Geschäftsverteilung der Haupttreuhandstelle Ost (Stand vom 1. Mai 1944)*

Powierniczego, zabezpieczać akta administracyjne i niszczyć akta gospodarcze dotyczące poszczególnych skonfiskowanych obiektów. Na początku lutego 1945 roku centrala HTO przeniesiona została do Bückeburga w Dolnej Saksonii. Tam kontynuowano pracę w pomieszczeniach miejscowej cukierni aż do wkroczenia wojsk amerykańskich. HTO zostało przejęte przez amerykańską administrację (*Property Control Section*)²⁵⁵.

2.2 „Prawne” podstawy działalności Głównego Urzędu Powierniczego Wschód

W 1940 roku władze niemieckie opublikowały i nadały moc prawną dwu rozporządzeniom odnoszącym się do własności państwa polskiego i jego obywateli. Wyznaczały one kompetencje poszczególnych organów niemieckiego aparatu wywłaszczeniowego oraz określały podstawy prawne ich działalności. Rozporządzenia te legitymizowały przede wszystkim wywłaszczenia realizowane przez Główny Urząd Powierniczy Wschód. W sensie formalno – prawnym były one podstawą dokonywanych przez HTO wywłaszczeń i rozciągały jego zwierzchność na wszystkie kategorie mienia państwa polskiego i jego obywateli – oprócz własności rolnej.

Pierwszym aktów prawnych dotyczących zarządzania konfiskatą mienia polskiego było wydane 15 stycznia 1940 roku przez Göringa jako pełnomocnika ds. Planu Czteroletniego rozporządzenie o zabezpieczeniu mienia byłego państwa polskiego (*Verordnung über die Sicherstellung des Vermögens des ehemaligen polnischen Staates*) Na jego podstawie całe mienie ruchome oraz nieruchomości państwa polskiego, w tym również wszelkie wierzytelności i udziały, zostało „zabezpieczone” (*sicherstellen*) i skonfiskowane na rzecz państwa niemieckiego. Pojęcie konfiskaty zostało zdefiniowane w paragrafie 1 jako odebranie dotychczasowym właścicielom (*die bisher Berechtigten*) prawa do dysponowania mieniem (*Verfügungsmacht über Vermögen*). Spoza wywłaszczeń wyjęte zostały obiekty wojskowe, meteorologiczne oraz służące bezpośrednio administracji okupacyjnej.

Na wszystkich nowych administratorów skonfiskowanego mienia nałożono obowiązek jego zgłoszenia w ciągu miesiąca landratom lub komisarzom miejskim. Ci z kolei – co można wnioskować z tekstu paragrafu 2 – powinni przekazać informacje o

²⁵⁵ B. Rosenkötter, *Treuhandpolitik...*, s. 272 – 273

zgłoszonym majątku do HTO.

Podobnie jak w rozporządzeniu o mianowaniu zarządców komisarycznych z 29 września 1939 roku, powiernicy skonfiskowanych obiektów nie mogli dysponować swobodnie powierzonym im mieniem. Prawo to posiadał od listopada 1939 roku wyłącznie Główny Urząd Powierniczy Wschód. Za niewypełnienie swoich obowiązków zarządcy komisarycznemu groziła kara więzienia lub nawet kara śmierci²⁵⁶.

Drugim z dokumentów było wydane dopiero 17 września 1940 rozporządzenie o traktowaniu mienia obywateli dawnego państwa polskiego (*Verordnung über die Behandlung von Vermögen der Angehörigen des ehemaligen polnischen Staates*). Akt ten był prawną podstawą do przeprowadzania konfiskat polskiego majątku prywatnego. Został on wydany dopiero rok po rozpoczęciu wojny i rabunku prywatnej własności Polaków. W okresie poprzedzającym jego publikację wywłaszczenia dokonywane przez HTO odbywały się na podstawie rozporządzeń gen. Brauchitscha z 1939 roku oraz rozporządzenia o zabezpieczeniu mienia państwa polskiego.

W zgodzie z przytoczonym rozporządzeniem nakładano konfiskatę na prywatne mienie obywateli polskich na obszarze całej Rzeszy Niemieckiej. Zabór własności dotyczył w szczególności mienia żydowskiego oraz „uciekiniów” (*Personen, die geflüchtet sind*). Przepis ten nie miał jednak żadnego znaczenia w praktyce wywłaszczeń, gdyż w rzeczywistości prowadzono je w znacznie szerszym rozumieniu. W punkcie drugim paragrafu drugiego definiowano, iż zajęcie mienia może zostać orzeczone w interesie obrony Rzeszy (*Reichsverteidigung*) lub umacniania niemieckości. Oznaczało to, że konfiskata może być nałożona na własność potrzebną wojsku i gospodarce zbrojeniowej oraz na potrzeby przesiedleńców niemieckich. W dokumencie podano bardzo szeroką definicję mienia, którą objęto nie tylko wszelkie ruchomości i nieruchomości, należące do Polaków i Żydów, lecz także wierzytelności, udziały oraz prawa do ich posiadania. Wraz z konfiskatą dotychczasowy właściciel tracił prawo do dysponowania mieniem (*Verfügungsbefugnis über das beschlagnahmte Vermögen*). Prawo to przechodziło na rzecz Głównego Urzędu Powierniczego Wschód. Interesujące jest w tym kontekście, że spoza konfiskat wyjęto prywatne mienie ruchome konieczne do przeżycia, a także gotówkę oraz oszczędności w wysokości do tysiąca

²⁵⁶ Verordnung über die Sicherstellung des Vermögens des ehemaligen polnischen Staates vom 15. Januar 1940, [w:] *Deutsches Reichsgesetzblatt I*, rok 1940, s. 174 – 175

RM. Przepis ten też jednak pozostał martwym paragrafem. Wyznaczenie zarządcy komisarycznego dla danego obiektu równoznaczne było z jego całościową konfiskatą. Na zarządców komisarycznych nałożono obowiązek składania cyklicznych sprawozdań ze swojej pracy. W paragrafie 8 dopisano informację o wynagrodzeniu pieniężnym dla powierników za sprawowanie swojej funkcji. Wypłata była regulowana z majątku zajętego komisarycznie obiektu. Nałożono także kary dla administratorów polskiego mienia niewywiązujących się ze swoich obowiązków. Maksymalna kara finansowa została określona na 10 tys. RM. Za sprzeniewierzenie mienia groziło więzienie. A w „szczególnie ciężkich przypadkach” (*ein besonderes schwerer Fall*) przewidywana była nawet kara śmierci. Przejęcie placówki gospodarczej w zarząd komisaryczny należało odnotować w księdze wieczystej i rejestrze handlowym.

W paragrafie 12 rozporządzenia znalazł się zapis o podziale kompetencji nad przejmowaniem i zarządzaniem mieniem pomiędzy placówkę Göringa i urząd komisarza ds. umacniania niemczyzny. Skonfiskowany majątek rolny pozostawał w dyspozycji Himmlera.

Omawiane regulacje dotyczące majątku prywatnego Polaków obowiązywały na terenie całej Rzeszy Niemieckiej włącznie z polskimi ziemiami wcielonymi. Podporządkowano im także polską własność mieszkańców Wolnego Miasta Gdańska, która dotychczas podlegała osobnym rozporządzeniom Alberta Forstera²⁵⁷.

Kwestię przebiegu konfiskat i zbywania mienia rolnego regulował z kolei okólnik dotyczący zadań podległego komisarzowi Rzeszy ds. umacniania niemczyzny Urzędu Ziemskiego. Za podstawę prawną wywłaszczeń uznano w nim rozporządzenie o mieniu Polaków z 17 września 1940. Regulował on szczegółowo kwestię zastosowania przepisów przywołanego dokumentu odnośnie majątku pozostającego w dyspozycji Urzędu Ziemskiego. Przypuszczać należy, że miał on charakter pomocniczy dla urzędników, którzy odpowiadali za akcję wywłaszczeniową na polskiej wsi²⁵⁸.

Powyższe akty normatywne – w szczególności rozporządzenia o mieniu państwa polskiego i prywatnym mieniu jego obywateli – tworzyły prawne podstawy do dokonywania masowych konfiskat w Polsce. Weszły one jednak w życie, gdy proces wywłaszczeń już trwał, a w niektórych obszarach nawet się zakończył (majątek

²⁵⁷ Verordnung über die Behandlung von Vermögen der Angehörigen des ehemaligen polnischen Staates vom 17. September 1940 [w:] ibidem, s. 1270 – 1273

²⁵⁸ Stellung und Aufgabe des Bodenamtes im Rahmen des Reichskommissariats für die Festigung deutschen Volkstums, [w:] K. M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, cz.1, s. 183 – 188

państwowy). Dokumenty te zapewniały Głównemu Urzędowi Powierniczemu Wschód pierwszeństwo i uprzywilejowaną pozycję w procederze masowych konfiskat, zarządzaniu i alienacji majątku państwa polskiego i jego obywateli. Oba akty były także zamknięciem etapu koncentrowania polityki wywłaszczeń na kilku instytucjach. Wyznaczały okres scentralizowanego nakładania i przeprowadzania konfiskat.

2.3 Wpływy SS w HTO. Generalny referent ds. umacniania niemczyzny

Jak już zostało wspomniane, podział kompetencji pomiędzy organami SS a HTO w zakresie grabieży mienia polskiego został ustalony na początku okupacji. Wyrazem tego było przywołane już porozumienie Winklera i Himmlera z 10 listopada 1939 roku. Kwestia podziału zaboru i ekspropriacji mienia rolnego i pozarolnego została ostatecznie uregulowana w rozporządzeniu Göringa z 17 września 1940 roku. Równolegle jednak *Reichsführer SS* ingerował w działalność HTO, szczególnie w dziedzinie polityki personalnej prowadzonej przez placówkę.

W porozumieniu z listopada 1939 roku zawarto punkt o ustanowieniu przy Głównym Urzędzie Powierniczym stanowiska dowódcy łącznikowego (pełnomocnika) z organami komisarza Rzeszy ds. umacniania niemczyzny²⁵⁹. Pełnomocnikiem mianowany został Bruno Galke, *SS – Obersturmbahnführer*. Galke został również kierownikiem referatu rolnego w centrali HTO w Berlinie i nadzorował przekazywanie spraw związanych z konfiskatą mienia rolnego do odpowiednich placówek SS²⁶⁰.

W rozporządzeniu Himmlera z 14 maja 1940 roku dotyczącym „rozszerzenia współpracy” (*Erweiterung der Zusammenarbeit*) RKFDV z HTO zmieniono stanowisko pełnomocnika i dowódcy łącznikowego na generalnego referenta ds. umacniania niemczyzny (*Generalreferent für die Festigung deutschen Volkstums, GVSS*). Generalny referent, którym został Galke, pełnił równocześnie funkcję osobistego referenta Ulricha Greifelta, kierownika sztabu komisarza Rzeszy ds. umacniania niemczyzny (*Hauptstabsamt des Reichskommissar für die Festigung Deutsches Volkstums*)²⁶¹. Galke posiadał własny wydział w strukturze HTO, któremu

²⁵⁹ Erlass des Reichsführers SS betreffend Zusammenarbeit der Behörden des Reichsführers SS mit der Haupttreuhandstelle Ost vom 10. November 1939, [w:] *ibidem*, s. 205 – 207

²⁶⁰ B. Rosenkötter, *Treuhandpolitik...*, s. 176 – 177

²⁶¹ I.Z. Dok I – 576, t.1, Anordnung des Reichsführers SS und Chefs des Deutschen Polizei, Reichskommissars für die Festigung deutschen Volkstums vom 14. Mai 1940, [w:] *Mitteilungsblatt der HTO*, nr 4, 1940, k. 137 – 138

przydzielono pięć referatów: referat ds. personalnych (*Menscheneinsatz*), referat ds. narodowościowych (*Volkstumsfragen*), referat ds. gospodarczych (*Wirtschaftsfragen*), referat prawny (*Rechts- und Sonderfragen*) oraz referat ds. gruntów i ruchomości (*Grundstücks – und Mobiliarfragen*)²⁶². GVSS za wypełnianie swoich zadań w zakresie umacniania niemieckości był odpowiedzialny zarówno przed Himmlerem jak i Winklerem²⁶³. Zakres obowiązków generalnego referenta, tak samo jak wcześniej pełnomocnika, ograniczał się do dwóch kwestii – przestrzegania kolejności w nabywaniu skonfiskowanego mienia (*Rangfolge der Bewerber*) oraz sprawowanie politycznej kontroli nad zarządcami komisarycznymi²⁶⁴.

Hierarchia w sprzedaży przejętych przez HTO obiektów gospodarczych ustalona została drugim okólnikiem Winklera z 8 grudnia 1939 roku. Pierwszeństwo w kupnie posiadali Niemcy etniczni. Na drugim miejscu znaleźli się Niemcy z Wolnego Miasta Gdańska, na trzecim przesiedleńcy z zagranicy. Jako ostatni prawa do nabycia zrabowanego mienia posiadali Niemcy z Rzeszy, którzy przed 1 października 1918 roku mieszkali lub prowadzili interesy gospodarcze na ziemiach włączonych. 23 grudnia 1939 roku wydano piąty okólnik, w którym wykreślono grupę Niemców z Wolnego Miasta Gdańska i uprzywilejowano niemieckich przesiedleńców ze wschodniej Europy. Pracę nad ustalaniem kolejności nabywców prowadził kierownik Głównego Urzędu Powierniczego Wschód wraz z dowódcą łącznikowym Himmlera przy HTO. Na początku 1940 roku *Reichsführer SS* zgodził się na zaproponowaną przez Winklera klasyfikację²⁶⁵. Ostatecznym potwierdzeniem przyjętej hierarchii w sprzedaży polskiego mienia był okólnik Himmlera z 22 kwietnia 1940 roku²⁶⁶.

Przyjęta kolejność nabywania przedsiębiorstw (*Rangordnung*) wyglądała następująco:

- a) grupa I – Niemcy, którzy mieszkali w Polsce na dzień 31.12.1938 (*Volksdeutsche*)
- b) grupa II – przesiedleńcy
- c) grupa III – Niemcy, którzy do 1 października 1918 roku mieszkali i posiadali

²⁶² I.Z. Dok I – 576, t.1, Geschäftsverteilung der Haupttreuhandstelle Ost vom 1. Juni 1940, [w:] ibidem, k. 140

²⁶³ APG, Urząd Powierniczy Gdańsk – Prusy Zachodnie, sygn. 264/6, k. 117

²⁶⁴ B. Rosenkötter, *Treuhandpolitik...*, s. 177

²⁶⁵ Ibidem, s. 172 – 174

²⁶⁶ I.Z. Dok I – 576, t.1, Runderlass des Reichsführers SS - Reichskommissars für die Festigung deutschen Volkstums - über Einhaltung der Rangfolge bei der treuhänderischen oder besitzlichen Einweisung in Gewerbe- und Wirtschaftsbetriebe jeder Art in den eingegliederten Ostgebieten, [w:] *Mitteilungsbalt der HTO*, nr 2, 1940, k. 91

własne przedsiębiorstwa w Polsce, ale później wyemigrowali do Niemiec (tzw. *Ostrückwanderer*)

d) grupa IV – pozostali Niemcy²⁶⁷.

Od 1942 roku grupą uprzywilejowaną w redystrybucji polskiego mienia byli Niemcy, którzy pełnili służbę wojskową na froncie. Za przestrzeganie kolejności nabywców odpowiedzialny był generalny referent RKFDV przy HTO.

Drugie zadanie Galkego polegało na kontroli zarządców komisarycznych i kandydatów na zarządców komisarycznych pod względem politycznym. Lustracje polityczne zarządców komisarycznym podejmowano z tego powodu, iż ich działalność obejmowała zarząd nad mieniem Rzeszy, które służyć miało celom umocnienia niemieczyzny na ziemiach wcielonych. Podstawowym instrumentem tej kontroli były akty nominacji na zarządcę komisarycznego (*Bestallungsurkunde für kommissarische Verwalter*). Przed wystawieniem tego dokumentu każdy przyszły powiernik musiał wypełnić szczegółowy kwestionariusz osobowy (*Personalblatt für kommissarische Verwalter*). W opracowaniu jego końcowego kształtu na jesieni 1939 roku brali udział urzędnicy oddelegowani przez Himmlera²⁶⁸. W każdej ankiecie kandydat na zarządcę komisarycznego musiał odpowiedzieć na pytania związane nie tylko z jego wykształceniem i doświadczeniem zawodowym, ale także dotyczące działalności politycznej czy przynależności do NSDAP. W części drugiej ankiety w punkcie pierwszym padało nawet pytanie o przynależność do loży masońskiej. Jednak jeden z najważniejszych punktów formularza zawierał pytanie dotyczące pochodzenia zdefiniowanego według ustaw norymberskich (*Abstammung im Sinne der Nürnberger Gesetzte*). Należało wybrać spośród trzech możliwości: „Aryjczyk” (*Arier*), „pół – Żyd” (*Halbjude*) i „Żyd” (*Jude*). Dodatkowo wypełniający ankietę musiał podać również szczegółowe informacje o swojej żonie. Zobowiązany był także wypełnić pytania odnoszące się do pochodzenia jego rodziców i dziadków²⁶⁹. Tak rozbudowany formularz był dla Himmlera doskonałym instrumentem kontroli nad zarządcami komisarycznymi i ich rodzinami. Tylko zarządcy komisaryczni wobec których nie istniały żadne wątpliwości (*Bedenken*) w kwestii pochodzenia etnicznego (rasowego) mogli pełnić swoją funkcję. Proceder kwalifikacji powierników dla skonfiskowanych

²⁶⁷ APP, Gauselbstverwaltung Posen, sygn. 169, k. 36 – 39

²⁶⁸ B. Rosenkötter, *Treuhandpolitik...*, s. 175

²⁶⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 1139, przykład ankiety personalnej Adolfa Graebtscha, zarządcy komisarycznego przedsiębiorstwa z branży drzewnej w Zgierzu; zob. także APP, HTO, Poznań, sygn. 215, ankiety personalne różnych zarządców komisarycznych

nieruchomości polskich oparty został całkowicie na kryteriach rasowych wypracowanych przez urzędników SS. Himmler dbał w ten sposób o to, aby wszyscy Niemcy, którzy będą właścicielami przedsiębiorstw i zakładów, odpowiadali ideałowi czystości rasowej.

Każdy zarządca komisaryczny musiał wypełnić trzy egzemplarze ankiety. Jeden egzemplarz pozostawał w miejscowej placówce Urzędu Powierniczego (referat A II) . Dwa pozostałe były wysyłane do centrali HTO²⁷⁰.

Zarządcy komisaryczni lub kandydaci na nich pochodzący z Rzeszy wypełniali jeszcze dodatkowo formularz ubiegania się o przedsiębiorstwo na Wschodzie (tzw. *Ostbewerbung*). Składał się on z 18 pytań, które dotyczyły pochodzenia, stanu rodzinnego, wykształcenia, doświadczenia zawodowego, stosunku do służby wojskowej (*Wehrdienstverhältnis*) oraz członkostwa w partii i organizacjach narodowosocjalistycznych. Przyszły powiernik podawał również w ankiecie dokładną nazwę zakładu, o który aplikował. Formularz taki był wypełniany przeważnie w miejscowym oddziale Izby Rzemieślniczej (rzadziej Przemysłowo – Handlowej) i przekazywany do GVSS. Stamtąd trafiał do odpowiedniej ekspozytury HTO²⁷¹. *Ostbewerbung* przybrał z czasem postać programu dobrowolnego przesiedlenia się niemieckich przedsiębiorców na Wschód. Skierowany był do osób z odpowiednią ilością gotówki i „zdolnych” do wypełniania zadań polityczno – gospodarczych na ziemiach włączonych²⁷².

Przeprowadzanie selekcji powierników pod względem politycznym zostało potwierdzone kolejnym okólnikiem Winklera z lutego 1940. Kierownik HTO zapewnił sobie w nim prawo ostatecznej decyzji odnośnie wyboru zarządców komisarycznych, „miejscowych nosicieli niemieckości na Wschodzie” (*bodenständige Träger des Deutchtums im Osten*)²⁷³. Dopiero pół roku później, w sierpniu 1940 roku, czyli już po ustanowieniu stanowiska generalnego referenta, prerogatywa sprawdzania „politycznej

²⁷⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 42, k. 16, protokół ze spotkania referentów z dnia 2 grudnia 1940 roku

²⁷¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 11829. *Ostbewerbung* Richard Münnicha, późniejszego zarządcy komisarycznego zakładu budowlanego Władysława Urbaniaka; Ulrich Schade, *Das Handwerk im Reichsgau Wartheland*, Berlin, 1942, s. 53

²⁷² APP, HTO, Poznań, sygn. 10668, Richtlinien zur Ausfüllung des Fragenbogens *Ostbewerbung* für gewerbliche Betriebe und Wohngrundstücke, listopad 1940, k. 6; najważniejszy cel *Ostbewerbung* został sformułowany następująco: „*Die Ostbewerbung ist keine Angelegenheit für Abenteuer, Glücksritter oder Spekulanten, sondern eine Möglichkeit zur Gründung einer selbständigen und entwicklungsfähigen wirtschaftlichen Existenz in den Gebieten, die der besonderen Pflege und Förderung des Grossdeutschen Reiches im Sinne der Festigung deutschen Volkstums sicher sind*”

²⁷³ I.Z. Dok I – 576, t.1, Rundverfügung über die Prüfung der politischen Zuverlässigkeit von kommissarischen Verwalter [w:] *Mitteilungsblatt der HTO*, nr 1, 1940, k. 50 - 51

wiarygodności” (*politische Zuverlässigkeit*) zarządców komisarycznych przeszła do generalnego referenta²⁷⁴. Kontrola zarządców komisarycznych przez GVSS ograniczała się nie tylko do ich lustracji, ale także wydawania zgody na nabycie przez powiernika skonfiskowanego przedsiębiorstwa. Urząd Powierniczy nie mógł sprzedać żadnej nieruchomości bez pozwolenia placówki SS. Generalny powiernik wydawał „świadectwo o braku politycznych zastrzeżeń” (*politische Unbedenklichkeitsbescheinigung*), które było najważniejszym dokumentem uzyskiwanym w czasie całego procesu sprzedaży²⁷⁵. GVSS miał również wpływ na odwoływanie zarządcy komisarycznego, który popełnił jakieś wykroczenie²⁷⁶.

4 kwietnia 1941 roku stanowisko generalnego referenta przy HTO zostało rozwiązane. Było to efektem decentralizacji urzędu i przekazania jego uprawnień namiestnikom (nadprezydentom). Zadania związane z politycznym nadzorem nad zarządcami komisarycznymi przejęli Wyżsi Dowódcy Policji i SS, przedstawiciele RKFDV w okręgach Rzeszy. Każdy z HSSPF w porozumieniu z miejscową placówką Urzędu Powierniczego oraz namiestnikiem wyznaczał nowego generalnego powiernika²⁷⁷.

Reasumując, konfiskata polskiego majątku prywatnego i publicznego stanowiła w rzeczywistości masowe wywłaszczenia. Do jej realizacji utworzono skomplikowany aparat administracyjny. Pierwsze konfiskaty przeprowadzały równoległe władze wojskowe i działające przy nich organy władz cywilnych. Wydały one szereg rozporządzeń, które miały na celu wywłaszczenie obywateli polskich z różnych ruchomości i nieruchomości. Wywłaszczenia przyjmowały różne formy. Obok konfiskat majątku prywatnego, w tym przede wszystkim rzeczy wartościowych, rozpoczęto w okresie zarządu wojskowego politykę planowych konfiskat nieruchomości, czyli pozbawiania prawowitych właścicieli ich mieszkań,

²⁷⁴ I.Z. Dok I – 576, t.1, Rundverfügung über den Beginn der Verwaltung beschlagnahmten und kommissarisch verwalteten Vermögens, [w:] *Mitteilungsbaltt der HTO*, nr 5, 1940, k. 175 – 176

²⁷⁵ I.Z. Dok I – 784, s. 60; APP, HTO, Poznań, sygn. 11810, k. 27; APP, HTO, Poznań, sygn. 112, Bearbeitung der Ostbewerbungen im Warthegau

²⁷⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 11811, korespondencja i uwagi włączone do akt dotyczące Fritza Jurgana zarządcy komisarycznego Fabryki Wanien i Piecy Kąpielowych skonfiskowanej Andrzejowi Stankowi. Przeciwno Jurganowi toczyło się postępowanie sądowe ws. przywłaszczenia prywatnego mienia polskiego

²⁷⁷ I.Z. Dok I – 576, t.4, Anordnung des Reichsführers SS – Reichskommissars für die Festigung deutschen Volkstums – betr. Auflösung des Geschäftsbereich des Generalreferenten für die Festigung deutschen Volkstums bei der Haupttreuhandstelle Ost, Berlin, [w:] *Mitteilungsbaltt der HTO*, nr 4, 1941, k. 164 – 165; APP, HTO, Poznań, sygn. 112

przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych. Przez co najmniej kilka miesięcy za akcje wywłaszczeniowe odpowiadało kilka instytucji. Było to przyczyną sporów kompetencyjnych i walk o podział łupów. Dopiero z czasem doszło do pewnej „stabilizacji” w procederze rabunku, która była konsekwencją umocnienia się Głównego Urzędu Powierniczego Wschód i placówek SS na ziemiach wcielonych oraz kilku instytucji podległych Hansowi Frankowi w GG. Pomędzy nimi również w wyniku krzyżowania się uprawnień dochodziło do częstych sporów. Instytucjonalny zakres konfiskat zmieniał się i ewoluował w toku praktyki niemieckiej grabieży w Polsce. Jednak jej podstawową cechą było to, iż wszelkie wywłaszczenia Polaków odbywały się wyłącznie na drodze administracyjnej. System państwowego (centralnego) rabunku uzupełniały „dzikie” akcje konfiskacyjne, w których brali udział niemieccy żołnierze, urzędnicy i ludność cywilna.

Grabież majątku Polaków poparta była aktami prawnymi, które stanowiły formalną podstawę wywłaszczeń. Miały one na celu całkowite upośledzenie ludności polskiej w dziedzinie prawnomajątkowej i odebranie jej możliwości dysponowania własnym mieniem. Rozporządzenia, nawet jeśli ustanawiane były *ex post*, legalizowały niemiecki rabunek i go organizowały.

Rozdział III

Urząd Powierniczy w Poznaniu

1. Powstanie i działalność Urzędu Powierniczego w Poznaniu

Urząd Powierniczy w Poznaniu rozpoczął oficjalnie swoją działalność w grudniu 1939 roku. Siedziba urzędu znajdowała się w budynku Banku Związku Spółek Zarobkowych przy placu Wolności 15 w Poznaniu, przemianowanym w czasie okupacji ponownie na *Wilhelmsplatz*. Kilka miesięcy później siedziba HTO została powiększona o sąsiedni budynek (pl. Wolności 16), który był wcześniej własnością Banku Gospodarstwa Krajowego²⁷⁸.

Początkowo urzędowi podlegał teren całego Kraju Warty. Jednak 20 stycznia 1940 roku założona została jego filia w Łodzi. Nominalnie była podporządkowana Urzędowi Powierniczemu w Poznaniu, praktycznie jednak była od niego „całkowicie niezależna” (*von der Treuhandstelle Posen völlig unabhängig*) i funkcjonowała jako osobna placówka²⁷⁹. Pewne ograniczenie niezależności *Treuhandnebenstelle* nastąpiło dopiero w 1941 roku. Zarządzeniem Winklera cała korespondencja oraz zarządzenia adresowane do łódzkiej placówki powierniczej musiały przechodzić najpierw przez Urząd Powierniczy w Poznaniu²⁸⁰. Łódzki urząd konfiskował mienie w Łodzi i powiecie łódzkim oraz w powiatach łęczyckim, łaskim i sieradzkim²⁸¹. 1 maja 1941 roku w wyniku podpisanego porozumienia Urzędu Powierniczego w Poznaniu i jego łódzkiej filii ustalono obszary działania podległe obu instytucjom. Filii łódzkiej podporządkowano całą rejencję łódzką, rejencja poznańska i inowrocławska znalazły się w kompetencjach Urzędu Powierniczego w Poznaniu²⁸². Struktura filii łódzkiej była

²⁷⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 124; APP, Bank Związku Spółek Zarobkowych, sygn. 432, sprawozdanie z czynności za okres 1939 – 1946

²⁷⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 17 – 18; cyt. za: Hugo Ratzmann, *Wesen und Aufgabe der Treuhandstelle in Posen*, [w:] Warthegau – Wirtschaft 1940, nr 2, s. 4; M. Broszat, *Kompetenzen und Befugnisse...*, s. 237

²⁸⁰ BArch, R 144, sygn. 317, Rundverfügung über den Verkehr mit der Treuhandnebenstelle Litzmanstadt, APP, HTO, Poznań 101, Bericht der Treuhandstelle Posen über ihre Tätigkeit in den letzten drei Jahren, k. 5

²⁸¹ BArch, R 144, sygn. 319, Treuhandbesprechung in der Haupttreuhandstelle Ost am 23. und 24. Juli 1940, s. 5, wypowiedź dr. Milibradta

²⁸² APP, HTO, Poznań, sygn. 101, k. 3 – 8, Fili Urzędu Powierniczego w Łodzi podporządkowano pozostałe pięć powiatów rejencji łódzkiej: kaliski, turecki, ostrowski, wieluński i kępiński, zob. APP, HTO, Poznań, sygn. 120, Überleitungsverhandlungen der 5 Kreise des Regierungsbezirks

podobna do innych placówek tego rodzaju. W początkach działalności placówki wydzielono trzy wydziały (sztaby) – administracyjny (A), gospodarczy (B) oraz prawny (C)²⁸³. Ten ostatni zlikwidowano w 1942 roku²⁸⁴. Poza trzema wyjątkami wszystkie referaty (*Dezernat*) podlegały władzom TNL. Spod działania łódzkiej filii wyjęto sprawy związane z bankami (referat B I), przedsiębiorstwami branży spożywczej (B II) oraz gospodarką leśną (B III) i przekazano je Urzędowi Powierniczemu w Poznaniu²⁸⁵. Tę szczególną pozycję *Treuhandnebenstelle* w terenowej strukturze HTO tłumaczyć można znaczeniem Łodzi jako ośrodka przemysłowego i rolą tego miasta jako administracyjnego centrum w niemieckiej polityce przesiedleńczej. W niemieckich założeniach Łódź miała być ważnym ośrodkiem dla przeprowadzania transferu mienia przesiedlanych Niemców²⁸⁶.

Urząd Powierniczy w Poznaniu wypełniał cztery podstawowe zadania w zakresie ekspropriacji mienia „obcego” w Kraju Warty. Były to:

- 1) ewidencja i rejestracja mienia (*Erfassung*)
- 2) jego konfiskata (*Beschlagnahme*)
- 3) zarząd komisaryczny (*kommissarische Verwaltung*) skonfiskowanym mieniem poprzez zarządców komisarycznych (powierników)
- 4) sprzedaż mienia (*Verwertung*).

Zbyt zrabowanego majątku o wartości większej niż 20 tys. RM miał się odbywać dopiero po zakończonej wojnie. Dla pozostałego majątku ustalono hierarchię potencjalnych nabywców (*Rangfolge der Bewerber*), wśród której pierwsze miejsce zajmowali miejscowi Niemcy etniczni oraz osadnicy ze Wschodu²⁸⁷. Przyjęta kolejność nabywania organizowała transfer przejętego mienia w ramach procesu osiedleńczego.

Innym obszarem działalności Urzędu Powierniczego było udzielanie kredytów oraz poręczanie pożyczek. Było to formą bezpośredniego finansowego wsparcia dla nabywców skonfiskowanych i administrowanych przez placówkę przedsiębiorstw²⁸⁸.

Pierwsze miesiące funkcjonowania poznańskiej ekspozytury HTO wyznaczały

Litzmannstadt

²⁸³ APP, HTO, Poznań, sygn. 93, k. 102 – 111, sprawozdanie z działalności Urzędu Powierniczego w Poznaniu z dnia 30 czerwca 1941 roku

²⁸⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 98, k. 100 – 104; APP, HTO, Poznań, sygn. 99, k. 96 – 104, sprawozdanie z działalności TNL z dnia 30 czerwca 1942 roku

²⁸⁵ BArch, R 144, sygn. 319, *Treuhandbesprechung in der Haupttreuhandstelle Ost am 23. und 24. Juli 1940*, s. 5

²⁸⁶ B. Rosenkötter, *Treuhandpolitik...*, s. 97

²⁸⁷ H. Ratzmann, *Wesen und Aufgabe der Treuhandstelle in Posen...*, s. 5 – 6

²⁸⁸ *Ibidem*, s. 6

prace związane z rozbudową placówki oraz ugruntowania jej roli jako najważniejszej i jedynej instytucji przeprowadzającej masowe wywłaszczenia w Kraju Warty. Z tego względu wszyscy zarządcy komisaryczni mianowani przez inne urzędy byli zobowiązani do uzyskania potwierdzenia swojej nominacji przez HTO. Akcję zajmowania przez Urząd Powierniczy skonfiskowanych wcześniej przez inne organy władz niemieckich (przede wszystkim Izbę Przemysłowo – Handlową) obiektów gospodarczych została zakończona w 1940 roku²⁸⁹. Newralgiczne znaczenie dla umocowania pozycji Urzędu Powierniczego w Poznaniu w tym czasie miała praca 37 tzw. powiatowych mężów zaufania (*Kreisvertrauenmänner*). Byli oni lokalnymi przedstawicielami urzędu w powiatach i odpowiadali za przeprowadzenie ewidencji mienia przewidzianego do konfiskacji oraz zabezpieczenie – w miarę możliwości – już skonfiskowanych nieruchomości i ruchomości na rzecz HTO. Sporządzenie spisów mienia nieniemieckiego było podstawą dla dalszej pracy placówki²⁹⁰.

Na wzór berlińskiej centrali HTO wydzielono w Urzędzie Powierniczym w Poznaniu dwa podstawowe pionery organizacyjne. Wydziałowi (sztabowi) administracyjnemu (*Verwaltungstab, A*) podlegało w fazie największego rozwoju placówki sześć referatów. Wydziałowi gospodarczemu (*Wirtschaftsstab, B*) natomiast zostało podporządkowanych aż jedenaście referatów. Struktura organizacyjna Urzędu Powierniczego wykształciła się najpóźniej do połowy stycznia 1940 roku²⁹¹. Ponadto wydzielony został dział podległy wyłącznie kierownikowi placówki, w skład którego wchodziły m.in. referat kierownika, jego zastępy, oddział personalny, biblioteka, biuro pocztowe oraz archiwum²⁹².

Pierwszym kierownikiem (*Leiter*) poznańskiej ekspozytury HTO został Hugo Ratzmann. W latach trzydziestych Ratzmann był dyrektorem i współwłaścicielem berlińskiego banku *Hardy & CO*, który był filią *Dresdner Bank*. Od roku 1933 Ratzmann był członkiem NSDAP. Od początku okupacji niemieckiej w Polsce współpracował z Arthurem Greiserem w urzędzie szefa administracji cywilnej, gdzie

²⁸⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 102, Tätigkeitsbericht der Treuhandstelle Posen (einschl. Litzmannstadt) zum Besuch Bürgerm. dr Winkler und [...] Herren vom Vierjahresplan sowie des Gauleiters am 12. Mai 1943 (mit Unterlagen), k.4; Bekanntmachung des Ministerpräsidenten Generalfeldmarschall Göring über die Errichtung einer Haupttreuhandstelle Ost, [w:] K. M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, cz.1, s. 188 – 189; H. Ratzmann, *Wesen und Aufgabe der Treuhandstelle in Posen...*, s. 5

²⁹⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 101, k. 3 – 8, sprawozdanie Urzędu Powierniczego w Poznaniu z działalności w ostatnich trzech latach z dnia 20 października 1942 roku

²⁹¹ H. Ratzmann, *Wesen und Aufgabe der Treuhandstelle in Posen...*, s. 5

²⁹² Z. Piaszyk, *Działalność Głównego Urzędu Powierniczego...*, s. 81

podlegały mu sprawy finansowe oraz bankowe. 13 grudnia 1939 roku otrzymał nominację na kierownika Urzędu Powierniczego w Poznaniu. Swoją funkcję pełnił do 1 marca 1941 roku²⁹³. Jego następcą został wybrany Alexander Weißker, który pracował w Urzędzie Powierniczym do połowy 1944 roku. Równocześnie był kierownikiem wydziału ds. rolnictwa w Urzędzie Namiestnika Rzeszy w Kraju Warty. Z wykształcenia był leśnikiem. W partii nazistowskiej działał od 1931 roku. Był także członkiem SS²⁹⁴. Prawdopodobnie ostatnim kierownikiem poznańskiego Urzędu Powierniczego był pochodzący z Łodzi bankowiec Georg Kamenz. Przejął one obowiązki Weißkera, który zniknął (przypuszczalnie uciekł) w połowie 1944 roku. Kamenz odpowiadał za ewakuację i przeniesienie Urzędu Powierniczego do Niemiec²⁹⁵.

Nominacja Weißkera na szefa placówki związana była z dużymi zmianami organizacyjnymi w całej strukturze Głównego Urzędu Powierniczego Wschód w 1941 roku. 17 lutego 1941 roku na podstawie drugiego rozporządzenia o HTO została przeprowadzona decentralizacja całej instytucji. Urząd Powierniczy w Poznaniu został podporządkowany Arthurowi Greiserowi. Dodatkowo na mocy tego rozporządzenia regionalnym placówkom HTO odebrana została możliwość administrowania obiektami gospodarczymi o wartości powyżej 500 tys. RM. Zarządzanie nimi przejęła centrala w Berlinie. W sumie do sierpnia 1941 roku pod bezpośrednią administrację HTO w Berlinie przeszło z lokalnych ekspozytur 314 zakładów. Najwięcej wśród nich znalazło się zakładów przemysłu włókienniczego (57), które w zdecydowanej większości podlegały dotychczas kompetencjom łódzkiej filii Urzędu Powierniczego. Spod kompetencji Urzędu Powierniczego w Poznaniu przekazano natomiast centrali HTO 76 przedsiębiorstw. Większą ich część stanowiły przedsiębiorstwa branży spożywczej (26), cukrownie (25) oraz browary. Dla porównania Urząd Powierniczy w Katowicach oddać musiał berlińskiej centrali HTO 32 kopalnie oraz 23 zakłady produkcji metalowej²⁹⁶.

Różnorodność przejętego majątku przyczyniła się do utworzenia kilku

²⁹³ APP, HTO, Poznań, sygn. 811,teczka personalna Hugo Ratzmanna; Harald Wixforth, *Die Expansion der Dresdner Bank in Europa*, München 2006, s. 498 – 499

²⁹⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 101, k. 3 – 8, Jeanne Dingell, *Zur Tätigkeit der Haupttreuhandstelle Ost, Treuhandstelle Posen 1939 – 1945*, Frankfurt am Main 2003, s. 154 – 155

²⁹⁵ J. Dingell, *Zur Tätigkeit...*, s. 155 – 156

²⁹⁶ APP, HTO, Poznań, 8800, Zusammenstellung der kommissarisch verwalteten industriellen Unternehmungen, die gemäss der 2. AO. Vom 17. Februar 1941 in die Zuständigkeit der Haupttreuhandstelle Ost, Berlin, fallen, k. 65 – 93

specjalistycznych spółek (towarzystw), które zarządzały własnością polską na wyznaczonych im odcinkach działalności. Sprawowały one zarząd komisaryczny nad wydzieloną częścią skonfiskowanego mienia. W 1941 roku HTO powołał trzy przedsiębiorstwa tego typu. Spółka do spraw Rozwoju Handlu Wschód (*Handelsaufbau Ost, HAO*) założyła Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny (*Auffanggesellschaft für die Kriegsteilnehmerbetriebe des Handels*), które nabywało od Urzędu Powierniczego zakłady handlowe dla niemieckich żołnierzy. Spółka do spraw Rozwoju Rzemiosła Wschód (*Handwerksaufbau Ost*) przejąć miała zakłady rzemieślnicze²⁹⁷. Trzecia i największa ze spółek, czyli Zarząd Nieruchomości dla Okręgu Rzeszy Kraj Warty (*Grundstückgesellschaft für den Reichsgau Wartheland, GEWA*) przejęła kontrolę nad nieruchomościami i gruntami mieszkalnymi. Czwarta duża spółka, Hotele i Gastronomia Kraju Warty (*Hotel – und Gaststättengesellschaft Wartheland GmbH*), została założona rok wcześniej. Głównym współzałożycielem wszystkich spółek był zawsze Główny Urząd Powierniczy Wschód, który sprawował poprzez rady nadzorcze formalną kontrolę nad nimi²⁹⁸.

W rzeczywistości jednak powstawanie i rozwój tego rodzaju spółek podyktowany był innymi czynnikami. Gwarantowały one, po pierwsze, przestawienie zakładów na produkcję militarną. Po drugie natomiast pełniły one w obliczu malejącej liczby powierników, którzy byli wysyłani na front, rolę jednego zarządcy komisarycznego dla większej ilości przedsiębiorstw²⁹⁹.

Istniały jeszcze inne spółki zarządzające. Jedną z nich była Spółka ds. Handlu Towarami Rolnymi dla Niemieckiego Wschodu (*Landwarenhandelsgesellschaft für den deutschen Osten*). Zajmowała ona i sprzedawała przedsiębiorstwa, które handlowały artykułami rolnymi. W gestii Spółki ds. Rozwoju Wschodniemieckiego Handlu Maszynami Rolniczymi (*Aufbaugesellschaft des ostdeutschen Landmaschinenhandels*) znalazło się mienie zakładów, które zajmowały się handlem maszynami rolniczymi. Natomiast Powszechne Powiernictwo Przemysłu Filmowego (*Allgemeine Film – Treuhand GmbH*) zarządzało majątkiem przedsiębiorstw z branży filmowej i teatralnej. Spółki te były niezależne od administracji powierniczej w Kraju Warty, ale współpracowały z urzędem³⁰⁰. Pod względem prawno – administracyjnym

²⁹⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 102, k. 6

²⁹⁸ Z. Piaszyk, *Działalność Głównego Urzędu Powierniczego...*, s. 78 – 79

²⁹⁹ Hans – Erich Volkmann, *Zwischen Ideologie und Pragmatismus: Zur nationalsozialistischen Wirtschaftspolitik im Reichsgau Wartheland*, [w:] idem, *Ökonomie und Expansion...*, s. 238

³⁰⁰ Mirosław Sikora, *Zasady i praktyka przejęcia majątku polskiego przez III Rzeszę, ze szczególnym*

spółki te były drugą, obok zarządców komisarycznych, formą zarządzania skonfiskowanym majątkiem.

Rok 1942 był szczytowym punktem rozwoju Urzędu Powierniczego w Poznaniu. Z przedstawianych z tego roku władzom sprawozdań wynika, że przez trzy lata działalności wystawiono w sumie 92 tys. zarządzeń konfiskaty. W prowadzonej przez urząd ewidencji znalazło się 56 tys. zakładów przeznaczonych do wywłaszczenia oraz 87 tys. parceli przemysłowych. Z liczby tej sprzedano prawie 3850 przedsiębiorstw, a ponad dwa razy tyle zlikwidowano. Natomiast ponad 5 tys. podmiotów gospodarczych było objętych zarządem powierniczym. Wpływy z zarządzania przez Urząd Powierniczy w Poznaniu przejętym mieniem wynosiły za ten okres ponad 70 mln RM³⁰¹.

Na mocy trzeciego rozporządzenia o HTO z 18 stycznia 1942 roku, ograniczono znacznie sprzedaż komisarycznie zarządzanych przedsiębiorstw. Urząd Powierniczy zajmował się odtąd tylko zarządem komisarycznym i dzierżawami. Mógł także doprowadzić do końca rozpoczęte już transakcje sprzedaży³⁰².

W grudniu 1939 roku w Urzędzie Powierniczym w Poznaniu pracę rozpoczęło 40 osób. Na początku 1941 roku w placówce zatrudnionych było 420 pracowników. Najwyższy stan osobowy osiągnięto w styczniu 1942 roku, kiedy to w urzędzie zatrudnionych było 565 pracowników³⁰³. Jednocześnie w tym samym roku zaczęły się redukcje zatrudnienia w poznańskiej ekspozyturze HTO. W związku z niekorzystnym dla Rzeszy rozwojem sytuacji militarnej na froncie wschodnim coraz większa liczba mężczyzn była zaciągana do Wehrmachtu. Tylko do września roku 1943 aż 117 pracowników placówki trafiło do wojska³⁰⁴. Gwałtowne kurczenie się personelu paraliżowało pracę urzędu³⁰⁵. Doszło do komasacji i likwidacji kilku referatów. W efekcie tego zakres zadań i prac poznańskiego Urzędu Powierniczego systematycznie się zmniejszał.

Prawdopodobnie późnym latem lub na jesieni 1944 roku zdecydowano o ewakuacji Urzędu Powierniczego w Poznaniu. W tym czasie w placówce pracowało

uwzględnieniem sektora rolnego oraz mieszkaniowego, na przykładzie prowincji śląskiej (górnosląskiej) w latach 1939 – 1944, część I, [w:] Pamięć i Sprawiedliwość, nr 2(13), Warszawa 2008, s. 64

³⁰¹ BArch R144, sygn. 158; APP, HTO, Poznań, sygn. 101, k. 3 – 8; APP, HTO, Poznań, sygn. 101, k. 12; J. Dingell, *Zur Tätigkeit...*, s. 188

³⁰² APP, Urząd Namiestnika w Kraju Warty, sygn. 815, k. 96

³⁰³ APP, HTO, Poznań, sygn. 102, k. 26

³⁰⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 91, k. 5 oraz k. 21

³⁰⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 83, k. 185 oraz k. 236

zaledwie 10 – 12 urzędników, a w jej łódzkiej filii zatrudnionych było 9 osób³⁰⁶. W drugiej połowie 1944 roku (prawdopodobnie sierpień lub wrzesień) uciekł z Poznania Alexander Weißker, drugi kierownik poznańskiej ekspozytury HTO. Jego ucieczka i mała liczba osób pozostałych przy pracy spowodowały zaprzestanie normalnego funkcjonowania urzędu. W ramach przygotowań do przeniesienia placówki do Rzeszy, pracownicy zaczęli niszczyć akta. Niektóre z nich zostały wywiezione do Tarnowa Podgórnego, podpoznańskiej miejscowości. Inne pozostały w poznańskiej siedzibie instytucji³⁰⁷. Sam urząd został natomiast przeniesiony pod koniec roku 1944 do hotelu „Zur goldenen Kugel” w Neubrandenburg w Meklemburgii. Ewakuacją urzędu kierował najprawdopodobniej Georg Kamenz³⁰⁸. Wymieniony w aktach nowy adres siedziby poznańskiego Urzędu Powierniczego jest ostatnią informacją dotyczącą instytucji. W czasie zdobywania miasta przez Armię Czerwoną opuszczona siedziba Urzędu Powierniczego przy pl. Wolności została poważnie zniszczona³⁰⁹.

Zaprzestanie prac przez administrację powierniczą nie oznaczało końca grabieży mienia. Od połowy 1944 roku rozpoczęła się gospodarcza eksploatacja Kraju Warty przez Wehrmacht. Podczas akcji „L” (*Lähmungsaktion*) wywożono ważniejsze maszyny, narzędzia, surowce, a także przystąpiono do niszczenia obiektów gospodarczych i infrastruktury³¹⁰.

2. Charakterystyka zadań i działalności referatów administracyjnych Urzędu Powierniczego w Poznaniu

Jak już zostało zaznaczone, poznańska placówka Głównego Urzędu Powierniczego Wschód została podzielona na dwa wydziały: administracyjny oraz gospodarczy. Strukturę urzędu przedstawia poniższy wykres:

³⁰⁶ BArch, R 144, sygn. 319, Niederschrift über die Treuhandstellenbesprechung, 2.8.44, Berlin, s. 2

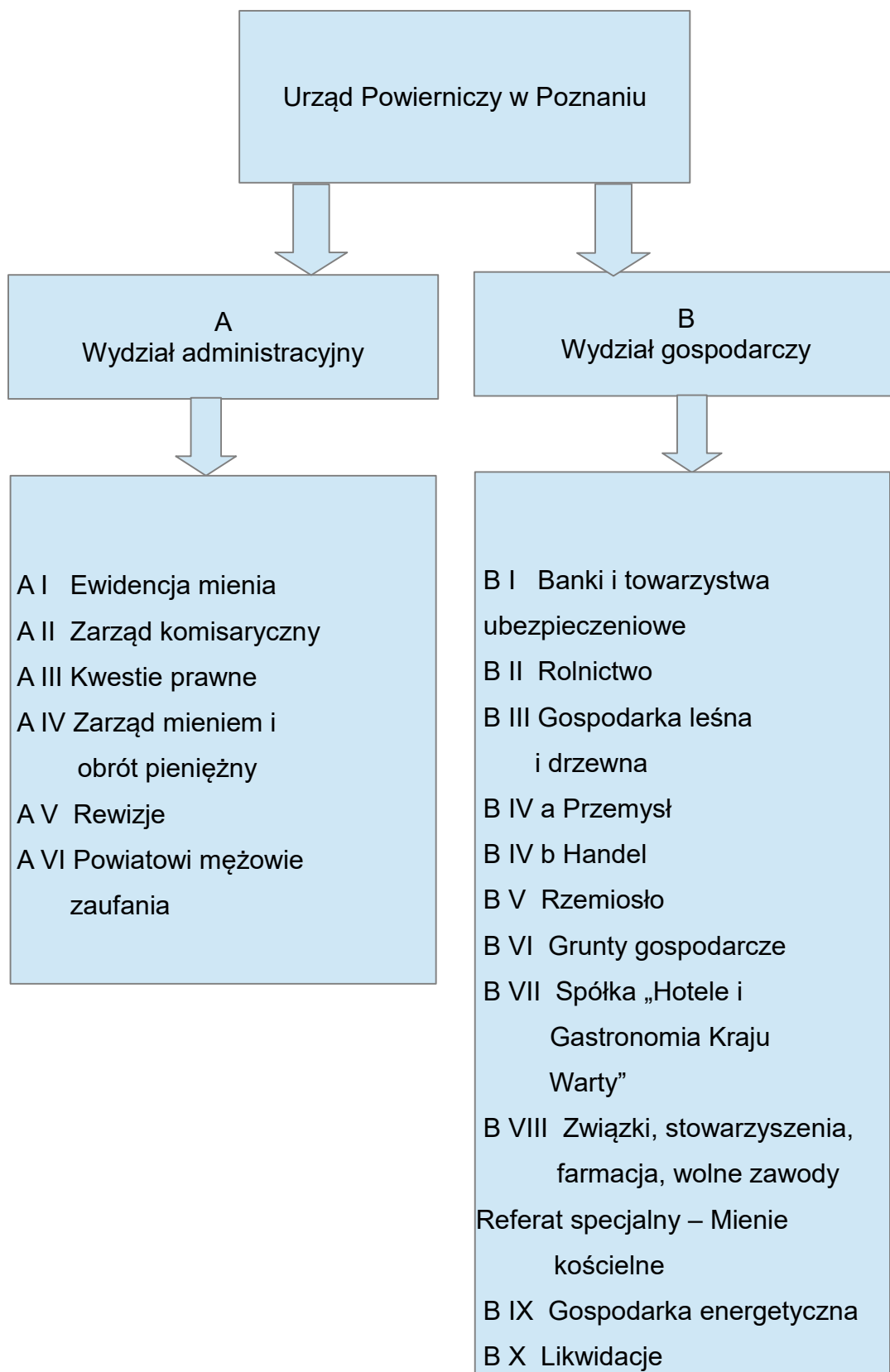
³⁰⁷ Z. Piaszyk, *Działalność Głównego Urzędu Powierniczego Wschodu...*, s. 67

³⁰⁸ BArch, R 144, sygn. 413, fragment niezidentyfikowanej notatki z końca 1944 lub początku 1945 roku

³⁰⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 124; APP, Bank Związku Spółek Zarobkowych, sygn. 432, Sprawozdanie z czynności za okres 1939 – 1946. W przywołanym sprawozdaniu jest mowa o stanie gmachu przy pl. Wolności 15 po zakończeniu działań wojennych w 1945 roku. Autorzy piszą, iż budynek „został bardzo poważnie uszkodzony od bomb i pocisków artyleryjskich”

³¹⁰ *Eksploatacja siły roboczej i grabież ziem polskich przez Wehrmacht w końcowym okresie II wojny światowej*. Wybór źródeł, oprac. Eugeniusz Kozłowski i Piotr Matusak, Documenta Occupationis XII, Poznań 1986, s. XI

Rys. 1 Podstawowa struktura organizacyjna Urzędu Powierniczego w Poznaniu



Źródło: Barch, R 144, Geschäftsplan der Treuhandstelle Posen, 1941; APP, HTO, Poznań, sygn. 93, k. 112 – 138, sprawozdanie z działalności Urzędu Powierniczego w Poznaniu z dnia 30 września 1941 roku; APP, HTO, Poznań, sygn. 167, Geschäftsverteilung, stan na 30.9.1940 r.; APP, HTO, Poznań, sygn. 13235, pismo dr Toyki z września 1941 roku dot. wydzielenia referatu kościelnego

Wydział administracyjny (A) składał się w momencie swojego największego rozwoju (przełom 1941 i 1942 roku) z sześciu referatów rzeczowych.

Referat A I (*Vermögenserfassung*) ewidencjonował prywatne mienie polskich obywateli w Kraju Warty. W celu usprawnienia swojej pracy został podzielony na trzy podreferaty. W podreferacie A I a rejestrowano mienie, w komórce A I b przygotowywano zarządzenia konfiskaty, natomiast pracownicy podreferatu A I c prowadzili statystykę zewidencjonowanych obiektów gospodarczych.

Rejestracja polskiego majątku prywatnego odbywała się na kilka sposobów. Pierwszym z nich była publikacja w lokalnej prasie ogłoszeń, wzywających wszystkich dotychczasowych zarządców komisarycznych do zgłoszenia do 10 lutego 1940 roku do Urzędu Powierniczego mienia, którym administrowali. Drugim – zdecydowanie częściej stosowanym – była działalność specjalnych oddziałów ewidencyjnych (*Erfassungstruppe*). W ich skład wchodziło od jednego do trzech pracowników, którzy rejestrowali w wyznaczonych miastach i miasteczkach przedsiębiorstwa należące do Polaków. Na specjalnych formularzach spisywano przeważnie nazwisko właściciela, nazwę przedsiębiorstwa oraz branżę, którą ono reprezentowało. Inwentaryzowano także parcele miejskie. Dla władz Urzędu Powierniczego przygotowywane były raporty z działań poszczególnych grup ewidencyjnych. Niekiedy oddziały ewidencyjne współpracowały w lokalnymi władzami oraz organami policyjnymi. Wzmoczona działalność opisywanych oddziałów przypadła na rok 1940. Do połowy 1940 roku zewidencjonowano 33 tysiące przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Stan ten miał się powiększyć w najbliższych miesiącach dwukrotnie.

Spisane na formularzach dane przenoszone były przez pracowników referatu na karty, które tworzyły kartotekę. W referacie były prowadzone dwa osobne katalogi, A i B. Katalog A zawierał wszystkie zewidencjonowane placówki gospodarcze. Wystawiano zawsze po dwie karty na dany obiekt. Jedna z nich była wysyłana do Berlina i dołączana do tworzonego w głównej siedzibie HTO katalogu centralnego. Druga pozostawała w Poznaniu. Również katalog B był prowadzony podwójnie. W pierwszej jego części szeregowano alfabetycznie karty z nazwami przedsiębiorstw według powiatów i rejencji Kraju Warty. Do każdej rejencji był przypisany inny kolor. W drugiej jego części układano karty zgodnie z grupami branżowymi, na które zostało podzielone zinwentaryzowane mienie. Wszystkie katalogi prowadzone były według polskich nazwisk właścicieli mienia przygotowywanego do wywłaszczenia.

Zinwentaryzowany majątek był podstawą do realizacji drugiego ważnego

zadania, czyli sporządzania dokumentów, nakładających konfiskatę (*Beschlagnahmeverfügung*). Na dokumencie takim wypisywano nazwę przedsiębiorstwa wraz z nazwiskiem dotychczasowego właściciela³¹¹.

Trzecim polem działalności referatu było opracowywanie statystyk, które były przedstawiane i omawiane w cyklicznych raportach. Dzięki jednej z ostatnich statystyk zaprezentowanej na początku grudnia 1941 roku można zyskać wgląd w zakres i wielkość prac ewidencyjnych, które podjęli pracownicy referatu na przestrzeni dwóch lat działalności. Dla działu bankowości opisanych zostało 613 kart, co oznacza, że zostało zewidencjonowanych przynajmniej 613 placówek bankowych, które miały zostać skonfiskowane przez Urząd Powierniczy. Dla branży przemysłowej wystawionych zostało 3 800 kart. Dla handlu i rzemiosła odpowiednio ponad 19 i 22 tys. fiszek. Na największej jednak liczbie kart skatalogowano parcele miejskie. W sumie urzędnicy spisali ponad 85 tys. gruntów miejskich przewidzianych do konfiskaty. Do końca 1941 roku zatrudniono ponad 7 tys. zarządców komisarycznych, z czego ok. 4,5 tys. z powodu niewypełniania swoich obowiązków zwolniono. Wystawiono również ponad 68 tys. zarządzeń konfiskaty, czyli przynajmniej tyle podmiotów gospodarczych w Kraju Warty przeszło w tym czasie w posiadanie Trzeciej Rzeszy. Kilka miesięcy później liczba dokumentów nakładających konfiskatę wzrosła do 92 tys. Różnica pomiędzy liczbą skatalogowanych przedsiębiorstw a nałożonymi konfiskatami miała zostać z czasem zniwelowana, czyli planowano skonfiskować co najmniej 92 tys. obiektów³¹².

W początkach roku 1942 najważniejsze zadania oddziału A I zostały już wykonane. Z tego powodu w ramach reorganizacji Urzędu zlikwidowano z dniem 1 kwietnia 1942 roku ten referat, a jego obowiązki zostały podzielone pomiędzy referaty A II i A III. Rozwiązana została natomiast zupełnie komórka odpowiedzialna za

³¹¹APP, HTO, Poznań, sygn. 63, Berichte über die einzelnen Abteilungen der Treuhandstelle Posen, k. 3 – 6; APP, HTO, Poznań, sygn. 35, Geschäftsordnungen und Dienstanweisungen, k. 10; HTO 101, k. 15, APP, HTO, Poznań, sygn. 66, Raporty z pracy ewidencyjnej, 1940 rok.

Grupy ewidencyjne działały w każdym mieście Kraju Warty. Poznań został podzielony na kilka rejonów (*Bezirk*). W każdym z nich działał oddział ewidencyjny, który zbierał informacje o tym, ile przedsiębiorstw jest zarządzanych komisarycznie, ile z nich znajduje się nadal w rękach polskich. Podawano szacunkową liczbę przedsiębiorstw, grupując je wg branż. Ponadto znalazły się w tych raportach opisy niektórych firm i sklepów.

W przypadku miast powiatowych oddziały ewidencyjne jeździły od miasta do miasta. Przykładowo oddział ewidencyjny Kopp, Lehn i Baumann rozpoczął swoją pracę w Kaliszu i powiecie kaliskim, później pojechał do Wielunia, a zakończyła w Kępnie. W innych przypadkach wyglądało to podobnie. Za swoją pracę w oddziale Arthur Kopp otrzymał Krzyż Zasługi Wojennej (*Kriegsverdienstkreuz*), zob: HTO, APP, Poznań, sygn. 49, k. 85

³¹²APP, HTO, Poznań, sygn. 79, Tätigkeitsberichte der Referate, k. 1

statystykę³¹³.

Referat A II przejął kontrolę nad katalogami prowadzonymi przez pracowników referatu A I. Było to o tyle uzasadnione, że oddziałowi A II podlegały wszelkie kwestie związane z zarządcami komisarycznymi zewidencjonowanych i skonfiskowanych placówek gospodarczych (*Treuhandwesen*). Jego najważniejszym zadaniem było wyznaczanie i odwoływanie powierników. Pracownicy referatu zbierali dane o przyszyłych zarządcach komisarycznych i częściowo przeprowadzali zadania kontrolne. Celem weryfikacji personalnej i politycznej (*personelle und politische Kontrolle*) było wyselekcjonowanie wśród kandydatów na funkcję zarządcy komisarycznego osób o właściwym pochodzeniu narodowym (rasowym) i odpowiednich kwalifikacjach politycznych i zawodowych. W związku z powyższym referat ściśle współpracował z placówkami SS. Przy tym referacie znajdowało się stanowisko generalnego referenta ds. umacniania niemczyzny.

Obok przejętego w 1942 roku katalogu, referat prowadził własną kartotekę personalną. Obejmowała ona trzy grupy: zarządców komisarycznych i likwidatorów przedsiębiorstw, zarządców komisarycznych odwołanych ze swojej funkcji oraz osoby ubiegających się o przejęcie zarządu nad przedsiębiorstwem (*Bewerber*).

Wyznaczanie i odwoływanie likwidatorów (*Abwickler*) było kolejnym zasadniczym polem działania pracowników tego referatu.

Referenci z działu A II byli dodatkowo odpowiedzialni za zlecenie i przeprowadzanie kontroli (*Prüfung*) i rewizji (*Revision*) w przedsiębiorstwach. Kontrole dotyczyły przede wszystkim spisów inwentaryzacyjnych, cen dzierżawy, sprzedaży itp. Były to w zasadzie inspekcje w małych i średnich przedsiębiorstwach. Audyty w dużych zakładach zlecane były prywatnym i wyspecjalizowanym firmom. Z czasem zadania kontrolne rozrosły się do takich rozmiarów, że postanowiono przekształcić komórkę rewizyjną w samodzielny referat (A V).

W lutym 1941 roku wydzielono także dział zajmujący się sprawami likwidatorów i utworzono z niego nowy referat (B X). Spowodowało to, iż referat powrócił do swojej pierwotnej działalności, czyli spraw związanych z zarządcami komisarycznym³¹⁴.

³¹³ APP, HTO, Poznań, sygn. 101, Tätigkeitsbericht der Treuhandstelle Posen an die H.T.O. Berlin und Material, k. 14 – 17

³¹⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 63, k. 7 – 9, k. 70 – 71; APP, HTO, Poznań, sygn.35, k. 9, APP, HTO, Poznań, sygn.100, Tätigkeitsbericht der Treuhandstelle Posen und Litzmannstadt, k. 17

Do końca września 1942 roku referat przygotował w sumie 16 276 aktów mianowania (*Bestallungsurkunden*) i 7 816 aktów odwołania (*Abberufungsurkunden*) zarządców komisarycznych, co zostało skrupulatnie wykazane w sprawozdaniu do władz poznańskiego Urzędu Powierniczego³¹⁵.

Najbardziej rozbudowaną jednostką administracyjną w wydziale A był referat ds. prawnych, A III (*Rechtsfragen*). Zajmował się on praktycznie wszystkimi kwestiami prawnymi związanymi z funkcjonowaniem Urzędu Powierniczego w Poznaniu, przeprowadzaniem konfiskat i administracją powierniczą.

Do podstawowych zadań działu należało przygotowywanie i gromadzenie wszelkich aktów prawnych dotyczących ekspropriacji mienia oraz ich interpretacja i rozsyłanie dokumentacji prawnej do innych referatów i stron zainteresowanych, np. powiatowych mężów zaufania.

Pracownicy referatu w oparciu o ustalenia niemieckiej listy narodowościowej decydowali, kto jest uprawniony do przejęcia zarządu komisarycznego. Wyjaśniali przede wszystkim niejasności wokół osób wpisanych do 3 i 4 grupy niemieckiej listy narodowościowej.

Ważną problematyką, którą przez cały okres okupacji trudnili się referenci z tego działu, było znoszenie konfiskat. Zjawisko to dotyczyło przeważnie firm należących do Niemców, osób posiadających 1 lub 2 kategorię DVL, osób narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej oraz, początkowo, amerykańskiej. W fazie ewidencji mienie tych osób zostało zinwentaryzowane jako majątek do wywłaszczenia. Później w wyniku zmian przepisów prawnych i sytuacji politycznej (zwłaszcza po wybuchu wojny niemiecko – radzieckiej i przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny) należało odwołać konfiskatę określonych przedsiębiorstw. Równocześnie referat ten znosił konfiskaty z mienia, które było własnością obywateli państw nieprzyjacielskich i przekazywał je komisarzowi ds. mienia obcego. Dokonywano tego na podstawie rozporządzenia o traktowaniu mienia obcego ze stycznia 1940 roku.

Ponadto w kompetencjach referatu było przygotowywanie i kontrolowanie umów z innymi instytucjami, jak np. z Niemieckim Towarzystwem Przesiedleńczo – Powierniczym.

W dziale prawnym toczyło się również ok. 300 spraw karnych (do początku 1942 roku) związanych z wykroczeniami zarządców komisarycznych. Dotyczyły one

³¹⁵ APP, HTO, Poznań, sygn.101, k. 18

przede wszystkim kradzieży mienia.

Jeszcze innym obszarem działania pracowników tego referatu były sprawy podatkowe. Referat odpowiadał za interpretację przepisów prawa podatkowego. Doradzał w kwestiach podatkowych pracownikom placówki oraz zarządom komisarycznym. Oprócz tego prowadził korespondencję z instytucjami finansowymi.

Innymi istotnymi zadaniami działu były obsługa prawna długów i wierzytelności skonfiskowanych przedsiębiorstw oraz dokonywanie wpisów w księgach wieczystych i rejestrach handlowych po sprzedaży danej firmy, zakładu lub gruntu. W tym zakresie referat współpracował z działem B X³¹⁶.

Referatowi A IV podlegała administracja mieniem, a w szczególności obrót pieniędzy w Urzędzie Powierniczym w Poznaniu (*Vermögensverwaltung und Geldverkehr*). Referat zarządzał ogromnymi sumami pieniężnymi ze sprzedaży skonfiskowanego mienia, przejętego inwentarza, pieniędzmi uzyskiwanymi z dzierżawy obiektów, środkami własnymi przedsiębiorstw uzyskanymi z ich działalności gospodarczej oraz pieniędzmi przejętymi z zamkniętych kont bankowych, ograbionych skrytek depozytowych oraz skonfiskowanych papierów wartościowych. Zarazem dokonywał wszelkich przelewów pieniężnych i wypłat. Przez pewien czas w kompetencjach referatu była także likwidacja mniejszych zakładów handlowych. Później jednak zadanie to zostało przekazane innemu działowi.

W pierwszych miesiącach działalności, gdy przychody Urzędu Powierniczego były jeszcze nieznaczące, pracownicy referatu zajmowali się rabowaniem przede wszystkim pieniądze z zamkniętych i likwidowanych kont bankowych. W pierwszej kolejności konfiskowali pieniądze z rachunków bankowych wysiedlanych Polaków i Żydów. Przejęte pieniądze i dochód uzyskany ze spieniężania rzeczy wartościowych były wpłacane na specjalne konta Urzędu Powierniczego. Poza tym na polecenie referatu opróżniano na terenie Kraju Warty we wszystkich zlikwidowanych bankach skrytki depozytowe byłych klientów. Dział finansowy A IV przejmował z nich pieniądze, dewizy, papiery wartościowe oraz inne cenne przedmioty³¹⁷.

Do kompetencji referatu A IV należało również udzielanie wsparcia zarządcy komisarycznemu występującemu o kredyt. Powiernicy, którzy chcieli kupić

³¹⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 79, k. 189 – 191; APP, HTO, Poznań, sygn. 101, k. 19 – 33

³¹⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 2280, opis zawartości 14 skrytek bankowych ze zlikwidowanego Banku Ludowego w Środzie Wielkopolskiej; zob. także: APP, HTO, Poznań, sygn. 510, Ehrhardt Hofmann, akta personale, świadectwo pracy z marca 1943 roku

przedsiębiorstwo objęte zarządem komisarycznym, mogli poprzez HTO ubiegać się o udzielenie w banku kredytu. Poręczycielem kredytów był właśnie dział A IV. Do połowy 1942 roku udzielono w sumie 351 kredytów na prawie 30 mln RM. Najwięcej kredytów otrzymali zarządcy komisaryczni, którzy nabywali zakłady przemysłowe i handlowe³¹⁸.

Zadania kolejnej jednostki w wydziale administracyjnym, referatu ds. rewizji (A V, *Revisionstelle*) polegały na kontroli przedsiębiorstw i sporządzaniu ich wycen. Dział ten został wydzielony z referatu A II. Zakres jego prac rósł proporcjonalnie do liczby dokonywanych konfiskat. Referat rewizyjny przeprowadzał sam kontrolę (*Prüfung*) w wybranych przedsiębiorstwach lub zlecał ich przeprowadzenie firmom, które zajmowały się rewizją gospodarczą. Na podobnej zasadzie działał w przypadku sporządzania wycen (*Schätzung*). Zasadniczym celem kontroli było sprawdzanie stanu finansowego przedsiębiorstw, ich dochodów, wydatków oraz bilansów finansowych. Poza tym kontrolowani byli również zarządcy komisaryczni i wypełnianie przez nich obowiązków, przede wszystkim wydawanie pieniędzy i dokonywanie różnych inwestycji. Wyceny służyły natomiast przeważnie oszacowaniu wartości przedsiębiorstwa. Przeważnie takie wyceny sporządzane były w związku ze sprzedażą danego podmiotu gospodarczego. Wówczas referat A V przeprowadzał dodatkową kontrolę przedsiębiorstwa.

Do końca 1941 roku pracownicy referatu przeprowadzili 970 kontroli i przygotowali 1647 wycen. Najczęściej kontroli poddawano zakłady przemysłowe i handlowe oraz ich powierników. W tym samym okresie referat wysłał 1664 wnioski o sporządzenie wyceny i 1024 o przeprowadzenie kontroli do firm rewizyjnych. Z Urzędem Powierniczym w Poznaniu współpracowało w sumie 26 towarzystw, zajmujących się kontrolami (*Prüfungsgesellschaften*). Najczęściej kontrole zlecano dwóm z nich: *Neue Revision- und Treuhandgesellschaft G. m.b. H* oraz towarzystwu *Merkator*. Przykładowo w roku 1941 najwięcej kontroli zrealizowała druga z wymienionych firm (151), *Neue Revision- und Treuhandgesellschaft G. m.b. H* zaledwie o kilka kontroli mniej (143). Firmy te zajmowały się zakładami z branży przemysłowej i handlowej. Każdorazowo koszty kontroli ponosiło przedsiębiorstwo, u którego była ona zlecona. Mając na uwadze, że dzień pracy rewidenta były wyceniony

³¹⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 99, Tätigkeitsbericht der Treuhandstelle Posen und Nebenstelle Litzmannstadt für die H.T.O. in Berlin, k. 4 – 9; APP, HTO, Poznań, sygn. 100, k. 9

na 80 RM, kontrole były dla mniejszych zakładów dużym obciążeniem finansowym.

Pracownicy referatu A V pomagali również przygotować zarządcom komisarycznym tzw. bilanse otwarcia (*Reichsmarkeröffnungsbilanz*), czyli zestawienie aktywów i pasywów przejętych przedsiębiorstw.

Ponadto kontroli referatu podlegała również przez pewien czas działalność powiatowych mężów zaufania.

W roku 1942 z powodu systematycznie kurczącej się liczby pracowników Urzędu Powierniczego planowano zlikwidować ten referat. Ostatecznie zrezygnowano z tego kroku, ale znacznie ograniczono zakres prac działu A V. Referat prowadził swoją działalność na pewno do połowy 1944 roku. W tym okresie zadania kontrolne przejęły w większości towarzystwa rewizyjne, które przeprowadzały kontrolę i sporządzały wyceny³¹⁹.

Rewizja gospodarcza (*Wirtschaftsprüfung*) odgrywała znaczącą rolę w gospodarce i polityce Trzeciej Rzeszy. Dla narodowych socjalistów stała się ona poręcznym narzędziem kontroli życia gospodarczego. Zakres obowiązków różnych firm rewizyjnych zwiększył się w tym czasie chociażby o kontrolę cen i dywidend. Już od czasu zajęcia Austrii omawiane firmy uczestniczyły w procederze „aryzacji” żydowskich przedsiębiorstw. Jeszcze bardziej znaczenie firm rewizyjnych wzrosło wraz z ekspansją Niemiec w Europie. Władze niemieckie we wszystkich okupowanych państwach zakładały towarzystwa i spółki, których zadaniem były kontrole. Z jednej strony firmy te zajmowały się sprawdzaniem różnych nieniemieckich przedsiębiorstw, z drugiej natomiast zbierały cenne informacje o stanie finansowym, kapitale, możliwościach produkcyjnych itp. kontrolowanych firm³²⁰. Kontrolerzy cieszyli się dużą niezależnością. Wypełnianie przez nich zadań w trakcie inspekcji przedsiębiorstw traktowano czasami nawet jako ważniejsze niż obowiązki zarządców komisarycznych³²¹. W okupowanej Polsce działalność niemieckich rewizorów miała bardzo szeroki zasięg. Było to możliwe dzięki współpracy z regionalnymi placówkami Głównego Urzędu Powierniczego Wschód.

Do sprawowania kontroli nad powiatowymi mężami zaufania utworzono referat

³¹⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 79, k. 56 – 58; APP, HTO, Poznań, sygn. 99, k. 3; HTO 100, k. 11 – 12 oraz k. 83 – 84; APP, HTO, Poznań, sygn. 4216, raport z kontroli powiatowego męża zaufania w Gostyniu

³²⁰ Ute Pothmann, *Wirtschaftsprüfung im Nationalsozialismus. Die Deutsche Revision – und Treuhand AG (Treuarbeit) 1933 – 1945*, Bochum 2011, s. 145 – 155 oraz s. 279 – 286

³²¹ Theodor Becker, *Das Wirtschaftsprüfungs- und Treuhandwesen in der deutschen Wirtschaft*, [w:] Warthegau – Wirtschaft, 1940, nr 7, s. 6 - 7

A VI (*Kreisvertrauensmänner, KVM*). Powiatowi mężowie zaufania byli przedstawicielami HTO w powiatach. Ścisłe współpracowali oni z landratami lub burmistrzami przy ewidencji i konfiskacie mienia polskiego³²². Później zajmowali się przede wszystkim rozbudową spółki – córki HTO Hotele i Gastronomia Kraju Warty (*Hotel – und Gaststättengesellschaft Wartheland GmbH*). W 1942 roku referat nadzorował pracę 30 powiatowych mężów zaufania, którzy byli aktywni na obszarze Kraju Warty.

3. Charakterystyka zadań i działalności referatów gospodarczych Urzędu Powierniczego w Poznaniu

W skład wydziału gospodarczego (B) wchodziło 11 referatów oraz jeden referat specjalny.

Referat pierwszy B I (*Banken und Versicherungen*) został powołany w celu ewidencji, konfiskaty i likwidacji polskich instytucji finansowych. Władze okupacyjne planowały i przeprowadziły kasatę wszystkich polskich i żydowskich placówek finansowych. W odróżnieniu od innych obszarów działalności zadania tego referatu rozciągały się również na Łódź i ziemię łódzką. Likwidacją wszystkich banków, kas oszczędnościowych, towarzystw ubezpieczeniowych oraz przejmowaniem ich majątku zainteresowany był – oprócz HTO – również Arthur Greiser. Już pierwszego dnia swojego urzędowania jako namiestnik Rzeszy w Kraju Warty, 26 października 1939 roku, mianował likwidatora polskich kas oszczędnościowych i banków komunalnych. Urząd Powierniczy dopiero kilkanaście tygodni później rozpoczął ewidencję i konfiskatę banków, przejmując częściowo zadania od urzędu namiestnika. Interesujący jest jednak fakt, że najprawdopodobniej pewna część dochodów uzyskiwanych z likwidacji instytucji finansowych przejmowana była przez urząd Greisera z pominięciem Urzędu Powierniczego³²³. Trzecim podmiotem, który chciał przejąć mienie polskich instytucji finansowych były niemieckie banki.

Pomiędzy tymi instytucjami dochodziło do licznych konfliktów o wpływy. Szczególnie aktywne na polu grabieży były prywatne banki niemieckie. Za zgodą

³²² APP, HTO, Poznań, sygn. 2169, Protokoll über die Besprechung der Kreisvertrauensmänner der Treuhandstelle Posen, 5 marca 1940 rok, s. 2

³²³ Ingo Loose, *Kredite für NS – Verbrecher. Die deutschen Kreditinstitute in Polen und die Ausraubung der polnischen und jüdischen Bevölkerung 1939-1945*, München 2007, s. 127 – 128

Głównego Urzędu Powierniczego Wschód ich przedstawiciele byli wyznaczani na zarządców komisarycznych tych instytucji finansowych. W ten sposób niemieckie banki przejmowały kontrolę nad majątkiem polskich instytucji pieniężnych.

Rywalizując z największymi bankami na tym odcinku grabieży, Urząd Powierniczy konfiskował przede wszystkim mniejsze instytucje finansowe. Do końca 1941 roku przejął on i zlikwidował prawie 200 lokalnych kas oszczędnościowych, 378 towarzystw kredytowych oraz 25 towarzystw ubezpieczeniowych. W oficjalnym wykazie istniały także 32 banki, choć rola urzędu w ich likwidacji była wyraźnie mniejsza.

Działalność referatu „bankowego” została mocno ograniczona z dniem 1 stycznia 1942 roku. Władze okupacyjne utworzyły wówczas stanowisko generalnego likwidatora (*Generalabwickler*), na którego przeszły zadania związane z likwidacją banków. Na generalnego likwidatora dla Kraju Warty, z wyłączeniem Łodzi, został wybrany Beno Panner, zarządca komisaryczny i likwidator Banku Polskiego S.A.³²⁴.

Referatowi B II (*Landwirtschaft*) podlegały przedsiębiorstwa rolnicze. Konfiskaty mienia rolnego były przede wszystkim polem działania RKFDV. Göringowi udało się jednak zapewnić wpływ HTO na konfiskaty niektórych przedsiębiorstw rolnych. Pod terminem „przedsiębiorstwa rolne” (*landwirtschaftliche Betriebe*) rozumiano przedsiębiorstwa i obiekty gospodarcze, które zajmowały się przetwórstwem produktów rolnych. Kompetencjom Urzędu Powierniczego podlegały zatem młeczarnie, cukrownie, olejarnie, młockarnie, ogrody, pasieki, przedsiębiorstwa zajmujące się szeroko rozumianym przetwórstwem ziemniaków czy też sieć przedwojennych spółdzielni handlowych „Rolnik”, etc. Zarządzanie skonfiskowanymi przedsiębiorstwami powierzono siedmiu podreferatom działu B II (od B II a do B II g).

Do końca października 1941 roku podreferat B II a, zajmujący się prywatnym handlem towarami rolniczymi, skonfiskował w sumie w całym Kraju Warty 440 przedsiębiorstwa. Jednak tylko 35 zostało sprzedanych za łączną sumę niecałego 1 mln RM. Ponad połowę (250) tych przedsiębiorstw zlikwidowano. Pracownicy referatu skonfiskowali również 315 młeczarni, z czego 54 znalazły nowych nabywców. Przejęto ponadto 27 cukrowni, 24 browary i aż 251 olejarni.

Z przejętego mienia bardzo mało obiektów gospodarczych sprzedawano. Było to spowodowane dwoma czynnikami. Po pierwsze, wiele przedsiębiorstw rolnych było

³²⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 392 – 393, k. 411; APP, HTO, Poznań, sygn. 100, k. 13 – 15, 88

zarezerwowanych dla uczestników wojny i Urząd Powierniczy nie mógł ich zbywać. Po drugie – i ważniejsze – sprzedaż każdego przedsiębiorstwa mogła być przeprowadzona wyłącznie za zgodą komisarza ds. umacniania niemczyzny, ten natomiast bardzo niechętnie wyrażał na to zgodę³²⁵.

Referatowi B III przyporządkowana została gospodarka leśna i drzewna (*Forst- und Holzwirtschaft*). Referat konfiskował przede wszystkim tartaki, zakłady handlujące drewnem, częściowo również zakłady stolarskie. Do początku 1943 roku przejęto w Kraju Warty ponad 300 podmiotów gospodarczych tego rodzaju. Z tego ponad połowę (167) przeznaczonych zostało do likwidacji. Pracę tego referatu mocno ograniczał RKFDV. Ponadto referat B III wchodził w kompetencje referatu B IV. W końcu, wraz z sukcesywnie malejącą liczbą pracy i zadań, został wchłonięty przez referat B IV a³²⁶.

Wspomniany już referat B IV podzielony był od początku funkcjonowania Urzędu na dwa podreferaty: B IV a oraz B IV b. Pierwszy był odpowiedzialny za konfiskatę przedsiębiorstw przemysłowych, drugi natomiast handlowych. Działy one niezależnie od siebie, stanowiąc w zasadzie osobne referaty.

Referat B IV a (*Industrie*) był właściwy dla całego mienia przemysłowego w Kraju Warty wraz z gruntami o charakterze przemysłowym. Podlegały mu także przedsiębiorstwa, zajmujące się przeróbką drewna. W zakres jego działań wchodziły typowe dla większości referatów gospodarczych zadania: ewidencja polskiej i żydowskiej własności przemysłowej, jej konfiskata, administrowanie komisaryczne i sprzedaż. Do dnia 31 marca 1943 w ewidencji referatu widniało 2956 skonfiskowanych przedsiębiorstw przemysłowych. Ponad 1300 z nich zostało przeznaczonych do likwidacji. Niecałe 400 obiektów sprzedano. Najwięcej wśród kupców znajdowało się przesiedlonych Niemców³²⁷. Do 30 kwietnia 1943 roku liczba ta wzrosła do 3275 skonfiskowanych przedsiębiorstw, z czego prawie 1550 zlikwidowano. Liczba sprzedanych obiektów zwiększyła się zaledwie o 52³²⁸.

Analogiczne zadania były przedmiotem działalności referatu B IV b (*Handel*). Podlegały mu wszystkie zakłady handlu detalicznego i hurtowego na terenie okupowanej Wielkopolski. Na dzień 31 grudnia 1942 roku skonfiskowano w sumie 9

³²⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 63, k. 18 – 27; APP, HTO, Poznań, sygn. 79, k. 26 – 29; APP, HTO, Poznań, sygn. 81, k. 152 – 154; APP, HTO, Poznań, sygn. 83, k. 241 – 242

³²⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 99, k. 66 – 67; APP, HTO, Poznań, sygn. 101, k. 37 – 39

³²⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 63, k. 32 – 34; APP, HTO, Poznań, sygn. 81, k. 109; APP, HTO, Poznań, sygn. 83, Tätigkeitsberichte der einzelnen B-Referate, k. 186

³²⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 102, k. 7 – 8

215 zakładów, jednak w wielu przypadkach nie ulokowano powierników. Ponad 60% skonfiskowanych przedsiębiorstw handlowych zlikwidowano. Natomiast połowa pozostałych zakładów zarezerwowana została dla niemieckich żołnierzy. Ponad 1500 z nich znalazło nowych nabywców, szczególnie wśród Niemców bałtyckich³²⁹. Kilka miesięcy później liczba zajętych placówek handlowych (na dzień 30 kwietnia 1943 roku) wzrosła o prawie 3 tys. do 12 208. Utrzymał się odsetek zlikwidowanych zakładów handlowych. Nieznacznie też wzrosła liczba sprzedanych placówek (do 1 960)³³⁰.

Rabunkiem zakładów rzemieślniczych zajmował się osobny dział Urzędu Powierniczego, referat B V (*Handwerk*). Podobnie jak dwa wcześniejsze referaty należał on do jednego z największych działów urzędu. W kompetencjach referatu znajdowały się przede wszystkim konfiskata i zarząd komisaryczny zakładów rzemieślniczych. Do końca roku 1941 roku referat skonfiskował ponad 4 200 zakładów rzemieślniczych. W co trzecim osadzono zarządcę komisarycznego. Ponad 1 300 zakładów zlikwidowano. W 1943 roku liczba skonfiskowanych zakładów podwoiła się. Do tego czasu zajęto w sumie 8 599 warsztatów rzemieślniczych, z czego zlikwidowano 2 230. Mimo konfiskat dużą liczbę zakładów rzemieślniczych pozostawiono w rękach Polaków. Poważnym problem, z którym borykali się urzędnicy z tego referatu, był brak chętnych Niemców do wykupienia zakładów. Dlatego w wielu z nich – co nie było praktyką stosowaną w innych gałęziach gospodarki – do pracy w nich, na zasadzie pracowników, przywracani byli dawni właściciele. Stało to w zupełnej sprzeczności z politycznymi zadaniami, jakie wyznaczono rzemiosłu w rozwoju niemieckiej gospodarki na Wschodzie³³¹.

Czwartym największym działem w strukturze poznańskiej placówki HTO był dział B VI, „Nieruchomości gospodarcze” (*Gewerblicher Grundbesitz*), któremu podlegały parcele miejskie o charakterze gospodarczym (*gewerblich*) oraz tzw. mieszanym (*gemischt*). Za grunty gospodarcze uchodziły te, na których znajdowały się przedsiębiorstwa, natomiast za mieszane uważano te działki, które przeznaczone były dla celów zarówno gospodarczych, jak i mieszkalnych. W pierwszych miesiącach działalności w kompetencje tego referatu wchodziła także konfiskata mieszkań oraz

³²⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 63, k. 36 – 38; APP, HTO, Poznań, sygn.83, k. 245; APP, HTO, Poznań, sygn. 101, k. 42 – 44

³³⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 102, k. 7 – 8

³³¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 63, k. 41 – 55; APP, HTO, Poznań, sygn. 83, k. 250 – 254, APP, HTO, Poznań, sygn. 100, k. 12; APP, HTO, Poznań, sygn. 102, k. 7 – 8

ruchomości, znajdujących się w przejętych mieszkaniach. Pod koniec maja 1940 roku zakres działań referatu został poważnie ograniczony. Powołana wówczas do życia spółka Zarządu Nieruchomości Głównego Urzędu Powierniczego (*Grundstückgesellschaft der Haupttreuhandstelle Ost, GHTO*) przejęła konfiskaty nieruchomości i działek mieszkalnych. W lutym 1941 spółka ta usamodzielniała się i zmieniła nazwę na Zarząd Nieruchomości dla Okręgu Rzeszy Kraj Warty (*Grundstückgesellschaft für den Reichsgau Wartheland, GEWA*)³³². Działania referatu ograniczały się zatem do ewidencji, konfiskaty i sprzedaży parceli. W tym zakresie współpracował ściśle z referatem B IV a. W ciągu trzech lat pracy referatu B VI, do 1943 roku, skonfiskowano ok. 20 tys. działek. Stosunkowo niewiele z nich sprzedano. Największym problemem organizacyjnym i poważnym utrudnieniem w pracy referatu były nieustanne spory kompetencyjne z GHTO oraz z GEWA. Trwały one w zasadzie do końca wojny³³³.

Referat B VII zajmujący się turystyką (*Fremdenverkehr*) istniał zaledwie kilka miesięcy. W czerwcu 1940 roku został przejęty przez spółkę Hotele i Gastronomia Kraju Warty (*Hotel – und Gaststättengesellschaft Wartheland m.b.H.*). Referat B VII został zlikwidowany w połowie sierpnia 1940 roku³³⁴.

Szeroki zakres zadań miał referat B VIII, który odpowiadał za konfiskaty mienia związków, fundacji, przedstawicieli wolnych zawodów, aptek i drogerii (*Vereine, Stiftungen, freie Berufe, Apotheken und Drogerien*). Do końca września 1942 roku w kompetencjach referatu znalazły się m.in. 182 apteki, 362 drogerie, ponad 870 przedsiębiorstw transportowych, a także ponad 50 kinoteatrów, 94 obiekty sportowe, w tym strzelnice sportowe oraz 323 gabinety lekarskie i dentystyczne. Spośród skonfiskowanych obiektów zlikwidowano najwięcej drogerii, oraz przedsiębiorstw samochodowych³³⁵. Ze względu na szeroki zakres działania referat ten był zmuszony do współpracy z innymi niemieckimi instytucjami. Niemiecki Front Pracy (*Deutsche Arbeitsfront, DAF*) zainteresowany był mieniem związków zawodowych oraz różnych organizacji pracowniczych, Narodowosocjalistyczna Opieka Społeczna partycypowała w konfiskatach majątku organizacji charytatywnych, Urząd Propagandy i Oświecenia Publicznego (*Propagandaministerium*) przejmował kina i teatry. Instytucje te stawały

³³² APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k 217 – 218

³³³ APP, HTO, Poznań, sygn. 80, k. 66; APP, HTO, Poznań, sygn. 83, k. 195 – 197; APP, HTO, Poznań, sygn. 100, k. 122

³³⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 167, Geschäftsverteilung, stan na 30.9.1940 r.

³³⁵ APP, HTO, Poznań, sygn.12817, raport referatu B VIII z 30 września 1942 roku

się przeważnie głównym nabywcą części przejętego przez ten referat mienia. Większość gabinetów lekarskich i aptek oraz drogerii wykupywane była natomiast przez Niemców bałtyckich. Niemała ich część była także przeznaczona dla żołnierzy. Referat po realizacji większości swoich zadań został zlikwidowany w listopadzie 1942 roku. Zewidencjonowane i skonfiskowane przez niego nieruchomości i ruchomości zostały przekazane administracji referatu B IV b³³⁶.

Na polecenie namiestnika Rzeszy w Kraju Warty we wrześniu 1941 roku założony został we wrześniu 1941 roku w Urzędzie Powierniczym w Poznaniu referat specjalny ds. mienia kościelnego (*Sonderreferat Kirchliches Vermögen*). Wydzielono go z referatu B VIII³³⁷. Greiser, który od kilku miesięcy stał na czele placówki, chciał zmonopolizować rabunek dóbr kościelnych w Kraju Warty. Próba wprzęgnięcia Urzędu Powierniczego w konfiskaty mienia kościelnego okazała się jednak nieskuteczna.

Główną przyczyną porażki administracji powierniczej w zajęciu i konfiskacie ruchomości i nieruchomości kościelnych był fakt, że wszystkie one zostały już wcześniej skonfiskowane przez inne instytucje. Urzędowi Powierniczemu nie udało się wymóc prawa do pierwszeństwa w przejmowaniu i administrowaniu mieniem kościelnym. Organem decydującym w konfiskatach własności Kościoła pozostała tajna policja państwowa. Natomiast główne prawo do otrzymania skonfiskowanego majątku miał samorząd okręgowy. W takiej sytuacji kompetencje referatu specjalnego, który rozpoczął działalność na jesieni 1941 roku, były w praktyce ograniczone³³⁸. Poza tym przejęte dobra kościelne nie mogły zostać sprzedane. Wyjątek stanowiły budynki służące potrzebom gospodarki zbrojeniowej. Pozostałe musiały być przekazane nazistowskim organizacjom charytatywnym lub na potrzeby władz komunalnych. Zatem rozciąganie przez Urząd Powierniczy zarządu komisarycznego na mienie kościelne było w wielu przypadkach nieuzasadnione³³⁹.

W konsekwencji referatowi „Mienie kościelne” udało się przejąć zaledwie kilkadziesiąt obiektów sakralnych. W samym Poznaniu liczba skonfiskowanych przez Urząd Powierniczy nieruchomości kościelnych wyniosła zaledwie 22³⁴⁰. Urząd

³³⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 63, k. 57 – 58; APP, HTO, Poznań, sygn. 79, k.62 – 64; APP, HTO, Poznań, sygn. 83, k. 241; APP, HTO, Poznań, sygn. 98, Tätigkeitsbericht der Treuhandstelle Posen und Nebenstelle Litzmannstadt für die H.T.O. in Berlin, k. 82

³³⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 13235, Kirchliches Vermögen; APP, HTO, Poznań, sygn. 13238, Kirchenvermögen

³³⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 13238; APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 357 – 358

³³⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 13240, Schriftwechsel betr. Kirchenvermögen

³⁴⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 13232, Liste über poln.-kath. Kirchenvermögen, das von der Treuhandstelle Posen beschlagnahmt wurde

Powierniczy sporządził wyceny gruntów i budynków, z których zostały wywłaszczone parafie i zgromadzenia zakonne, z zamiarem ich sprzedaży³⁴¹. Jednak żaden budynek nie został ostatecznie sprzedany.

Jeden z najmniejszych referatów wydziału gospodarczego, referat B IX, został wyodrębniony z referatu B IV a w 1940 roku. Jego zadaniem była konfiskata przedsiębiorstw, związanych z gospodarką energetyczną (*Energiewirtschaft*). Zarządzał on w sumie ok. 90 – 100 obiektami. Niecałe 30 z nich zostało sprzedanych, a kilkanaście przeznaczonych do likwidacji. Zachowały się nieliczne informacje dotyczące zadań tego referatu. Z pewnością pod jego administracją były pojedyncze sklepy z elektroniką. Ponadto referat ten miał zarządzać przedsiębiorstwami, które eksploatowały węgiel brunatny w Kraju Warty, jak również sprzedawać skonfiskowane elektrownie. Mało prawdopodobne jest jednak, aby Urząd Powierniczy miał większy wpływ na wydobycie złóż węgla³⁴².

Ostatni z referatów, B X (*Liquidation und Schuldenabwicklung*) powstał w lutym 1941 roku, kiedy to komórka, zajmująca się likwidacją mienia została wydzielona z referatu A II.

Na przebieg pracy tego działu Urzędu Powierniczego wpływ miało rozporządzenie o likwidacji długów (*Schuldenabwicklungsverordnung*) z 25 sierpnia 1941 roku. Jego najważniejszym postanowieniem było anulowanie wszystkich przedwojennych długów skonfiskowanych polskich przedsiębiorstw. Pracownicy referatu mieli w zasadzie dwa zadania: przeprowadzania likwidacji wybranych przedsiębiorstw oraz regulację długów firm zarządzanych komisarycznie i zaspokajanie żądań wierzycieli. Spłacanie roszczeń finansowych przez nowych powierników wynikało z tego, że wspomniane powyżej rozporządzenie utrzymywało w mocy – w przeciwieństwie do zobowiązań finansowych sprzed 1939 roku – długi i wierzytelności powstałe w okresie zarządu komisarycznego. We współpracy z referatem prawnym A III pracownicy działu B X ustalali wielkość roszczeń oraz regulowali sposób spłaty długów³⁴³. Jednak przeszkodą w ich realizacji były braki kadrowe³⁴⁴.

³⁴¹ Zob. np. APP, HTO, Poznań, sygn. 13249 – 13259, wyceny gruntów i zabudowań kościelnych

³⁴² APP, HTO, Poznań, sygn. 81, k. 158; APP, HTO, Poznań, sygn. 98, k. 83; APP, HTO, Poznań, sygn. 100, k. 141

³⁴³ APP, HTO, Poznań, sygn.1, k. 369 – 376; APP, HTO, Poznań, sygn.83, k. 192 – 194; APP, HTO, Poznań, sygn.101, k. 17 oraz k. 44; M. Winkler, *Treuhänderische Vermögensverwaltung...*

³⁴⁴ BArch, R 2, sygn. 56140, k. 161

4. Pracownicy Urzędu Powierniczego w Poznaniu

Najważniejsze zadania poznańskiej ekspozytury HTO wykonywali główni referenci (*Hauptreferent*) i referenci (*Referent*), którzy kierowali pracami poszczególnych działów urzędu. Byli oni zatrudnieni na stanowisku urzędników (*Beamte*). Do końca września 1940 roku wszystkie referaty Urzędu Powierniczego zostały obsadzone³⁴⁵. Ich bezpośrednim przełożonym i zwierzchnikiem był kierownik Urzędu Powierniczego.

W poznańskiej placówce powierniczej zatrudniani byli, pod względem pochodzenia, Niemcy z Rzeszy i Niemcy etniczny. Kierownicy instytucji pochodzili, poza Udo Milbradtem i Georgiem Kamenzem, z Rzeszy i przeprowadzili się do Poznania w związku z podjęciem pracy w Urzędzie Powierniczym. Ratzmann i Weißker przykładowo byli Saksończykami. Spośród Niemców etnicznych wybierano osoby zasłużone politycznie. W Urzędzie Powierniczym pracowało wiele osób urodzonych w Poznaniu i niejednokrotnie związanych wcześniej z tym miastem. Praktycznie nie było wśród zatrudnionych, na stanowisku do referenta włącznie, niemieckich przesiedleńców. Pod względem zawodowym przeważali bankowcy. Poza tym wielu pracowników Urzędu Powierniczego było członkami NSDAP lub należało do innych organizacji narodowosocjalistycznych, w tym SS.

Poza kierownikiem drugą najważniejszą osobą w całej placówce był jego zastępca. Stanowisko to do 1943 roku piastował dr Udo Milbradt. Milbradt pełnił najpierw rolę zastępcy Hugo Ratzmanna, a później Alexandra Weißkera. Udo Milbradt urodził w 1908 roku w Mierucinie (niem. Ruhheim) pod Mogilnem, gdzie jego rodzina miała niewielką posiadłość ziemską. Uczęszczał do szkół w Gnieźnie i Bydgoszczy. Następnie podjął studia na uczelniach w Poznaniu, Berlinie i Marburgu. W 1930 uzyskał dyplom doktora prawa. W okresie międzywojennym Milbradt angażował się w działalność społeczną i polityczną. Od 1934 roku stał na czele silnego i wpływowego Zjednoczenia Niemieckiego (*Deutsche Vereinigung*) z siedzibą w Bydgoszczy³⁴⁶. W tym okresie wydał także kilka publikacji naukowych poświęconych prawu nieruchomości i reformie rolnej w Polsce³⁴⁷. Od 1 grudnia 1939 roku był zatrudniony

³⁴⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 167, Geschäftsverteilung, stan na 30.9.1940 r.

³⁴⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 147, k. 74, życiorys; APP, HTO, Poznań, sygn. 167, Geschäftsverteilung stan na 30.9.1940 r.

³⁴⁷ Udo Milbradt, *Grundstücksrecht in Westpolen*, Bydgoszcz, bez daty wydania

w Urzędzie Powierniczym w Poznaniu, najpierw jako referent, a później jako zastępca kierownika³⁴⁸. W 1939 roku wstąpił do SS. W 1943 roku został powołany do Waffen – SS. Przez pół roku pełnił służbę w jednym z Oddziałów Trupiej Czaszki (*SS – Totenkopfverband*) jako członek personelu w obozie koncentracyjnym w Niemczech. Powołanie go do służby wojskowej oznaczało koniec kariery w Urzędzie Powierniczym³⁴⁹. Milbradt reprezentował poznańską placówkę powierniczą na większości spotkań kierowników oddziałów HTO.

Jego następcą został pochodzący z Rzeszy dr Rudolf Toyka. Przed nominacją na zastępcę kierownika pełnił on obowiązki referenta a także głównego referenta w dziale prawnym Urzędu Powierniczego, A III³⁵⁰.

Najliczniejszą grupę zawodową reprezentowaną wśród pracowników ekspozytury HTO w Poznaniu stanowili bankierzy. Dyrektorem banku był – jak wiadomo – Hugo Ratzmann. Bezpośrednio z banku Ratzmanna (*Hardy & Co*) do pracy w Urzędzie Powierniczym przeszedł dr Carl Melien. Melien pracował jako syndyk i prokurent. Od stycznia 1940 roku był kierownikiem referatu A I, w którym ewidencjonowano mienie. W związku z tym koordynował on pracę oddziałów ewidencyjnych. Później był głównym referentem w dziale A II (sprawy zarządców komisarycznych). Od lipca 1941 roku natomiast kierował całym wydziałem gospodarczym placówki. Melien był związany z urzędem do końca 1942 roku³⁵¹.

Bankowcem z wykształcenia był również Erhard Hofmann. Pracował on w Urzędzie Powierniczym od listopada 1940 roku, gdzie kierował referatem A IV. Prawdopodobnie jednak w pracy urzędu był zaangażowany od samego początku. Hofmann był karierowiczem, który wiele zawdzięczał nazistom. Karierę zawodową rozpoczął w 1922 roku. Od 1923 roku związany był z *Dresdner Bank*. W latach 1926 – 1938 piastował stanowisko rzeczoznawcy kredytowego w berlińskim oddziale tego banku. Wówczas poznał Hugo Ratzmanna. Po aneksji okręgu sudeckiego Hofmann został wybrany komisarycznym zarządcą czeskiego *Živnostenská banka* w Libercu (niem. Reichenberg). *Notabene* w 1939 roku ta instytucja finansowa została zagarnięta przez *Dresdner Bank*. Po ataku na Polskę pracował w wydziale gospodarczym w sztabie szefa zarządu cywilnego w Poznaniu. Do końca października 1940 był zatrudniony w

³⁴⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 147, k. 74, życiorys

³⁴⁹ J. Dingell, *Zur Tätigkeit...*, s. 151

³⁵⁰ Ibidem, s. 158 – 159

³⁵¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 719, Carl Melien, akta personalne

administracji Greisera, gdzie zajmował się sprawami zagrabionych instytucji finansowych. Stamtąd przeszedł do Urzędu Powierniczego, gdzie znów współpracował bezpośrednio z Ratzmannem³⁵².

Początkowo referentem, a później – po odejściu Hofmana w 1941 roku – głównym referentem w dziale A IV był Bruno Stahlke. Stahlke pochodził z Sępólna Krajeńskiego (niem. Zempelburg). Był, podobnie jak Milbradt, członkiem i aktywistą Zjednoczenia Niemieckiego w Bydgoszczy. Pracę w urzędzie rozpoczął w kwietniu 1940 roku właśnie dzięki znajomości z dr Milbradtem³⁵³.

Hermann Netz, główny referent działu B II, urodził w się Koronowie (niem. Krone) pod Bydgoszczą, mieszkał i pracował w Lesznie. W latach 1923 – 1939 Netz był dyrektorem leszczyńskiego oddziału niemieckiej organizacji rolniczej o nazwie Zachodniopolskie Towarzystwo Rolnicze (*Westpolnische Landwirtschaftliche Gesellschaft*)³⁵⁴.

Dr Martin Thomaschewski, który przez kilka miesięcy (do lipca 1940 roku) był głównym referentem w dziale A I, pochodził z Grudziądza. Był on również dyrektorem niemieckiej Izby Przemysłowo – Handlowej w Poznaniu. Należał do SS³⁵⁵.

W Poznaniu urodził i wychował się Johannes Slawinski, główny referent w dziale B I. W poznańskiej ekspozyturze HTO pracował do 1941 roku³⁵⁶. Pracownikiem referatu B I, „bankowego”, był również Hans – Wilhelm Hoffmann, matematyk z wykształcenia. Podobnie jak dwaj wyżej opisani urzędnicy Hoffmann urodził się w Poznaniu, ale później przeprowadził się do Berlina. Od 1930 roku był aktywnym członkiem NSDAP i SA³⁵⁷.

Podobnym partyjnym zaangażowaniem mógł wykazać się Erich Brusse. Brusse pochodził z Poznania. Po I wojnie światowej przeprowadził się do Trzcianki (niem. Schönlanke), znajdującej się wówczas w granicach Niemiec. Tam związał się zawodowo z tamtejszym Bankiem Ludowym. W Urzędzie Powierniczym zatrudniony był od stycznia 1940 roku na stanowisku referenta w dziale B I. Od 1933 roku należał do NSDAP. Po przeprowadzce do Poznania współtworzył struktury partii w stolicy

³⁵² APP, HTO, Poznań, sygn. 510, Ehrhardt Hofmann, akta personalne

³⁵³ APP, HTO, Poznań, sygn. 167, Geschäftsverteilung; I.Z. Dok. II – 455, Udo Milbradt, „*In memoriam Bruno Stahlke*”, [w:] „Der Westpreussen” 1987, nr 24, s. 15; J. Dingell, *Zur Tätigkeit...*, s. 159

³⁵⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 754, Hermann Netz, akta personalne

³⁵⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 993, Martin Thomaschewski, akta personalne

³⁵⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 940, Johannes Slawinski, akta personalne

³⁵⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 517, Hans – Wilhelm Hoffmann, akta personalne

Kraju Warty³⁵⁸.

Z kolei na czele referatu rewizyjnego, A V, stanął Kurt Kreysel. Kreysel – podobnie jak wyżej opisani referenci – urodził i wychował się w Poznaniu, ale pracował zawodowo jako kupiec w Hamburgu. Na początku 1940 roku powrócił do Poznania, aby rozpocząć pracę w Urzędzie Powierniczym³⁵⁹.

Ze Szczecina natomiast pochodził Ernst Fischer, kierownik referatu B X. Fischer prowadził tam własny sklep z artykułami elektronicznymi. Był działaczem partyjnym od 1933 roku³⁶⁰. Członkiem NSDAP był także Hans Bohle, referent w dziale B IV. Bohle przeprowadził się do Poznania z Mannheim. W Urzędzie Powierniczym był zatrudniony do 1 listopada 1941 roku³⁶¹. Zresztą prawie wszyscy inni najważniejsi pracownicy referatów B IV a i B IV b byli Niemcami z Rzeszy (*Reichsdeutsche*). Dr Gustav Klose (referat B IV a), prawnik, pochodził z Hanoweru³⁶², natomiast dr Georg Klinksick, referent w dziale B IV a, urodził się i pracował w Berlinie. Dr Josef Kremser, główny referent B IV b w 1940 roku, przed wojną związany był zawodowo z firmą ubezpieczeniową w Berlinie³⁶³. Berlińczykiem z pochodzenia był również dr Ludwig Engelbrecht. Engelbrecht ukończył studia prawnicze. Brał udział w kampanii wrześniowej w 1939 roku. Oficjalnie był referentem w dziale B III, choć pełnił w zasadzie obowiązki głównego referenta³⁶⁴. Na czele referatu B VI stanął z kolei Fritz Palka, wcześniej kierownik wydziału mieszkaniowego w Urzędzie Miasta we Wrocławiu³⁶⁵. Palka przejął obowiązki po SS – *Hauptsturmführerze* Heinz – Georgu Schulze. Schulze był *Volksdeustchem* z Ciechocinka. Odszedł z pracy w Urzędzie Powierniczym wrześniu 1940 roku i w uznaniu za „aktywny udział w walce narodowościowej” został mianowany kierownikiem Zarządu Nieruchomości dla Okręgu Rzeszy Kraj Warty³⁶⁶. W referacie B V stanowisko głównego referenta piastował Carl Doutiné, który pochodził z Hamburga. Wcześniej był zatrudniony jako specjalista do spraw rzemiosła w innych niemieckich instytucjach. Doutiné był członkiem SA³⁶⁷. Dr Alois Schwenda, Austriak z pochodzenia, kierował natomiast od

³⁵⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 319, Brusse Erich, akta personalne

³⁵⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 637, Kurt Kreysel, akta personalne

³⁶⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 382, Ernst Fischer, akta personalne

³⁶¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 271, Hans Bohle, akta personalne

³⁶² APP, HTO, Poznań, sygn. 594, Gustav Klose, akta personalne

³⁶³ J. Dingell, *Zur Tätigkeit...*, s. 161

³⁶⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 363, Ludwig Engelbrecht, akta personalne

³⁶⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 167, Geschäftsverteilung

³⁶⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 49, k. 37 i k. 66

³⁶⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 350, Carl Doutiné, akta personalne

grudnia 1940 roku referatem A VI, a następnie referatem B X³⁶⁸.

W grupie referentów poznańskiego Urzędu Powierniczego był tylko jeden Niemiec bałtycki, dr Arnold Böttcher, który pochodził z Łotwy. Na przełomie roku 1939 i 1940 został przesiedlony do Poznania. Na Łotwie działał w niemieckich organizacjach narodowościowych. Od 1939 roku był także członkiem NSDAP³⁶⁹.

Poza urzędnikami ok. połowy 1940 roku w Urzędzie Powierniczym zatrudnionych (*Angestellte*) było jeszcze ok. 330 – 400 osób. Były to w przeważającej mierze kobiety, które pracowały jako stenotypistki i pomoce biurowe. Do grupy tej zaliczono także powiatowych mężów zaufania³⁷⁰.

5. Urząd Powierniczy w Poznaniu a inne organy administracji niemieckiej w Kraju Warty

W zakresie grabieży mienia Urząd Powierniczy w Poznaniu współpracował z innymi instytucjami. Decydujący wpływ na działalność placówki wywierał od 1941 roku namiestnik Rzeszy w Kraju Warty, Greiser. Duże znaczenie posiadał także generalny referent ds. umacniania niemczyzny, który realizował zadania powierzone mu przez Himmlera. W zakresie transferu mienia przesiedleńców Urząd Powierniczy był zdany na współpracę z Niemieckim Towarzystwem Przesiedleńczo – Powierniczym. Podobnie w przypadku dysponowania tzw. mieniem obcym nieodzowne były relacje Urzędu Powierniczego z komisarzem ds. mienia obcego.

5.1 Stosunek Arthura Greisera do Urzędu Powierniczego

Po rozpoczęciu działalności przez HTO Arthur Greiser miał ograniczony wpływ na grabież mienia polskiego w Kraju Warty. Administracja powiernicza zniosła jego uprawnienia w zakresie konfiskat i zarządzania mieniem, które namiestnik w Kraju Warty realizował do listopada 1939 roku głównie poprzez Izbę Przemysłowo – Handlową. Od początku działalności HTO głównym beneficjentem rabunku stała się Rzesza. Władzom okręgu pozostały przede wszystkim konfiskaty mienia ruchomego

³⁶⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 49, k. 84 i k. 91

³⁶⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 286, Arnold Böttcher, akta personalne

³⁷⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 2169, Treuhandsbesprechung in der Haupttreuhandstelle Ost am 23. und 24. Juli 1940, s. 5

oraz pieniędzy z rachunków bankowych, należącego do Polaków i Żydów. Konfiskowano je przede wszystkim podczas deportacji do GG i odprowadzano na specjalne konta bankowe. Gauleiter posiadał wyłączne prawo do dysponowania zgromadzonymi na nim środkami pieniężnymi³⁷¹.

Władza i wpływy jaką posiadały HTO i RKFDV w Kraju Warty budziły irytację Greisera. Nie mógł się on pogodzić przede wszystkim z tym, że jego urząd nie czerpał finansowych profitów z dokonywanej masowej grabieży. W kwietniu 1940 roku bliski współpracownik Greisera, jego zastępca August Jäger, w piśmie do ministra spraw wewnętrznych skarżył się na niczym nieograniczoną działalność Urzędu Powierniczego. Argumentował, że urząd, pomimo dysponowania ogromnymi kwotami pieniędzy, nie bierze udziału w „odbudowie” Kraju Warty. Cały ciężar tego zadania musi ponosić namiestnik. Jäger sugerował, że to właśnie namiestnik powinien być centralną instytucją dla realizacji zadań gospodarczych. Wystąpił nawet z propozycją, aby poznańska placówka HTO była „złączona” (*verbunden*) z urzędem namiestnika. Namiestnik powinien również decydować o wyborze zakładów ważnych dla gospodarki wojennej³⁷². Pismo to pozostało bez odpowiedzi, ale pokazuje skalę niezadowolenia Greisera z działalności Urzędu Powierniczego. Napięcia i spory kompetencyjne pomiędzy Greiserem i HTO nie ustawały aż do lutego 1941 roku, kiedy to gauleiter został oficjalnie kierownikiem (*Leiter*) Urzędu Powierniczego w Poznaniu.

5.2 Generalny referent ds. umacniania niemczyzny

Podobnie w wyniku decentralizacji Głównego Urzędu Powierniczego Wschód ukonstytuował się w kwietniu 1941 roku przy Urzędzie Powierniczym w Poznaniu urząd generalnego referenta ds. umacniania niemczyzny³⁷³. Referent został wyznaczony przez Wyższego Dowódcę Policji i SS w Kraju Warty, Wilhelma Koppe. Stanowisko to objął Hans Schmidt, *SS – Hauptsturmführer*, z pochodzenia poznaniak. Schmidt pracował dla poznańskiej placówki już od września 1940 roku. Powiązany był z referatem GVSS w Berlinie. Przypuszczać należy, że był lokalnym przedstawicielem Galkego w Poznaniu. W 1941 roku Schmidt mianowany został samodzielny

³⁷¹ C. Epstein, *Wzorcowy nazista...*, s. 231

³⁷² APP, Urząd Namiestnika Rzeszy w Okręgu Kraj Warty, sygn. 815, k. 36 – 43

³⁷³ APP, HTO, Poznań 101, Bericht der Treuhandstelle Posen über ihre Tätigkeit in den letzten drei Jahren, k.7

generalnym referentem SS przy Urzędzie Powierniczym w Poznaniu³⁷⁴. Oprócz Schmidta w referacie pracowało jeszcze dwóch członków SS, SS – *Hauptsturmführer* Bloch oraz SS – *Obersturmführer* dr Lindner. Siedziba referatu znajdowała się w drugim budynku Urzędu Powierniczego przy pl. Wolności 16³⁷⁵.

Schmidt przejął wszystkie obowiązki, które do 1941 roku wypełniał generalny referent w Berlinie. Do jego zadań jako łącznika regionalnych organów SS w administracji powierniczej należały zatem: kontrola zarządców komisarycznych pod względem politycznym i rasowym, nadzór nad przestrzeganiem kolejności w nabywaniu skonfiskowanych przedsiębiorstw oraz wydawanie zgód na sprzedaż zajętego mienia³⁷⁶. W jego kompetencje przeszła całość spraw związana z procedurą ubiegania się przez Niemców z Rzeszy o przedsiębiorstwa (*Ostbewerbung*) w Kraju Warty³⁷⁷. Schmidt posiadał ponadto decydujący głos w kwestii przydzielania lub odbierania majątku osobom wpisanym do 3 lub 4 grupy niemieckiej listy narodowościowej.

5.3 Administracja powiernicza a niemiecka lista narodowościowa. Mienie osób 3 i 4 grupy DVL

Sprawa przynależności narodowej komplikowała znacznie pracę Głównego Urzędu Powierniczego Wschód i jego ekspozytur. W pierwszej fazie wywłaszczeń ewidencjonowano i konfiskowano również mienie osób, których narodowość była niejasna i które później otrzymały odpowiednią kategorię DVL³⁷⁸.

Kwestia traktowania mienia osób wpisanych na niemiecką listę narodowościową została podniesiona na spotkaniu głównych referentów Urzędu Powierniczego w Poznaniu w maju 1941 roku, czyli dwa miesiące po wprowadzeniu na wszystkich terenach anektowanych niemieckiej listy narodowościowej. Nie było żadnych wątpliwości odnośnie grupy 1 i 2. Własność, która należała do tych osób, nie podlegała konfiskacie. W przypadku nałożenia konfiskaty należało ją cofnąć. W

³⁷⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 879, akta personalne Hansa Schmidta

³⁷⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 112, Verzeichnis der im GVSS Wilhelmplatz 16 tätigen Gefolgschaftsmitglieder

³⁷⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 11810, k. 27; APP, HTO, Poznań, sygn. 112, Bearbeitung der Ostbewerbungen im Warthegau

³⁷⁷ APP, HTO, Poznań 101, k. 7

³⁷⁸ BArch, R 144, sygn. 319, Treuhandbesprechung in der Haupttreuhandstelle Ost am 23. und 24. Juli 1940, s. 6

przypadku grupy 4 stwierdzono, że dobytek tych osób należy przejmować bez żadnego odszkodowania. Natomiast odnośnie najbardziej problematycznej grupy 3 urzędnicy doszli do konsensusu, iż ich mienie powinno zostać wyjęte spoza konfiskat, jednak można było własność osób z tej kategorii przejmować i nią zarządzać, (*verwalten*). Nie sprecyzowano jednak, jak ten proces miałby wyglądać w praktyce³⁷⁹.

Wpływ na kwestię prawnomajątkowego traktowania osób z 3 i 4 grupy DVL próbował uzyskać Greiser. Z datą 1 stycznia 1942 roku wyszło z jego kancelarii pismo, w którym namiestnik w Kraju Warty porządkował to zagadnienie i zarządził całkowitą konfiskatę własności osób z obu grup listy. Zaznaczył jednak, że osoby mające 3 kategorię posiadały nadal „prawo użytkowania” (*Nutznießungsrecht*) własnego mienia. „Prawo użytkowania” nie obejmowało majątku przejętego na potrzeby militarne oraz majątku, w którego posiadania wszedł Niemiec z paszportem 1 lub 2 grupy DVL. Dalej Greiser planował, aby konfiskacie nie podlegało mienie prywatne członków 3 grupy, np. wyposażenie mieszkań oraz konta bankowe. Tymczasem w przypadku osób przypisanych do 4 kategorii DVL „wolne od konfiskaty” (*beschlagnahmefrei*) pozostawiono meble oraz przedmioty codziennego użytku. Przejmowane miały być za to wkłady bankowe. Dodatkowo zaznaczono, że członkowie obu grup nie mogli zostać „samodzielnymi przedsiębiorcami” (*selbständige Unternehmer*)³⁸⁰. Rozwiązania zaproponowane przez Greisera nie weszły w życie i nie przybrały oficjalnej urzędowej formy.

Próbą ostatecznego uregulowania zagadnienia konfiskaty mienia osób wpisanych na niemiecką listę narodowościową było zarządzenie 12/c Himmlera z 9 lutego 1942 roku. Postanowiono w nim, że osoby, które otrzymały 3 grupę DVL miały prawo do zatrzymania lub odzyskania swojego mienia. Zarząd komisaryczny był znoszony z chwilą wpisania na niemiecką listę narodowościową. Ten punkt rozporządzenia nie obejmował zakładów ważnych dla gospodarki wojennej. W takim przypadku osoby, które straciły własne przedsiębiorstwa, powinny otrzymać odszkodowanie³⁸¹. Natomiast w kolejnym rozporządzeniu z 16 lutego 1942 roku orzekano konfiskatę mienia osób, wpisanych do 4 grupy DVL, tzw. „renegatów”

³⁷⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 42, k. 28.

³⁸⁰ APP, HTO, sygn. 112, Behandlung der in die Abteilungen 3 und 4 der Deutschen Volksliste aufgenommenen Personen

³⁸¹ I.Z Dok I – 576, t.3, k. 21 – 22, Allgemeine Anordnung Nr 12/C des Reichsführers SS – Reichskommissar für die Festigung deutschen Volkstums – über die Behandlung der in die Deutsche Volksliste eingetragenen Personen, [w:] *Mitteilungsblatt der HTO*, nr 1/1942; APP, HTO, Poznań, sygn. 112, Vermögensrechtliche Behandlung von Angehörigen der Abteilung III der DVL

(*Renegaten*)³⁸². W rozporządzeniu dodano również zapis, na podstawie którego mienie osób z 3 grupy mogło być podlegać konfiskacie w przyszłości. Przewidziano możliwość nałożenia konfiskaty jako „środka zabezpieczającego” (*Sicherungsmassnahme*)³⁸³. Przeważnie w takich przypadkach prawowity właściciel był wywłaszczany, ale nie wprowadzano zarządcy komisarycznego, pozostawiając mienie do dyspozycji dotychczasowego właściciela, który nominalnie stawał się pracownikiem we własnym zakładzie. Ten rodzaj konfiskaty stosowano w pełni od połowy marca 1944, kiedy to w kolejnym rozporządzeniu zdecydowano o objęciu konfiskatami mienia wszystkich osób, które posiadały 3 kategorię DVL³⁸⁴.

Niemniej przez cały okres okupacji kwestia praw majątkowych osób należących do 3 grupy DVL była wielokrotnie dyskutowana i pozostała praktycznie nierozwiązana. Każdy wątpliwy przypadek był indywidualnie rozpatrywany. Prawo do współdecydowania o zniesieniu zarządu komisarycznego miał GVSS. Generalny referent często jednak blokował zniesienie zarządu i opowiadał się za pozostawieniem zarządców komisarycznych. Takie rozwiązanie zastosowano np. w przypadku zakładu samochodowego Karola Boldeskula (lub Bołdeskula) z Poznania. Boldeskuł otrzymał 3 grupę DVL. Został jednak wywłaszczony przez Urząd Powierniczy, a jego zakład przejął zarządca komisaryczny Kurt Prietzel, przesiedleńca z Rzeszy (*Ostrückwanderer*). W przeciwieństwie do Boldeskula Prietzel był młodym człowiekiem i ojcem trojga dzieci. Dla GVSS był to na tyle istotny argument, że Boldeskuł nie odzyskał już swojego zakładu. W przypadku sklepu obuwniczego „Elka”, który należał do Lotte Kosicki (z.d. Kunze), argumentacja generalnego referenta była podobna. Zarządca komisaryczny skonfiskowanego w marcu 1941 roku sklepu, Willi Günther, był nie tylko dawnym żołnierzem Straży Granicznej (*Grenzschutz*) pochodzącym z Rzeszy (*Ostrückwanderer*), ale cieszył się także opinią dobrego specjalisty. Natomiast Kosicki, posiadała 3 grupę DVL i była wcześniej zamężna z Polakiem. Było to dla GVSS dyskwalifikujące, w następstwie czego konfiskata została utrzymana³⁸⁵.

³⁸² I.Z. Dok I – 576, t.3, k. 22, Erlass des Reichsführers SS und Chefs der Deutschen Polizei – Reichskommissar für die Festigung deutschen Volkstums – betr. Behandlung der in Abt. 4 der Deutschen Volksliste eingetragenen Personen, [w:] *Mitteilungsblatt der HTO*, nr 1/1942

³⁸³ I.Z. Dok I – 238, Traktowanie członków grupy 3 pod względem majątkowym (rozważania ogólne i omawianie indywidualnych przypadków), k. 18

³⁸⁴ I.Z. Dok I – 238, k. 2 – 2a

³⁸⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 112

5.4 Urząd Powierniczy a Niemieckie Towarzystwo Przesiedleńczo – Powiernicze

W ostatnich dniach października 1939 roku przybyły do Poznania pierwsze pociągi z niemieckimi przesiedleńcami z Estonii. Był to początek zakrojonej na szeroką skalę ogromnej operacji przesiedlania ze wschodniej Europy Niemców i osiedlania ich na ziemiach włączonych³⁸⁶. Oprócz problemów związanych z organizacją tych przesiedleń, które były koordynowane w całości przez komisarza Rzeszy ds. umacniania niemczyzny, ważnym zagadnieniem była kwestia transferu mienia przesiedlanych osób. W tym celu „dla realizacji zadań gospodarczych i własnościowych” (*zur Durchführung der vermögensrechtlichen und wirtschaftlichen Aufgabe*) Himmler zorganizował w listopadzie 1939 roku Niemieckie Towarzystwo Przesiedleńczo – Powiernicze (*Deutsche Umsiedlungstreuhand, DUT*)³⁸⁷. Główna siedziba towarzystwa znajdowała się w Berlinie. Jego pierwszym i największym oddziałem zamiejscowym, który powstał w 1939 roku, była filia w Poznaniu, zlokalizowana przy ul. Gwarnej (ówczesnej *Leo – Schlageterstrasse*). Wkrótce powstały kolejne regionalne placówki – w tym w Łodzi, Gdańsku i Katowicach³⁸⁸.

Towarzystwo odpowiedzialne było za ustalenie wielkości i wartości mienia oraz likwidację majątku pozostawionego przez przesiedleńców w krajach, z których zostali przesiedleni. Wspierało ono Niemców w ich nowych „ojczyznach” np. poprzez wypłatę odszkodowań za pozostawiony majątek, udzielanie kredytów, wyszukiwanie przedsiębiorstw do przejęcia³⁸⁹. Pierwszy kierownik DUT w Berlinie, dr Karl Schmölder, przedstawił główny cel funkcjonowania podległej sobie placówki w następujących słowach: „W państwach bałtyckich [...] burzimy dom, aby na ziemiach włączonych z pomocą tutejszych urzędów go odbudować”³⁹⁰. W praktyce wyglądało to tak, że mienie pozostawione przez Niemców w krajach bałtyckich było tam sprzedawane, spieniężane i transferowane do Rzeszy. Pieniądze wpłacano na specjalne

³⁸⁶ *Die Baltendeutsche in der neuen Heimat*, [w:] Ostdeutscher Beobachter, nr 1, 1.11.1939

³⁸⁷ *Ibidem*, nr 12, 12.11.1939

³⁸⁸ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), Niemieckie Towarzystwo Powierniczo – Przesiedleńcze, sygn. 1, k. 12; sygn. 3, k. 9 – 10 oraz 224

³⁸⁹ AAN, Niemieckie Towarzystwo Powierniczo – Przesiedleńcze, sygn. 1, k. 12; *Die deutsche Umsiedlungs – Treuhand – Gesellschaft*, [w:] Warthegau – Wirtschaft, 1940, nr 2; C. Łuczak, *Dzieje gospodarcze Niemiec 1871 – 1990...*, s. 94

³⁹⁰ APP, Urząd Namiestnika Rzeszy w Okręgu Kraj Warty, sygn. 2672, Protokoły konferencji w sprawie umocnienia niemczyzny w Kraju Warty, k. 8 „Wir bauen [...] das Haus im Baltikum ab und mit Hilfe der hier vertretenen Dienststellen ein ebensolches Haus in den Ostgebieten wieder auf”

konto DUT w Berlinie. Prowadzono jedno wspólne konto (*Sammelkonto*) dla wszystkich przesiedlonych osób³⁹¹. Ponieważ proces sprzedaży pozostawionego przez przesiedleńców mienia trwał długo i były obliczony nawet na 20 lat, postanowiono finansować wypłaty i zakup nowego mienia dla niemieckich osiedleńców w formie kredytów. Dla każdego przesiedlonego Niemca DUT prowadził indywidualne konto bankowe, na którym księgował jedynie wypłacone mu kwoty jako kredyt do spłacenia. Dług regulowany był poprzez wpłatę na to konto pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży pozostawionego majątku, ale ze wspólnego konta. Docelowo w ten sposób miały zostać uregulowane wszystkie kredyty. Pieniądzy na kredyty udzieliły niemieckie instytucje finansowe, przede wszystkim duże banki. W sumie do dyspozycji DUT przeznaczono 100 mln RM. Gwarantem wszystkich kredytów było państwo³⁹².

Tylko w 1940 roku DUT udzielił w Kraju Warty 7748 kredytów w wysokości 27,5 mln RM. Ponad 6100 kredytów w łącznej wysokości 17,6 mln RM przypadło Niemcom bałtyckim³⁹³.

Dla każdego przesiedlonego do Kraju Warty Niemca sporządzany był spis pozostawionego mienia wraz z oszacowaniem jego wartości. Był on podstawą do otrzymania mienia o tej samej wartości, czyli *de facto* oszacowania wielkości przysługującego mu kredytu. Przesiedleni nie otrzymywali żadnych pieniędzy. Urzędnicy DUT ze środków finansowych, które mieli do dyspozycji, nabywali dla Niemca mienie, np. sklep. Mienie to nazywano „naturalnym ekwiwalentem” (*Naturalersatz* lub *Naturalrestitution*)³⁹⁴. Nieruchomości i ruchomości, które przesiedleńcy otrzymywali zostały zagrabione wcześniej Polakom. Tym samym pod pretekstem propagandowo - politycznego hasła sprowadzania Niemców „do domu”, Niemieckie Towarzystwo Przesiedleńcze – Powiernicze stało się potężną instytucją finansową, która zyskała realny wpływ na kierunki polityki osiedleńczej i własnościowej.

DUT był zatem główną instancją pośredniczącą w procesie przekazywania mienia przesiedleńcom. Wynikało to chociażby z tego, że spółka dysponowała odpowiednimi danymi o wielkości i wartości mienia pozostawionego przez osadników

³⁹¹ APP, Urząd Namiestnika Rzeszy w Okręgu Kraj Warty, sygn. 2672, k. 9 – 10

³⁹² I. Loose, *Kredite für NS – Verbrecher...*, s. 248 – 251

³⁹³ *Ein Jahr Deutsche – Umsiedlungs – Treuhandgesellschaft mbH*, [w:] Warthegau – Wirtschaft 1942, nr 2

³⁹⁴ AAN, Niemieckie Towarzystwo Powiernicze – Przesiedleńcze, przykładowe sygn. 29, 733, 790

w miejscu, z którego zostali przesiedleni³⁹⁵.

DUT współpracował ściśle z HTO w kwestii przekazywania i sprzedaży przesiedleńcom skonfiskowanych przedsiębiorstw oraz parceli miejskich. Podstawą tej współpracy było porozumienie z 20 lutego 1940 roku, w którym zagwarantowano towarzystwu uprzywilejowaną pozycję w nabywaniu dla Niemców ze wschodniej Europy firm, zakładów i gruntów³⁹⁶. Jakakolwiek realizacja zamierzeń niemieckiej polityki ludnościowej w Kraju Warty wymagała wspólnych działań DUT i Urzędu Powierniczego. Generalnie obie instytucje były w tej kwestii zgodne i kooperowały w nabywaniu przez przesiedlonych Niemców mienia³⁹⁷.

5.5 Urząd Powierniczy a komisarz ds. traktowania mienia obcego

Zdecydowanie gorzej układała się współpraca pomiędzy Urzędem Powierniczym a komisarzem ds. traktowania mienia obcego.

Komisariat Rzeszy ds. traktowania mienia obcego (*Reichskommissariat für die Behandlung feindlichen Vermögens*) powstał z inicjatywy Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Prawną podstawą jego działalności było rozporządzenie o traktowaniu mienia obcego z 15 stycznia 1940 roku. Na jego podstawie komisarz mógł zarządzać przejętym w Polsce mieniem, które należało do państw (oraz ich obywateli) uznanych przez Trzecią Rzeszę za wrogie. Kompetencje komisarza na ziemiach wcielonych wzbudzały jednak sprzeciw HTO. Wymienić można wiele przykładów majątku, o który obie instytucje toczyły długie spory. Było to konsekwencją faktu, iż nie został wydany żaden dokument normujący prawo do konfiskaty w przypadkach tego typu mienia. Ponadto, Główny Urząd Powierniczy Wschód nie stosował się do zapisów zawartych w rozporządzeniu o traktowaniu mienia obcego³⁹⁸.

W kwietniu 1942 roku komisarz zarządził na terenie całej Rzeszy prawie 500 przedsiębiorstwami, wśród których najwięcej było firm brytyjskich i francuskich³⁹⁹. Dodatkowo po wypowiedzeniu wojny USA przejął on 141 amerykańskich firm. W sumie 1 września 1944 roku wartość skoncentrowanego przez komisarza majątku

³⁹⁵ M. Sikora, *Zasady i praktyka przejęcia majątku polskiego...*, s. 185 – 186

³⁹⁶ B. Rosenkötter, *Treuhandpolitik...*, s.110

³⁹⁷ APP, Urząd Namiestnika Rzeszy w Okręgu Kraj Warty, sygn. 2672, k. 21

³⁹⁸ Stephan H. Linder, *Das Reichskommissariat für die Behandlung feindlichen Vermögens im Zweiten Weltkrieg. Eine Studie zur Verwaltungs-, Rechts- und Wirtschaftsgeschichte des nationalsozialistischen Deutschland*, Stuttgart 1991, s. 153 – 160

³⁹⁹ Ibidem, s. 63

wynosiła 2,8 mld RM (789 przedsiębiorstw). Największe straty ponieśli Brytyjczycy, Amerykanie i Francuzi⁴⁰⁰.

Wśród tych firm znajdowały się również przedsiębiorstwa, znajdujące się na terenie Kraju Warty. Jedną z nich było częstochowsko – łódzkie przedsiębiorstwo Czesalnie, przędzalnie, skręcalnie i farbiarnie wełny czesankowej, „Union Textile”, o którą HTO i komisarz toczyły długie spory. Oddział firmy w Łodzi został już skonfiskowany we wrześniu 1939 roku. Pierwszego zarządcę komisarycznego obsadziła łódzka Izba Przemysłowo – Handlowa. Drugi został wyznaczony przez filię Urzędu Powierniczego w Łodzi. Od początku konfiskaty fabryka szyła przede wszystkim odzież dla Wehrmachtu, policji i kolei. W lutym 1941 roku zakład został ogłoszony jako *W – Betrieb*, czyli był firmą produkującą bezpośrednio na potrzeby przemysłu zbrojeniowego. Ponieważ większość kapitału firmy znajdowała się od 1936 roku w rękach francuskich, została ona zgłoszona jako mienie obce. Od października 1940 roku komisarz ds. traktowania mienia obcego próbował przejąć kontrolę nad przedsiębiorstwem. Łódzka placówka powiernicza nie chciała jednak zrezygnować ze znacznych profitów finansowych, których dostarczała jej „Union Textile”. Niektóre z przelewów dokonywane na rachunki TNL opiewały nawet na kwotę 1 mln RM. Spór, który wywiązał się między instytucjami zakończył się w kwietniu 1941 roku. Administracja powiernicza wyszła z niego zwycięsko. Jednak dwa lata później, 1 listopada 1943 roku, firma przeszła pod kontrolę komisarza i pozostała do jego dyspozycji już do końca wojny⁴⁰¹.

Podsumowując, w wyniku zorganizowania Głównego Urzędu Powierniczego Wschód grabież mienia polskiego została poddana jednolitym kryteriom i organizacji. Główny Urząd Powierniczy Wschód był jednym z najważniejszych organów okupacyjnej administracji gospodarczej, która realizowała zadania polityczno – gospodarcze na ziemiach włączonych do Rzeszy. Umożliwiła to m.in. rozbudowana struktura organizacyjna placówki. Urząd Powierniczy w Poznaniu jako lokalna ekspozytura HTO organizował życie gospodarcze w Kraju Warty, selekcyjnie skonfiskowane zakłady gospodarcze do likwidacji lub sprzedając je nowym nabywcom. Urząd Powierniczy odgrywał decydującą rolę w procesie grabieży prywatnej własności

⁴⁰⁰ Ibidem, s. 112

⁴⁰¹ BArch, R 144, sygn. 586, 589, 590, 601, 602; APP, HTO, Poznań, sygn. 3439

obywateli polskich. Jego decentralizacja w 1941 roku spowodowała wzmocnienie znaczenia namiestnika w konfiskatach mienia polskiego i była kolejnym etapem na drodze wprowadzania wzorca administracji opartej całkowicie na najwyższych przedstawicielach lokalnej władzy i partii. Jednocześnie centrala HTO zyskała wyłączność w zarządzaniu i sprzedaży przedsiębiorstw o największej wartości. Ta dwutorowość w praktyce konfiskacyjnej nie pozostała bez konsekwencji dla jej przebiegu i ostatecznych efektów.

Analizując budowę Urzędu Powierniczego w Poznaniu i zakres zadań wszystkich referatów odnieść można mylne wrażenie, że placówka ta była dobrze zorganizowanym i jednolitym organem administracji okupacyjnej. W rzeczywistości częste zmiany uprawnień poszczególnych referatów, ich rozbudowa lub likwidacja oraz zmiany personalne obniżały efektywność pracy urzędu. Urząd Powierniczy w Poznaniu był instytucją zależną od decyzji i politycznych planów Göringa i po części od Winklera, a od 1941 roku Greisera. Wpływ na pracę placówki wywierały również organy podporządkowane Himmlerowi, zwłaszcza w szeroko rozumianej polityce narodowościowej.

Rozdział IV

Grabież mienia przemysłowego w Kraju Warty

1. Znaczenie i struktura przemysłu wielkopolskiego przed rokiem 1939. Łódzki okręg przemysłowy

W celu unaocznienia zakresu dokonanej w czasie wojny grabieży w przemyśle należy scharakteryzować główne działy gospodarki regionu.

Znamienną cechą wielkopolskiej gospodarki w dwudziestoleciu międzywojennym była dominacja przemysłu spożywczego. Drugie miejsce, przyjmując za kryterium liczbę osób zatrudnionych w poszczególnych gałęziach produkcji, zajmował przemysł metalowy. Tuż za nim uplasował się przemysł drzewny⁴⁰².

Stanisław Srokowski w swojej pracy o gospodarce II Rzeczypospolitej zauważył, iż przemysł spożywczy „istnieje wszędzie w Polsce, ale najsilniej rozwinięty jest w Poznaniu”⁴⁰³. Jedną z większych branż przemysłu spożywczego w Wielkopolsce był przemysł spirytusowy, obejmujący rektyfikację spirytusu i handel nim. Główną firmą działającą w ramach państwowego monopolu spirytusowego była spółka „Akwawit”, założona w 1920 roku. Ogółem w 1937 roku działało na terenie Wielkopolski aż 417 gorzelni rolniczych. Ich właścicielami byli przeważnie ziemianie. Przeważająca część wielkopolskich zakładów przemysłu spirytusowego była zrzeszona w kartelu Zachodnio – Polskie Zjednoczenie Spirytusowe S.A. w Poznaniu⁴⁰⁴. Kilku poznańskich restauratorów i destylatorów założyło natomiast w 1925 roku własną spółkę – Zjednoczone Fabryki Wódek i Likierów „Likwowin”. Spółka bardzo dobrze prosperowała, przynosząc właścicielom znaczne zyski⁴⁰⁵. Znacznie gorzej radziły sobie na rynku przedsiębiorstwa wytwarzające wykwintne gatunki alkoholu. Wśród nich

⁴⁰² Sławomir Kamosiński, *Przemiany w strukturze przemysłu wielkopolskiego w latach 1919 – 1939*, Poznań 2008, s. 29 – 37; Marian Rum, *Przemysł poznański w latach 1918 – 1928*, [w:] *Studia historyczno – gospodarcze nad Polską Zachodnią*, red. Janusz Deresiewicz, Poznań 1971, s. 22 – 23

⁴⁰³ Stanisław Srokowski, *Geografia gospodarcza Polski*, Warszawa 1939, s. 307

⁴⁰⁴ S. Kamosiński, *Przemiany w strukturze...*, s. 61

⁴⁰⁵ Danuta Książkiewicz – Bartkowiak, *Likwowin, czyli jak nie dać się nabić w butelkę*, [w:] *Na frasunek...*, Kronika Miasta Poznania, nr 4, 2000, s. 177 – 185

znalazły się firma Hartwig – Kantorowicz z Poznania czy też zakłady Bolesława Kasprowicza z Gniezna. Równie niedochodową branżą okazało się browarnictwo. Prym wśród producentów piwa wiodły poznańskie Browary Huggera. Sama jednak firma przed wojną popadła w kłopoty finansowe. Ogólnie gorzelnie, a zwłaszcza browary stały pod względem wytwórczości na niższym poziomie niż przed I wojną światową⁴⁰⁶. Duże znaczenie dla gospodarki Wielkopolski miał także przemysł ziemniaczany, dostarczający na potrzeby rynku lokalnego i krajowego produkty z grup krochmalnictwo, syropiarstwo oraz suszarnictwo. W opisywanej branży największym i najnowocześniejszym zakładem w skali całego kraju był koncern „Luboń – Wronki”, założony w 1929 roku. Stabilnie rozwijał się w tym czasie przemysł cukrowniczy. W Wielkopolsce działało 12 dużych fabryk z tej branży. Produkowały one czekolady, cukierki i pierniki. Największą wśród nich były zakłady „Goplana”. Silnym ośrodkiem w branży cukierniczej było Leszno. W mieście działała fabryka cukierków „Kanold”, która posiadała swoje przedstawicielstwa w kilku polskich miastach. Ponadto przez cały okres międzywojenny w Wielkopolsce funkcjonowało 18 cukrowni. Zaliczane one były do dużych i dochodowych przedsiębiorstw. Na uwagę zasługują także inne dwie firmy: poznańska „Maggi”, produkująca przyprawy i koncentraty żywnościowe oraz Zakład Wyrobów Odżywczych „Knorr”. Pozytywnie wyróżniały się one na tle wielkopolskiego przemysłu spożywczego zastosowaniem nowoczesnych technologii produkcji żywności. Podobnie oceniana była produkcja przetworów mięsnych, w tym głównie bekonów i konserw. Duże zakłady mięsne, które znajdowały się m.in. w Gnieźnie, Grodzisku, Środzie Wielkopolskiej, aż 80% własnej produkcji przeznaczały na eksport. Najbardziej innowacyjna w przemyśle mięsnym była spółka „Bacon Export” z Gniezna. Posiadała ona kilka placówek na obszarze całej Rzeczypospolitej⁴⁰⁷. Również fabryka bekonów i konserw mięsnych „Jodemka” z Kościana, należąca do Czesława Janickiego, była jedną z bardziej nowoczesnych firm w Wielkopolsce. Większość swojej produkcji eksportowała do krajów Europy Zachodniej⁴⁰⁸.

Przed 1939 największą wielkopolską firmą branży metalowej były Zakłady Metalowe im. Hipolita Cegielskiego w Poznaniu. W okresie międzywojennym zakłady

⁴⁰⁶ Aleksandra Dolczewska, *Browar braci Huggerów i kilka słów o poznańskich browarach w XIX wieku*, [w:] *Na fraszunek...*, s. 93 – 94

⁴⁰⁷ Marian Eckert, *Przemysł rolno – spożywczy w Polsce w latach 1918 – 1939*, Poznań 1974, s. 103, 114; S. Kamosiński, *Przemiany w strukturze...*, s. 56 – 70; Mirosława Komolka, Stanisław Sierpowski, *Leszno. Zarys dziejów*, Poznań 1987, s. 160 – 166; S. Srokowski, *Geografia gospodarcza...*, s. 312 – 314

⁴⁰⁸ *Kościan. Zarys dziejów*, pod red. Zbigniewa Wielgosza i Kazimierza Zimmiewicza, Warszawa – Poznań 1985, s. 147 – 149

te przekształciły się w duże i nowoczesne przedsiębiorstwo z oddziałami w Poznaniu i poza stolicą regionu – w Inowrocławiu i Chodzieży. W firmie produkowano przede wszystkim wagony kolejowe, lokomotywy i obrabiarki oraz inne maszyny przemysłowe. W szczytowym okresie rozwoju, w roku 1938, w Zakładach Metalowych pracowało ponad 6 tys. osób. Na rok 1939 przewidziany był wzrost zatrudnienia o kolejny tysiąc osób⁴⁰⁹. W cieniu największej wielkopolskiej firmy w branży metalowej rozwijały się inne fabryki maszyn przemysłowych. Produkowały one głównie maszyny rolnicze, dla przemysłu spożywczego i drzewnego. Pomimo stosunkowo bogatego asortymentu produkcja maszyn w wielkopolskich firmach była branżą deficytową⁴¹⁰.

Przemysł drzewny w Wielkopolsce był silnie rozdrobniony. Istniało kilka większych zakładów, natomiast aż ponad 90% stanowiły zakłady zatrudniające do czterech pracowników. Niewłaściwa struktura własnościowa była jednym z głównych czynników permanentnego kryzysu w tej branży. Przed kryzysem gospodarczym działało w Wielkopolsce ponad 400 tartaków.

Inaczej wygląda sytuacja w przedsiębiorstwach meblowych oraz zajmujących się produkcją płyt i sklejek. Ich sytuacja ekonomiczna była zdecydowanie lepsza. Jedną z bardziej znanych fabryk meblowych w regionie wielkopolskim były poznańskie firmy: Nowakowski i Synowie oraz Fabryka Mebli Artystycznych Józefa Sroczyńskiego. Do znanych zakładów meblowych należały także Gnieźnieńska Fabryka Krzesel oraz Fabryka Mebli B. Bogajewskiego, również zlokalizowana w Gnieźnie. W sumie w roku 1933 w województwie poznańskim działało 47 zakładów meblowych⁴¹¹.

Po 1918 roku rozwinął się w województwie poznańskim przemysł elektrotechniczny. Do jego powstania i rozwoju przyczyniła się przede wszystkim wojna celna z Niemcami, która ograniczyła dostęp do rynku zachodniego sąsiada. W Poznaniu w zakresie elektrotechniki wiodącą firmą była Fabryka Elementów i Baterii „Centra”. Profil produkcji „Centry” obejmował baterie, elementy do radiodbiorników, akumulatorów, a także szprychy, szydła i igły gramofonowe. Firma Wacława Tomaszewskiego, który był właścicielem przedsiębiorstwa, zmonopolizowała 70% krajowej produkcji ogniwo i baterii. Duże znaczenie gospodarcze posiadała także

⁴⁰⁹ Wacław Radkiewicz, *Dzieje Zakładów H. Cegielski w Poznaniu (1846 – 1960). Studium ekonomiczno – historyczne*, Poznań 1962, s. 131 – 139

⁴¹⁰ S. Kamosiński, *Przemiany w strukturze...*, s. 49 – 56

⁴¹¹ *Ibidem*, s. 71 – 76; Jerzy Topolski, *Gniezno. Zarys dziejów*, Poznań 1979, s. 123

Bałtycka Fabryka Elementów i Baterij „Balta” z Poznania, wytwarzająca podobny asortyment⁴¹².

W 1928 roku utworzono w Poznaniu Centralną Poznańską Fabrykę Wyrobów Gumowych „Stomil” S.A. W ciągu swojej dziesięcioletniej działalności przedsiębiorstwo to znacznie się rozwinęło i było najważniejszym zakładem przemysłu gumowego w II Rzeczypospolitej. „Stomil” wytwarzał przede wszystkim opony oraz dętki samochodowe i rowerowe. Produkował również na rzecz wojska polskiego.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku intensywnie rozwijała się także przez kilka lat fabryka nawozów superfosfatowych w Luboniu, powstała na bazie zakładów dr. Romana Maya. Firma wpadła jednak w dobie kryzysu gospodarczego w kłopoty finansowe, z którymi nie poradziła sobie już do wybuchu wojny. Poza tym w latach trzydziestych w województwie poznańskim istniało kilkanaście zakładów chemicznych produkujących środki czystości oraz farby i lakiery. Większym i znanym zakładem w tej branży była Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „Blask” w Poznaniu, wytwarzająca m.in.: mydła, proszki do prania oraz farby. Od 1929 roku w Poznaniu miała swoją siedzibę spółka Beiersdorf S.A, hamburski potentat w produkcji i dystrybucji kosmetyków. Firma została zarejestrowana jako „Pebeco” Polskie Wytwory Beiersdorfa Spółka Akcyjna⁴¹³. Wśród producentów wyrobów drogerijno – farmaceutycznych wyróżniała się także spółka „R. Barcikowski”, której pakiet większościowy od 1928 roku należał do Józefa Czepczyńskiego⁴¹⁴.

W 1924 roku uruchomiono w Inowrocławiu hutę szkła „Irena”. Huta rozwijała się przez cały okres międzywojenny i była jednym z ważniejszych producentów różnych gatunków szkła w kraju⁴¹⁵.

Innym przykładem wielkopolskiego przedsiębiorstwa, które prężnie rozwijało się w omawianym okresie i zdobyło uznanie na rynku krajowym, była fabryka broni „S. Nakulski” z Gniezna. Specjalnością zakładu był pistolet samopowtarzalny „Smok”. Fabryka zajmowała się dodatkowo regeneracją naboju, przede wszystkim do broni myśliwskiej. Nakulscy opatentowali również kilka rodzajów wyprodukowanej broni,

⁴¹²S. Kamosiński, *Przemiany w strukturze...*, s. 37 – 41

⁴¹³ Ibidem, s. 41 – 48; S. Srokowski *Geografia gospodarcza...*, s. 278

⁴¹⁴ Stanisław Kopeć, *Od Barcikowskich i Czepczyńskich do PZZ „Herbapol” S.A w Poznaniu. Wycinek z dziejów przemysłu drogerijno – zielarskiego i farmaceutycznego w Poznaniu w XIX i XX wieku*, Poznań 2003, s. 25

⁴¹⁵ Mieczysław Wojciechowski, *Inowrocław w okresie międzywojennym (1919 – 1939)*, [w:] *Dzieje Inowrocławia, pod red. Mariana Biskupa, t. 2, (od 1919 do końca lat siedemdziesiątych)*, Warszawa – Poznań – Toruń 1982, s. 17 – 18

m.in. pistolet do ogłuszania zwierząt. Właściciele oprócz działalności rusznikarskiej wytwarzali również wyroby metalowe⁴¹⁶.

Wśród firm transportowych i spedycyjnych największe znaczenie posiadało poznańskie przedsiębiorstwo „C. Hartwig Spółka Akcyjna“. „C. Hartwig“ była ogólnopolską firmą założoną w połowie XIX wieku w Poznaniu, z oddziałami w kilku miastach. W 1919 roku firma przekształcona została w polską spółkę akcyjną. Przedsiębiorstwo było największym spedytorem w Polsce. Posiadało oddziały we wszystkich większych miastach. Przedmiotem działalności firmy była m.in: ekspedycja lądowa i wodna, żegluga, utrzymywanie magazynów, składów czy też handel towarami i regulowanie opłat celnych⁴¹⁷.

Wyraźny wzrost konsumpcji papieru stworzył z kolei dogodne warunki dla rozwoju przemysłu papierniczego w Wielkopolsce. W Poznaniu w połowie lat dwudziestych uruchomiona została Fabryka Papieru „Malta“. Inicjatorem jej powstania była Drukarnia i Księgarnia Świętego Wojciecha. „Malta“ była drugą po Wielkopolskiej Fabryce Papieru papiernią w województwie poznańskim. W Poznaniu istniała ponadto fabryka Edwarda Kręglewskiego, produkująca mniejsze wyroby z papieru (koperty, zeszyty szkolne, teczki). Branża papiernicza w odróżnieniu od innych gałęzi produkcji cechowała się korzystną strukturą wielkościową zakładów⁴¹⁸. Nie można tego powiedzieć o przemyśle poligraficznym regionu wielkopolskiego. Obok dużych przedsiębiorstw istniało mnóstwo małych, z reguły prywatnych drukarni. Największymi zakładami drukarskimi w województwie poznańskim były drukarnia „Lech“ w Gnieźnie oraz Drukarnia Polska Towarzystwo Akcyjne w Poznaniu, w której drukowano m.in.: „Kuriera Poznańskiego“. Innym ważnym przedsiębiorstwem była Drukarnia Świętego Wojciecha, która miesięcznie zużywała na swoje potrzeby nawet do trzech wagonów papieru. Poza tymi dużymi zakładami pracowały w Wielkopolsce małe drukarnie, zaspokajające przede wszystkim potrzeby rynku lokalnego⁴¹⁹.

Nienajlepiej w całym dwudziestoleciu międzywojennym radził sobie również przemysł skórzany województwa poznańskiego. Z prawie 500 fabryk skórzanych większość stanowiły małe, rodzinne zakłady. Rozbudowany był w Wielkopolsce również sektor przemysłu obuwniczego. Kilkanaście przedsiębiorstw zdominowało

⁴¹⁶ Tomasz Tomkowiak, *Fabryka broni Nakulskich w Gnieźnie 1822 – 1951*, [w:] Kronika Wielkopolski, rok 2012, nr 3, s. 43 – 46

⁴¹⁷ APP, Bank Związki Spółek Zarobkowych, sygn. 364

⁴¹⁸ S. Kamosiński, *Przemiany w strukturze...*, s. 81 – 85; M. Rum, *Przemysł poznański...*, s. 33

⁴¹⁹ S. Kamosiński, *Przemiany w strukturze...*, s. 85 – 88

lokalny rynek, lecz w końcu przegrały z zagranicznymi fabrykami obuwia⁴²⁰.

Reasumując, w latach 1919 – 1939 powstało lub rozwinęło się w Wielkopolsce kilka dużych zakładów przemysłowych o ponadregionalnym znaczeniu. Procesy uprzemysłowienia Wielkopolski w okresie międzywojennym koncentrowały się przede wszystkim na Poznaniu, gdzie głównie lokalizowano nowe zakłady przemysłowe. Inne wielkopolskie miasta były zdecydowanie mniej uprzemysłowione. Istniały w nich przeważnie pojedyncze zakłady, które miały większe znaczenie w skali regionu i kraju.

Dwa poznańskie zakłady „Centra” i „Balta” były przodującymi polskimi przedsiębiorstwami elektrotechnicznymi. Znaczną pozycję w kraju zdobyły także założony w 1928 roku „Stomil” oraz Zakłady Porcelany i Wyrobów Ceramicznych z Chodzieży. Natomiast czołowym wytwórcą maszyn i urządzeń przemysłowych przez cały omawiany okres pozostały Zakłady Metalowe im. Hipolita Cegielskiego. Systematycznie rozwijał się także przemysł papierniczy. Zakłady te wyróżniały się na tle innych przedsiębiorstw stosowaniem nowoczesnych rozwiązań technologicznych. Wielkopolskie cukrownie z kolei partycypowały nawet w połowie krajowej produkcji cukru. Silną pozycję utrzymały także niektóre gorzelnie oraz związane z nimi zakłady ziemniaczane, w których produkowano susz i płatki ziemniaczane. W produkcji płatków ziemniaczanych województwo poznańskie było wręcz krajowym monopolistą. Przemysł spożywczy – najsilniej rozwinięta branża w regionie – posiadał jednak przede wszystkim znaczenie lokalne, podobnie zresztą jak przemysł chemiczny i drzewny. Typowymi dla tych gałęzi produkcji były małe i drobne przedsiębiorstwa, będące własnością indywidualną. W roku 1937 prawie 92% z nich posiadało VIII kategorię świadectwa przemysłowego. Tylko 0,1% przedsiębiorstw województwa poznańskiego miało wykupionych kategorię I – III, czyli mogło się wykazać liczbą co najmniej 200 zatrudnionych⁴²¹. Struktura przemysłu wielkopolskiego nie różniła się znacznie od sytuacji w kraju⁴²². Głównym pracodawcą w regionie były przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego. Zatrudniały one 16% Wielkopolan. Równie wiele osób (11%) pracowało w firmach odzieżowych oraz w branży poligraficznej⁴²³.

Przemysł łódzki miał bardziej jednolitą strukturę branżową, która

⁴²⁰ Ibidem, s. 76 – 81

⁴²¹ Ibidem, s. 32 – 33 oraz s. 226 – 236; Sławomir Kamosiński, *Próby modernizacji technicznej zakładów przemysłowych Wielkopolski w latach 1919 – 1939*, [w:] *Kronika Wielkopolski*, nr 2 (98), 2001, s. 20 – 31; M. Rum, *Przemysł poznański...*, s. 29 – 30; Sprawozdanie Izby Przemysłowo – Handlowej w Poznaniu za rok 1937, Poznań 1938, s. 228

⁴²² S. Srokowski *Geografia gospodarcza...*, s. 337

⁴²³ S. Kamosiński, *Przemiany w strukturze...*, s. 32 – 33 oraz s. 226 – 236

charakteryzowała się zdecydowaną przewagą włókiennictwa. W przemyśle włókienniczym pracowało nawet do 80% ogółu zatrudnionych w Łodzi. Łódzki okręg włókienniczy skupiał w swoich granicach przeważającą część przemysłu włókienniczego w Polsce i dostarczał ponad 60% produkcji krajowej. W 1929 roku w Łodzi i okręgu było czynnych 877 fabryk włókienniczych. Były to w większości małe zakłady, zatrudniające do 20 pracowników. Największym przedsiębiorstwem były Zjednoczone Zakłady Przemysłowe K. Scheiblera i L. Grohmana S.A, w których pracowało ok. 10 tys. osób. Przemysł elektromaszynowy, drugi pod względem znaczenia po włókienniczym, zatrudniał ok. 5% ogółu pracowników przemysłowych. W dużej mierze pracował on na rzecz fabryk włókienniczych⁴²⁴.

Równie jednolitą strukturę branżową posiadały zakłady przemysłu kaliskiego. W Kaliszu, który w 1938 roku w wyniku reformy administracyjnej kraju został przeniesiony z województwa łódzkiego do poznańskiego, najlepiej rozwinięty był przemysł włókienniczy. Największym zakładem miasta była Kaliska Manufaktura Pluszu i Aksamitu, która bezpośrednio przed wojną zatrudniała ponad 900 osób. Ogółem w końcu okresu międzywojennego Kalisz posiadał ponad 60 zakładów reprezentujących przemysł włókienniczy. W zdecydowanej większości były to jednak małe zakłady, zaspokajające potrzeby Kalisza i okręgu kaliskiego. Z pozostałych zakładów największym była firma przemysłu luksusowego – Fabryka Fortepianów Braci Fibiger. Fabryka eksportowała swoje towary na rynek zagraniczny. Pracowało w niej ok. 200 osób. Ogółem w końcu okresu międzywojennego Kalisz posiadał ponad 60 zakładów reprezentujących przemysł włókienniczy⁴²⁵.

2. Organizacja, założenia i przebieg konfiskat polskich zakładów przemysłowych

Zakłady przemysłowe Wielkopolski i Łodzi były pierwszymi obiektami gospodarczymi, które zostały skonfiskowane przez władze okupacyjne. Główny Urząd Powierniczy Wschód i jego poznańska ekspozytura (później również filia w Łodzi) przejęły w okresie kilku miesięcy kontrolę nad skonfiskowanymi przedsiębiorstwami,

⁴²⁴ Karol Bajer, *Przemysł włókienniczy na ziemiach polskich od początku XIX w. do 1939 r. Zarys ekonomiczno – historyczny*, Łódź, 1958, s. 197 – 231; T. Bojanowski, *Łódź pod okupacją niemiecką...*, s. 272; Andrzej Jezierski, Cecylia Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2001, s. 295

⁴²⁵ Włodzimierz Bonusiak, *Rozwój gospodarczy Kalisza w latach 1918 – 1939. Gospodarka komunalna*, [w:] *Dzieje Kalisza*, pod red. nauk. Władysława Rusińskiego, Poznań 1977, s. 565 – 570

odbierając je od wojska oraz lokalnej administracji cywilnej. Można wyróżnić dwa zasadnicze kierunki w polityce HTO wobec zakładów przemysłowych w Kraju Warty.

Pierwszy z nich zakładał jak najszybszy zabór polskiego mienia przemysłowego, wywłaszczenie właścicieli, wyznaczenie zarządców komisarycznych, przeważanie z grona niemieckich przemysłowców, oraz jego sprzedaż niemieckim firmom (prywatyzację). Ta grabieżcza polityka dotknęła wszystkie duże i średnie zakłady przemysłowe. Wywłaszczenia i wojenne przekształcenia własnościowe takich wielkopolskich przedsiębiorstw jak Zakłady Metalowe im. Hipolita Cegielskiego, „Stomil”, „Centra” oraz wielu zakładów włókienniczych z Łodzi są tego najlepszym potwierdzeniem. HTO, który z pominięciem lokalnych ekspozytur, zarządzał bezpośrednio dużymi zakładami przemysłowymi, czerpał ogromne korzyści finansowe ze sprzedaży skonfiskowanych placówek. Udało się w ten sposób zaspokoić przynajmniej niektóre żądania firm i koncernów niemieckich w udziale w zyskach z grabieży w Polsce. Poprzez nowych właścicieli zakłady te powiązane były ściśle z niemiecką gospodarką wojenną. Ich znaczenie dla produkcji wojennej Trzeciej Rzeszy rosło systematycznie, przyczyniając się do intensyfikacji i koncentracji produkcji przemysłowej w Kraju Warty.

W przypadku mniejszych zakładów przemysłowych (o wartości poniżej 0,5 mln RM), których konfiskatą zajmowały się lokalne ekspozytury HTO, założono inne cele. Udział tych zakładów w produkcji wojennej i ogólnym bilansie przemysłowym Rzeszy był mniejszy, choć nie pozostawał bez znaczenia. Ich potencjał miał być bowiem wykorzystany przede wszystkim do rozbudowy przemysłu w Kraju Warty i zapewnienia odpowiedniego poziomu rozwoju gospodarczego całego okręgu⁴²⁶. Odpowiednio rozwinięty przemysł miał być „zdrową podstawą dla osadzenia Niemców” (*eine gesunde Grundlage für die Neuansetzung deutscher Menschen*). Zamierzano to osiągnąć poprzez likwidację mniejszych i mało wydajnych przedsiębiorstw i rozbudowę większych zakładów, stwarzających perspektywy rozwoju⁴²⁷.

⁴²⁶ I.Z. Dok. I – 784, „Landwirtschaft, Industrie und Handwerk” von dr. Hermann Wagner, Posen, k. 77. Autor wyraźnie zaznacza podwójną rolę, jaką miał pełnić przemysł Kraju Warty. W pierwszej kolejności miał on służyć „miejscowym potrzebom Kraju Warty” (*für den einheimischen Bedarf des Warthegau*). Posiadał również pewne znaczenie dla produkcji przemysłowej Rzeszy i dla armii niemieckiej. Dlatego zupełnie czymś oczywistym była dla niego eksploatacja polskiego przemysłu przez firmy niemieckie.

⁴²⁷ U. Schade, *Industrie und Handel...*, s. 18

„Odbudowa” życia gospodarczego Kraju Warty była w przekonaniu Niemców możliwa dzięki odpowiedniemu „planowaniu” i współdziałaniu różnych instytucji, spośród których pierwszoplanową rolę odgrywała placówka Göringa⁴²⁸. Główny Urząd Powierniczy Wschód był jedną z najważniejszych instytucji polityczno – gospodarczych, która inicjowała rozbudowę przemysłu i innych gałęzi gospodarki Kraju Warty oraz decydowała o kierunku rozwoju gospodarczego całego okręgu. Powodzenie planów gospodarczych uzależnione było od całkowitego przekazania przedsiębiorstw, zakładów, oraz warsztatów nowym nabywcom.

W polityce gospodarczej władz okupacyjnych przenikały się zatem różne tendencje: rabunek i wyzysk zasobów gospodarczych oraz wcielenie gospodarki Kraju Warty w ramy gospodarki wojennej.

Działalność Urzędu Powierniczego doprowadziła do przeobrażeń struktury branżowej wśród funkcjonujących zakładów przemysłowych. Rozwinał się przemysł budowlany i maszynowy. W 1942 roku w budownictwie pracowała 1/5 ogółu zatrudnionych w Kraju Warty. Nieprzerwanie rosła liczba zakładów maszynowych i metalowych. Nawet w roku 1943 ich liczba się zwiększyła, chociaż zamknięto w tym czasie ogólnie ok. 30% zakładów przemysłowych. Systematycznie rozwijały się duże przedsiębiorstwa, które koncentrowały większą część produkcji przemysłowej związanej z uzbrojeniem i wyposażeniem armii. Równocześnie rosła liczba zatrudnionych w przemyśle zbrojeniowym. Zjawisko to związane było z przestawianiem całej produkcji przemysłowej na potrzeby niemieckiej maszyny wojennej. Uprzywilejowane w dostawach surowców i robotników były przedsiębiorstwa branży metalowej, maszynowej i częściowo budowlanej kosztem pozostałych gałęzi produkcji przemysłowej, przemysłu spożywczego, włókienniczego, chemiczno – farmaceutycznego i odzieżowego, które, w porównaniu do okresu przedwojennego, doświadczyły znacznych spadków w produkcji⁴²⁹.

Na polu grabieży zakładów przemysłowych w okupowanej Wielkopolsce przenikały się ze sobą dwa przeciwstawne dążenia okupanta niemieckiego. Postulowanej „odbudowie” przemysłu i kreowaniu jego znaczenia dla niemieckiej

⁴²⁸ Ibidem, s. 19 – 20; o znaczeniu planowania w rozwoju gospodarki zob. też I.Z. Dok. I – 784, s. 11 – 12

⁴²⁹ BArch, R 26/ I, sygn. 18, Ergebnisse der Vierjahresplan – Arbeit. Ein Kurzbericht nach dem Stande vom Frühjahr 1942, k. 95 – 96; T. Bojanowski, Łódź pod okupacją niemiecką..., s. 276 – 285; C. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem...*, s. 112; Raport o sytuacji na Ziemiach Zachodnich. Nr.8 (do 31.III.1943), [w]: *Raporty z ziem wcielonych...*, s. 289 – 291; Franz Zimmel, *Die Industrie im Reichsgau. Wartheland mit Firmen – Verzeichnis*, Poznań 1942, s. 19 – 25

polityki narodowościowej towarzyszyła ciągła eksploatacja zakładów przemysłowych oraz ich przebudowa na potrzeby prowadzonej wojny. Polityka „planowania” i „odbudowy” ustąpiła z czasem doraźnym potrzebom militarnym. Diametralnie, i w większości przypadków już nieodwracalnie, zmieniła się struktura własnościowa przemysłu wielkopolskiego i łódzkiego. Wszystkie zakłady przemysłowe należące do obywateli polskich zostały skonfiskowane na rzecz Rzeszy Niemieckiej, a niektóre z nich, sprzedane Niemcom jako ich nowym właścicielom. Polacy i Żydzi zostali całkowicie wywłaszczeni i ograbieni ze swojej własności.

Tab. 1. Liczba skonfiskowanych przedsiębiorstw przemysłowych w Kraju Warty w latach 1939 – 1943

	Liczba przedsiębiorstw przemysłowych			
	ogółem skonfiskowanych	z tego sprzedanych	z tego zlikwidowanych	z tego pozostałych pod zarządem powierniczym
Urząd Powierniczy w Poznaniu	3.275	452	1.542	1.281
Filia Urzędu Powierniczego w Łodzi	2.561	145	1.642	774
Razem	5.836	597	3.184	2.055

Źródło: APP, HTO, Poznań, sygn. 102, Tätigkeitsbericht der Treuhandstelle Posen (einschl. Litzmannstadt) zum Besuch Bürgerm. dr Winkler und [...] Herren vom Vierjahresplan sowie des Gauleiters am 12. Mai 1943 (mit Unterlagen), k. 7 – 8, stan na dzień 30 kwietnia 1943 roku

W całym Kraju Warty skonfiskowanych zostało 5.836 zakładów przemysłowych. Do kwietnia 1943 roku prawie 55% z nich zlikwidowano. Natomiast zaledwie co do dziesiątego przedsiębiorstwa znaleziono nowego nabywcę. Akcja likwidacyjna objęła przede wszystkim przemysł łódzki. Odsetek zamkniętych i zlikwidowanych przedsiębiorstw przemysłowych wyniósł tam 65%. Likwidowano przede wszystkim przedsiębiorstwa związane z branżą tekstylną. Autor jednego ze sprawozdań skierowanych do władz administracji powierniczej z dumą stwierdził, że wszystkie przedsiębiorstwa w Łodzi zostały „odżydzone i odpolonizowane” (*entjudet und entpolonisiert sind*)⁴³⁰.

⁴³⁰APP, HTO, Poznań, sygn. 79, k. 139 – 143

Zamykanie i likwidowanie przedsiębiorstw były najczęściej występującą formą przypadku polskiego mienia przemysłowego w Kraju Warty. Innym jego rodzajem była sprzedaż skonfiskowanych przedsiębiorstw nowym nabywcom. W zależności od wielkości i znaczenia zakładu przemysłowego kupującymi były niemieckie firmy lub osoby prywatne: Niemcy z Rzeszy i przesiedleńcy ze wschodu. Do 1943 roku sprzedanych zostało prawie 600 skonfiskowanych przedsiębiorstw. Ponad 2 tys. z nich pozostało przez cały okres wojny pod zarządem powierniczym, który był prawnie rozwiązaniem prowizorycznym, ale ekonomicznie skutecznym. Było to spowodowane długotrwałym procesem przekazywania zajętej własności nowym nabywcom oraz ogólnie rozwojem sytuacji militarnej i politycznej Niemiec. We wszystkich tych firmach nie doszło, poza wywłaszczeniem obywatela polskiego, do ostatecznego przekształcenia formy własności skonfiskowanego zakładu.

Analiza pojedynczych przypadków konfiskat przedsiębiorstw przemysłowych i ich sprzedaży pozwala wyodrębnić pewien model instytucjonalnej grabieży polskiego mienia przemysłowego przez okupacyjną administrację powierniczą.

Podstawą do przeprowadzenia konfiskaty polskiego zakładu przemysłowego była jego rejestracja w wykazie Urzędu Powierniczego. Jak już pisano w rozdz. III, na podstawie obwieszczenia o powstaniu Głównego Urzędu Powierniczego Wschód z 1 listopada 1939 roku, a następnie okólnika HTO z 23 stycznia 1940 roku, wszystkie skonfiskowane na terenie Kraju Warty przez różne organa władzy wojskowej i cywilnej zakłady, miały zostać zgłoszone do Urzędu Powierniczego w Poznaniu lub odpowiednio jego filii w Łodzi⁴³¹. W zasadzie wszystkie przedsiębiorstwa skonfiskowane wcześniej przez Izbę Przemysłowo – Handlową zostały zajęte przez Urząd Powierniczy w 1940 roku. Dużą część pracy inwentaryzacyjnej wykonały oddziały ewidencyjne. Z osobnym wnioskiem o konfiskatę mógł wystąpić także Niemiec, zainteresowany przejęciem danego przedsiębiorstwa.

Po spisaniu obiektu i wprowadzeniu go do odpowiedniej kartoteki Urząd Powierniczy oficjalnie konfiskował przedsiębiorstwo, wywłaszczając legalnego właściciela. Polak pod groźbą skierowania sprawy w ręce policji musiał podpisać sporządzony inwentarz oraz opuścić cały dobytek i dotychczasowe miejsce pracy. Następnie musiał się zgłosić do niemieckiego urzędu pracy, który wyznaczał mu nowe

⁴³¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 35, k. 187

miejsce pracy⁴³².

Od tej chwili postępowaniem dotyczącym zajęcia i zbytu majątku kierowała placówka powiernicza. Oficjalnym potwierdzeniem dokonania konfiskaty było zarządzenie zajęcia (*Beschlagnahmeverfügung*). Początkowo jako prawną podstawę dokonania wywłaszczenia podawano w zarządzeniu rozporządzenie o utworzeniu Głównego Urzędu Powierniczego Wschód z 1 listopada 1939 roku⁴³³. Później zastąpiono je rozporządzeniem o traktowaniu mienia polskiego z 17 września 1940 roku⁴³⁴.

Z dokonaniem konfiskaty wiązało się wyznaczenie zarządcy komisarycznego (powiernika). Zarządcy komisaryczni byli wybierani przez Urząd Powierniczy. Każdy zarządca komisaryczny otrzymywał akt mianowania (*Bestallungsurkunde für kommissarische Verwalter*)⁴³⁵. Zarządcy komisaryczni byli pracownikami Urzędu Powierniczego i otrzymywali stamtąd miesięczne wynagrodzenie. Każdorazowo wysokość indywidualnej pensji ustalana była z urzędnikami HTO. Powiernicy przejmowali obowiązki właściciela przedsiębiorstwa i zarządzali zakładem, do którego zostali wyznaczeni, do odwołania. Nie mogli jednak: sprzedać przedsiębiorstwa lub zmienić jego formy prawnej, dokonać zmian w księgach wieczystych oraz sprzedać wyposażenia zakładu. Interesujący jest fakt, że podstawą prawną powoływania zarządców komisarycznych przez Urząd Powierniczy było rozporządzenie gen. Brauchitscha o powoływaniu zarządców komisarycznych z 29 września 1939 roku⁴³⁶. Każdy zarządca komisaryczny był poddany lustracji politycznej, rasowej i fachowej, ponieważ był traktowany przez organy władzy jako prekursor niemieckości na Wschodzie. Nie wyeliminowało to jednak błędów przy wyborze powierników. Osoby, które dopuszczały się udowodnionych oszustw i niegospodarności, były usuwane ze swojego stanowiska. Przypuszczać należy, że wielu zarządców należało do typów

⁴³² Por. inwentarz sporządzony w sklepie spożywczym Marii Piotrowskiej i potwierdzony przez właścicielkę, zob. APP, HTO, Poznań, sygn. 10054; J. Marczewski, *Hitlerowska koncepcja polityki...*, s. 309

⁴³³ Zob. np. zarządzenie konfiskaty piekarni Piotra Kabacińskiego z dnia 27 sierpnia 1940 roku, zob. APP, HTO, Poznań, sygn. 11732

⁴³⁴ Np. zarządzenie konfiskaty z 8 lipca 1941 roku nałożone na nieruchomości w Lesznie, w której znajdowała się fabryka Feliksa Całki, zob. APP, HTO, Poznań, sygn. 7414; zarządzenie konfiskaty z 8 listopada 1943 roku nałożone na Fabrykę Mebli Artystycznych J. Sroczyńskiego w Poznaniu, zob. APP, HTO, Poznań, sygn. 8013

⁴³⁵ Np. akt mianowania na zarządcę komisarycznego Towarzystwa ds. Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny w sklepie spożywczym Czesławy Płociennik w Poznaniu z dnia 21 października 1941 roku, zob. APP, HTO, Poznań, sygn. 10055

⁴³⁶ Np. wyznaczenie zarządcy komisarycznego dla zakłady papierniczego Urszuli Skibskiej w Poznaniu, zob. APP, HTO, Poznań, sygn. 10104

„wojennych karierowiczów”, którzy liczyli na łatwy łup w okupowanej Polsce. Każdy zarządca komisaryczny mógł być odwołany bez podania przyczyny. Powiernicy musieli składać kwartalne i roczne sprawozdania finansowe, które były podstawą do przeprowadzania kontroli w zajętych przedsiębiorstwach.

Jedną z ważniejszych przyczyn, dla których odwoływano zarządców komisarycznych była szeroko rozumiana niegospodarność. Była nią przede wszystkim defraudacja i kradzież pieniędzy, towarów i wyposażania, które należały do skonfiskowanego zakładu⁴³⁷.

Początkowo próbowano wprowadzić prawne rozróżnienie między pojęciami „powiernik” i „zarządca komisaryczny”. Zarządca komisaryczny to był ten, który administrował „powierzonym” mu majątkiem. Samo określenie „powiernik” starano się przyporządkować do organów administracji powierniczej⁴³⁸. W praktyce jednak nigdy nie stosowano tego rozróżnienia i nawet w oficjalnej dokumentacji stosowano zamiennie oba pojęcia.

Wprowadzenie zarządcy komisarycznego do danego przedsiębiorstwa odbywało się w obecności powiatowego męża zaufania oraz policji. Polak, któremu odbierano przedsiębiorstwo, musiał zdać klucze oraz pozostawić całe wyposażenie zakładu, łącznie z gotówką. Po wprowadzeniu powiernika spisywano protokół zajęcia (*Bestandsaufnahme*), w którym uwzględniano stan kasy, towarów, urządzeń etc. Przeprowadzano także rewizje w mieszkaniach właścicieli przedsiębiorstw. Przy przeprowadzaniu rewizji i sporządzaniu inwentaryzacji często dochodziło do przypadków kradzieży towarów⁴³⁹. Od tego momentu przedsiębiorstwo było zarządzane komisarycznie i stawało się własnością państwa niemieckiego.

Zarządca komisaryczny zarządzał więc majątkiem Rzeszy. Był on zobowiązany przestrzegać obowiązków nałożonych na niego przez HTO. Wszystkie koszty zarządu powierniczego ponosiło przedsiębiorstwo. Z dochodów przedsiębiorstwa regulowano

⁴³⁷ Por. np. odwołanie zarządcy komisarycznego jednego z zakładów kamieniarskich w Lesznie, zob. APP, HTO, Poznań, sygn. 11583 lub odwołanie powiernika jednej z kaliskich fabryk tekstylnych. Zarządca komisaryczny stracił swoją funkcję z powodu „zbrodni przeciwko gospodarce wojennej” (*Kriegswirtschaftsverbrechen*), zob. APP HTO, Poznań, sygn. 6763 – 6765

⁴³⁸ *Die Tätigkeit der kommissarischen Verwalter*, [w:] Warthegau – Wirtschaft, 1940, nr 2. Tertulian Stablewski, wielkopolski ziemianin, następująco skomentował ten fakt w swoim dzienniku z okresu okupacji niemieckiej: „Niemcy bawią się w jakieś subtelności prawnicze, zgoła niedostępne dla nas: Obecnie Treuhänder nazywa się Kommissarischer Verwalter. Czy tak czy siak – jest on tym, który siedzi na własności polskiej i okrada ją dla siebie i dla Niemiec, więc po co zmiana nazwy? Złodziej zostaje złodziejem, bez względu na tytuł, jaki sobie nadaje”, zob. Tertulian Stablewski, *Dziennik z wojny 1939 – 1945, cz. 1: 1939 – 1941*, opr. Łukasz Jastrząb, Kórnik 2015, s. 103

⁴³⁹ Z. Piaszyk, *Działalność Głównego Urzędu Powierniczego...*, s. 87 – 88

np. miesięczne wynagrodzenie powierników. Każdy zarządca musiał wpłacać wszystkie posiadane pieniądze na rachunki bankowe prowadzone na zlecenie Urzędu Powierniczego. Dla każdego przedsiębiorstwa otwierano konto bankowe, które było prowadzone pod nazwą skonfiskowanej placówki. Powiernik mógł dysponować zgromadzonymi pieniędzmi wyłącznie za zgodą urzędników⁴⁴⁰. Powiernicy byli zobowiązani do składania kwartalnych sprawozdań ze swojej działalności oraz raportu rocznego wraz z bilansem. Każdy komisaryczny zarządca ponosił również odpowiedzialność za ubezpieczenie podlegającego mu obiektu od ognia i odpowiedzialności prawno – cywilnej. Powiernik mógł być odwołany w każdej chwili bez podania przyczyny⁴⁴¹.

Zarząd powierniczy kończył się w chwili, kiedy przedsiębiorstwo likwidowano lub sprzedawano. Można wyróżnić dwie grupy nabywców. Pierwszą z nich były firmy niemieckie, które kupowały największe skonfiskowane przedsiębiorstwa. Sprzedaż tych przedsiębiorstw przeprowadzała berlińska centrala HTO. W przypadku mniejszych przedsiębiorstw nabywcami byli przede wszystkim dotychczasowi zarządcy komisaryczni. Dużą grupę potencjalnych nabywców stanowili również niemieccy żołnierze. Polityka administracji powierniczej była w tym aspekcie konsekwentna i miała na uwadze roszczenia firm niemieckich oraz cele polityki gospodarczej i ludnościowej na okupowanym terytorium. Budowa nowej struktury własnościowej w przemyśle Kraju Warty była fundamentem procesu germanizacji ziemi. Proces ten sterowany był centralnie z pominięciem podstawowych zasad wolnego rynku.

Sprzedaż zagrabionego przedsiębiorstwa składała się z kilku etapów. Zarządca komisaryczny, który chciał wykupić daną placówkę gospodarczą lub inny potencjalny nabywca składał wniosek o kupno (*Kaufantrag*). Wniosek był następnie rozpatrywany przez Urząd Powierniczy w Poznaniu. Po złożeniu wniosku placówka przystępowała do uzyskiwania akceptacji i potwierdzeń z różnych instytucji niemieckich, które wyrażały swoją zgodę (lub jej odmawiały) na sprzedaż firmy zainteresowanemu nabywcy. Od uzyskania zgody uzależnione było pozytywne rozpatrzenie wniosku kupującego. Wśród instytucji, od których zdobywano zgodę na sprzedaż firmy, były

⁴⁴⁰ BArch, R 144, sygn. 685, kartoteka z obrotami finansowymi firm zarządzanych komisarycznie; APP, HTO, Poznań, sygn.. 4307, k. 32 – 33, Anordnung über den Geldverkehr der unter der Aufsicht der Hauptreuhandstelle Ost kommissarisch verwalteten Betriebe, z dnia 19.03.1940, rozporządzenie Maxa Winklera

⁴⁴¹ Z. Piaszyk, *Działalność Głównego Urzędu Powierniczego...*, s. 92 – 95

m.in.: policja bezpieczeństwa, NSDAP, GVSS, komisarz ds. umacniania niemczyzny, burmistrz miasta⁴⁴². Jednocześnie Urząd Powierniczy zlecał przeprowadzanie kontroli i wycen obiektu. Najważniejsze znacznie miało określenie rocznego bilansu firmy. Na jego podstawie bowiem określano wartość firmy. Urząd Powierniczy w Poznaniu przyjął, że wartość zarządzanego komisarycznie przedsiębiorstwa (*Geschäftswert*) stanowi jego roczny dochód (*Reinertrag*) pomniejszony o wartość wypłat dla zarządcy komisarycznego oraz obciążenia podatkowe. Tak uzyskany wynik mnożono razy dwa i ustalano kwotę sprzedaży⁴⁴³. Dopiero gdy urząd zyskiwał wyliczoną przez rewizorów wartość przedsiębiorstwa, mógł sprzedać zakład. Urzędnicy mogli także zakwestionować wyliczenia i wówczas rozpoczynano całą procedurę od nowa. Przed ostatecznym dokonaniem sprzedaży Urząd Powierniczy regulował jeszcze długi przedsiębiorstwa i „czyścił” księgi wieczyste (*Grundbuchbereinigung*), ponieważ tylko firma bez żadnego finansowego obciążenia mogła zostać sprzedana. Umowa kupna – sprzedaży podpisywana była pomiędzy dotychczasowym zarządcą komisarycznym a nabywcą. W przypadku jeśli kupującym był zarządca komisaryczny odwoływano tego ostatniego i wyznaczano na jeden dzień nowego zarządcę. Zostawał nim przeważnie pracownik Urzędu Powierniczego. Dopiero wówczas sygnowano umowę. Podpisana umowa musiała zyskać potwierdzenie administracji powierniczej. Praktyką nagminną i powszechnie stosowaną było podpisywanie umów sprzedaży z mocą wsteczną (*Ex-nunc Vertrag*). Formalnie Niemiec, który stawał się nowym właścicielem, wchodził w posiadanie skonfiskowanego przedsiębiorstwa przemysłowego z chwilą sporządzenia bilansu otwarcia.

Po podpisaniu umowy sprzedaży fakt kupna firmy przez nowonabywcę (*de facto* otwarcie nowej działalności gospodarczej) był podawany do wiadomości publicznej, przeważnie w *Warthegau – Wirtschaft*, prasowym organie Izby Przemysłowo – Handlowej w Poznaniu⁴⁴⁴. Informację o kupnie zamieszczano też w rejestrze handlowym (*Handelsregister*)⁴⁴⁵.

Procedura sprzedaży przeprowadzana przez Urząd Powierniczy – ostatni etap

⁴⁴² Zob. np. APP, HTO, Poznań, sygn. 7912, akta sprzedaży młyna Hieronima Orchowskiego

⁴⁴³ APP, HTO, Poznań, sygn. 4255, *Errechnung des Geschäftswerts bei Veräusserungen von Industrie und Handelsbetrieben*, s. 3, zob. także APP, HTO, Poznań, sygn.. 8940, wyliczenia dot. kwoty sprzedaży sklepu budowlanego J. Ollech w Gnieźnie

⁴⁴⁴ *Warthegau – Wirtschaft*, 1942, nr 3, s. 20 – 22, przykładowe wpisy do rejestru przy Sądzie Rejonowym w Poznaniu i innych miastach Kraju Warty

⁴⁴⁵ Zmiany w rejestrze handlowym po skonfiskowaniu zakładu metalowego Władysława Ressela, zob. APP, HTO, Poznań, sygn. 7960

wywłaszczenia obywatela polskiego – była skomplikowana i przewlekła. Było to powodem, dla którego wiele przedsiębiorstw przemysłowych nie zostało sprzedanych i pozostało do końca okupacji pod administracją powierniczą.

Zamknięciu i likwidacji podlegały przedsiębiorstwa, które nie przedstawiały dla władz okupacyjnych większej wartości. Ich likwidacją zarządzał i mógł ją przeprowadzić tylko Urząd Powierniczy. Wyznaczony przez placówkę likwidator sporządzał w zamykanym przedsiębiorstwie spis inwentarza. Przejęte wyposażenie sprzedawano innym przedsiębiorstwom. Działalność likwidatora była kolejną okazją do nadużyć i przywłaszczania sobie towarów⁴⁴⁶.

Likwidacja lub przekazanie zakładu przemysłowego Niemcowi albo niemieckiej firmie oznaczało zamknięcie procesu konfiskaty. Sprzedane przedsiębiorstwo stawało się nową niemiecką firmą (*Neugründung*) w Kraju Warty.

3. Konfiskata przedsiębiorstw przemysłowych pozostających pod bezpośrednim zarządem Głównego Urzędu Powierniczego Wschód w Berlinie.

3.1 Zakłady przemysłu zbrojeniowego

Jak już wspomniano, niektóre zakłady przemysłowe podlegały bezpośrednio berlińskiej centrali HTO. Oficjalnie HTO przejął administrację nad przedsiębiorstwami o wartości powyżej 0,5 mln RM dopiero w lutym 1941 roku. Przypuszczać należy jednak, że niektóre z nich już od początku istnienia HTO znajdowały się pod administracją tej placówki. Sytuacja taka miała miejsce w „Stomilu”, „Akwawicie” oraz niektórych przedsiębiorstwach tekstylnych, gdyż były one ukierunkowane na produkcję wojenną. Początkowo inaczej wyglądała sytuacja w Zakładach Metalowych im. Hipolita Cegielskiego w Poznaniu. W listopadzie 1939 roku zakłady nabyła na własność za kwotę 11 mln RM spółka „Deutsche Waffen und Munitionsfabriken” (DWM), HTO dopiero po sprzedaży firmy dokonał oficjalnej konfiskaty zakładu i potwierdził transakcję⁴⁴⁷. „Deutsche Waffen und Munitionsfabriken” był niemieckim koncernem zbrojeniowym z siedzibą w Karlsruhe, który produkował przede wszystkim

⁴⁴⁶ Z. Piaszyk, *Działalność Głównego Urzędu Powierniczego ...*106 – 111

⁴⁴⁷ BArch, R 144, sygn. 310

amunicję. Po wybuchu wojny postanowiono przenieść macierzystą fabrykę na wschód. Pierwotnie planowano umieścić zakłady w Austrii lub w Sudetach, ale ostatecznie zdecydowano się na Poznań⁴⁴⁸. Produkcja DWM w skonfiskowanych Zakładach Metalowych im. Hipolita Cegielskiego obejmowała przede wszystkim działka przeciwlotnicze, karabiny maszynowe oraz zapalniki i łuski do pocisków różnego kalibru. Kontynuowano tam ponadto budowę taboru kolejowego – parowozów i wagonów towarowych. W mniejszym zakresie wyrabiano maszyny i urządzenia przemysłowe. W budynkach zakładu pomieszczenia znalazła również szkoła rzemieślnicza dla *Hitlerjugend*⁴⁴⁹. Dla potrzeb DWM pracowały także inne zakłady. Z reguły produkowały one na zamówienie poznańskiej fabryki części karabinów maszynowych⁴⁵⁰. 20 grudnia 1942 roku Arthur Greiser wręczył na uroczystym apelu wręczył załodze DWM sztandar wzorowego zakładu wojennego (*Kriegsmusterbetrieb*)⁴⁵¹. Z powodu skoncentrowania produkcji zbrojeniowej w tym miejscu, zakłady stały się celem amerykańskich nalotów bombowych w kwietniu i maju 1944 roku. W dwu nalotach zburzonych zostało kilka hal produkcyjnych oraz magazynów. Jednak bombardowania objęły tylko część obiektów fabrycznych i nie spowodowały większych ograniczeń w produkcji. Niemniej jednak wymusiły na władzach niemieckich decyzję o decentralizacji zakładu i przeniesieniu części produkcji do fortów oraz fabryki w podpoznańskim Czerwonaku⁴⁵².

Załogę fabryki stanowili przede wszystkim Polacy, pracownicy przymusowi. W zakładach DWM przez cały okres okupacji pracowało ich ok. 20 tys.⁴⁵³.

„Deutsche Waffen und Munitionsfabriken” nie były jedynym poznańskim przedsiębiorstwem skonfiskowanym na cele wyłącznie produkcji wojennej. W Poznaniu uruchomiono również produkcję samolotów typu Focke – Wulf. Zakłady „Focke – Wulf” korzystały dla swoich celów z wielu budynków w mieście. Przykładowo w budynkach skonfiskowanych i zamkniętych Zakładów Metalowych

⁴⁴⁸ Z. Grot, *100 lat Zakładów...*, s. 192

⁴⁴⁹ Ibidem, s. 194; W. Radkiewicz, *Dzieje Zakładów H. Cegielski...*, s. 173 – 175; *Okupowany Poznań i Wielkopolska w niemieckich fotografiach i dokumentach (1939 – 1941)*. Ze zbiorów Instytutu Zachodniego w Poznaniu, red. Maria Rutowska i Maria Tomczak, Documenta Occupationis XV, Poznań 2005, s. 66 – 68, fot. 73 – 77

⁴⁵⁰ J. Deresiewicz, *Okupacja niemiecka...*, s. 254 – 255

⁴⁵¹ *Kriegsleistung im Warthegau vorbildlich*, [w:] Ostdeutscher Beobachter, 21.12.42. Mowa Greisera wygłoszona w fabryce była transmitowana do wszystkich zakładów w Kraju Warty. Na tym apelu Greiser poinformował również o utworzeniu „Związku wydajnych Polaków” (*Verband der Leistungspolen*).

⁴⁵² Marian Olszewski, *Naloty bombowe zachodnich aliantów na Poznań w 1941 i 1944 roku*, [w:] Kronika Miasta Poznania, 1967, nr 2, s. 28 – 32

⁴⁵³ Z. Grot, *100 lat Zakładów...*, s.199

„Prasometal”, które zostały wydzierżawione firmie, zorganizowano tzw. warsztaty przygotowawcze (*Ausbildungswerkstätte*). Przyuczano w nich pracowników przymusowych do prac w głównych zakładach „Focke – Wulfa”⁴⁵⁴. Przez cały okres okupacji firma wykorzystywała pracę przymusową co najmniej kilku tysięcy osób⁴⁵⁵.

Firma „Focke – Wulf Flugzeugbau G.m.b.H” była niemieckim przedsiębiorstwem lotniczym, które powstało w 1923 roku w Bremie. Od 1933 roku zakłady współpracowały ściśle z reżimem nazistowskim. Produkowano tam samoloty dla Luftwaffe, w tym przede wszystkim myśliwce *Fw 190 Würger*. W wyniku powtarzających się bombardowań lotnictwa alianckiego Niemcy postanowili przenieść część produkcji do Poznania. W 1940 roku część produkcji ulokowano w zajętych halach Targów Poznańskich. W 1941 roku rozpoczęto natomiast budowę nowoczesnych hal i lotniska w Krzesinach. 1 grudnia 1941 roku ruszyła w nich produkcja. Wkrótce też do produkcji i magazynowania części samolotów wykorzystywano forty I, I a, II oraz II a. W zakładach „Focke – Wulfa” wytwarzano części do samolotów, skrzydła i kadłuby. W końcowym okresie wojny rozpoczęto tu prace nad prototypowym modelem samolotu *Focke – Wulf Ta 154*⁴⁵⁶. Po zniszczeniach w alianckim nalocie w 1944 ograniczono znacznie produkcję, a część zakładów przeniesiono do pobliskiego lasu⁴⁵⁷.

Trzecią dużą firmą zbrojeniową była wytwórnia sprzętu radiowego „Telefunken”. Jej główny zakład produkcyjny znajdował się w skonfiskowanej przez HTO fabryce Polskiego Monopolu Tytoniowego w Poznaniu przy ul. Wojskowej w Poznaniu⁴⁵⁸. W poznańskim oddziale „Telefunken” produkowano aparaty radiowe i podsłuchowe dla niemieckiego wojska. W 1944 po alianckim bombardowaniu miasta produkcję firmy przeniesiono do Fortu VII, w którym do kwietnia 1944 roku mieścił się obóz przejściowy i areszt dla ludności polskiej⁴⁵⁹.

Translokacja zakładów zbrojeniowych nie przybrała jednak szerszych

⁴⁵⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 4025

⁴⁵⁵ APP, Fabryka Focke – Wulf Poznań – Krzesiny, sygn. 1 – 7

⁴⁵⁶ J. Deresiewicz, *Okupacja niemiecka...*, s. 226 – 227; Marcin Rogoziński, *Focke – Wulf do bazy, czyli dzieje lotnictwa w Krzesinach*, [w:] Kronika Miasta Poznania, 2009, nr 4: Starołęcka, Głuszyna, Krzesiny, s. 473 – 474

⁴⁵⁷ I.Z. Dok. II - 280, wspomnienia Mieczysława Skibickiego, robotnika przymusowego w zakładach w Krzesinach

⁴⁵⁸ Janina Dydowiczowa, *Zarys dziejów Wytwórni Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu (1920 – 1966)*, [w:] Kronika Miasta Poznania, 1967, nr 2, s. 60 – 61

⁴⁵⁹ J. Deresiewicz, *Okupacja niemiecka...*, s. 225 – 226; M. Olszewski, *Naloty bombowe zachodnich...*, s. 31

rozmiarów z powodu ograniczeń w dostawach energii i w dostępie do niewolniczej siły robotniczej⁴⁶⁰. Z tego powodu dostosowywano produkcję skonfiskowanych przedsiębiorstw dla celów militarnych. W ten sposób Niemcy postąpili z Fabryką Elementów i Baterii „Centra”, która należała do Wacława Tomaszewskiego. Firma została zajęta we wrześniu 1939 roku. Jej zarządcą komisarycznym na podstawie aktu mianowania, wystawionego przez Izbę Przemysłowo – Handlową, został Arthur Wutge. W sierpniu 1940 roku nominacja Wutge została potwierdzona przez Urząd Powierniczy. Kilka miesięcy wcześniej, 19 lutego 1940 roku urząd dokonał oficjalnej konfiskaty „Centry”, przejmując przedsiębiorstwo na rzecz Rzeszy. W lutym 1941 roku firma została podporządkowana centrali HTO w Berlinie. Według informacji zawartych w raporcie kontrolnym *Neue Revision – und Treuhandgesellschaft* obroty firmy w roku 1938 wyniosły ponad 3 mln RM. W początkowym okresie niemieckiego zarządu komisarycznego znacznie one jednak spadły, co tłumaczono utratą rynku zbytu we wschodniej Polsce, przekształconej w Generalne Gubernatorstwo. Nie zmienił się profil produkcyjny firmy. Podobnie jak w okresie przedwojennym wytwarzano w niej baterie, akumulatory, anody oraz łańcuchy i igły. Poza tym „Centra” Akkumulatorenfabrik, jak w czasie okupacji nazywały się te poznańskie zakłady, zdobyła intratne zamówienia dla armii niemieckiej. Produkowała sprzęt specjalistyczny dla niemieckiego lotnictwa, konkretnie specjalizowała się w produkcji akumulatorów dla samolotów wojskowych. Przypuszczać należy, że produkcja dla armii była głównym źródłem rosnących z czasem dochodów przedsiębiorstwa i jego stosunkowo dobrej sytuacji ekonomicznej. Kupnem zagrabionej polskiej firmy zainteresowane były trzy niemieckie przedsiębiorstwa. Każde z nich oferowało ponad 1 mln RM. Ostatecznie pod długich pertraktacjach „Centra” w roku 1944 została sprzedana berlińskiemu koncernowi elektrotechnicznemu Pertrix – Werke G.m.b.H, jednemu z ważniejszych producentów akumulatorów dla niemieckiej marynarki wojennej. Nieznana pozostaje cena transakcji.

Mniej wiadomo o wojennych losach zakładów „Stomil”. Już w dniach 2 i 3 września 1939 roku władze polskie ewakuowały fabrykę na wschód Polski, do Dębicy, gdzie znajdował się drugi zakład „Stomilu”. Armia niemiecka po wkroczeniu do Poznania wyznaczyła pełnomocnika, Martina Feldhäusera, który na jej polecenie

⁴⁶⁰ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, s. 556 – 557; Hans – Erich Volkmann, *Zwischen Ideologie und Pragmatismus...*, s. 239

zarządzał przedsiębiorstwem. Nominację Feldhäusera potwierdziła w październiku 1939 roku niemiecka Izba Przemysłowo – Handlowa. Kilka miesięcy później, w marcu 1940 roku, HTO skonfiskował zakłady. Dotychczasowy powiernik utrzymał swoje stanowisko⁴⁶¹. Jego głównym zadaniem było przygotowanie przejętej firmy do likwidacji. W tym celu ściągał one należności do wszystkich dłużników. Próbował odzyskać także surowce i maszyny ewakuowane we wrześniu 1939 roku⁴⁶². W roku 1940 HTO sprzedał „Stomil” hanowerskiej firmie „Continental Gummiwerke AG”. Nowy nabywca przekształcił skonfiskowane przedsiębiorstwo w „Posener Gummiwerke”⁴⁶³. Podstawowy profil produkcyjny zakładu nie uległ zmianie. „Posener Gummiwerke” jako „placówka ścisłego przemysłu wojennego” produkowały ogumienie (przede wszystkim opony samochodowe) na potrzeby armii niemieckiej⁴⁶⁴. W przedsiębiorstwie wytwarzano również kauczuk syntetyczny (Buna)⁴⁶⁵.

We wrześniu 1939 roku władze niemieckie przejęły także kontrolę nad firmą „Akwawit”, Przemysł Ziemniaczano – Spirytusowy. Izba Handlowo – Przemysłowa na zarządcę komisarycznego spółki wyznaczyła Otto Sarrazina, który był właścicielem majątku ziemskiego w miejscowości Tulce, w powiecie średzkim w Wielkopolsce. Przed wybuchem wojny piastował on stanowisko członka Rady Nadzorczej firmy „Akwawit”. We wrześniu 1939 roku Sarrazin został powiernikiem także innych firm z branży spirytusowej. Niemiec próbował nie dopuścić do utraty kontroli nad „Akwawitem”. W grudniu 1939 roku wystosował do władz HTO obszerne memorandum, w którym przekonywał adresatów o niemieckim charakterze spółki. W związku z tym kilka miesięcy później zażądał bezzwłocznego przerwania procesu konfiskaty. Jego działania nie przyniosły jednak efektów. Spółka została skonfiskowana a dotychczasowy większościowy udziałowiec, Zachodnio – Polskie Zjednoczenie Spirytusowe, zostało wywłaszczone. Sarrazin przez pewien czas nadzorował jeszcze przedsiębiorstwo. Jednak w roku 1942 zostało ono sprzedane nowej niemieckiej firmie „Posener Aquavit” A. G., która została założona w miejsce „Akwawitu”. Było to równoznaczne z likwidacją polskiej firmy. Zakłady „Posener Aquavit” funkcjonowały przez okres okupacji i były związane z gospodarką zbrojeniową. Niestety nie wiadomo

⁴⁶¹ APP, Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu, sygn. 173

⁴⁶² APP, HTO, Poznań, sygn. 13749; APP, Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu, sygn. 285

⁴⁶³ APP, Urząd Nadzoru Przemysłowego w Poznaniu, sygn. 72

⁴⁶⁴ APP, Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu, sygn. 288, k. 146

⁴⁶⁵ APP, Urząd Nadzoru Przemysłowego w Poznaniu, sygn. 72

nic o rodzaju i wielkości wojennej produkcji⁴⁶⁶.

Na sporządzonej najprawdopodobniej w 1942 roku liście przedsiębiorstw wojennych (*W-Betriebe*) znalazły się również inne firmy z Poznania i okolic. Na rzecz niemieckiej gospodarki wojennej produkowały, oprócz już wspomnianych, m.in. takie firmy jak: zakłady Siemensa w Poznaniu, fabryka chemiczno – kosmetyczna Beiersdorf A. G (wcześniej „Pebeco”), firma meblowa „Matra”, fabryka chemiczna „R. Barcikowski”, zakład chemiczny „Blask”, fabryka porcelany z Chodzieży, fabryka papieru „Malta” oraz kilka firm odzieżowych i meblowych⁴⁶⁷.

Również w innych miastach Kraju Warty czynne były przedsiębiorstwa, które produkowały bezpośrednio na użytek armii niemieckiej. Przykładowo w Kaliszu była to firma skórzana Juliusza Sowadskiego. Firma została skonfiskowana przez HTO w lutym 1940 roku i natychmiast została przestawiona na produkcję dla Wehrmachtu⁴⁶⁸.

W 1943 roku Wehrmacht przejął Zakłady Chemiczne „Kutno” w Kutnie. Zakłady zostały skonfiskowane przez administrację powierniczą w maju 1940 roku. Na ich zarządcę komisarycznego wyznaczono Niemca bałtyckiego, Romana von Antropoffa. Przed wojną firma specjalizowała się w produkcji alkoholu. Po konfiskacie wstrzymano jednak produkcję i zakłady prawdopodobnie zamknięto. Nie jest jasne, w jakim celu Wehrmacht przejął przedsiębiorstwo⁴⁶⁹.

3.2 Inne zakłady przemysłowe pod zarządem centrali HTO

Nie wszystkie przedsiębiorstwa, którymi zarządzała centrala Głównego Urzędu Powierniczego Wschód zostały przeznaczone wyłącznie dla potrzeb wojennych. Były one przeważnie przekształcane i sprzedawane niemieckim firmom lub przemysłowcom.

W 1940 roku Niemcy zlikwidowali Poznańską Fabrykę Czekolady „Goplana”. Firma od 1921 roku była towarzystwem akcyjnym, którym kierował Tomasz Prądyński. Była jednym z większych poznańskich przedsiębiorstw, nie tylko w branży cukierniczej. W roku 1938 roczna produkcja „Goplany” wynosiła ponad 1300 ton

⁴⁶⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 7593, 7594, 7595, 7596, 8800, Zusammenstellung der kommissarisch verwalteten industriellen Unternehmungen, die gemäss der 2. AO. Vom 17. Februar 1941 in die Zuständigkeit der Hauptreuehanstelle Ost, Berlin, fallen, k. 91

⁴⁶⁷ APP, Urząd Namiestnika Rzeszy, sygn. 2701, k. 264 – 267

⁴⁶⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 6781 – 6783

⁴⁶⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 7124 – 7125

słodczy. Firma zatrudniała 650 pracowników⁴⁷⁰. Niemcy zajęli „Goplanę” w pierwszych dniach okupacji. W październiku 1939 roku został w niej osadzony niemiecki zarządca komisaryczny, Frido Kleiss⁴⁷¹. We wrześniu 1940 roku fabrykę sprzedano niemieckiej firmie „Kaisers Kaffegeschäft” za ponad 600 tys. RM. Otrzymała ona nową nazwę „Gotana” Schokoladenfabrik G.m.b.H. Warto nadmienić także, że wdowa po polskim właścicielu firmy, Prądyńskim, Katharina von Prądyńska, która była pochodzenia niemieckiego, otrzymywała od HTO miesięcznie 200 RM jako formę odszkodowania za wywłaszczenie. Nie wiadomo, dlaczego Prądyńska nie starała się o przejęcie „Goplany”⁴⁷². W czasie wojny produkcja zakładów uległa znacznemu ograniczeniu. Na początku 1943 roku natomiast pierwsze piętro hali produkcyjnej przystosowano do produkcji masek przeciwgazowych⁴⁷³.

W październiku 1939 roku władze niemieckie przejęły Fabrykę Wódki i Likierów „Hartwig Kantorowicz”. Fabryka działała w czasie wojny, utrzymano również jej profil produkcyjny⁴⁷⁴. W listopadzie 1943 roku nabył ją od HTO niejaki baron von Rosen za kwotę 1,5 mln RM⁴⁷⁵.

Pod bezpośrednią kontrolą HTO znalazła się także spółka Zjednoczone Fabryki Wódek i Likierów „Likwowin”. Zarządcą komisarycznym przedsiębiorstwa został Niemiec bałtycki, Erich von Strizky. Był on wcześniej współwłaścicielem i dyrektorem fabryki o podobnym profilu produkcyjnym w Rydze. W listopadzie 1942 roku Strizky zakupił za ponad 0,5 mln RM fabrykę, której był powiernikiem. W miejsce „Likwowinu” powstała fabryka „Erich von Strizky & Co. Posen”⁴⁷⁶. Walenty Wawrzyniak, założyciel i właściciel spółki, został stracony przez Gestapo w styczniu 1942 roku. Współwłaściciele, Wincenty Paetz i Mieczysław Lehmann, również zmarli w czasie wojny⁴⁷⁷.

HTO skonfiskowała także i sprzedała fabrykę likierów Józefa Strzelczyka w Poznaniu (zarządcy komisaryczni: Herbert Groote i Adolph Grosch) i podobną fabrykę

⁴⁷⁰ Jadwiga Perzyna, *Zakłady przemysłu cukierniczego Goplana (1911 – 1969)*, [w]: Kronika Miasta Poznania 1970, nr 3, s. 21 - 29; Magdalena Mrugalska – Banaszak, *Od Goplany do Centry, czyli budownictwo przemysłowe w okresie międzywojennym*, [w]: Kronika miasta Poznania, 2013, nr 2: Budownictwo przemysłowe, s. 197 – 198

⁴⁷¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 148, k. 63

⁴⁷² APP, HTO, Poznań, sygn. 7771

⁴⁷³ J. Perzyna, *Zakłady przemysłu cukierniczego Goplana...*, s. 31

⁴⁷⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 7815, 7816

⁴⁷⁵ BArch, R 144, sygn. 310

⁴⁷⁶ BArch, R 144, sygn. 310; APP, HTO, Poznań, sygn. 7867, 7868; Warthegau – Wirtschaft 1942, nr 1, s. 28

⁴⁷⁷ D. Książkiewicz – Bartkowiak, *Likwowin, czyli jak nie dać...*, s. 187

Kasprowicza z Gniezna. Pierwsza z nich została sprzedana w grudniu 1942 roku za kwotę prawie 980 tys. RM, druga została w sierpniu 1942 roku za 700 tys. RM⁴⁷⁸.

W poznańskim browarze Huggerów było dwóch powierników, Fritz Müller i Georg Weiss. Oficjalnie browar został przejęty przez HTO w kwietniu 1940 roku, choć Müller zarządzał nim już od września 1939 roku. Kiedy Müller i Weiss zostali zaciągnięci do Wehrmachtu HTO odwołał ich formalnie ze stanowisk powierników. Od 18 lipca 1941 roku browarem administrował przedsiębiorca z Norymbergii, Rudolf Hirschmann⁴⁷⁹. Przypuszczać można, że był on również nabywcą browaru. Browar został bowiem sprzedany przez HTO w drugiej połowie 1942 roku za sumę co najmniej 2,9 mln RM. W miejsce dotychczasowej polskiej firmy, podobnie jak to miało miejsce w przypadku „Akwawitu”, powołano spółkę niemiecką - Huggerbrauerei G.m.b.H⁴⁸⁰.

Pod bezpośrednim zarządzeniem centrali HTO znajdowała się od 1941 roku firma chemiczna „R. Barcikowski”. W 1928 roku 85% akcji spółki nabył Józef Czepczyński. W roku 1933 nowy właściciel założył oddział firmy w Gdyni⁴⁸¹. W październiku 1939 roku przeszła pod niemiecki zarząd komisaryczny. Jej pierwszym powiernikiem był Paul Prause. Natomiast od marca 1940 roku stanowisko to zajmował Harald Frobee⁴⁸². W lutym 1942 Frobbe za cenę prawie 0,5 mln RM wykupił od HTO część firmy, która zajmowała się handlem detalicznym i hurtowym⁴⁸³. Właścicielem samej fabryki chemicznej przy ul. Składowej został kilka miesięcy wcześniej Edgar Janson. Wykupił on od HTO fabrykę za 250 tys. RM⁴⁸⁴.

Sprzedana została także Drogeria „Centralna” Józefa Czepczyńskiego (Stary Rynek 8) oraz również należąca do niego od 1932 roku Drogeria „Universum” przy ul. Fr. Ratajczaka 38⁴⁸⁵. Centralna Drogeria na Starym Rynku w Poznaniu była największym sklepem tej branży w mieście⁴⁸⁶. Jej nowym właścicielem został Kurt von Wistinghausen. W czerwcu 1941 nabył on od HTO przedsiębiorstwo za cenę 133 tys.

⁴⁷⁸ BArch, R 144, sygn. 310, APP, HTO, Poznań, sygn. 8800, k. 92

⁴⁷⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 7780, 7781

⁴⁸⁰ BArch, R 144, sygn. 310 oraz sygn.353

⁴⁸¹ *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, red. Antoni Gąsiorowski, Jerzy Topolski, Warszawa – Poznań 1983, s. 131

⁴⁸² APP, R. Barcikowski, Spółka Akcyjna Poznań, sygn. 41

⁴⁸³ BArch, R 144, sygn. 310 oraz sygn. 315

⁴⁸⁴ BArch, R 144, sygn. 310; APP, Urząd Namiestnika Rzeszy, sygn. 2701, k. 264

⁴⁸⁵ *Książka adresowa dla handlu, przemysłu, rzemiosła stoł. m. Poznania, Poznań 1936 – 1937*, reklama drogerii; zob. także artykuł Włodzimierza Czepczyńskiego, syna Józefa o działalności gospodarczej ojca: Włodzimierz Czepczyński, *Historia Centralnej Drogerii J. Czepczyński w Poznaniu – Stary Rynek 8, 1892 – 1939*, [w:] *Kronika Miasta Poznania*, 1991, nr 1 – 2, s. 80 – 109

⁴⁸⁶ Zbigniew Kopeć, *Poznań między wojnami. Opowieść o życiu miasta 1918 – 1939*, Łódź 2013, s. 77

RM⁴⁸⁷. Józefa Czepczyńskiego wysiedlono⁴⁸⁸.

Za niebagatelną sumę ponad 1 mln RM sprzedano również w październiku 1941 roku hurtownię artykułów metalowych kupca żelanego Jana Deierlinga⁴⁸⁹.

Firmę spedycyjną „C. Hartwig.“ S.A sprzedano za 1,5 mln RM Niemcowi bałtyckiemu⁴⁹⁰.

Koncern „Luboń – Wronki“ przejęty został w zarząd komisaryczny 1 listopada 1939 roku⁴⁹¹. Na zarządców komisarycznych przedsiębiorstwa wyznaczono Waltera Löwe i Alberta Strübinga⁴⁹². W 1941 roku firma została sprzedana za 5,9 mln RM „Lobauer Stärkefabrik“, niemieckiemu następcy zlikwidowanego koncernu polskiego⁴⁹³.

4. Konfiskaty przedsiębiorstw przemysłowych będących pod zarządem Urzędu Powierniczego w Poznaniu

Zarząd komisaryczny nad pozostałymi przedsiębiorstwami przemysłowymi Kraju Warty pełnił przez cały okres okupacji Urząd Powierniczy w Poznaniu. Kontrolę nad tymi zakładami przemysłowymi sprawował bezpośrednio referat B IV urzędu. Były to przeważnie przedsiębiorstwa o mniejszym znaczeniu gospodarczym niż obiekty, którymi zarządzała centrala HTO w Berlinie. W przeciwieństwie do wyżej omówionych zakładów zostały one przekazane w zarząd komisaryczny Niemcom, którzy zostali przesiedleni do Kraju Warty lub chętnym nabywcom z Rzeszy, którzy postanowili rozpocząć nowe życie na Wschodzie. Administracja powiernicza realizowała na przykładzie wywłaszczeń, komisarycznego zarządu i zbywania tych placówek gospodarczych najważniejsze cele polityki germanizacji na ziemiach anektowanych do Trzeciej Rzeszy.

Spośród zakładów przemysłu spożywczego skonfiskowane zostały przez okupanta wszystkie piekarnie. Od maja 1940 Urząd Powierniczy w Poznaniu sprawował zarząd powierniczy nad spółdzielnią piekarską „Ceres”. Spółdzielnia ta

⁴⁸⁷ BArch, R 144, sygn. 310

⁴⁸⁸ M. Rutowska, *Lager Glowna...*, s. 155

⁴⁸⁹ BArch, R 144, sygn. 310

⁴⁹⁰ BArch, R 144, sygn. 310; APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 148

⁴⁹¹ APP, Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego w Poznaniu, sygn. 350, k. 2

⁴⁹² APP, HTO, Poznań, sygn. 3136

⁴⁹³ BArch, R 144, sygn. 310

powstała w 1909 roku i zrzeszała kilku poznańskich piekarzy⁴⁹⁴. Po dokonaniu konfiskaty na stanowisko zarządcy komisarycznego spółdzielni wyznaczony został Waldemar Kymmel, Niemiec bałtycki z Rygi. Kymmel w swoim rodzinnym mieście prowadził wcześniej fabrykę zajmującą się produkcją substancji kleistych. Mimo faktu, iż był on z wykształcenia chemikiem, Kymmel został powiernikiem piekarni. Sprawował on zarząd powierniczy nad wszystkimi piekarniami, które wchodziły w skład spółdzielni, m.in. nad zakładem Mieczysława Łopińskiego oraz nad piekarnią „Lechia”. Oba zakłady zostały następnie zlikwidowane, a ich mienie sprzedano Kymmelowi, który zbudował w Poznaniu własne przedsiębiorstwo⁴⁹⁵. Pełnił on przez krótki czas także zarząd komisaryczny nad piekarnią Bronisława Pepki, która prawdopodobnie została zlikwidowana⁴⁹⁶. „Ceres” miał stałe i pewne źródło dochodu, ponieważ w roku 1941 piekarnia otrzymała od Wehrmachtu zlecenie na dostawę pieczywa. Prawdopodobnie zdobycie zamówień wojskowych skłoniło Kymmela do podjęcia na początku 1942 roku starań o kupno zakładu i przejęcia zysków piekarni. Miesięczny dochód zakładu wynosił bowiem ok. 40 tys. RM. Urząd Powierniczy zwlekał jednak z jej sprzedażą. W porozumieniu z DUT wyznaczył dla przedsiębiorstwa drugiego zarządcę komisarycznego. Został nim Roman Nyländer, Niemiec pochodzący z Dorpatu. Gdy ten został jednak powołany do Wehrmachtu obowiązki powiernika przejęła jego żona, Dagmara Nyländer. Dopiero po obsadzeniu współpowiernika Urząd Powierniczy wydał zgodę na sprzedaż piekarni. 11 listopada 1942 roku Kymmel i Nyländer zostali nowymi właścicielami zakładu. Odtąd firma nosiła nazwę: „Ceres Brotfabrik. Kymmel und Nyländer”. Transakcja kupna opiewała na sumę ponad 276 tys. RM⁴⁹⁷.

Drugą piekarnią w Poznaniu, która dostarczała pieczywo dla żołnierzy Wehrmachtu była „Bzyla Piekarnia Mechaniczna”. Jej prawowity właściciel, Ignacy Bzyl został wywłaszczony i wysiedlony do GG⁴⁹⁸. Pierwszym niemieckim powiernikiem zakładu został Niemiec bałtycki, Erich Johannson. Nie utrzymał się on długo na stanowisku. Został odwołany po roku pracy. Jego miejsce zajął Georg Bolch, pełniący przez krótki czas obowiązki zarządcy komisarycznego w składzie pieczywa

⁴⁹⁴ *Swój do swego*, [w:] Postęp, 14.08.09. Postęp było czasopismem branżowym drobnych przemysłowców, handlowców i rzemieślników

⁴⁹⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 7869, 7870, 7871, oraz sygn. 7863 – 7864

⁴⁹⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 7655

⁴⁹⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 7653 – 7663

⁴⁹⁸ M. Rutowska, *Lager Głowna...*, s. 138

Bronisława Pepki. Po jego likwidacji przejął on w połowie marca 1941 roku zakład Bzyla. Bolch zapewnił piekarni nie tylko dobrego odbiorcę wytworów jakim była armia niemiecka. Został również wyróżniony przez Niemiecki Front Pracy zaproszeniem do udziału w programie „Piękno Pracy” (*Schönheit der Arbeit*). „Piękno pracy” był narodowosocjalistycznym programem propagandowym, w którym eksponowano miejsca pracy odpowiadające wyobrażeniu o niemieckiej przewadze kulturowej. Jego celem było ukazywanie zakładów pracy, które po przejęciu przez Niemców były unowocześniane i doprowadzane do porządku. Wyróżniane przez twórców programu przedsiębiorstwa podkreślać miały rzekomą kulturalną przepaść pomiędzy Polakami i Niemcami oraz wyższość nazistowskiego stylu pracy i życia.

Od 1 października 1943 roku piekarnia posiadała dwóch zarządców. Na wniosek pełnomocnika SS przy HTO nominację na powiernika otrzymał inwalida wojenny Otto Schlinke. Schlinke wraz z Elise Bolch, która pełniła obowiązki zarządcy w miejsce swojego męża powołanego do Wehrmachtu, wystosowali w grudniu 1943 roku pismo do Urzędu Powierniczego z prośbą o zakup zakładu. Urząd zgodził się sprzedać piekarnię, ponieważ jej obaj zarządcy byli żołnierzami. Przygotowywano nawet umowę sprzedaży, ale urzędnicy nie zdążyli ze sprzedażą zakładu przed zakończeniem wojny⁴⁹⁹.

Sprzedana za to została w marcu 1942 roku za kwotę ponad 40 tys. RM „Poznańska Fabryka Makaronu” Stanisława Kaloty. Nabywcą przedsiębiorstwa został jego komisaryczny zarządca Harald Sadde. Sadde otrzymał zakład krótko po przybyciu z Rygi. Mianowany został na to stanowisko jeszcze przez Izbę Przemysłowo – Handlową. W marcu 1940 roku „Poznańską Fabrykę Makaronu” skonfiskował oficjalnie Urząd Powierniczy w Poznaniu. Po sprzedaży przedsiębiorstwo zmieniło nazwę na „Harald Sadde. Teigwaren – Fabrik”. Sadde wykupił od placówki powierniczej wyłącznie fabrykę, bez działki, która pierwotnie należała do przedsiębiorstwa. Grunt fabryczny został skonfiskowany przez referat B VI i pozostał jego własnością. Z tego powodu nowy właściciel musiał uiszczać każdego miesiąca opłatę za dzierżawę gruntu w wysokości 95,6 RM⁵⁰⁰.

W lipcu 1940 roku wdzierżawione zostały również zabudowa i działka firmy „Czekos” Czesława Kostańskiego. Przedsiębiorstwo produkowało m.in. przetwory z

⁴⁹⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 7628 – 7637; C. Epstein, *Wzorcowy nazista...*, s. 250 – 251

⁵⁰⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 7809 – 7813

owoców. Niemcy zlikwidowali ten zakład. Urząd Powierniczy mianował jednak zarządcę komisarycznego i równocześnie likwidatora przedsiębiorstwa. Został nim najpierw Kurt Köhnke, a później Pollmar (imię nieznane). Obaj byli pracownikami Urzędu Powierniczego w Poznaniu. Pollmar sprzedał wyposażenie „Czekosu” właścicielowi innej firmy, Fritzowi Schulze. Schulze wydzierżawił również część budynków po zlikwidowanej firmie Kostańskiego. Z tego tytułu wpłacał miesięcznie na konto Urzędu Powierniczego 700 RM. W 1944 roku rozpoczął on bezskutecznie starania o kupno dzierżawionych pomieszczeń⁵⁰¹.

Inaczej w posiadanie polskiego mienia wszedł berlińczyk Paul Kraege. Urząd Powierniczy wyznaczył go w grudniu 1940 roku na komisarycznego zarządcę fabryki cukierniczej Marii Chmielewskiej „Roma”. Był on już jednak powiernikiem innego poznańskiego zakładu produkującego słodycze, mieszczącego się przy ul. Wszystkich Świętych 4a. Kiedy właścicielka „Romy” trafiła, z bliżej nieznanego powodu do więzienia, Kraege za zgodą Urzędu Powierniczego przeniósł wyposażenie jej zakładu do drugiego wspomnianego przedsiębiorstwa. Za przejęte mienie musiał zapłacić prawie 5 tys. RM. Po sprzedaży inwentarza „Romy” Urząd Powierniczy zlikwidował firmę⁵⁰².

Stanisław Marecki, właściciel Fabryki Cukrów stracił swoją firmę już w październiku 1939 roku. Izba Przemysłowo – Handlowa wyznaczyła dla niej Fritza Deiga, Niemca z Rzeszy, na zarządcę komisarycznego. Pełnił on swoją funkcję tylko do końca stycznia 1940 roku. Na jego miejsce mianowano kolejnych powierników. W sumie Urząd Powierniczy skierował co najmniej pięciu różnych zarządców komisarycznych do tego przedsiębiorstwa. Żaden z nich nie wypełnił jednak powierzonego mu zadania i w czerwcu 1942 roku przedsiębiorstwo Mareckiego roku zostało zlikwidowane. Przyczyną jego zamknięcia był brak zamówień na produkty cukiernicze firmy. Budynki zlikwidowanej fabryki zostały przejęte przez DWM. Stanisław Marecki był przez pewien czas zatrudniony jako pracownik techniczny we własnej firmie⁵⁰³.

Jednym z bardziej interesujących przypadków konfiskaty przedsiębiorstwa spożywczego jest przejęcie przez poznańską ekspozyturę HTO wytwórni wódek i słodczy Artura Gaede. Rodzice Artura Gaede byli pochodzenia niemieckiego.

⁵⁰¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 7669 – 7673

⁵⁰² APP, HTO, Poznań, sygn. 7738 – 7739

⁵⁰³ APP, HTO, Poznań, sygn. 7882 – 7889

Prowadzili w Końskowoli w powiecie puławskim fabrykę sukna. Kiedy po zakończeniu I wojny światowej upadł tam przemysł włókienniczy Gaede zmuszony był emigrować z miasta. W 1919 roku przybył do Poznania, gdzie wykupił destylarnię spirytusu i wytwórnię wódek gatunkowych J. Prochowiaka. Rok później przeniósł fabrykę do zakupionych budynków przy ul. Święty Wojciech 29. Obok produkcji likierów i wódek firma powiększyła w 1927 roku swój asortyment o produkcję cukierków, karmelków, dropsów i marmolady. Sytuacja finansowa firmy była bardzo dobra. Gaede angażował się w działalność publiczną i wspierał finansowo wiele inicjatyw, w tym wiele polskich przedsięwzięć patriotycznych. W 1923 roku ofiarował 50 tys. marek na budowę pierwszego w Polsce pomnika Stanisława Moniuszki w Toruniu. W tym czasie nabył również jedną z okazalszych poznańskich willi przy ul. Berwińskiego 5 (w czasie okupacji willa należała do Arthura Greisera). Sytuacja finansowa przedsiębiorstwa zaczęła się jednak pogarszać w drugiej połowie lat trzydziestych. A. Gaede zaciągnął duże długi, których nie był w stanie spłacić. 31 lipca 1939 roku firma została postawiona w stan upadłości⁵⁰⁴. Wybuch wojny zmienił znacząco sytuację przedsiębiorstwa. W 1940 roku Niemcy zawiesili postępowanie upadłościowe. Gaede mógł dalej prowadzić firmę. Złożył wniosek o wpisanie na niemiecką listę narodowościową. W listopadzie 1940 roku został on jednak odrzucony, ponieważ uznano go za Polaka. Otworzyło to drogę do konfiskaty firmy. Gaede próbował bronić się przed wywłaszczeniem. W grudniu 1940 roku sporządził nawet list do ministra spraw wewnętrznych, w którym skarżył się na odrzucenie jego wniosku o przyznanie mu kategorii DVL. Nic jednak nie osiągnął. Urząd Powierniczy skonfiskował jego firmę w 1941 roku i wyznaczył dla niej Niemca bałtyckiego, Waltera Riedla na zarządcę komisarycznego. Riedel pełnił swoją funkcję jednak tylko dwa miesiące. Jego miejsce zajęli kolejno Adolf Imhof i Alfred Wedell. Ten ostatni wystąpił we wrześniu 1942 do placówki powierniczej z wnioskiem o nabycie przedsiębiorstwa. Został on odrzucony, ponieważ firma była zarezerwowana dla żołnierza. Artur Gaede nie ustawał jednak w próbach odzyskania zakładu. Najpierw z nowym wnioskiem o nabycie (odzyskanie) firmy wystąpiła jego żona, Julia. Swoją prośbę motywowała otrzymaniem trzeciej kategorii niemieckiej listy narodowościowej. Urząd Powierniczy nie przychylił się do jej wniosku i w listopadzie 1944 wykluczył Julię Gaede jako potencjalnego nabywcę.

⁵⁰⁴ Grażyna Sobierajska – Mormol, *Artur Gaede i jego fabryka*, [w:] Kronika miasta Poznania, 2013, nr 2, s. 213 – 224

Po tym niepowodzeniu Arthur Gaede wysunął propozycję przejęcia firmy przez narzeczonego swojej córki, żołnierza Wehrmachtu. Również bezowocnie. Ostatecznie do końca wojny sprawa sprzedaży firmy nie została uregulowana. Artur Gaede został wywłaszczony i nie odzyskał już swojego przedsiębiorstwa. Stracił również swoją willę⁵⁰⁵.

Zupełnie odmienną postawę przyjął Theodor Beyer. Wraz ze swoimi trzema synami prowadził rodzinną firmę produkującą piwo, wody mineralne oraz soki. Odmówił przyjęcia niemieckiego paszportu. W związku z tym Urząd Powierniczy zajął w 1940 roku jego przedsiębiorstwo i oddał je w zarząd powierniczy Arno Steinbergowi⁵⁰⁶. Łupem Niemców padły także inne fabryki o podobnym profilu produkcyjnym: wytwórnia soków i wód mineralnych P. Światlaka⁵⁰⁷, browar i wytwórnia lemoniady Stanisława Majewskiego⁵⁰⁸, czy też wytwórnia wody mineralnej Franciszka Karpińskiego⁵⁰⁹. Skonfiskowano także rodzinny browar Antoniego Jądera z Kościana. W browarze oprócz piwa wytwarzane były również soki i wody mineralne. Zakład w 1940 roku przejął Theodor Jegorow. Po trzech miesiącach został jednak zwolniony przez Urząd Powierniczy z powodu niegospodarności. Wyznaczono nowego zarządcę komisarycznego, którym został Heinz Priebe. W 1944 Priebe został nowym właścicielem browaru⁵¹⁰.

Interesującym przykładem konfiskaty jest przejęcie winiarni Leopolda Goldenringa, mieszczącej się przy Starym Rynku w Poznaniu. Urząd Powierniczy nałożył w marcu 1940 roku na winiarnię konfiskatę. Wyzaczył dla niej zarządcę komisarycznego w osobie Miecisława Tity, Niemca etnicznego. Tita chciał nabyć zakład, ale na sprzedaż nie zgodził się początkowo nadburmistrz miasta. Poza tym cały proces sprzedaży zablokowała spółka Hotele i Gastronomia Kraju Warty, która rościła sobie pretensje do przejęcia przedsiębiorstwa. Pomimo tego wydaje się, że sprzedano w 1941 roku Niemcowi winiarnię⁵¹¹. W 1943 firma została zlikwidowana z powodu małego zbytu wina. Jednak po zaledwie kilku miesiącach cofnięto likwidację, ponieważ przedsiębiorstwo zostało włączone w poczet firm produkujących dla Wehrmachtu⁵¹².

⁵⁰⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 7747 – 7751, 7753

⁵⁰⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 7608 – 7609

⁵⁰⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 8041

⁵⁰⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 7873 – 7874

⁵⁰⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 7818 – 7820

⁵¹⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 7007 – 7008

⁵¹¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 7767 – 7769

⁵¹² BArch, R144, sygn. 158, k. 146

Początkowo konfiskaty uniknął Józef Knytel (Knittel), który prowadził przed wojną wytwórnię octu. W lipcu 1940 roku został on wpisany na niemiecką listę narodowościową, co chroniło przed utratą mienia. Knittel otrzymał 4 kategorię DVL. Dwa lata później jednak, gdy zmienił się kierunek polityki narodowościowej wobec osób z tej grupy, jego przedsiębiorstwo zostało przejęte. Urząd Powierniczy wywłaszczył właściciela i „zabezpieczył” przedsiębiorstwo dla żołnierza⁵¹³.

Podobnie o utrzymanie firmy walczył niejaki Vinzent Schottek. Schottek nabył w marcu 1940 roku od Polaka firmę cukierniczą, Równocześnie rozpoczął starania o wpisanie na niemiecką listę narodowościową. Jak wynika z raportów sporządzanych dla Urzędu Powierniczego, Schottek, aby podkreślić swoją niemieckość, udekorował własne mieszkanie i zakład pracy licznymi portretami Hitlera. Próbował także przekonać urzędników, że należał do partii nazistowskiej. Jego zabiegi okazały się jednak bezowocne. Nie został wpisany na DVL, a jego firma została skonfiskowana przez placówkę powierniczą w maju 1941 roku. Wyznaczono dla niej zarządcę komisarycznego w osobie Hansa Feita, Niemca z Rzeszy i rozpoczęto proces sprzedaży. Ostatecznie w styczniu 1943 roku Feit, który w międzyczasie został powołany do wojska, został nowym właścicielem przedsiębiorstwa. Od tego momentu w miejscu polskiej firmy funkcjonowała niemiecka pod nazwą „EFTE. Hans Feit. Pfefferkuchen und Zuckerwarenfabrik”. W 1943 roku Feit – w nie do końca jasnych okolicznościach – nabył maszyny do swojej nowej firmy, które pochodziły ze zlikwidowanego getta żydowskiego w Warszawie⁵¹⁴.

Wśród producentów octu i musztardy Niemcy skonfiskowali Fabrykę Musztardy „Palmo” Heleny Jarosz. Został w niej obsadzony w marcu 1940 roku Niemiec bałtycki, Herbert Meyer. Niemiec został także w 1943 roku nowym właścicielem przedsiębiorstwa⁵¹⁵. Helenę Jarosz wysiedlono⁵¹⁶. Również w Gnieźnie zajęta została fabryka produkująca musztardy i ocet. Zakład znajdował się pod zarządem powierniczym, jednak w 1944 roku został zamknięty, ponieważ nie przynosił dochodu⁵¹⁷.

Rabunkową działalność Niemcy prowadzili również w przedsiębiorstwach branży metalowej.

⁵¹³ APP, HTO, Poznań, sygn. 7836

⁵¹⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 7982 – 7988

⁵¹⁵ APP, HTO, Poznań sygn. 7917 – 7921

⁵¹⁶ M. Rutowska, *Lager Głowna...*, s. 242

⁵¹⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 6327 – 6328

W październiku 1939 roku Izba Handlowo – Przemysłowa wyznaczyła Erwina Hardera na zarządcę komisarycznego firmy „Polski Piec”. Zakład, którego właścicielem był Józef Szymański, zajmował się produkcją pieców do wypiekania chleba oraz innego asortymentu używanego przez piekarzy i cukierników. Oprócz głównego zakładu skonfiskowano także trzy cukiernie należące do firmy. W maju 1940 roku TP potwierdził konfiskatę dokonaną przez Izbę Handlowo – Przemysłową i ponownie mianował Hardera na powiernika firmy. Harder wykupił w grudniu 1940 roku za niecałe 200 tys. RM od Urzędu Powierniczego przedsiębiorstwo. Firma „Polski Piec” przestała istnieć, a na jego miejscu powstała „Fabrik für Eisenkonstruktionen und Aufzüge”. Nadmienić należy, w czasie jednej z kontroli i wycen firmy sporządzonej przed jej sprzedażą, okazało się, że na początku wojny Wehrmacht skonfiskował część asortymentu przedsiębiorstwa. Wartość skonfiskowanych sprzętów wyceniono na 17,5 tys. RM⁵¹⁸.

Sprzedana została również poznańska fabryka narzędzi i maszyn „Wiepofana”. We wrześniu 1939 roku przejęła ją IHK, mianując Augusta Maasa zarządcą komisarycznym. Maas krótko pełnił swoją funkcję. Jeszcze w grudniu tego samego roku wyznaczono drugiego powiernika dla „Wiepofany” Otto Kellera, Niemca bałtyckiego. Niecały rok później Keller wykupił firmę i przemianował ją na „Otto Keller. Werkzeugmaschinenfabrik und Eisengießerei, vorm. Wiepofana”⁵¹⁹.

Podobnie wcześniej Niemcy przejęli fabrykę wyrobów blaszanych „Emka” Joanny i Mariana Chwałczyńskich. Przedsiębiorstwo istniało w Poznaniu od 1931 roku. Produkowano w nim przede wszystkim blaszane puszki⁵²⁰ 18 września 1939 roku Izba Przemysłowo – Handlowa ustanowiła dla niego zarządcę komisarycznego Kurta Hoffmana. W maju 1940 roku konfiskatę potwierdził Urząd Powierniczy. Hoffman został także zatwierdzony na stanowisku powiernika. W tym samym roku rozpoczął on starania o kupno „Emki”. Jednak dopiero w sierpniu 1944 roku nabył firmę za kwotę ponad 77 tys. RM. W dniu sprzedaży Hoffman został odwołany ze swojej funkcji. Urząd Powierniczy mianował likwidatora firmy, Wilhelma Schütze. Schütze został jednocześnie pełnomocnikiem ds. sprzedaży (*Verkaufsbeauftragter*). Oznacza to, że z polecenia placówki powierniczej przeprowadził on sprzedaż przedsiębiorstwa

⁵¹⁸ APP, HTO, sygn. 7618 – 7623

⁵¹⁹ APP, HTO, sygn. 8086 – 8095

⁵²⁰ *Księga adresowa dla handlu-przemysłu-rzemiosła...*, s. 50. W niemieckich aktach firma była błędnie nazywana „Emcha”

Hoffmanowi, likwidując polską firmę. W podpisanej z Urzędem Powierniczym umowie nowy właściciel zobowiązał się ponadto do zatrudnienia po zakończonej wojnie uczestnika wojny. Hoffman został nowym właścicielem firmy, ale nie sprzedano mu parceli, którą zajmował zakład. Działka ta została przekazana DWM. „Emka” zaś dzierżawiła od koncernu grunty⁵²¹.

Urząd Powierniczy przygotowywał także sprzedaż skonfiskowanej w październiku 1939 roku Fabryki Wyrobów z Miedzi i Mosiądzu Stefana Kubsia i Feliksa Gogołkiewicza. Na jej nowego właściciela przewidziany był najprawdopodobniej zarządca komisaryczny firmy, Franz Majewski. Sprawa sprzedaży nie została jednak dokończona⁵²².

Nie sprzedano również Wielkopolskiej Fabryki Wyrobów Metalowych Władysława Ressela. Ressel próbował bronić swojej firmę przed konfiskatą składając wniosek o wpisanie na niemiecką listę narodowościową. Ponieważ jego podanie zostało odrzucone Urząd Powierniczy zajął fabrykę i rozpoczął proces sprzedaży. Nie został on jednak, podobnie jak w przypadku przedsiębiorstwa Kubsia i Gogołkiewicza, zamknięty przed zakończeniem wojny⁵²³.

W 1943 roku Niemcy zlikwidowali Fabrykę Towarów Metalowych, Platerowanych i Dewocjonalji Wincentego Płonki⁵²⁴. Właściciel fabryki został wysiedlony do GG⁵²⁵.

Likwidacji uległa także Fabryka Wyrobów Metalowych „S. Nakulski” z Gniezna. Fabryka zasłynęła jako producent broni i aparatów do ogłuszania zwierząt. W październiku 1939 roku została zajęta przez poznańską Izbę Przemysłowo – Handlową. Jej zarządcą komisarycznym został Kurt Jahnke. Najprawdopodobniej w 1940 roku konfiskaty firmy Urząd Powierniczy. W okresie zarządu powierniczego wstrzymano produkcję, a w 1942 roku zlikwidowano firmę. W budynkach fabryki przy ul. Witkowskiej 18 umieszczony został oddział niemieckiej firmy chemiczno – kosmetycznej z Kolonii „Fiora”⁵²⁶.

Kurt Jahnke pełnił także zarząd komisaryczny w Fabryce Wirówek Stanisława Różakolskiego w Gnieźnie. Po Jahnke zarząd powierniczy sprawował Segei Plaht,

⁵²¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 7704 – 7718

⁵²² APP, HTO, Poznań, sygn. 7851 – 7854

⁵²³ APP, HTO, Poznań, sygn. 7959 – 7966

⁵²⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 7932 – 7935

⁵²⁵ M. Rutowska, *Lager Głowna...*, s. 415

⁵²⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 6348 – 6350

który w 1944 roku wykupił za 140 tys. RM przedsiębiorstwo⁵²⁷.

W przypadku niektórych zakładów przemysłowych Urząd Powierniczy w Poznaniu musiał odwołać zarządcę komisarycznego. Było to spowodowane zastrzeżeniami odnośnie wypełniania przez powierników swoich obowiązków. Stanowisko zarządcy komisarycznego stracił przykładowo Heinrich Ungemach, który zajął warsztat samochodowo – mechaniczny Zbigniewa Broekera. Pomimo wyłączenia Broeker dalej kierował firmą, pracując jako asystent techniczny. Było to prawdopodobnie główną przyczyną negatywnej oceny pracy zarządcy komisarycznego. W jednym z raportów dotyczących firmy, zauważono, mając na uwadze zatrudnienie Polaka, iż „moralne kwalifikacje powiernika budzą co najmniej wątpliwości” (*die moralischen Qualitäten des Treuhänders zumindestens Zweifel erwecken*)⁵²⁸. Z tego powodu w październiku 1940 roku Ungemach został odwołany ze swojego stanowiska. Jego miejsce zajął Kurt Kowal⁵²⁹. Z podobnych względów Urząd Powierniczy odwołał zarządcę komisarycznego zakładu Ignacego Breborowicza, w którym produkowano armaturę łazienkową. Powiernik Philipp Vogel przejął tę polską firmę w październiku 1939 roku. Zatrudnił on wyłączonego Polaka na stanowisku „kierownika technicznego” (*technischer Leiter*). Było to źle widziane i stało się przyczyną jego odwołania ze stanowiska zarządcy komisarycznego⁵³⁰.

Dużo problemów przysporzył Urzędowi Powierniczemu zarządca komisaryczny Fabryki Wyrobów Metalowych Jabłońskiego. Powiernikiem przedsiębiorstwa został mianowany, wspomniany już wyżej, Fritz Schulze. Schulze przejął za zgodą Izby Handlowo – Przemysłowej zakład Jabłońskiego w październiku 1939 roku. W styczniu 1940 roku jego nominację na zarządcę komisarycznego potwierdził Urząd Powierniczy. Poza sprawowaniem zarządu komisarycznego w poznańskim zakładzie, prowadził razem z bratem firmę w Berlinie. Oba przedsiębiorstwa miały zawarte porozumienie z armią niemiecką i produkowały dla Wehrmachtu wyroby metalowe. Niemiec musiał wywiązywać się dobrze ze swoich obowiązków, ponieważ w październiku 1940 roku rozpoczął się proces sprzedaży zakładów Jabłońskiego. Został on jednak nagle przerwany, kiedy miesiąc później Schulze trafił do więzienia z powodu wspólnego pica alkoholu razem z Polakami i

⁵²⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 6354 – 6355

⁵²⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 7625

⁵²⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 7626

⁵³⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 7617

„złego prowadzenia się” (*Unzucht*). W tej sytuacji Schulze został odwołany jako powiernik, a zakład przejął z dniem 7 stycznia 1941 roku Niemiec bałtycki, Johannes Dieren. W międzyczasie jednak Schulze, który wyszedł z więzienia, założył w Poznaniu własną firmę i wykradł z fabryki Jabłońskiego maszyny. Nowy zarządca komisaryczny i Urząd Powierniczy dopiero po jakimś czasie zauważyli brak części wyposażania firmy. Nowe przedsiębiorstwo Schulze, który Niemiec prowadził wraz ze swoim zięciem, nazywało się: „Werkzeugfabrik Posen – Inhaber Schulze und Pack”. Na potrzeby własnej firmy Schulze skupował wyposażanie z innych przedsiębiorstw. Jednym ze sprzedających był zarządca komisaryczny firmy „Czekos”. Z niewiadomych powodów Urząd Powierniczy nie podjął przez dłuższy czas żadnych kroków przeciwko Niemcowi. Z końcem 1941 roku placówka powiernicza skonfiskowała „Werkzeugfabrik Posen” i wyznaczyła dla niej zarządcę komisarycznego. Schulze i Pack sprzeciwiali się wywłaszczeniu, wnosząc skargi do HTO. Ostatecznie jednak to Urząd Powierniczy skierował do poznańskiego SS pismo z prośbą o wydalenie obu „niepożądanych karierowiczów wojennych” (*unerwünschte Kriegsgewinnertypen*). Kiedy obaj mężczyźni zostali wydalen, rozpoczęto w listopadzie 1943 roku proces sprzedaży skonfiskowanej niemieckiej (*sic!*) firmy. Zakład Jabłońskiego pozostał do końca wojny pod zarządem powierniczym⁵³¹.

Zarządca komisaryczny przedsiębiorstwa budowlanego Eicke i Lewandowski współpracował z Gestapo. Była to jedna z większych firm budowlanych w Poznaniu. Przed wojną otrzymywała zlecenia od władz miejskich i Polskiego Czerwonego Krzyża. W połowie października 1939 roku powiernikiem firmy został mianowany Reinhold Burghardt, Niemiec z Hanoweru. W październiku lub na początku listopada tego roku przedsiębiorstwo prowadziło na zlecenie niemieckiej policji pewne prace budowlane w Forcie VII. Działalność zarządy komisarycznego była bardzo dobrze oceniana przez Urząd Powierniczy. Jednak dopiero w połowie lutego 1944 roku mógł on nabyć od Urzędu Powierniczego przedsiębiorstwo za kwotę ponad 120 tys. RM⁵³².

Poznańska ekspozytura HTO przejęła w 1940 roku Hutę Szkła „Irena” w Inowrocławiu. Wyznaczono dla niej dwóch zarządców komisarycznych. Jeden z nich, Kurt Czulus, starał się o kupno huty. Jednak do końca wojny pozostała ona pod

⁵³¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 7782 – 7797

⁵³² APP, HTO, Poznań, sygn. 7698 – 7703

zarządem powierniczym⁵³³.

W kwietniu 1940 roku Urząd Powierniczy skonfiskował poznańską fabrykę wyrobów ceramicznych, terrazowych i glazurowanych „Kerament Polski”. Jej przedwojenni właściciele, Władysław Stopa i Wojciech Janaszek, zostali wywłaszczeni. Zarządcą komisarycznym przedsiębiorstwa został Wilhelm Opitz. Opitz pełnił funkcję powiernika także w innych wielkopolskich zakładach. Administrował m.in. 8 innymi cegielniami dopóki nie zostały one przejęte w marcu 1940 roku przez SS. W styczniu 1941 roku Opitz zrezygnował z pracy w firmie „Kerament”. Jego następcą został żołnierz Erwin Klose. Wówczas też firma zmieniła nazwę na „Betonsteinwerk Posen”. Dopiero jednak w 1944 roku Klose wykupił przedsiębiorstwo od placówki powierniczej⁵³⁴.

Inną firmą budowlaną skonfiskowaną przez Urząd Powierniczy był zakład Kocenta i Goździewicza, specjalizujący się w wyrobach cementowych i nawierzchniach asfaltowych. Na zlecenie Izby Handlowo – Przemysłowej przedsiębiorstwo przejął Max Zacek. Po jego śmierci w 1940 roku nowym zarządcą komisarycznym mianowany został żołnierz Rudolf Schendel. Marian Kocent pracował początkowo w swojej fabryce. W sierpniu 1944 Schendel wykupił firmę⁵³⁵.

Wpisanie na niemiecką listę narodowościową okazało się korzystne dla Richarda Wojtkiewicza. Wojtkiewicz dzięki temu mógł pełnić obowiązki zarządcy komisarycznego w skonfiskowanej najpierw przez Izbę Handlowo – Przemysłową Wielkopolskiej a później Urząd Powierniczy Fabryce Świec i Wyrobów Woskowych „Erfeja”. W styczniu 1941 roku Wojtkiewicz wykupił firmę. Zakład zmienił nazwę na „Posener Kerzen – und Wachswarenfabrik. Richard Wojtkiewicz und Felix Mehlhausen”. Mehlhausen był współwłaścicielem przedsiębiorstwa. Po śmierci Wojtkiewicza w 1942 roku Mehlhausen wraz z żoną tego pierwszego prowadzili dalej interesy firmy. Musieli się jednak zgodzić na oddanie połowy zakładu (w tym uzyskanych zysków) uczestnikowi wojny⁵³⁶.

Spśród ponad 40 firm meblowych, które prowadziły swoją działalność w Poznaniu krótko przed wojną, zachowały się akta zaledwie kilku przedsiębiorstw skonfiskowanych przez Urząd Powierniczy. Wiadomo na pewno, że w październiku

⁵³³ APP, HTO, Poznań, sygn. 6641 – 6643

⁵³⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 7825 – 7831

⁵³⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 7837 – 7844

⁵³⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 7719 – 7721

1939 roku Niemcy przejęli Fabrykę Mebli Antycznych Sroczyńskiego. Jej założycielem był Józef Sroczyński. W 1939 roku, na kilka miesięcy przed wojną, kierownictwo firmy objęła Maria Sroczyńska. Firma produkowała meble wysokiej jakości. Wykonywanie wnętrz i mebli zlecało jej wielkopolskie ziemiaństwo, poznańskie banki oraz polskie placówki dyplomatyczne za granicą. Po konfiskacie wyznaczono dla niej dwóch zarządców komisarycznych. Jednak żaden z nich nie został właścicielem firmy. W grudniu 1940 roku Urząd Powierniczy sprzedał ją Otto Wezlowi, Niemcowi z Berlina. Polska fabryka została zlikwidowana, a w jej miejsce powołano nową spółkę komandytową „Posener Kunstmöbel – O. Wetzel”⁵³⁷. W okresie okupacji przedsiębiorstwo produkowało meble na potrzeby wojska oraz niemieckich mieszkańców Poznania. Przez pewien czas w zakładzie pracowała grupa jeńców wojennych⁵³⁸. Mniej wiadomo o pozostałych przedsiębiorstwach meblowych. Na pewno Niemcy zlikwidowali firmę „Nowakowski i Synowie”. Wyposażenie firmy zostało sprzedane, a jej budynki wydzierżawione innemu przedsiębiorstwu z branży meblowej⁵³⁹. Właściciel innej firmy, Władysław Pomykaj został wysiedlony⁵⁴⁰. Jego przedsiębiorstwo zawiesiło działalność już przed wojną. Po konfiskacie zostało zlikwidowane. Budynki należące do firmy przejął Urząd Powierniczy i oddał w dzierżawę⁵⁴¹. Nieznane pozostają wojenne losy Fabryki Materaców i Tapczanów „Matra”, której właścicielami byli bracia Przydrydzy. Firmę została oddana w zarządek komisaryczny. Być może powiernik Alfred Intelmann zabiegał o kupno fabryki. Wiadomo, że w firmie utrzymano produkcję i przeznaczano ją dla Wehrmachtu⁵⁴². Najprawdopodobniej zlikwidowana została firma Bruno Semika „Arga”, produkująca okucia meblowe. Oszacowanie wartości wyposażania warsztatu i mebli pozwala domyślać się, że zostały one sprzedane innej firmie⁵⁴³.

Osobną kategorię przedsiębiorstw, które zostały skonfiskowane przez referat B IV a, były zakłady odzieżowe. W październiku 1939 roku Niemcy skonfiskowali zakład z odzieżą męską i chłopięcą Jana Czerwińskiego. Firma objęta została zarządem

⁵³⁷ APP, HTO, Poznań sygn. 8008 – 8017; Wojciech Lipowicz, *Fabryka Mebli Artystycznych Józefa Sroczyńskiego. Z dziejów meblarstwa poznańskiego 1 poł. XX wieku*, [w:] Kronika Miasta Poznania, 1991, nr 1 – 2, s. 8 – 10

⁵³⁸ APP, Urząd Namiestnika Rzeszy, sygn. 2701, k. 265; W. Lipowicz, *Fabryka Mebli Artystycznych...*, s. 9

⁵³⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 7910

⁵⁴⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 7843

⁵⁴¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 7943 oraz sygn. 7734 - 7736

⁵⁴² APP, HTO, Poznań, sygn. 7890 – 7891

⁵⁴³ APP, HTO, Poznań, sygn. 7598

komisarycznym, a na jej powiernika wyznaczono Niemca Wolfganga Dormera. W 1941 roku Dormer otrzymał zgodę na kupno skonfiskowanej polskiej firmy i założenie własnego przedsiębiorstwa⁵⁴⁴. Właściciele innego zakładu z konfekcją męską, Kazimierz Bogajewski i jego syn Zenon, zostali aresztowani przez Gestapo pod zarzutem wyniesienia z własnego sklepu materiałów o wartości ponad 16 tys. RM. O tym incydencie policja niemiecka została prawdopodobnie poinformowana przez zarządcę komisarycznego firmy Emila Goldberga. Goldberg mianowany został jej powiernikiem w lutym 1940 roku. Przedsiębiorstwo było nastawione na produkcję wojskową. Produkowano w nim odzież dla armii niemieckiej. W okresie od maja do września 1940 roku Wehrmacht złożył zamówienia na kwotę ponad 30 tys. RM. W listopadzie 1940 roku skonfiskowane przedsiębiorstwo Bogajewskiego wykupił za kwotę ponad 270 tys. RM Erich Rasp, właściciel innej fabryki odzieżowej. Zakład Bogajewskiego został zlikwidowany⁵⁴⁵. Zenon Bogajewski został natomiast wysiedlony⁵⁴⁶.

Szeroką akcją likwidacyjną przeprowadzono wśród przedsiębiorstw tekstylnych w Łodzi. Ogółem do końca grudnia 1941 decerant ds. przemysłu (B IV) łódzkiej filii Urzędu Powierniczego skonfiskował 2670 zakładów przemysłowych, z których zdecydowaną większość stanowiły przedsiębiorstwa z branży tekstylnej. Aż 1337 z nich przedsiębiorstw zlikwidowano. Sprzedano natomiast 1584 zakłady. Ze wszystkich skonfiskowanych w łódzkim okręgu przemysłowym zakładów co najmniej 30 przejęły firmy zbrojeniowe i przestawiły ich produkcję na potrzeby armii⁵⁴⁷.

Kaliska Fabryka Pończoch „Cotton” zajęta została w listopadzie 1939 roku. Wyznaczono dla niej Theo Reinke na zarządcę komisarycznego. W 1941 roku firma została sprzedana za ponad 10 tys. RM. Jej nabywcą był Harm Heiken⁵⁴⁸.

Heiken pełnił zarząd komisaryczny również w innych kaliskich firmach z branży tekstylnej. Prawdopodobnie nabył na własność jedną z nich. Inne pozostały w administracji powierniczej⁵⁴⁹.

Referatowi B IV a podlegały również niektóre wytwórnie papieru i artykułów piśmiennych. Na początku 1940 roku Niemcy skonfiskowali firmę „Agol”, która

⁵⁴⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 7676 – 7677

⁵⁴⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 7610 – 7614

⁵⁴⁶ M. Rutowska, *Lager Głowna...*, s. 124

⁵⁴⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 79, k. 100 – 103

⁵⁴⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 6755

⁵⁴⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 6763 – 6765

zajmował się produkcją wyrobów kartonowych. Firma „Agol” istniała od 1900 roku. Od 1938 roku kierowali nią Bronisław i Sylwester Loga, synowie założyciela. Po wywłaszczeniu przejął ją Carl Jacobson, Niemiec bałtycki. W swoim rodzinnym mieście, Rewalu, Jacobson prowadził przedsiębiorstwo handlowe. We wrześniu 1940 roku wykupił on firmę „Agol” od Urzędu Powierniczego za cenę ponad 23 tys. RM. Odpowiednie środki finansowe zapewniło Jacobsonowi Towarzystwo Przesiedleńczo – Powiernicze, udzielając mu kredytu. Polska firma została zlikwidowana, a na jej miejscu powstało przedsiębiorstwo niemieckie⁵⁵⁰. Innymi przykładami skonfiskowanych w branży papierniczej przedsiębiorstw były firmy Jerzego Glapy „Karton”⁵⁵¹ oraz fabryka papiernicza Kręglewskiego⁵⁵². Rodzina Glapów została wysiedlona przez Niemców⁵⁵³.

Kolejną grupą przedsiębiorstw przejętą przez Urząd Powierniczy były firmy i laboratoria chemiczne oraz farmaceutyczne. 15 kwietnia 1940 roku na zarządcę komisarycznego firmy chemicznej „Eska” Urząd Powierniczy mianował Heinricha Sidelsky'ego. Sidelsky pochodził z Rygi, z wykształcenia był chemikiem. Po śmierci Heinricha firmę przejął jego syn Richard. W sierpniu 1943 roku współpowiernikiem zakładu został Gustav Eberwein. Richard Sidelsky już w we wrześniu 1940 roku wystąpił z wnioskiem o kupno fabryki. Urząd Powierniczy rozpoczął proces sprzedaży. Przedłużająca się jednak procedura była zapewne główną przyczyną dla której Sidelsky i Eberwein powołali w 1944 roku własną firmę: „Eska – Chemische Fabrik”. Powstała ona jednak bez zgody urzędu. Nie do końca pozostaje jasny los polskiego właściciela „Eski”. Prawdopodobnie Ignacy Pazoła trafił do niemieckiego więzienia⁵⁵⁴.

Podobnie długo przebiegał proces sprzedaży firmy Heleny Wszyńskiej. W firmie produkowano farby. Została ona skonfiskowana w 1939 roku. Jej zarządca komisaryczny, Gerhard Schwartz wystąpił z wnioskiem o nabycie przedsiębiorstwa. Od maja 1941 roku Urząd Powierniczy przygotowywał akt sprzedaży, zlecając przy tym kilka rewizji w firmie. Nie wiadomo jednak ostatecznie, czy firmę sprzedano. Jeszcze dwa lata później, w 1943 roku, sprawa zbytu firmy nie została zamknięta⁵⁵⁵.

Dla odmiany firmę „Blask”, jednego z bardziej znanych i większych

⁵⁵⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 7591 – 7592

⁵⁵¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 7821

⁵⁵² APP, HTO, Poznań, sygn. 7850

⁵⁵³ M. Rutowska, *Lager Glowna...*, s. 199

⁵⁵⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 7724 – 7733

⁵⁵⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 7832 – 7834

producentów mydła w Poznaniu, stosunkowo szybko sprzedano Niemcowi. Do 1937 roku przedsiębiorstwo należało do koncernu „Dr Roman May”. Jednak gdy przedsiębiorstwo popadło w kłopoty finansowe firma „Blask” została sprzedana Janowi Krajewskiemu. Po wywłaszczeniu Krajewskiego w 1939 roku „Blask” objęty został zarządem komisarycznym. W 1942 roku firma została sprzedana dotychczasowemu zarządcy komisarycznemu Carlowi Regerowi za prawie 1 mln RM. Na zakup firmy Towarzystwo Przesiedleńczo - Powiernicze udzieliło Regerowi jako Niemcowi bałtyckiemu kredytu. Jego spłatę rozłożono na pięć lat, do końca 1947 roku⁵⁵⁶.

Josef Messig został zarządcą komisarycznym perfumerii i fabryki chemicznej Stanisława i Maksymiliana Stempniewiczów. Polacy zostali wysiedleni⁵⁵⁷. Messig wykupił w 1940 roku od Urzędu Powierniczego zrabowaną firmę. Jednak dopiero trzy lata później poznańska placówka HTO potwierdziła umowę kupna⁵⁵⁸. Firma przejęta przez Messiga produkowała na rzecz Wehrmachtu⁵⁵⁹.

W kwietniu 1940 roku Urząd Powierniczy skonfiskował fabrykę preparatów chemicznych i przetworów farmaceutycznych „Chemergon”. Jej prawowity właściciel, Leon Sikorski, został wywłaszczony, a firma została oddana w zarząd komisaryczny dwóch powierników. Była to już w okresie przedwojennym stosunkowo dobrze prosperująca firma. W roku 1938 jej dochód kształtował się na poziomie ok. 185 tys. zł (ok. 92 tys. RM). Dochód za rok 1940, czyli już w okresie sprawowania administracji komisarycznej, wyniósł zaledwie 12 tys. RM, co powiernicy tłumaczyli utratą rynku zbytu „Chemergona” w centralnej Polsce oraz stałym brakiem surowców⁵⁶⁰.

Dwie inne firmy chemiczne: laboratorium medyczno – weterynaryjne „Medwet” Puczyńskiego oraz laboratorium chemiczne Tadeusza Splitta zostały zlikwidowane. Wyposażenie firmy Splitta zostało rozkradzione jeszcze przed dokonaniem konfiskaty⁵⁶¹. Natomiast wyposażenie firmy „Medwet” wyprzedano⁵⁶². Tadeusz Splitt został wysiedlony do GG⁵⁶³.

Wysiedlono również Kazimierza Gregera, właściciela zakładu fotograficznego przy ul. 27 grudnia 18 w Poznaniu i cenionego fotografa⁵⁶⁴. Jego zakład przejął inny

⁵⁵⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 7806 – 7808

⁵⁵⁷ M. Rutowska, *Lager Głowna...*, s. 479

⁵⁵⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 8023 – 8032

⁵⁵⁹ APP, Urząd Namiestnika Rzeszy, sygn. 2701, k. 266

⁵⁶⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 7664 - 7666

⁵⁶¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 8006 – 8007

⁵⁶² APP, HTO, Poznań, sygn. 7950 – 7951

⁵⁶³ M. Rutowska, *Lager Głowna...*, s. 470

⁵⁶⁴ *Ibidem*, s. 211

poznański fotograf Ernst Stewner, Niemiec osiadły w stolicy Wielkopolski w 1930 roku. Stewner był znany przede wszystkim z cyklu licznych fotografii ilustrujących życie mieszkających w Polsce osób pochodzenia niemieckiego⁵⁶⁵. Jako zarządcę komisarycznego zakładu Gregera obsadziła go niemiecka Izba Przemysłowo – Handlowa. Stewner na bazie polskiego zakładu założył własne przedsiębiorstwo „Foto – Stewner”⁵⁶⁶. Prawdopodobnie wcześniej był jednym z pracowników zakładu u Gregera⁵⁶⁷. W sierpniu 1941 roku wykupił od Urzędu Powierniczego za kwotę 280 tys. RM pomieszczenia po skonfiskowanym sklepie papierniczym Tadeusza Bartscha przy pl. Wolności 8 i przeniósł tam swoją firmę⁵⁶⁸. Podczas wojny Stewner produkował przede wszystkim kartki pocztowe z idyllicznymi i malarskimi widokami Poznania i Kraju Warty, które były masowo wykorzystywane przez propagandę niemiecką⁵⁶⁹.

Na zakończenie należy jeszcze wspomnieć o drukarniach. 10 października 1939 roku Greiser wydał rozporządzenie o konfiskacie trzech polskich drukarni w Poznaniu: Drukarni Polskiej, Drukarni „Dziennika Poznańskiego” oraz Drukarni i Księgarni Św. Wojciecha. Powodem ich przejęcia była rzekoma „nagonka antyniemiecka” (*Deutschenhetze*). Skonfiskowane drukarnie zostały podporządkowane bezpośrednio szefowi zarządu cywilnego. Urząd Powierniczy w Poznaniu regulował tylko długi drukarni, spłacając je niektórym wierzycielom. Drukarnie te zostały połączone w jedno przedsiębiorstwo, które podlegało kontroli Urzędu Prasowego Okręgu (*Gaupresseamt*)⁵⁷⁰.

Poza wielkimi drukarniami przejęte zostały również mniejsze zakłady poligraficzne. W listopadzie 1939 roku została skonfiskowana Drukarnia Nakładowa „Kupca”, której właścicielami byli Zdzisław i Tadeusz Gustowscy⁵⁷¹. Zlikwidowana została Drukarnia Mieszczańska S.A.⁵⁷². Łupem Niemców padała także drukarnia

⁵⁶⁵ Miriam Y. Arani, *Ernst Stewner – Fotograf und Unternehmer 1932 – 1945/ Ernst Stewner – fotograf i przedsiębiorca 1932 – 1945*, [w:] *Ernst Stewner. Ein deutscher Fotograf in Polen/Niemiecki fotograf Polski*, Marburg 2014, s. 63 – 78

⁵⁶⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 3035

⁵⁶⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 13884

⁵⁶⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 3901

⁵⁶⁹ M. Y. Arani, *Ernst Stewner...*, s. 84 – 87. *Notabene* wiele z tych pocztówek autorstwa Stewnera nadal jest reprodukowana i dostępna w sprzedaży. W 2014 roku odbyła się w Centrum Kultury „Zamek” w Poznaniu wystawa fotografii Ernsta Stewnera. Wątek przejęcia przez niego zakładu Gregera został zaledwie wspomniany bez żadnego komentarza

⁵⁷⁰ Verordnung über die Einziehung des Vermögens deutschfeindlicher Druckerbetriebe und Verlagsanstalten, [w:] K. M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, cz.1, s.66; APP, HTO, sygn. 7686, 7690, 7691

⁵⁷¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 7689

⁵⁷² APP, HTO, Poznań, sygn. 7688

„Universal”. Jej właściciel, Stanisław Staniszewski, sprzedał w listopadzie 1939 roku swoje przedsiębiorstwo Niemcowi. Przypuszczalnie próbował w ten sposób uchronić drukarnię przed konfiskatą. Przez kilka miesięcy udało się utrzymać ten stan. Urzędy niemieckie nie ingerowały w strukturę firmy, ponieważ jej właścicielem był Niemiec. Dopiero kiedy sprawa ze sprzedażą obiektu wyszła na jaw, Urząd Powierniczy skonfiskował drukarnię. Kaus mianowany został jednak jej zarządcą powierniczym, a w listopadzie 1940 roku wykupił „Universal”. Staniszewski został wywłaszczony⁵⁷³. Erwin Volkmar przejął natomiast drukarnię Władysława Goździejewskiego⁵⁷⁴. Jednakże przeważająca większość polskich drukarni w Poznaniu została zlikwidowana. Dla przewidzianych do likwidacji drukarni wyznaczony został jeden zarządca komisaryczny, dr Scholz, który przygotowywał je do kasaty. Jego główną przyczynę likwidacji drukarni podawano ich złe (*schlecht*) wyposażenie i stan techniczny⁵⁷⁵. Drugą, bardziej przekonującą, przyczyną zamykania drukarni i ich scalania w większe przedsiębiorstwa było podporządkowanie całego ruchu wydawniczego na ziemiach wcielonych kontroli państwowej i partyjnej w ramach „budowy prasy narodowosocjalistycznej” (*Aufbau der NS Presse*)⁵⁷⁶.

Konfiskowano także drukarnie w innych miastach Kraju Warty. Na początku wojny skonfiskowana została „Drukarnia i Księgarnia Polska Jana Majerowicza” w Jarocinie. Kontrolę nad nią przejęła jarocińska landratura, która zleciła zarządcy komisarycznemu druk pism urzędowych, w tym „*Amtsblatt des Landrats in Jarotschin*”, oraz innych urzędowych i partyjnych druków⁵⁷⁷.

Z kolei wszystkie drukarnie w Kutnie scalono w jedno przedsiębiorstwo i utworzono z nich jedną drukarnię (*Kreisdruckerei*). Jej zarządcą komisarycznym został mianowany Heinz Brewing. Drukarnia w Kutnie służyła prawdopodobnie podobnym celem jak drukarnia w Jarocinie⁵⁷⁸.

Konfiskata mienia przemysłowego była najważniejszym celem funkcjonowania Głównego Urzędu Powierniczego Wschód. Przejęcie polskich zakładów przemysłowych służyć miało wzmocnieniu potencjału niemieckiej produkcji

⁵⁷³ APP, HTO, Poznań, sygn. 7692

⁵⁷⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 7766

⁵⁷⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 65, Druckereien, kommissarisch verwaltete Betriebe – B IV a – Sachgebiet Taube

⁵⁷⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 118 – 120

⁵⁷⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 6695 – 6696

⁵⁷⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 7133 – 7134

zbrojeniowej oraz ogólnemu wzrostowi wydajności niemieckiej gospodarki. Prymarny cel HTO polegał jednak na przeobrażeniu struktury własnościowej przedsiębiorstw przemysłowych na okupowanym obszarze. Tylko Niemcy jako naród dominujący mogli być pełnoprawnymi właścicielami. Zadania HTO w zakresie zmian w strukturze polskiego przemysłu sprowadzały się do aspektów gospodarczych i politycznych. Wydaje się jednak, że w przypadku tej gałęzi gospodarki interesy różnych zainteresowanych grup (w tym przede wszystkim Göringa) miały pierwszoplanowe znaczenie. Szczególnie uwidoczniło się to po drugim rozporządzeniu o HTO. Wprowadzało ono podział zakładów przemysłowych według kryterium ich dochodów i wielkości. Większe przedsiębiorstwa, które podporządkowano centrali w Berlinie, szybko sprzedano, aby zyskać jak najwięcej na ich zbyciu i zawartych z kupującymi firmami transakcjach. Tymczasem mniejsze placówki przemysłowe były podstawowym elementem nazistowskiego planowania gospodarczego w Kraju Warty. Dochody z ich sprzedaży były zdecydowanie mniejsze i odgrywały wtórną rolę wobec procesów germanizacyjnych. W tym ujęciu HTO było nie tyle narzędziem służącym do zdobywania i zabezpieczania łupów wojennych, co organizatorem i wykonawcą polityki gospodarczej na ziemiach anektowanych.

Dla realizacji swoich celów administracja powiernicza wypracowała szereg mechanizmów konfiskaty. Zabór mienia przemysłowego, przynajmniej w jego modelowym przebiegu, traktować można jako wzór instytucjonalizacji (pozornej legalizacji) nazistowskiego rabunku. Podkreślić należy ponownie, że ekspropriacja zakładów przemysłowych służyła celom gospodarczym i politycznym Rzeszy Niemieckiej.

Rozdział V

Grabież zakładów handlowych, warsztatów rzemieślniczych, gruntów i budynków miejskich oraz hoteli i obiektów gastronomicznych

1. Struktura handlu i rzemiosła w Wielkopolsce i w województwie łódzkim przed rokiem 1939

Bezpośrednio przed wybuchem wojny czynnych było w Wielkopolsce ok. 35,5 tys. zakładów handlowych. W strukturze wielkościowej dominowały małe placówki, które miały wykupioną III, IV lub V kategorię świadectwa przemysłowego. Ponad 24 tys. zakładów posiadało IV kategorię świadectwa przemysłowego, czyli były to jednoosobowe, rodzinne zakłady, które nie zatrudniały pracowników najemnych⁵⁷⁹.

Pod względem branżowym w całym regionie dominowały placówki handlu detalicznego związane z branżą spożywczą. W zasadzie w każdym wielkopolskim mieście przeważały sklepy kolonialno – spożywcze. Regionalne znaczenie posiadała Spółdzielnia Handlowo – Rolnicza „Rolnik”, posiadająca oddziały w kilku wielkopolskich ośrodkach miejskich. Zajmowała się ona handlem produktami rolnymi oraz zaopatrzeniem rolników w węgiel, nawozy sztuczne, maszyny i narzędzia rolnicze⁵⁸⁰. Ponadto w wielu miastach funkcjonowały sklepy bławatne, z konfekcją męską i damską, sklepy metalowe, papirnicze oraz drogerie⁵⁸¹.

W województwie łódzkim działało natomiast przed wojną prawie 40 tys. przedsiębiorstw kupieckich⁵⁸². Podobnie jak w innych częściach kraju dominowały placówki spożywcze. Odnotować jednak należy większy udział w rynku sklepów z

⁵⁷⁹ Stefan Kowal, *Struktura społeczna Wielkopolski w dwudziestoleciu międzywojennym 1919 – 1939*, Poznań 1974, s. 80

⁵⁸⁰ Eugeniusz Czarny, *Jarocin w odrodzonym państwie 1918 – 1939*, [w:] *Dzieje Jarocina*, pod red. Czesława Łuczaka, Poznań 1998, s. 260 – 265

⁵⁸¹ M. Komolka, S. Sierpowski, *Leszno. Zarys dziejów...*, s. 160 – 166; Stefan Nowakowski, *Okres narodowego wyzwolenia (1918 – 1939)*, [w:] *Ziemia leszczyńska*, pod. red. Janusza Deresiewicza, Poznań 1966, s. 223 – 225

⁵⁸² Adam Nadolny, *Struktura wielkościowa i przestrzenna przedsiębiorstw kupieckich w Wielkopolsce w latach 1918 – 1939*, [w:] *Studia Lubuskie: prace Instytutu Prawa i Administracji Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie 2007*, nr 3, s. 163

artykułami włókienniczymi, tekstylnymi i skórzanymi⁵⁸³.

W 1929 roku w województwie poznańskim znajdowało się ok. 24 tys. warsztatów rzemieślniczych. Do wybuchu wojny ich liczba wzrosła do ok. 33 tys. warsztatów, co stanowiło 9% ogółu warsztatów rzemieślniczych w skali kraju⁵⁸⁴. W przeważającej mierze były to warsztaty małe, które miały wykupioną VIII kategorię świadectwa przemysłowego⁵⁸⁵. Pod względem branżowym przeważało w większości wielkopolskich miast rzemiosło skórzane, włókiennicze (odzieżowe) i spożywcze. Dla przykładu w Inowrocławiu najliczniej reprezentowane wśród warsztatów rzemieślniczych było szewstwo i krawiectwo, a także stolarstwo⁵⁸⁶. W Lesznie wśród ponad 600 zarejestrowanych zakładów rzemieślniczych większość stanowiły warsztaty włókiennicze i spożywcze⁵⁸⁷. Podobnie w Gnieźnie rzemiosło zdominowane było przez branżę odzieżową i spożywczą⁵⁸⁸.

Z kolei w województwie łódzkim liczba warsztatów rzemieślniczych w 1938 roku wynosiła ok. 25 tys.⁵⁸⁹. Podobnie jak w Wielkopolsce, rzemiosło w tym regionie cechowało daleko idące rozdrobnienie. Pod względem branżowym czołowe miejsce zajmowała branża włókiennicza⁵⁹⁰. W regionie łódzkim charakterystyczny był też wysoki odsetek rzemieślników żydowskich, bowiem ponad 41% rzemieślników w tym regionie było pochodzenia żydowskiego⁵⁹¹.

Według wyliczeń władz okupacyjnych w Kraju Warty znajdowało się w 1940 roku ok. 60 tys. zakładów rzemieślniczych⁵⁹².

⁵⁸³ W. Bonusiak, *Rozwój gospodarczy Kalisza...*, s. 572 – 573; Barbara Wachowska, *Okres II Rzeczypospolitej*, [w:] *Kutno. Dzieje miasta*, pod red. Ryszarda Rosina, Warszawa – Łódź 1984, s. 171 – 176

⁵⁸⁴ Zbigniew Barański, Henryk Hybiak, Waław Iwaszkiewicz, Adam Nowicki, Kazimierz Szrejbrowski, *Rzemiosło wielkopolskie 1919 – 1968. Opracowanie materiałowe działalności organizacyjnej i zawodowej*, Poznań 1969, s. 60 – 61; Jerzy Topolski, *Wielkopolska poprzez wieki*, Poznań 1999, s. 263 – 265

⁵⁸⁵ S. Kował, *Struktura społeczna Wielkopolski...*, s. 81

⁵⁸⁶ M. Wojciechowski, *Inowrocław w okresie międzywojennym...*, s.19 – 20

⁵⁸⁷ M. Komolka, S. Sierpowski, *Leszno. Zarys dziejów...*, s. 223 – 225

⁵⁸⁸ *Dzieje Gniezna...*, s. 608 –613

⁵⁸⁹ Zbigniew Landau, Jerzy Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. IV, *Lata intwercjonizmu państwowego, 1936 – 1939*, Warszawa 1989, s. 175

⁵⁹⁰ W. Bonusiak, *Rozwój gospodarczy Kalisza...*, s. 570 – 572

⁵⁹¹ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej...*, s. 167

⁵⁹² APP, HTO, Poznań, sygn. 42, k. 8, protokół ze spotkania KVM w Urzędzie Powierniczym w Poznaniu z dnia 5 marca 1940 roku

1. Konfiskaty zakładów handlowych

Konfiskaty placówek handlowych były, obok przejmowania zakładów przemysłowych kolejnym polem działalności poznańskiej ekspozytury HTO i jej łódzkiej filii. Ich rozmiar przedstawia tabela nr 2:

Tab. 2. Liczba skonfiskowanych zakładów handlowych w Kraju Warty w latach 1939 – 1943

	Liczba zakładów handlowych			
	ogółem skonfiskowanych	z tego sprzedanych	z tego zlikwidowanych	z tego pozostawionych pod zarządem powierniczym
Urząd Powierniczy w Poznaniu	12.208	1.960	7.342	2.906
Filia Urzędu Powierniczego w Łodzi	10.302	4.739	3.017	2.546
Razem	22.510	6.699	10.359	5.452

Źródło: APP, HTO, Poznań, sygn. 102, Tätigkeitsbericht der Treuhandstelle Posen (einschl. Litzmannstadt) zum Besuch Bürgerm. dr Winkler und [...] Herren vom Vierjahresplan sowie des Gauleiters am 12. Mai 1943 (mit Unterlagen), k. 7 – 8, stan na dzień 30 kwietnia 1943 roku

Ogółem do 30 kwietnia 1943 roku Urząd Powierniczy i jego filia zajęły ponad 22,5 tys. placówek handlowych. 10 359 z nich (czyli 46%) zlikwidowano. W całym Kraju Warty sprzedano zaledwie 6 699 spośród tych zakładów (niecałe 30%). Reszta pozostawała pod zarządem komisarycznym.

Przyjmując, że na obszarze Kraju Warty funkcjonowało przed rozpoczęciem masowego rabunku ok. 70 tys. placówek handlowych, należy zauważyć, że do roku 1943 nie skonfiskowano nawet połowy z nich. Prawdopodobnie jednak duża część pozostałych zakładów została zlikwidowana właśnie w 1943 roku w ramach szerokiej akcji likwidacyjnej, która nie odnalazła już odzwierciedlenia w statystykach Urzędu Powierniczego⁵⁹³.

⁵⁹³ O akcjach likwidacyjnych polskich placówek gospodarczych informowali za to autorzy raportów sporządzanych przez pracowników Sekcji Zachodniej, zob. Raport o sytuacji na Ziemiach Zachodnich, Nr 4 (do 1.III.1943), [w:] *Raporty z ziem wcielonych...*, s. 85 oraz Raport o sytuacji na Ziemiach Zachodnich, Nr 5 (do 15.V.1943), [w:] *ibidem*, s. 102, w raporcie tym autorzy tak piszą o rozmiarze tej akcji: „Mimo wszystko jest to akcja na skalę ogromną, realizowana na ogół w sposób bezwzględny i dobrze zorganizowana”

Wszystkie skonfiskowane w Kraju Warty sklepy należało przekazać Niemcom⁵⁹⁴. Przejęte przez Niemców przedsiębiorstwa handlowe miały przyczynić się do gospodarczego rozwoju miast i miasteczek oraz być „bastionami w niemieckiej woli odbudowy” (*Bollwerke deutsche Aufbauwillens*)⁵⁹⁵. Realizację celów osiedleńczo – gospodarczych gwarantowała nie tylko polityka wywłaszczeń, ale również likwidowanie przedsiębiorstw handlowych uznanych za mało rentowne. Przeprowadzono je w ramach nazistowskiego „planowania” i „racjonalizacji”⁵⁹⁶. Przedsiębiorstwa, których nie objęto likwidacją, miały zapewnić „podstawy egzystencji” (*Existenzgrundlage*) dla nowych niemieckich właścicieli. Zakładano, że ograniczona i kontrolowana liczba zakładów handlowych sprzyjać będzie rozwojowi konkurencji i zapewni odpowiednią koniunkturę gospodarczą⁵⁹⁷. Tym samym w tej gałęzi gospodarki „planowanie” Urzędu Powierniczego w Poznaniu miało być niezbędnym warunkiem „budowy zdrowego handlu” (*Aufbau eines gesunden Handels*)⁵⁹⁸.

Przekształcenia w strukturze handlu były, w przekonaniu władz okupacyjnych, najważniejszą przesłanką dla stworzenia niemieckiej klasy średniej (*Mittelstand*) w Kraju Warty. Ukierunkowana na warstwę średnią polityka osiedleńcza przyczynić się miała do umocnienia niemieckości zdobytych ziem. Twórcy tej polityki wyszli z założenia, iż Niemiec, który posiadał i prowadził własny zakład handlowy, bądź rzemieślniczy powinien być bardziej przywiązany do swojej nowej ojczyzny⁵⁹⁹. Sprzedaż przedsiębiorstw mogła się odbywać według wypracowanej już wcześniej hierarchii nabywców. Istotną zmianą w na tym odcinku polityki osiedleńczej było instytucjonalne wsparcie dla niemieckich żołnierzy i Niemców z Rzeszy oraz próba zwiększenia ich udziału w ogólnej liczbie nabywców skonfiskowanych zakładów handlowych.

W celu realizacji tego zadania HTO wraz z grupą Handel Rzeszy (*Reichsgruppe Handel*) zorganizowały w 1941 roku Spółkę do spraw Rozwoju Handlu Wschód (*Handelsaufbau Ost, HAO*). Główne zadanie tej instytucji widziano w „planowaniu i

⁵⁹⁴ U. Schade, *Industrie und Handel...*, s. 50 – 51

⁵⁹⁵ Ibidem, s. 52

⁵⁹⁶ APP, Namiestnik Rzeszy w Kraju Warty, sygn. 2673, k. 21, „Wirtschaftsaufbau im Warthegau”, referat wygłoszony przez Alexandra Weißkera, kierownika Urzędu Powierniczego w Poznaniu, 17 czerwca 1942 roku

⁵⁹⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 151; U. Schade, *Industrie und Handel...*, s. 51

⁵⁹⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 151

⁵⁹⁹ B. Rosenkötter, *Treuhandpolitik...*, s.186 – 187

budowie, jak i wsparciu niemieckiego handlu na nowych niemieckich terenach wschodnich” (*die Planung und der Aufbau sowie die Förderung eines deutschen bodenständigen Handels in den neuen deutschen Ostgebieten*). HAO miała je wypełniać na czterech obszarach: wyborze spośród wszystkich skonfiskowanych obiektów handlowych przedsiębiorstw przeznaczonych dla dalszego rozwoju, wsparciu udzielanemu Niemcom podczas zakładania nowych zakładów handlowych, powoływaniu odpowiednich zarządców komisarycznych oraz finansowej i prawnej pomocy powiernikom i nowym właścicielom tychże zakładów⁶⁰⁰.

Dla usprawnienia swojej działalności HAO wyznaczyła dwie instytucje, które wypełniały zadania zarządcy komisarycznego dla większej grupy zakładów handlowych. Pierwszą z nich był tzw. generalny powiernik (*Generaltreuhänder*). Instytucja generalnego powiernika w Kraju Warty była rozwiązaniem tymczasowym i funkcjonowała do 1 lipca 1941 roku. Generalny powiernik administrował kilkunastoma obiektami handlowymi⁶⁰¹.

Drugą instytucją tego typu, założoną przez HAO, było Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny (*Auffanggesellschaft für die Kriegsteilnehmerbetriebe des Handels*). Filie towarzystwa dla Kraju Warty i okręgu Gdańsk – Prusy Zachodnie zostały powołane do życia z dniem 6 marca 1941 roku w Poznaniu. Dwa tygodnie później towarzystwo zostało zarejestrowane i mogło rozpocząć działalność⁶⁰². Towarzystwo posiadało w sumie cztery oddziały – po jednym dla każdej jednostki administracyjnej ziem wcielonych do Rzeszy⁶⁰³. Zasadniczym celem jego prac było przejmowanie od HTO wybranych przedsiębiorstw handlowych, zarządzanie nimi oraz ich sprzedaż obywatelom niemieckim, którzy pełnili służbę wojskową na froncie i byli wyłączeni z możliwości bezpośredniego ubiegania się skonfiskowane mienie. Tę grupę nabywców nazywano ogólnie „uczestnikami wojny” (*Kriegsteilnehmer*)⁶⁰⁴. Towarzystwo Przejmowania

⁶⁰⁰ BArch, R 88/ II, Auffanggesellschaft für die Kriegsteilnehmerbetriebe, Danzig – Westpreussen, sygn.21, k. 150 – 153

⁶⁰¹ Zob. np. APP, HTO, Poznań sygn. 9831, 9839, 9840, 9858, 9874, 9930, 9948

⁶⁰² BArch, R 88/ I, sygn. 27 oraz sygn. 30

⁶⁰³ M. Sikora, *Zasady i praktyka przejęcia majątku polskiego...*, s. 62. Dodać należy, że tego typu przedsiębiorstwa działały już wcześniej w Trzeciej Rzeszy. Wraz z intensyfikacją konfiskat mienia żydowskiego tworzono spółki tego rodzaju w celu przejmowania aryżowanych majątków. Przykładowo takie towarzystwo powołał do życia *Dresdner Bank*. Zob: Raul Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich*, t. I, Warszawa 2014, s. 133 – 134

⁶⁰⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 121, Zadanie spółki określono tam następująco: „Ma ona za zadanie nie tylko zarządzać dawniej polskimi zakładami handlowymi, ale także je rozbudowywać i doprowadzić do stanu, który jest godny uczestnika wojny“ („*Diese hat die Aufgabe, die ehemals polnischen*

Przedsiębiorstw Handlowych, stając się tymczasowym zarządcą komisarycznym przejętych placówek, zabezpieczało na polskich ziemiach wcielonych do Rzeszy mienie dla weteranów i przygotowywało sklepy tak, aby w przyszłości stanowiły podstawę do osiedlania się i życia niemieckiego żołnierza i jego rodziny w Kraju Warty. Założenie *Auffanggesellschaft für die Kriegsteilnehmerbetriebe des Handels* było realizacją roszczeń kręgów wojskowych poprzez zapewnienie im pierwszeństwa w nabywaniu (*Vorkaufsrecht*) przedsiębiorstw handlowych⁶⁰⁵. Pierwsze regulacje prawne, w których uwzględniono udział żołnierzy w zajmowaniu przedsiębiorstw handlowych, pojawiły się w październiku 1940 roku. Powtórzono je w maju 1941 roku. Na ich mocy do 10% skonfiskowanego w Polsce mienia prywatnego miało zostać rozdzielonych pomiędzy żołnierzy⁶⁰⁶. Od stycznia 1942 roku na podstawie trzeciego rozporządzenia o HTO żołnierze byli grupą uprzywilejowaną w nabywaniu skonfiskowanych przedsiębiorstw⁶⁰⁷. Od listopada 1944 roku spółka była wyznaczona do przejmowania wszystkich zakładów handlowych, których zarządca komisaryczny został zaciągnięty do służby wojskowej⁶⁰⁸.

Siedziba centrali towarzystwa znajdowała się w Poznaniu. Podlegały jej biura rejonowe (*Bezirkstelle*), których zadaniem było przejmowanie sklepów i administrowanie nimi w poszczególnych powiatach Kraju Warty⁶⁰⁹.

Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych było jednym z ważniejszych instrumentów polityki narodowościowej w Kraju Warty. Za jego pośrednictwem każdy niemiecki żołnierz, pełniący służbę wojskową, mógł otrzymać przedsiębiorstwo handlowe i stać się w przyszłości jego właścicielem. Żołnierzom wyznaczono zadanie pogłębiania germanizacji „niemieckiego Wschodu”. Po zwycięskiej wojnie mieli oni być wzorcową grupą, która podejmie pracę na rzecz rozwoju gospodarki i będzie istotnym elementem w urzeczywistnieniu narodowosocjalistycznego programu rasowego. Parcelacja zakładów handlowych wśród żołnierzy miała być nagrodą za służbę ojczyźnie⁶¹⁰.

Handelsbetrieben nicht nur zu verwalten, sondern auch auszubauen und in einem Zustand zu versetzen, der eines Kriegsteilnehmers würdig ist”).

⁶⁰⁵ BArch 88/ II, sygn.22

⁶⁰⁶ I Z. Dok I – 576, t.3, Allgemeine Erlasse des Oberkommandos der Wehrmacht betr. Ansiedlung von Wehrmichtsangehörigen in den neu angegliederten Ostgebieten, [w:] *Mitteilungsblatt der HTO*, nr 1, 10.4.1942, , k. 20 – 21

⁶⁰⁷ BArch R144, sygn.158, k. 7

⁶⁰⁸ BArch R 88/ I, sygn. 31

⁶⁰⁹ C. Łuczak, *Działalność Towarzystwa Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych...*, s. 23 – 24

⁶¹⁰ Arthur Greiser, *Tag der Freiheit 1941. Der große Rechenschaftsbericht*, Poznań 1941, s. 45 – 46;

Dla uczestników wojny zarezerwowano w Kraju Warty ok. 2 tys. zakładów handlowych. Oznacza to, że co najmniej tylu niemieckich żołnierzy wraz z rodzinami miało osiedlić się po zakończonej wojnie w okręgu i tworzyć zręby średniej warstwy społecznej. Sprowadzaniem żołnierzy pod względem posiadanych kwalifikacji zawodowych oraz sprzedażą przedsiębiorstw zajmowała się bezpośrednio Spółka do spraw Rozwoju Handlu Wschód we współpracy z referatem ds. osiedleń naczelnego dowództwa Wehrmachtu (*Siedlungsreferat der OKW*)⁶¹¹. Wśród żołnierzy Wehrmachtu rozprawdzano ulotki, w których informowano o możliwościach osiedlenia się na Wschodzie oraz pozyskania zakładu handlowego dla prowadzenia własnej działalności gospodarczej⁶¹². Zadania osadnicze spółki wspierali również pracownicy placówek SS. Poza pomocą organizacyjną dokonywali oni politycznej i rasowej lustracji potencjalnych nabywców przedsiębiorstw handlowych⁶¹³. Przy każdej filii towarzystwa została erygowana komisja robocza do spraw osadzenia uczestników wojny (*Arbeitsausschuss für den Einsatz von Kriegsteilnehmern*), której zadaniem było wyszukiwanie dla zainteresowanych odpowiednich obiektów handlowych i polityczna weryfikacja żołnierzy⁶¹⁴.

Towarzystwo miało przygotowywać również przedsiębiorstwa handlowe dla inwalidów wojennych oraz poszkodowanych na wojnie (*Kriegsversehrte*). Osoby te mogły liczyć na objęcie po zakończeniu wojny sklepów papierniczych, cukierni, placówek z artykułami tytoniowymi, rzadziej natomiast sklepów spożywczych. Były to, zdaniem niemieckich urzędników, obiekty handlowe niewymagające większych nakładów pracy i z tego powodu odpowiednie dla inwalidów wojennych⁶¹⁵.

Inną grupą ludności, której towarzystwo mogło odstąpić skonfiskowane przedsiębiorstwa handlowe, byli niemieccy przesiedleńcy z państw bałtyckich i Besarabii. Były to jednak przypadki rzadsze niż sprzedaż obiektu żołnierzowi⁶¹⁶.

1 lipca 1941 roku towarzystwo zawarło porozumienie z Urzędem Powierniczym w Poznaniu dotyczące przejmowania przedsiębiorstw. Przewidywano, że cała akcja przejmowania (*Übernahmeaktion*) potrwa zaledwie ok. miesiąca i zakończy się 5 sierpnia 1941 roku. Później przedłużono ten termin o kolejny miesiąc. Ale jeszcze w

Wacław Jastrzębowski, *Gospodarka niemiecka w Polsce 1939 – 1944*, Warszawa 1946, s. 111

⁶¹¹ BArch R 88/II, sygn 22; A. Greiser, *Tag der Freiheit...*, s. 45

⁶¹² APP, HTO, Poznań, sygn. 121

⁶¹³ BArch, R 88/II, sygn. 21, k. 136

⁶¹⁴ BArch, R 88/I, Handlesaufbau Ost, sygn. 29

⁶¹⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 22, okólnik 21 z września 1941 roku

⁶¹⁶ C. Łuczak, *Działalność Towarzystwa Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych...*, s. 42 – 43

lipcu 1942 roku ogłoszono następny etap, tym razem ostateczny, dla całej akcji⁶¹⁷. Do lutego 1942 roku towarzystwo przejęło w Kraju Warty od Urzędu Powierniczego 802 zakłady⁶¹⁸. W kolejnym roku podwoiło ono swój stan posiadania, administrując w sumie 1679 zakładami⁶¹⁹. Ostatecznie w połowie 1944 roku Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych zarządzało w Kraju Warty 2082 zakładami⁶²⁰. Wśród przejętych i zarządzanych przez towarzystwo zakładów handlowych przeważały sklepy z branży spożywczej (ponad 1300). Zdecydowanie mniejszy odsetek stanowiły obiekty z branży tekstylnej (210) czy też chemicznej (64). Porównując działalność wszystkich czterech filii towarzystwa należy zauważyć, że była to tendencja występująca we wszystkich jednostkach administracyjnych ziem wcielonych. Zakłady z branży spożywczej stanowiły ponad połowę spośród wszystkich obiektów, którymi administrowała spółka.

Należy zaznaczyć, że powyższe dane odnośnie stanu posiadania przedsiębiorstw handlowych przez towarzystwo, zawierają również informacje o sklepach własnych spółki. Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych mogło bowiem zakładać własne sklepy (*Eigenbetriebe der Auffangengesellschaft*), które następnie sprzedawano żołnierzom i przesiedleńcom. W zakładach tego typu nie osadzano przeważnie zarządców komisarycznych. Do połowy roku 1943 spółka na terenie Kraju Warty założyła 99 własnych przedsiębiorstw, rok później zwiększyła ich liczbę do 168⁶²¹.

Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych posiadało uprzywilejowaną pozycję w przejmowaniu i sprzedaży zakładów handlowych w Kraju Warty. Handel w Kraju Warty miał być zatem w dużej części oddany w ręce obywateli niemieckich – weteranów wojny. Hasło Arthura Greisera „Kraj Warty – okręgiem żołnierzy” (*Reichsgau Wartheland – Gau der Frontsoldaten*)⁶²² miało znaleźć swoje spełnienie w konfiskatach zakładów handlowych.

Polityka gospodarczo – osiedleńcza Towarzystwa Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych zakończyła się jednak porażką. Zaledwie nikły procent przejętych przez spółkę przedsiębiorstw został przekazany uczestnikom wojny. W

⁶¹⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 22

⁶¹⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 122

⁶¹⁹ BArch, R 88/I, sygn.34

⁶²⁰ BArch, R 88/II, sygn. 24; APP, HTO, Poznań, sygn. 122

⁶²¹ BArch, R 88/II, sygn. 23; 24, APP, HTO, Poznań, sygn. 22, C. Łuczak, *Działalność Towarzystwa Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych...* s. 42

⁶²² Reichsgau Wartheland – Gau der Frontsoldaten, [w:] Warthegau – Wirtschaft, 1942, nr 11, s. 2 – 3

sumie sprzedano żołnierzom tylko 134 zakłady, czyli zaledwie 7% spośród wszystkich zakładów handlowych zarządzanych przez towarzystwo⁶²³. Nie spełniono podstawowego celu, czyli przekazania żołnierzom odpowiedniej liczby obiektów handlowych. Powodem tej sytuacji był przede wszystkim ogólny przebieg wojny, który uniemożliwił osiedlanie się żołnierzy na nowych terenach⁶²⁴. Wydaje się jednak również, że żołnierze byli ogólnie niechętni do rozpoczęcia powojennego życia na nowych terytoriach Rzeszy.

Przy zajmowaniu danego zakładu handlowego przez Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny obecny był zawsze pracownik Urzędu Powierniczego, niekiedy dotychczasowy zarządca komisaryczny. W dniu przejęcia sporządzano spis znajdującego się w sklepie dobytku. Podczas przeprowadzania inwentur dochodziło niejednokrotnie do kradzieży, zwłaszcza najcenniejszych artykułów, znajdujących się w danej placówce handlowej. Inwentarz był podpisywany przez właściciela sklepu, w przypadku jeśli nie został on wcześniej skonfiskowany przez Urząd Powierniczy, albo wyznaczonego zarządcę komisarycznego lub pracownika sklepu⁶²⁵. Dopiero po sporządzeniu inwentury nowym zarządcą komisarycznym zakładu handlowego zostawało oficjalnie towarzystwo. Mianowania nowego zarządcy komisarycznego dokonywał – tak jak w przypadku pozostałych powierników – Urząd Powierniczy⁶²⁶.

Taką procedurę zastosowano w przypadku poznańskiej spółki „Aquila”, która zajmowała się sprzedażą artykułów papierniczych, biurowych i zabawek. Jej właścicielem był Tadeusz Bartsch. Już w październiku 1939 roku został on wywłaszczony i wysiedlony⁶²⁷, a dwa sklepy należące do „Aquilii”, przy pl. Wolności i przy ul. Ratajczaka, przeszły pod zarząd komisaryczny. Zostały one skonfiskowane przez Izbę Przemysłowo – Handlową w październiku 1939 roku. Na zarządcę komisarycznego całej spółki wyznaczony został Niemiec etniczny, Karl Jacob. W kwietniu 1941 roku sklepy zostały wytypowane przez Spółkę do spraw Rozwoju Handlu Wschód jako przedsiębiorstwa przeznaczone dla uczestników wojny. Kilka miesięcy później, w grudniu 1941 roku, nowym zarządcą komisarycznym całej spółki Urząd Powierniczy mianował Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw

⁶²³ BArch, 88/II, sygn. 24

⁶²⁴ B. Rosenkötter, *Treuhandpolitik...*, s.205

⁶²⁵ C. Łuczak, *Działalność Towarzystwa Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych...*, s. 35 – 36

⁶²⁶ Zob. np. APP, HTO, Poznań, sygn. 9818, 9828, 9844

⁶²⁷ M. Rutowska, *Lager Głowna...*, s. 109

Handlowych. Wcześniej powiernicy zostali odwołani⁶²⁸.

Podobnie wyglądało to w przypadku przedsiębiorstwa Cygańskiego i Semmy, które zajmowało się importem towarów kolonialnych. Na początku października 1939 roku IHK wyznaczyła dla niego zarządcę komisarycznego, Rudolfa Kunerta. W marcu 1940 roku obiekt został skonfiskowany przez poznańską ekspozyturę HTO. Rok później firmę przejął po odwołaniu Kunerta drugi zarządca komisaryczny Andreas Brass. Pochodził on z Rzeszy i otrzymał zakład Cygańskiego i Semmy w ramach specjalnej akcji werbunkowej skierowanej dla Niemców z Rzeszy (*Ostbewerbung*). Brass został odwołany ze swojej funkcji w maju 1943 roku, kiedy zarządcą komisarycznym przedsiębiorstwa zostało towarzystwo⁶²⁹.

Procedura przejścia przez towarzystwo obiektów handlowych była identyczna również w przypadku innych poznańskich przedsiębiorstw. Wystarczy tu wymienić chociażby sklep z tekstyliami „Stella” Stanisława Grajka, którego zarządcą komisarycznym towarzystwo zostało mianowane 1 lipca 1941 roku⁶³⁰; sklep konfekcyjny Edmunda Grześkowiaka przejęty z początkiem 1942 roku⁶³¹; sklep spożywczy Stanisławy Ławiak, gdzie również po odwołaniu dotychczasowego powiernika, Helene Grzyb, nowym zostało towarzystwo⁶³² czy też sklep kolonialny Bogdana Leitgebera. W składzie towarów kolonialnych Leitgebera osadzonych zostało dwóch powierników. Urząd Powierniczy rozpoczął nawet proces sprzedaży placówki jednemu z nich, Niemcowi etnicznemu, Leo Martinowi,. Został on jednak przerwany kiedy w maju 1943 roku sklep został przekazany Towarzystwu Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych⁶³³.

Towarzystwo przejmowało jednak przede wszystkim sklepy, których powiernicy zostali powołani do Wehrmachtu. Tym sposobem spółka ta została nowym zarządcą komisarycznym sklepu Walentego i Heleny Rynnowieckich, który znajdował się na Starym Rynku w Poznaniu. Jego powiernik, Hugo Biedler, został w marcu 1943 powołany do wojska. Biedlerowi przysługiwało prawo pierwokupu tego właśnie zakładu handlowego po powrocie z frontu⁶³⁴. Podobną gwarancję otrzymał Herbert Schmidt, zarządca komisaryczny sklepu Franciszka Czarnego, również powołany do

⁶²⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 9825 – 9827

⁶²⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 9848 – 9857

⁶³⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 9914

⁶³¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 9927

⁶³² APP, HTO, Poznań, sygn. 9999

⁶³³ APP, HTO, Poznań, sygn. 10000

⁶³⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 10087

Wehrmachtu⁶³⁵. Na tej samej zasadzie towarzystwu przypadł sklep rybny Heleny Palcewicz⁶³⁶ oraz sklep z artykułami elektronicznymi Wacława Nadachowskiego⁶³⁷. Również Rudolf Bisanz, zarządca komisaryczny skonfiskowanego sklepu spożywczego Stefanii Dogodalskiej w Kutnie, otrzymał gwarancję przejścia sklepu po powrocie z wojny⁶³⁸. Przyjęto praktykę, że z niemieckim zarządcą komisarycznym, który został powołany do służby wojskowej, podpisywano umowę dzierżawy. Dzierżawcą zostawał powiernik, natomiast obiekt był wydzierżawiany właśnie towarzystwu. Sklepy takie nazywano przedsiębiorstwami dzierżawionymi (*Pachtbetriebe*). Umowy o dzierżawę były formą zabezpieczenia dla dzierżawców i przyszłych właścicieli sklepów, którzy w ten sposób zyskiwali pewność, że po zakończonej wojnie otrzymają przedsiębiorstwa z powrotem⁶³⁹.

Prawdopodobnie do rzadkości należały sytuacje, kiedy sklep, którego zarządca komisaryczny musiał udać się na front, był likwidowany. Tak postąpiono ze sklepem spożywczym Władysława Białkiewicza w Gnieźnie po powołaniu jego powiernika, Erich Görisch, do Wehrmachtu⁶⁴⁰.

Niekiedy towarzystwo wchodziło w zarząd komisaryczny sklepu po śmierci dotychczasowego powiernika⁶⁴¹ lub też w przypadku wątpliwości dotyczących narodowości właściciela danego przedsiębiorstwa handlowego. W tym drugim interesującym przypadku chodziło o sklep Friedricha Quirama. Został on skonfiskowany przez Urząd Powierniczy dopiero w sierpniu 1941 roku. Dwa tygodnie po konfiskacie mianowano zarządcę komisarycznego, którym zostało Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych. Równocześnie jako drugiego powiernika mianowano Hellen Winter, córkę dotychczasowego właściciela. Wkrótce została ona jednak odwołana z pełnionej funkcji. W grudniu 1941 roku poznańska placówka powiernicza odwołała towarzystwo jako zarządcę komisarycznego. Swoją sklep na okres roku odzyskał Quiram, który w międzyczasie otrzymał odpowiednią kategorię na niemieckiej liście narodowościowej. Kiedy został z niej później usunięty sklep ponownie przeszedł pod zarząd towarzystwa w styczniu 1943 roku. Rok później spółka została również właścicielem obiektu na mocy umowy kupna, podpisanej z Urzędem

⁶³⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 9859

⁶³⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 10032

⁶³⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 10024 – 10025

⁶³⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 9576

⁶³⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 172

⁶⁴⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 8917

⁶⁴¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 9947

Powierniczym⁶⁴². W lutym 1942 roku towarzystwo przejęło także sklep Marthy i Alexa Golischów, którzy bezskutecznie wnioskowali o wpisanie na DVL⁶⁴³.

Największą grupę zakładów handlowych przejętych przez towarzystwo na terenie okupowanej Wielkopolski stanowiły małe i drobne sklepy spożywcze i kolonialne. Ich konfiskata następowała wraz z wyznaczeniem zarządcy komisarycznego. Tak było chociażby w przypadku sklepu spożywczego Zofii Balcerowiak, przejętego przez Niemców w maju 1942 roku⁶⁴⁴. Te same daty konfiskaty i mianowania powiernika widnieją również w przypadku sklepu kolonialnego Kazimierzy Dziecioł⁶⁴⁵. W niektórych przypadkach oficjalny dokument poświadczający dokonanie konfiskaty był wydawany dopiero kilka miesięcy po przekazaniu placówki handlowej Towarzystwu Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych. W przypadku sklepu spożywczego Heleny Duber jego konfiskata nastąpiła miesiąc po oddaniu go w zarząd komisaryczny⁶⁴⁶. Natomiast na oficjalną konfiskatę sklepu Magdaleny Gronostaj należało czekać pół roku⁶⁴⁷, nieco krócej trwało to po objęciu zarządu komisarycznego nad sklepem kolonialnym Anieli Kwapiszewskiej⁶⁴⁸. W większości jednak zbadanych obiektów starano się zachować odpowiednią kolejność chronologiczną, tzn. dokument potwierdzający dokonanie konfiskaty nosił datę wcześniejszą wobec mianowania zarządcy komisarycznego.

Poza stolicą Kraju Warty towarzystwo przejmowało małe placówki handlu spożywczego w innych miastach okręgu. W Lesznie co najmniej kilkadziesiąt sklepów spożywczych zostało zagrabionych przez spółkę⁶⁴⁹. Podobnie sytuacja przedstawiała się w Gnieźnie⁶⁵⁰. We wszystkich zbadanych przypadkach procedura przejścia sklepu przez Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych i później sprzedaży spółce wyglądała identycznie.

Polacy, którzy byli wywłaszczani ze swojego mienia, często pracowali przymusowo w sklepach, które wcześniej do nich należały. Byli po prostu

⁶⁴² APP, HTO, Poznań, sygn. 10075 – 10078

⁶⁴³ APP, HTO, Poznań, sygn. 9905

⁶⁴⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 9818

⁶⁴⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 9879

⁶⁴⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 9876

⁶⁴⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 9917

⁶⁴⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 9998

⁶⁴⁹ Por. np. sklep spożywczy Heleny Dobrowolskiej, zob. APP, HTO, Poznań, sygn. 9686; sklep spożywczy Marii Eynetten, zob. APP, HTO, Poznań, sygn. 9687; sklep kolonialny Zofii Jaskulskiej, zob. APP, HTO, Poznań, sygn. 9692

⁶⁵⁰ Por. np. pasmanteria Alfonsa Drzewieckiego, zob. APP, HTO, Poznań, sygn. 8927; sklep papierniczy I.B. Lange, zob. APP, HTO, Poznań, sygn. 8936

pracownikami przedsiębiorstw przejętych przez spółkę. W 1944 roku we wszystkich filiach towarzystwa zatrudnionych było ponad 12 tys. osób. Prawie 8 tys. z nich stanowili Polacy⁶⁵¹. Sytuacja ta była konsekwencją tego, iż brakowało Niemców do objęcia funkcji zarządcy komisarycznego małych placówek handlowych. Poza tym praca w handlu wymagała przynajmniej minimalnych kwalifikacji zawodowych. W przypadku braku niemieckich kandydatów na stanowiska zarządców komisarycznych, niemieckie urzędy pracy kierowały tam Polaków lub też pozostawiano Polaka w jego własnym sklepie jako przymusowego pracownika, który pracował na rzecz towarzystwa⁶⁵².

Brak niemieckich reflektantów na skonfiskowane przedsiębiorstwa handlowe i potrzeba zatrudniania polskiego personelu były problemem, który pozostał nierozwiązany do końca wojny⁶⁵³. W swoim sklepie pracował np. Franciszek Górniak. Górniak został wywłaszczony w listopadzie 1940 roku. Dwa lata później sklep przejęło towarzystwo. Do 1942 roku prowadził on samodzielnie sklep, co budziło niemałe poirytowanie niemieckich urzędników. Po konfiskacie Górniak pracował dalej w swoim sklepie, ale oficjalnie był już pracownikiem towarzystwa⁶⁵⁴. Również Stanisław Rybarczyk pozwolono prowadzić dalej własny sklep rybny⁶⁵⁵. Takie rozwiązanie stosowano zapewne również w przypadku innych zakładów handlowych. Na dzień 30 czerwca 1943 roku w poznańskim oddziale Towarzystwa Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych pracowało 4805 osób, określanych jako „Nie – Niemcy” (*Nichtdeutsche*)⁶⁵⁶. Były to osoby, które pracowały w skonfiskowanych sklepach na rzecz towarzystwa.

Polakom pozostawiano jako miejsce pracy również sklepy, które nie zostały przejęte przez towarzystwo. Na sklep taki nakładano konfiskatę, określaną jako „środek bezpieczeństwa” (*Sicherungsmaßnahme*), ale nie wyznaczano dla niego zarządcy komisarycznego. Polak, który został wywłaszczony i podlegał oficjalnie Urzędowi Powierniczemu, pracował dalej w sklepie, ale był pozbawiony dochodów z prowadzenia działalności. Tak jak w placówkach handlowych, które podlegały Towarzystwu Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych, majątek i dochód sklepu

⁶⁵¹ BArch, R 88/II, sygn. 24; J. Deresiewicz, *Okupacja niemiecka na ziemiach polskich...*, s. 63 – 64

⁶⁵² C. Łuczak, *Działalność Towarzystwa Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych...*, s. 47

⁶⁵³ BArch, R 88/II, sygn. 21, k. 107

⁶⁵⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 9911

⁶⁵⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 10083

⁶⁵⁶ BArch, R 88/II, sygn. 23, k. 65 – 66

stawał się własnością organów administracji powierniczej⁶⁵⁷.

Polacy pracujący w sklepach towarzystwa jako kierownicy lub też ekspedienci podlegali kontroli niemieckich kierowników lub pracowników biur rejonowych. Za swoją pracę otrzymywali oni wynagrodzenie, które było jednak wyraźnie niższe od wynagrodzenia Niemców pracujących na tych samych stanowiskach⁶⁵⁸.

Towarzystwo w początkach swojej działalności sprawowało wyłącznie zarząd komisaryczny nad przejętymi obiektami handlowymi i podlegało w zakresie dysponowania przejętym mieniem wytycznym Głównego Urzędu Powierniczego Wschód. Dopiero w marcu 1942 roku udało się mu uzyskać zezwolenie na kupno przejętych przedsiębiorstw⁶⁵⁹. W przypadku pozostających w administracji towarzystwa sklepów w Poznaniu praktycznie wszystkie przedsiębiorstwa handlowe zostały wykupione od Urzędu Powierniczego w roku 1943. Charakterystyczne jest to, że wszystkie akta sprzedaży, poza pojedynczymi dokumentami, noszą jedną z czterech dat: 27 marca 1943⁶⁶⁰, 4 maja 1943⁶⁶¹, 28 maja 1943⁶⁶² lub 31 sierpnia 1943⁶⁶³. Zaledwie kilka obiektów zostało kupionych w innych dniach tego roku⁶⁶⁴. Trzy placówki handlowe Urząd Powierniczy sprzedał natomiast w roku 1944. Były to: wspomniany już import towarów kolonialnych Cygański i Semma⁶⁶⁵, również już omawiany sklep Friedricha Quirama⁶⁶⁶ oraz sklep spożywczy Józefa Sikorskiego⁶⁶⁷. Natomiast sklep Wacława Nadachowskiego został wykupiony przez towarzystwo w listopadzie 1942 roku⁶⁶⁸.

Każdy akt kupna zawierał trzy daty. Pierwszą z nich była data podpisania umowy z Urzędem Powierniczym, drugą – data obowiązywania umowy, która była zawsze wcześniejsza od pierwszej daty, oraz trzecią – datę oficjalnego zatwierdzenia umowy przez administrację powierniczą. Tak wyglądała chociażby umowa kupna sklepu Janiny Claus. Oficjalnie spółka kupiła sklep 27 marca 1943 roku, lecz jej prawa

⁶⁵⁷ Por. sklep Anny Bartosiewicz w Lesznie, zob. APP, HTO, Poznań, sygn. 9684

⁶⁵⁸ C. Łuczak, *Działalność Towarzystwa Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych...* s. 51 – 52, 59

⁶⁵⁹ I Z.Dok I – 576, (t.3), Rundschreiben betr. Übertragung von Kriegsteilnehmerbetrieben auf dem Sektor Handel an die Auffangesellschaften zu echtem Eigentum, [w:] *Mitteilungsblatt der HTO*, nr 3, 1.8.1942, k. 121 – 122

⁶⁶⁰ APP, HTO, Poznań, np. sygn.9812, 9831, 10007, 10020

⁶⁶¹ APP, HTO, Poznań, np. sygn.9818, 9858, 10109, 10111

⁶⁶² APP, HTO, Poznań, np. sygn. 9825 – 9827, 9908 – 9910, 10057, 10104

⁶⁶³ APP, HTO, Poznań, np. sygn. 9810, 9844, 10084, 10085 – 10086

⁶⁶⁴ APP, HTO, Poznań, np. sygn.9905, 9932 – 9936 itd.

⁶⁶⁵ APP, HTO, Poznań, np. sygn. 9848 – 9857

⁶⁶⁶ APP, HTO, Poznań, np. sygn. 10075 – 10078

⁶⁶⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 10102

⁶⁶⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 10024 - 10025

do tego sklepu zostały cofnięte do października 1941, czyli do dnia mianowania towarzystwa zarządcą komisarycznym. Była to praktyka stosowana we wszystkich umowach kupna – sprzedaży podpisywanych pomiędzy omawianą spółką a HTO. W ten sposób oficjalnie towarzystwo nabywało prawo własności do danego obiektu z datą wcześniejszą niż podpisanie umowy. Każda umowa sprzedaży – kupna musiała zostać zatwierdzona przez Urząd Powierniczy. W przypadku sklepu Janiny Claus nastąpiło to 16 kwietnia 1943 roku, czyli niecały miesiąc po sporządzeniu umowy⁶⁶⁹.

W umowie określano cenę, za jaką poznańska placówka powiernicza sprzedawała Towarzystwu Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny dany obiekt. W cenie tej zawierano wartość towaru znajdującego się w danym sklepie oraz inwentarz sklepu (przeważnie meble sklepowe)⁶⁷⁰. Podobnie szacowano wartość sklepu, gdy sprzedawano go żołnierzowi. Cena ta zawierała również wartość towaru oraz inwentarz⁶⁷¹. Od momentu sprzedaży sklep był wyjęty spod administracji powierniczej i przechodził na własność spółki. Dopiero wówczas towarzystwo mogło sprzedać placówkę handlową żołnierzowi.

Powszechną praktyką przyjęto przy sprzedaży placówki handlowej nowemu nabywcy było zaniżanie rzeczywistej wartości towarów i wyposażenie sklepu. Dla przykładu w składzie żelaza i materiałów budowlanych J. Ollech w Gnieźnie wyliczono wartość wyposażenia i towarów w nim się znajdujących na 70.600 RM. Urzędnicy zamierzali jednak sprzedać sklep za 20 tys. RM. Za podstawę wyliczenia takiej ceny sprzedaży przyjęto średni zysk netto uzyskiwany przez zarządcę komisarycznego w latach 1940 i 1941. Pominięto zupełnie inne dane. W tym wypadku nabywcą sklepu miał być jego zarządcą komisaryczny, Günther Erdmann. Ostatecznie jednak ze względu na przebieg wojny nie doszło do sfinalizowania umowy⁶⁷². W kolejnej części pracy omówione zostaną innego przykłady tego typu praktyk.

Należy zaznaczyć także, że prawie na wszystkich zbadanych dokumentach kupna - sprzedaży pojawia się nazwisko Ernsta Hardta, który był pracownikiem Urzędu Powierniczego w Poznaniu. Podczas podpisywania umowy występował on w roli likwidatora (*Abwickler*) lub zamiennie pełnomocnika ds. sprzedaży (*Verkaufsbeauftragte*). Zadaniem Hardta było przeprowadzenie i nadzorowanie z

⁶⁶⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 9847

⁶⁷⁰ BArch, R 88 I, sygn. 27

⁶⁷¹ C. Łuczak, *Działalność Towarzystwa Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych...*, s. 42

⁶⁷² HTO, Poznań, sygn. 8940 – 8941

ramienia Urzędu Powierniczego całego procesu sprzedaży. Formalnie w dniu podpisania umowy Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych było pozbawiane funkcji zarządcy komisarycznego danego obiektu. Na to miejsce osadzano Hardta, który był odpowiedzialny za podpisanie umowy. Po zatwierdzeniu umowy przez placówkę powierniczą Hardt był odwoływany ze swojego stanowiska. Taką praktykę prawną przyjęto w przypadku wszystkich transakcji pomiędzy obiema instytucjami. Czasami zamiast Hardta rolę likwidatora przejmował Ernst Fritze⁶⁷³, który był wcześniej pełnomocnikiem Urzędu Powierniczego ds. konfiskaty i likwidacji zakładów przemysłu tekstylnego w Łodzi⁶⁷⁴.

Towarzystwo wykupiło praktycznie wszystkie przedsiębiorstwa handlowe, w których było zarządcą komisarycznym. Jednym z nielicznych wyjątków był sklep spożywczy Katarzyny Witkiewicz. Początkowo spółka została jego właścicielem, ale później (w sierpniu 1943 roku) został on sprzedany dotychczasowemu współpowiernikowi sklepu, którym była Ella Silling⁶⁷⁵.

2. Konfiskaty warsztatów rzemieślniczych

Jak przedstawiono w tabeli nr 3 w Kraju Warty zagrabionych zostało do końca kwietnia 1943 roku 20 720 warsztatów rzemieślniczych. Co piąty z nich został zamknięty i zlikwidowany. Konfiskowane i zamykane były przede wszystkim małe zakłady rzemieślnicze⁶⁷⁶. Sprzedano łącznie 5 681 zakładów rzemieślniczych, czyli 27% spośród wszystkich zajętych. Oznacza to, że pod zarządem komisarycznym pozostała ponad połowa przejętych warsztatów. W stosunku do zakładów handlowych i przedsiębiorstw przemysłowych odsetek pozostawionych pod administracją powierniczą warsztatów rzemieślniczych był szczególnie duży. Wiele z nich pozostawiano w rękach polskich, nie likwidując ich i nie przekazując niemieckim zarządcom komisarycznym⁶⁷⁷. Było to spowodowane tym, że warsztaty te nie przedstawiały dla Niemców większej wartości. Poza tym brakowało chętnych do ich

⁶⁷³ np. podczas sprzedaży Towarzystwu sklepu kolonialnego Julianny Szamańskiej, APP, HTO, Poznań, sygn. 10126

⁶⁷⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 35, k. 5

⁶⁷⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 10157

⁶⁷⁶ I.Z. Dok. I – 784, s. 29

⁶⁷⁷ *Rzemiosło w Wielkopolsce 1945 – 1957. Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Poznaniu*, pod red. Tadeusza Wiesiołowskiego, Poznań 1959, s. 16

przejęcia.

Przyjmując, iż w Kraju Warty liczba warsztatów rzemieślniczych wynosiła ok. 60 tys., stwierdzić można, że tylko 1/3 z nich została przejęta przez administrację powierniczą.

Tab. 3. Liczba warsztatów rzemieślniczych skonfiskowanych w Kraju Warty w latach 1939 – 1943

	Liczba warsztatów rzemieślniczych			
	skonfiskowanych	sprzedanych	zlikwidowanych	pozostałych pod zarządem powierniczym
Urząd Powierniczy w Poznaniu	8.599	1.830	2.230	4.539
Filia Urzędu Powierniczego w Łodzi	12.121	3.851	1.967	6.303
Razem	20.720	5.681	4.197	10.842

Źródło: APP, HTO, Poznań, sygn. 102, Tätigkeitsbericht der Treuhandstelle Posen (einschl. Litzmannstadt) zum Besuch Bürgerm. dr Winkler und [...] Herren vom Vierjahresplan sowie des Gauleiters am 12. Mai 1943 (mit Unterlagen), k. 7 – 8, stan na dzień 30 kwietnia 1943 roku

Podobnie jak w przypadku handlu i częściowo w przemyśle przekształcenia własnościowe dokonywane w rzemiośle służyć miały przede wszystkim w wypełnianiu zadań narodowościowych⁶⁷⁸. Rzemiosło miało być „pionierem niemieckości” na Wschodzie (*Pionier des Deutschtums*)⁶⁷⁹. Cel ten był osiągnięty poprzez konfiskatę polskich zakładów rzemieślniczych i przekazywanie ich niemieckim przesiedleńcom. Niemieccy rzemieślnicy mieli stworzyć fundament nowej struktury osadniczej na Wschodzie⁶⁸⁰. Nazistowscy planiści w zakresie przebudowy społecznej zakładali, że budowa „zdrowego” (*gesund*) społeczeństwa na ziemiach zajętych przez Trzecią Rzeszę będzie możliwa wtedy, jeżeli zostanie utrzymany „równy stosunek pomiędzy rolnikami i rzemieślnikami” (*das gleiche Zahlneverhältnis zwischen Bauern und Handwerkern*)⁶⁸¹.

Rzemieślnicy sprowadzani na Wschód odpowiadać mieli kryteriom politycznym i rasowym. Selekcja rasowa wobec tej grupy osiedleńców była szczególnie

⁶⁷⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 42, k. 8, protokół ze spotkania KVM w Urzędzie Powierniczym w Poznaniu z dnia 5 marca 1940 roku; BArch, R 2, sygn. 56155, k. 250

⁶⁷⁹ *Ein Jahr nationalsozialistischer Handwerksaufbau im Reichsgau Wartheland*, [w:] Warthegau – Wirtschaft, 1940, nr 12

⁶⁸⁰ U. Schade, *Das Handwerk...*, s. 60

⁶⁸¹ I. Z. Dok. I – 784, s. 27 – 28

drobiazgowa. Spośród kandydatów były wybierane osoby o odpowiednich kwalifikacjach politycznych i gotowe do podjęcia „walki narodowościowej” na Wschodzie⁶⁸². „Biurokratyczna powolność procesu” (*bürokratische Schwerfälligkeit des Verfahrens*) kontroli politycznej i rasowej przeprowadzanej przez GVSS była główną przyczyną braku odpowiedniej liczby osób do przejmowania zakładów rzemieślniczych na ziemiach włączonych⁶⁸³. W niektórych wypadkach kontrola potencjalnego zarządcy komisarycznego i nabywcy warsztatu rzemieślniczego trwała nawet rok⁶⁸⁴. Niedobór niemieckich rzemieślników był poważnym i powszechnie znanym problemem, z którym władze niemieckie nie potrafiły się uporać przez cały okres wojny⁶⁸⁵. Próba pokonania tych trudności była szeroka akcja werbunkowa przeprowadzona w Niemczech (tzw. *Ostbewerbung*). W jej ramach zakładano sprowadzenie co najmniej kilku tysięcy rzemieślników z Rzeszy. Sam proces weryfikacji polityczno – rasowej (*Ostbewerbungsverfahren*) miał być przyspieszony, m.in. poprzez zniesienie obowiązkowej hierarchii nabywców⁶⁸⁶. W Kraju Warty powołany został w grudniu 1940 roku specjalny sztab ds. sprowadzenia rzemieślników (*Handwerkseinsatzstab*). W jego skład oprócz przedstawicieli z Izby Rzemieślniczej w Poznaniu weszli również przedstawiciele Wyższego Dowódcy SS i Policji. Za cel postawiono sobie sprowadzenie 2 tys. rzemieślników z Rzeszy oraz Besarabii i Bukowiny⁶⁸⁷. Plany te nie zostały jednak wcielone w życie. Przez cały okres okupacji, pomimo zapowiedzi, utrzymano narzuconą przez GVSS kolejność nabywania skonfiskowanych zakładów rzemieślniczych, ograniczając tym samym udział Niemców ze „Starej Rzeszy” w podziale polskiego mienia. Główną grupą nabywców pozostali przesiedleńcy z państw bałtyckich⁶⁸⁸. Utrzymanie takiego stanu rzeczy argumentowano niskimi „kwalifikacjami rasowymi kandydatów” (*die rassische Eignung der Bewerber*) z

⁶⁸² U. Schade, *Das Handwerk...*, s. 52 – 53

⁶⁸³ APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 185, APP, HTO, Poznań, sygn. 101, Arbeitsbericht über die Tätigkeit des Handwerksreferates der Treuhandstelle Posen k. 48

⁶⁸⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 11823, pismo GVSS dotyczące kontroli personalnej Heinricha Grimmicha, powiernika zakładu stolarskiego Józefa Taczkowskiego z Poznania. Pismo zostało wydane przy okoliczności kupna zakładu przez Niemca. Nie została podana przyczyna tak długiego oczekiwania na decyzję GVSS.

⁶⁸⁵ Max Winkler określił tę sytuację jako „bardzo smutny rozdział” (*ein ganz trauriges Kapitel*) w działalności HTO, zob: BArch, R 144, sygn. 319, Treuhandbesprechung in der Haupttreuhandstelle Ost am 23. und 24. Juli 1940, s. 18

⁶⁸⁶ BArch, R 144, sygn. 319, Treuhandbesprechung in der Haupttreuhandstelle Ost am 23. und 24. Juli 1940, s. 7; APP, HTO, sygn. 112; I.Z. Dok I – 784, s. 26

⁶⁸⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 141

⁶⁸⁸ B. Rosenkötter, *Treuhandpolitik...*, s. 216

Rzeszy⁶⁸⁹. Wydaje się jednak, że cała sytuacja była spowodowana przede wszystkim niechęcią Niemców do przesiedlenia się na Wschód i przejmowania małych, niejednokrotnie karłowatych i pustych zakładów, których całe wyposażenie zostało rozkradzione⁶⁹⁰.

Aby rozwiązać problem braku zarządców komisarycznych i niewystarczającego wyposażenia zakładów rzemieślniczych, Niemcy postanowili utworzyć w 1941 roku – na wzór rozwiązania przyjętego w przypadku zakładów handlowych – Spółkę do spraw Rozwoju Rzemiosła na Wschodzie (*Handwerksaufbau Ost, HWO*). Jej założycielami były HTO i *Reichsstand des deutschen Handwerks*, centralna organizacja, która zrzeszała rzemieślników w Trzeciej Rzeszy. Zadanie spółki polegało głównie na przygotowywaniu dla niemieckich rzemieślników warsztatów i mieszkań, tak aby odpowiadały one niemieckim potrzebom⁶⁹¹. Spółka dysponowała budżetem w wysokości 5 mln RM. Z pieniędzy tych do końca 1942 roku wyremontowano na ziemiach wcielonych 241 zakłady rzemieślnicze. Prawie 400 znajdowało się w przebudowie. W Kraju Warty poddano renowacji zaledwie 63 warsztaty rzemieślnicze. Była to niewielka część z prawie 10 tys. zakładów skonfiskowanych do października 1942 roku⁶⁹². Przeważnie przebudowywano warsztaty przewidziane dla żołnierzy niemieckich⁶⁹³. Sposób wydatkowania pieniędzy oraz wyboru zakładów rzemieślniczych do renowacji był niejednokrotnie poddawany krytyce⁶⁹⁴.

Poza HWO pieniądze dla przesiedlanych rzemieślników przekazywał także Urząd Powierniczy w Poznaniu oraz poszczególni landraci. Pieniądze te były przeznaczane przede wszystkim na prace remontowe⁶⁹⁵.

Problem braku niemieckich zarządców komisarycznych i nabywców skonfiskowanych placówek rzemieślniczych dostrzegały centralne władze HTO. W 1940 roku kierownik wydziału ds. handlu i rzemiosła w Głównym Urzędzie Powierniczym Wschód w Berlinie, Helmut Stellrecht, twierdził wprost, że sensowniejsze jest zatrzymanie jak najdłużej polskiego rzemieślnika, który dobrze

⁶⁸⁹ BArch, 43/II, Reichskanzlei, sygn. 647B, k. 10 – 11

⁶⁹⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 101, Arbeitsbericht über die Tätigkeit des Handwerksreferates der Treuhandstelle Posen k. 45

⁶⁹¹ U. Schade, *Das Handwerk...*, s. 54

⁶⁹² APP, HTO, sygn. 1, k. 184

⁶⁹³ BArch, R 144, sygn. 319, Niederschrift über die Tagung der Leitstellenleiter vom 6. und 7. Oktober 1941, s. 9 – 10

⁶⁹⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 141, pismo do dr Böttchera dot. HWO

⁶⁹⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 102, k. 12; APP, HTO, Poznań, sygn. 141, Zuschüsse für die Instandsetzung von Handwerksbetrieben,

wykonuje swoją pracę niż przekazywanie jego zakładu zarządcy komisarycznemu, niemającemu pojęcia o rzemiośle. Dodał jednak, że gdyby pojawił się odpowiedni kandydat, należało polskiego rzemieślnika niezwłocznie wywłaszczyć⁶⁹⁶.

W wielu przypadkach zaraz po dokonaniu konfiskaty warsztaty były zamykane i likwidowane. Dotyczyło to tych, które w przekonaniu niemieckiej administracji nie zapewniały „możliwości rozwoju” (*keine Ausbaumöglichkeit*), a ich właściciele byli zatrudniani jako pracownicy w zakładach zarządzanych przez Niemców⁶⁹⁷. W ten sposób zlikwidowany został w 1940 roku zakład malarski Romana Dobrzyńskiego, mieszczący się na ul. Ratajczaka 19⁶⁹⁸. Po przejściu przez Urząd Powierniczy zlikwidowany został także zakład stolarski Ludwika Kropaczewskiego na poznańskiej Wildzie⁶⁹⁹. Po zamknięciu danego zakładu sporządzano inwentarz mienia znajdującego się w warsztacie i przystępowano do jego wyprzedaży. Nabywcami byli przeważnie inni rzemieślnicy⁷⁰⁰. Przykładowo inwentarz zlikwidowanego zakładu fryzjerskiego Kazimierza Paczkowskiego został sprzedany za 640 RM⁷⁰¹. Na 1600 RM wyceniono z kolei mienie zakładu budowlanego Antoniego Kowalskiego zlokalizowanego w Poznaniu przy ul. Sielskiej 46. Zakład został skonfiskowany i zlikwidowany w 1943 roku⁷⁰². Skonfiskowano także i zlikwidowano skład rzeźnicki należący do Romana Połczyńskiego. Wyposażenie zakładu wykupiła m.in. firma „Focke – Wulff”⁷⁰³. W styczniu 1942 roku Urząd Powierniczy nakazał likwidację zakładu fryzjerskiego Stefana Cieślińskiego. Dopiero miesiąc po „wyciszeniu” (*stilllegen*) zakład został formalnie skonfiskowany i przeszedł na własność Trzeciej Rzeszy⁷⁰⁴. Zamknięty został także zakład krawiecki wraz z galanterią męską Ludwika Graczyka, który znajdował się przy ul. Ratajczaka 39. W przypadku tej likwidacji nie dokonano nawet konfiskaty. Zakład został zamknięty po zewidencjonowaniu. Zakład Graczyka nie funkcjonował już od wybuchu wojny. Można się domyślać, że mienie zakładu zostało zrabowane, w związku z czym zrezygnowano z konfiskowania pustego warsztatu⁷⁰⁵. Podobnie

⁶⁹⁶ BArch, R 2, sygn. 56155, k. 250 (s. 96 sprawozdania), Arbeitstagung der Treuhandstellen bei der Haupttreuhandstelle Ost, Berlin, 5 i 6 lutego 1940 roku

⁶⁹⁷ U. Schade, *Das Handwerk...*, s. 23

⁶⁹⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 11711

⁶⁹⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 11750

⁷⁰⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 11844 – 11845

⁷⁰¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 11770

⁷⁰² APP, HTO, Poznań, sygn. 11747

⁷⁰³ APP, HTO, Poznań, sygn. 11778

⁷⁰⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 11706

⁷⁰⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 11723

przeprowadzono likwidację przedsiębiorstwa architektoniczno – budowlanego Czesława Szyperskiego, działającego przy ul. Słowackiego 10⁷⁰⁶. Inaczej natomiast ukształtowały się wojenne losy zakładu stolarskiego Stanisława Grzędowskiego. Zakład znajdował się przy ul. Poznańskiej 50. Początkowo był przewidziany do likwidacji. Zrezygnowano jednak z tego pomysłu, ponieważ z usług stolarskich zakładu korzystał Wyższy Dowódca SS i Policji. Grzędowski produkował dla niego drzwi i okna. Prawdopodobnie były one przeznaczone dla nowego gmachu HSSPF przy pobliskiej ul. Kochanowskiego. Likwidacja zakładu Polaka została wstrzymana na wyraźne polecenie HSSPF. Dopiero po wykonaniu wszystkich prac Urząd Powierniczy mógł zamknąć w czerwcu 1942 roku warsztat Grzędowskiego⁷⁰⁷.

Drugą dużą grupę zakładów rzemieślniczych, które zostały zamknięte przez Urząd Powierniczy, były warsztaty, które skonfiskowano Polakom i dla których wyznaczono zarządców komisarycznych. Oznacza to, że planowano utrzymać te zakłady, przynajmniej czasowo, i znaleźć dla nich niemieckich nabywców.

Dla zakładu Józefa Pendowskiego, w którym wytwarzane były oznaki, wyroby emaliowe i złotnicze Urząd Powierniczy wyznaczył w grudniu 1939 roku na zarządcę komisarycznego Niemca bałtyckiego, Wilhelma Müllera. Po śmierci Müllera zakład przejął po ojcu jego syn, Theodor. Jednak w 1940 roku został on powołany do Wehrmachtu. W związku z tym w sierpniu 1940 roku Urząd Powierniczy zlikwidował warsztat Pendowskiego, wyprzedając jego całe wyposażenie za 4,5 tys. RM⁷⁰⁸. Zamknięty został także zakład instalacyjny Leona Holasza przy ul. Kościelnej. Jego zarządcą komisarycznym był Gustav Beckmann, Niemiec bałtycki. Gdy został on powołany do wojska, zakład zamknięto⁷⁰⁹. Zakład mechaniczno – ślusarski Kazimierza Piaseckiego został skonfiskowany w sierpniu 1940 roku. Jego powiernikiem mianowano Wernera Schiefnera. Gdy otrzymał on wezwanie do stawienia się w Wehrmachcie, Urząd Powierniczy odwołał go z funkcji i mianował nowego zarządcę komisarycznego Rudolfa Demnitz. Demnitz był członkiem Narodowosocjalistycznego Korpusu Kierowców. Przejęty zakład przerobił na garaż. Gdy i jego powołano do armii, zakład został zlikwidowany, ponieważ „nie oferował on możliwości egzystencji dla niemieckiego rzemieślnika” (*der Betrieb einem deutschen*

⁷⁰⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 11821

⁷⁰⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 11725

⁷⁰⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 11772

⁷⁰⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 11729

Handwerker keien Existenzmöglichkeit bietet). Wyposażenie warsztatu (garażu) wyprzedano⁷¹⁰. Zakład fryzjerski Antoniego Szambelana, mieszczący się przy ul. Dąbrowskiego 52, skonfiskowano dopiero w październiku 1943 roku. Wyznaczono dla niego zarządcę komisarycznego, Martina Rennera, Niemca z Bukowiny. Renner nie pełnił długo swojej funkcji, ponieważ pół roku później zakład został zlikwidowany⁷¹¹. Późno wywłaszczono także Franciszka Ławińskiego z jego zakładu mechanicznego, bowiem dopiero w kwietniu 1943 roku. Późną konfiskatę tłumaczyć można tym, że zakład ten wykonywał od początku wojny prace dla Wehrmachtu. Konfiskatę nałożono w „trakcie ogólnej akcji likwidacyjnej” (*im Zuge der allgemeinen Schliessungsaktion*). Uniknął on jednak zupełnej likwidacji, ponieważ został przejęty przez Hansa Kaisera. Kaiser prowadził od grudnia 1943 roku własny zakład mechaniczny⁷¹². W ramach tej samej akcji „totalnego zamykania” (*Totalschliessungsaktion*)⁷¹³ skonfiskowany i zlikwidowany został w 1943 roku zakład fryzjerski Józefa Majchrzaka przy ul. Polnej⁷¹⁴. Nieznane pozostają losy zakładu stolarskiego, który należał do Ignacego Czajki. Jego właściciel został wysiedlony, a zakład skonfiskowano dopiero w 1943. Prawdopodobnie został też wtedy zlikwidowany⁷¹⁵.

Podobnie jak w przypadku placówek handlowych nieznany pozostaje rozmiar akcji likwidacyjnych w polskim rzemiośle. Sądzić jednak można, że akcje te objęły zarówno warsztaty, które zostały skonfiskowane przez Urząd Powierniczy, jak i pozostałe, których nie zajęto do 1943 roku.

Zupełnej likwidacji zakłady rzemieślnicze unikały wówczas, kiedy realizowały zlecenia dla firm niemieckich, administracji komunalnej lub Wehrmachtu. W wielu wypadkach likwidacja była jednak tylko odroczone w czasie.

W październiku 1940 roku Urząd Powierniczy „wyciszył” zakład stolarski Józefa Tucholskiego, funkcjonujący od wielu lat w poznańskiej dzielnicy Śródka. Pomimo tego w zakładzie produkowane były prawie przez cały okres wojny meble dla sklepu Friedricha Quirama. Służył też jako magazyn firmy. Został skonfiskowany dopiero w sierpniu 1944 roku⁷¹⁶. Podobnie ukształtowała się prawna sytuacja zakładu stolarskiego Władysława Chmielnika. Warsztat został skonfiskowany w lutym 1942

⁷¹⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 11774

⁷¹¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 11818

⁷¹² APP, HTO, Poznań, sygn. 11757

⁷¹³ APP, HTO, Poznań, sygn. 11790

⁷¹⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 11760

⁷¹⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 11707

⁷¹⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 11825

roku. Chmielnik nadal jednak prowadził swój zakład. Nie został on zlikwidowany, ponieważ w warsztacie wykonywano prace dla kliniki kobiecej (*Gaufrauenklinik*) w Poznaniu⁷¹⁷. Dzięki zleceniom z armii nie zamknięto warsztatu Juliusa Röhra, produkującego koszyki⁷¹⁸. W ten sam sposób ocalił swój zakład przy ul. Półwiejskiej 30 hydraulik Przybylski (imię nieznane). Przybylski pracował dla Wehrmachtu i kolei niemieckich⁷¹⁹. Zakład hydrauliczny Władysława Tomaszewskiego przy ul. Głogowskiej 193 przejął w 1940 roku bez zgody Urzędu Powierniczego Wilhelm Fahrendorf. Gdy Fahrendorf został wydalony (*ausgewiesen*) z Kraju Warty, Tomaszewski odzyskał swój warsztat i mógł go dalej prowadzić. Polak wykonywał zlecenia dla Urzędu Miasta⁷²⁰. Inaczej wyglądały wojenne losy zakładu obuwniczego Karola Małolepszego. Małolepszy przejął zakład od swojego ojca. Na początku wojny zgłosił się do niego Mathies Lemanowitz, osiadły w Poznaniu Rosjanin niemieckiego pochodzenia, twierdząc, że ojciec właściciela zaciągnął u niego znaczną pożyczkę, której nie spłacił. W związku z tym Lemanowitz wywłaszczył Polaka i przejął jego zakład. Małolepszy został przywrócony do swojego przedsiębiorstwa dopiero w 1941 roku, kiedy Urząd Powierniczy nałożył na zakład konfiskatę. Zakład stał się własnością państwa niemieckiego. Podwójnie wywłaszczony Małolepszy mógł pracować w swoim zakładzie jako pracownik najemny. W 1944 roku zakład otrzymał od DWM zlecenie na produkcję lekkiego obuwia robotniczego z „odpadów” (*Abfallmaterial*). W planach Urzędu Powierniczego zakład był przewidziany do przejęcia przez żołnierza. Ze względu na przebieg wojny nie zostały one jednak zrealizowane⁷²¹.

Istniała także grupa zakładów, które po skonfiskowaniu zostały sprzedane Niemcom.

Theodor Behrsing, Niemiec bałtycki, wykupił za 15,5 tys. RM w marcu 1942 roku przedsiębiorstwo Józefa Koski. Koska prowadził przed wojną przy al. Marcinkowskiego 21 skład instalatorski wraz z urządzeniami blacharskimi, budowlanymi i sanitarnymi. Behrsing przejął skład już na początku wojny. Na zarządcę komisarycznego wyznaczyła go Izba Przemysłowo – Handlowa. W marcu 1940 roku konfiskaty dokonał Urząd Powierniczy. W międzyczasie przeniesiono zakład na ul.

⁷¹⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 11705

⁷¹⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 11726

⁷¹⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 11788

⁷²⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 11824

⁷²¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 11761

Dominikańską⁷²².

Niemiec z Bukowiny, Jacob Kuzinka, stał się właścicielem zakładu budowlanego Maksymiliana Łabackiego. Łabacki został wywłaszczony i wysiedlony w 1939 roku. Kuzinka nabył jego zakład w styczniu 1943 roku za cenę 830 RM⁷²³.

Zakład ślusarski Jana Witajewskiego wykupił w styczniu 1943 roku Władislaus Ratajczak⁷²⁴. Ernst Schnierl nabył zakład mięsny Ignacego Jezierskiego⁷²⁵. Zakład stolarski Władysława Bocheńskiego z ul. Dąbrowskiego został sprzedany w 1942 roku Hansowi Rathfelderowi. Rathfelder zapłacił za niego prawie 11 tys. RM⁷²⁶.

Największą liczebnie grupę warsztatów rzemieślniczych stanowiły jednak te, dla których po skonfiskowaniu wyznaczono zarządcę komisarycznego, ale których nie sprzedano. Pozostały one *de facto* przez całą okupację pod administracją Urzędu Powierniczego.

W sierpniu 1940 roku poznańska ekspozytura HTO zajęła warsztat naprawy samochodów Aleksandra Kruzy „Auto – stop”. W warsztacie przez cały okres wojny zarząd komisaryczny pełniło trzech powierników⁷²⁷. Rosalie Merimaa, Niemka bałtycka, pełniła przez cały okres wojny zarząd komisaryczny w składzie futer Mariana Bąka oraz w drugim składzie futer, który należał do Mariana Goździewicza. Warsztat Goździewicza został zlikwidowany, a jego wyposażenie przeniesiono do zakładu Bąka⁷²⁸. niesprzedana pozostała także piekarnia i cukiernia Ludwika Bręczewskiego. Jej drugi zarządcą komisaryczny, Paul Stange, złożył wniosek o kupno piekarni. Nie został on jednak rozpatrzony przez Urząd Powierniczy⁷²⁹. Podobnie wyglądała sytuacja piekarni Kamińskiego (najprawdopodobniej Franciszka Kamińskiego, przy ul. Marszałka Focha 85). Jej powiernik, Bruno Steinberg miał zamiar nabyć ją od Urzędu Powierniczego⁷³⁰. Pod zarządem komisarycznym pozostały także dwa zakłady stolarskie: Waleriana Dopieralskiego przy ul. Wenecjańskiej 7⁷³¹ i Stanisława Drygasa przy ul. Piaskowej 3⁷³². Arnold Nickel, zarządcą komisaryczny skonfiskowanego

⁷²² APP, HTO, Poznań, sygn. 11742

⁷²³ APP, HTO, Poznań, sygn. 11753 – 11754; M. Rutowska, *Lager Głowno...*, s. 328

⁷²⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 11842

⁷²⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 11695

⁷²⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 11701

⁷²⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 11693

⁷²⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 11694

⁷²⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 11702 – 11703

⁷³⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 11734 – 11735

⁷³¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 11712

⁷³² APP, HTO, Poznań, sygn. 11714

Józefowi Kluczyńskiemu sklepu z artykułami elektrotechnicznymi „Grom”, złożył również wniosek o kupno placówki. Nie został on rozpatrzony⁷³³. Bez odpowiedzi pozostawiono także wniosek o kupno zakładu złożony przez Bernharda Eybe, który pełnił zarząd komisaryczny w warsztacie malarskim Czesława Mikołajskiego⁷³⁴. W marcu 1940 roku skonfiskowane zostało przedsiębiorstwo budowlane Feliksa Kollata. Już w listopadzie 1939 roku zarząd powierniczy nad sklepem przejął z ramienia Izby Przemysłowo – Handlowej Hans Pracht. W 1944 roku został on odwołany, a jego miejsce zajął żołnierz Oskar Ritter. Ritter zabiegał o kupno przedsiębiorstwa, jednak Urząd Powierniczy nie zdążył zająć się jego wnioskiem⁷³⁵. Zarząd komisarycznym przez cały okres wojny objęty był również zakład budowlany Józefa Nogali. Był to jeden z większych zakładów tego typu w Poznaniu. Urząd Powierniczy skonfiskował go w maju 1940 roku. Na pierwszego zarządcę wyznaczył Aloisa Nitsche. Drugim został w październiku 1944 roku Erhard Klaus. W okresie powiernictwa Nitschego w zakładzie wykorzystywano pracę przymusową Żydów. Zakład nie został sprzedany⁷³⁶. Paul Strobel był od października 1939 roku zarządcą komisarycznym składu rzeźniczego Kazimierza Przybyły. Jego brat, Adolf Strobel pełnił funkcje powiernika w składach rzeźniczych Romana i Stanisława Dawidowskich. Przeciwno Adolfowi Stroblowi toczyło się śledztwo gestapo, ponieważ zdefraudował pieniądze, należące do sklepu. Prawdopodobnie w proceder ten był zamieszany również jego brat. Konsekwencją tego było wstrzymanie sprzedaży Niemcom skonfiskowanych placówek handlowych. Jednak oboje nie stracili funkcji zarządców komisarycznych⁷³⁷. Inaczej rozwiązano sytuację z zarządcą komisarycznym składem materiałów i konfekcji męskiej Antoniego Romanowskiego przy ul. 27 Grudnia. Zarządcą komisarycznym sklepu był od maja 1940 roku Hans Wincenty, Niemiec z Rzeszy. Na początku lutego 1942 roku Wincenty trafił do więzienia z bliżej nieokreślonych powodów. Urząd Powierniczy musiał odwołać w takiej sytuacji zarządcę komisarycznego. Bezpośredni zarząd nad sklepem objęli Ernst Fritze i Wilhelm Duhrmann, pracownicy Urzędu Powierniczego. Sklep pozostał pod administracją powierniczą do końca wojny⁷³⁸. Nie zrealizowano również sprzedaży przedsiębiorstwa robót inżynierskich Władysława Urbaniaka

⁷³³ APP, HTO, Poznań, sygn. 11739

⁷³⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 11763

⁷³⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 11741

⁷³⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 11768

⁷³⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 11781 – 11787

⁷³⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 11796 – 11799, 11839

(Droga Dębińska 10). W zakładzie urzędowało w sumie 5 zarządców komisarycznych. Jednym z nich był Ernst Lücke, prezydent Izby Rzemieślniczej w Poznaniu. Trzech zarządców zostało powołanych w ramach *Ostbewerbung* i zabiegało o kupno przedsiębiorstwa. Ostatecznie jednak nie zostało ono sprzedane⁷³⁹. Uzasadniano to brakiem zainteresowanych kupnem zakładu⁷⁴⁰.

Z problemem braku Niemców do objęcia skonfiskowanych warsztatów rzemieślniczych władze niemieckie musiały poradzić sobie również w innych miastach Kraju Warty. Podobnie jak w Poznaniu wiele warsztatów po prostu zamykano i likwidowano. W Lesznie jako zarządcę komisarycznego co najmniej dla kilku warsztatów osadzano Powiatowy Związek Rzemieślniczy (*Kreishandwerkschaft*). Dla przykładu związek przejmuje zakład fryzjerski Mizgalskiego (imię nieznane)⁷⁴¹. Związek zajmuje też zakład krawiecki Romana Ratajskiego, a Polak nadal pracuje w swoim warsztacie. Rozwiązanie to nie podobało się Urzędowi Powierniczemu w Poznaniu, który w międzyczasie szukał bezskutecznie odpowiedniego niemieckiego kandydata na zarządcę komisarycznego⁷⁴².

Ze wszystkich rodzajów przedsiębiorstw, które były przedmiotem rabunkowej działalności Urzędu Powierniczego w Poznaniu, warsztaty rzemieślnicze odczuły najmniej skutki polityki powierniczej w Kraju Warty. Zakłady rzemieślnicze nie przedstawiały dla okupanta większej wartości i nie były wprężnięte bezpośrednio w gospodarkę zbrojeniową. Paradoksalnie jednak planowanie gospodarcze Urzędu Powierniczego i polityka narodowościowa odnośnie rzemiosła były szeroko zakrojone. Jednakże brak niemieckich nabywców na skonfiskowane warsztaty przyczynił się do całkowitego niepowodzenia przybudowy rzemiosła w narodowosocjalistyczny bastion na Wschodzie. W przeciwieństwie do zakładów handlowych zabrakło konkretnej grupy nabywców, która mogłaby być potencjalnie zainteresowana kupnem warsztatów rzemieślniczych. Poza tym Spółka do spraw Rozwoju Rzemiosła na Wschodzie nie odegrała praktycznie żadnej roli w procesie konfiskaty, zarządzania i sprzedaży zagrabionych zakładów drobnej wytwórczości. Polityka Urzędu Powierniczego wobec tego typu mienia nie była konsekwentna i wahała się pomiędzy wywłaszczeniem Polaków i konfiskatą zakładów, pozostawieniem warsztatów dotychczasowym

⁷³⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 11826 – 11833

⁷⁴⁰ BArch R 2, sygn. 56140, Noch nicht verwertete Grossbetriebe, lista z kwietnia 1944 roku, k. 247

⁷⁴¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 11587

⁷⁴² APP, HTO, Poznań, sygn. 11588

właścicielom aż po „totalną likwidację” przejętych placówek rozpoczętą w 1943 roku. W konsekwencji polskie rzemiosło zostało częściowo rozgrabione oraz zniszczone przez władze okupacyjne. Części warsztatów rzemieślniczych nie objęto jednak konfiskatami.

3. Konfiskaty parcel oraz budynków miejskich

Zajęcie i konfiskata nieruchomości należących do Polaków nastąpiło częściowo w okresie zarządu wojskowego. Kwestię tę regulowały dwa rozporządzenia gen. von Brauchitscha z 29 września 1939 roku. Ustanawiały one niemieckich zarządców komisarycznych dla skonfiskowanych gruntów miejskich oraz wprowadzały zakaz kupna lub sprzedaży parceli bez zgody odpowiednich władz niemieckich⁷⁴³. Natomiast zgodnie z rozporządzeniem kierownika HTO z 5 grudnia 1939 roku konfiskaty i zarząd komisaryczny wszelkich gruntów miejskich oraz budynków mieszkalnych przekazane zostały niemieckim władzom samorządowym⁷⁴⁴. Max Winkler, szef HTO, sądził, że oddanie parceli miejskich w ręce administracji komunalnej jest najlepszym sposobem na szybkie i sprawne uregulowanie stosunków własnościowych w miastach według założeń niemieckiej polityki ludnościowej oraz że przyspieszy nadawanie miastom „niemieckiego wyglądu” (*deutsches Aussehen*)⁷⁴⁵. Jednocześnie w poznańskiej ekspozyturze HTO wydzielono referat B VI, „Nieruchomości gospodarcze” (*Gewerblicher Grundbesitz*), którego zadaniem było nakładanie konfiskat na obiekty przemysłowe i parcele należące do zakładów produkcyjnych⁷⁴⁶. Początkowo do zadań referatu należało również przejmowanie ruchomości znajdujących się w skonfiskowanych mieszkaniach. Konfiskowano meble i wyposażenie mieszkań, które miało służyć nowym lokatorom⁷⁴⁷. Prawdopodobnie jednak zadania te były mocno ograniczone.

Kontrola gmin nad poszczególnymi budynkami mieszkalnymi dotyczyła w zasadzie tylko tych, które zajmowali niemieccy urzędnicy lub które służyły bezpośrednio niemieckiej administracji. Urzędnicy nie potrafili przygotować i

⁷⁴³ Por. rozdział II

⁷⁴⁴ APP, HTO 1, k. 216; HTO 77, protokół ze spotkania referentów Urzędu Powierniczego w Poznaniu w dniu 10.1.1940 roku, k. 181

⁷⁴⁵ B. Rosenkötter, *Treuhandpolitik...*, s. 104.

⁷⁴⁶ J. Dingell, *Zur Tätigkeit der Haupttreuhandstelle Ost...*, s. 207.

⁷⁴⁷ Archiwum Państwowe w Lesznie (dalej APL), Spółka Zarządzająca Skonfiskowanymi Gruntami, oddział w Lesznie, sygn. 1

rozdysponować odpowiedniej liczby mieszkań dla przesiedleńców z państw bałtyckich sprowadzanych w tym czasie do Kraju Warty⁷⁴⁸. Dodatkowo chaos pogłębiało powstanie w większości miast nierealnych planów architektonicznych zakładających wyburzenie wielu parcel i budowę nowych ulic, placów oraz parków⁷⁴⁹.

Niepokojące sygnały napływające do centrali HTO w Berlinie potwierdziła służbowa podróż dr. Otto Meibesa, referenta HTO ds. konfiskaty gruntów, którą odbył on po ziemiach wcielonych w lutym 1940 roku. W sporządzonym raporcie Meibes stwierdził, że władze lokalne nie wywiązały się z zadań związanych z konfiskatą budynków mieszkalnych, należących do obywateli polskich⁷⁵⁰. Wnioski wpływające z przedstawionego sprawozdania stały się podstawą do powołania 27 maja 1940 roku Zarządu Nieruchomości Głównego Urzędu Powierniczego (*Grundstückgesellschaft der Haupttreuhandstelle Ost, GHTO*)⁷⁵¹. Odtąd spółka ta była jedynym podmiotem uprawnionym do konfiskaty i komisarycznego zarządzania budynkami mieszkalnymi na ziemiach wcielonych do Rzeszy. Była upoważniona do ich dzierżawy lub sprzedaży osadnikom niemieckim⁷⁵². Poza jej administracją znalazły się natomiast działki ziemi wraz z zabudową na terenach wiejskich, które podporządkowano Wschodniemieckiemu Towarzystwu Gospodarowania Ziemią⁷⁵³.

Przy każdej placówce powierniczej utworzono regionalne oddziały Zarządu Nieruchomości Głównego Urzędu Powierniczego (*Leitstellen*). Im natomiast podporządkowano filie (*Zweigstellen*) i jeszcze mniejsze jednostki, działające przeważnie na terenie powiatu lub tylko gminy – biura (*Nebenstellen*). Powstało pięć regionalnych oddziałów: w Gdańsku, Ciechanowie, Katowicach, a na badanym w pracy terenie w: Poznaniu oraz w Łodzi⁷⁵⁴. W skład każdego prowincjonalnego zarządu GHTO wchodził m.in. przedstawiciel administracji powierniczej, władz regionalnych oraz organów SS⁷⁵⁵. Regionalna siedziba poznańskiego Zarządu Nieruchomości znajdowała się w budynku Urzędu Powierniczego⁷⁵⁶. Podobnie oddziały powiatowe i

⁷⁴⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 216

⁷⁴⁹ BArch, R 140, Grundstückgesellschaft der HTO, sygn. 3, B. Rosenkötter, *Treuhandpolitik...*, s. 105; *Gartenbauplanungen in Posen*, [w:] *Ostdeutscher Beobachter*, nr 2, 2.11.1939

⁷⁵⁰ BArch, R 140, sygn. 1 oraz sygn. 3, B. Rosenkötter, *Treuhandpolitik...*, s. 104 – 105.

⁷⁵¹ APP, HTO, Poznań, sygn.1, k. 217.

⁷⁵² APP, HTO, Poznań, sygn. 24, Rundschreiben der Grundstückgesellschaft der Haupttreuhandstelle Ost, m.b.H 1940 – 1943, k. 175

⁷⁵³ T. Janicki, *Wieś w Kraju Warty...*, s. 29 – 30, 105 – 111

⁷⁵⁴ BArch, R 140, sygn. 6; APP, HTO, Poznań, sygn.24, k. 170 – 171; M. Sikora, *Zasady i praktyka przejęcia majątku polskiego...*, s.59

⁷⁵⁵ M. Sikora, *Zasady i praktyka przejęcia majątku polskiego...*, s. 58

⁷⁵⁶ APP, HTO, Poznań, sygn.24, k. 167

gminne powiązane były również ściśle z lokalnymi strukturami urzędu⁷⁵⁷.

Na mocy drugiego zarządzenia o Głównym Urzędzie Powierniczym Wschód z 17 lutego 1941 roku Zarząd Nieruchomości HTO został zdecentralizowany i przekształcony w samodzielne spółki⁷⁵⁸. Dla Kraju Warty utworzono Zarząd Nieruchomości dla Okręgu Rzeszy Kraj Warty (*Grundstückgesellschaft für den Reichsgau Wartheland, GEWA*), który przejął najważniejsze zadania w zakresie komisarycznego zarządu działkami i budynkami mieszkalnymi. Analogiczne agendy terenowe zostały zorganizowane w pozostałych jednostkach administracyjnych ziem wcielonych⁷⁵⁹. Każdej nowej spółce podporządkowano, opierając się częściowo na poprzedniej strukturze organizacyjnej, filie (*Zweigstellen*). Na terenie Kraju Warty filie GEWA funkcjonowały w następujących miastach: Poznaniu, Łodzi, Inowrocławiu, Jarocinie, Szamotułach, Lesznie, Pabianicach oraz w Kaliszu. Każda z filii administrowała na terenie kilku powiatów, w których zlokalizowane były z kolei biura (*Nebenstellen*) przy urzędach powiatowych mężów zaufania⁷⁶⁰. Naczelnicy biura nadzorowali kierowników okręgowych (*Bezirksleiter*). Każdemu kierownikowi podlegali natomiast opiekunowie mieszkań – dozorczy (*Hauspfleger* lub *Hausverwalter*). Dozorca zarządzał ok. 300 skonfiskowanymi mieszkaniami⁷⁶¹.

Zarząd Nieruchomości dla Okręgu Rzeszy Kraj Warty podlegał nominalnie Urzędowi Powierniczemu w Poznaniu, który zatwierdzał wszystkie umowy sprzedaży parcel oraz budynków mieszkalnych⁷⁶².

Równocześnie utrzymano funkcjonowanie przy Urzędzie Powierniczym referatu B VI, który był kompetentny dla konfiskat i zarządzania parcelami i budynkami o charakterze przemysłowym.

Głównym problemem w konfiskatach działek miejskich było rozdzielanie obszarów działania referatu BVI i GEWA. Urząd Powierniczy, odpowiedzialny za konfiskatę gruntów przemysłowych, przejmował też tzw. grunty „mieszane” (*gemischt*), na których znajdowały się zarówno zabudowania gospodarcze jak i mieszkalne. Do gruntów mieszanych pretensje rościła sobie również GEWA. We wrześniu 1941 roku zawarto umowę, zgodnie z którą wszystkie parcele miejskie tego

⁷⁵⁷ B. Rosenkötter, *Treuhandpolitik...*, s. 107

⁷⁵⁸ BArch, R 88 II, Auffanggesellschaft für die Kriegsteilnehmerbetriebe, Danzig – Westpreussen, sygn. 23, k. 309

⁷⁵⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 217 – 218

⁷⁶⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 67, Zusammenarbeit mit der Gewa, k. 4 – 5

⁷⁶¹ BArch, R 140, sygn. 6; M. Sikora, *Zasady i praktyka przejęcia majątku polskiego...*, s. 58 – 59

⁷⁶² APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 218; APP, HTO, Poznań, sygn. 101, k. 11

rodzaju, poza wyłączeniem gruntów przekazanych już w zarząd komisaryczny, zostały przekazane spółce. W związku z powyższym należało sporządzić wykaz gruntów, dla których wyznaczono zarządcę komisarycznego⁷⁶³. Tworzono tzw. spisy kompetencyjne (*Zuständigkeitsliste*), na których wyszczególniano parcele mieszane objęte administracją komisaryczną. Przyjęto rozwiązanie, że wszystkie działki, na których znajdowało się przedsiębiorstwo objęte administracją powierniczą, podporządkowywano Urzędowi Powierniczemu. Pozostałe miały być przekazane Zarządowi Nieruchomości dla Okręgu Rzeszy Kraj Warty⁷⁶⁴. Spisy kompetencyjne nie spełniły jednak swojego zadania i każdy pojedynczy przypadek konfiskaty parceli o charakterze mieszanym był w zasadzie rozpatrywany osobno.

Problematyczny okazał się przykładowo zarząd powierniczy nad gruntami poznańskiej Fabryki Wyrobów z Miedzi i Mosiądzu Kubś i Gogołkiewicz, zlokalizowanej przy ulicy Św. Wojciech 2. Grunty firmy przejął 9 lipca 1941 roku referat B VI. Na działce znajdował się jednak, poza zabudowaniami firmowymi, budynek mieszkalny. GEWA próbowała przejąć część mieszkalną działki, ale ostatecznie konfiskata dokonana przez Urząd Powierniczy pozostała w mocy⁷⁶⁵.

Wątpliwości pojawiły się także odnośnie gruntów, należących do Drukarni Św. Wojciecha przy ul. Wawrzyniaka w Poznaniu. Po likwidacji drukarni działkę prawdopodobnie przejęła, za zgodą namiestnika Greisera, GEWA. Tym razem Urząd Powierniczy próbował zyskać kontrolę nad parcelą. Jednak w tym wypadku pomieszczenia i działka po drukarni pozostały w gestii urzędu namiestnika Rzeszy⁷⁶⁶.

Również w przypadku jednego z budynków mieszkalno – usługowych w Śremie, z którego wywłaszczono Józefa Maciejewskiego, miejscowe biuro GEWY musiało zawrzeć porozumienie z Urzędem Powierniczym, w którym jednoznacznie określono charakter zabudowań. Urząd Powierniczy odstąpił spółce zarząd komisaryczny nad budynkiem⁷⁶⁷.

Oprócz sporów kompetencyjnych pomiędzy placówkami wystąpił jeszcze problem związany z brakiem kadry i słabo rozwiniętymi strukturami terenowymi referatu BVI. Nie mogąc sprostać niektórym zadaniom Urząd Powierniczy przekazywał swoje uprawnienia w zakresie konfiskaty gruntów powiatowym biurom GEWY,

⁷⁶³ APP, HTO, Poznań, sygn. 80, k. 9; APP, HTO, Poznań, sygn. 100, k. 122 – 123

⁷⁶⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 101, k. 49 – 52

⁷⁶⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 7851

⁷⁶⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 7691

⁷⁶⁷ APP, Spółka Zawiadująca Skonfiskowanymi Działkami Ziemi w Śremie, sygn. 213

zastrzegając sobie prawo kontroli procesu konfiskaty⁷⁶⁸.

Ponadto nad niektórymi gruntami miejskimi znoszono konfiskaty. Było to spowodowane wpisaniem właściciela gruntu na niemiecką listę narodowościową⁷⁶⁹.

Niemalą grupą gruntów miejskich, które wyjęto spod administracji Urzędu Powierniczego lub GEWY, były grunty przeznaczone dla wojska i urzędów. W lipcu 1942 roku zarząd niemieckiego okręgu wojskowego w Poznaniu przygotował dla Urzędu Powierniczego listę parcel miejskich, których przejęciem byłyby zainteresowany. Wstępnie miało to być 200 działek mieszkalnych, z czego 49 znajdowało się w Poznaniu, a pozostałe w innych miastach Kraju Warty. W zamierzeniu władz wojskowych miały być one przeznaczone na mieszkania służbowe. Do końca 1942 roku przekazano jednak wojsku w samym Poznaniu zaledwie 6 działek mieszkalnych⁷⁷⁰.

Zdecydowanie więcej parcel miejskich i budynków mieszkalnych otrzymały władze komunalne, które w maju 1940 roku straciły kontrolę nad gruntami miejskimi. Z tego powodu każdy landrat lub burmistrz musiał występować do GEWY z wnioskiem o odstąpienie mieszkania na potrzeby urzędników. Spółka we współpracy z Urzędem Powierniczym przygotowała listę wydzielonych gruntów, które mogły zostać przekazane do dyspozycji lokalnych urzędów. Władzom komunalnym mogło zostać przekazane najwyżej 10% ze wszystkich dostępnych gruntów⁷⁷¹. W powiecie gnieźnieńskim przewidziano przekazanie landratowi 145 parcel miejskich. W przejętych zabudowaniach planowano zorganizować mieszkania dla urzędników, dom opieki dla osób starszych, bibliotekę, kilka szkół a także siedzibę miejscowego oddziału *Hitlerjugend*. W innych powiatach Kraju Warty sytuacja była podobna. W Poznaniu władzom komunalnym planowano przekazać co najmniej 580 mieszkań lub działek mieszkalnych. We wrześniu 1944 roku Greiser zakazał akcji przekazywania gruntów wydzielonych, tłumacząc to prowadzoną wojną⁷⁷².

⁷⁶⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 101, k. 49 - 52

⁷⁶⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 1448, 1449, 1502

⁷⁷⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 1674

⁷⁷¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 1675

⁷⁷² APP, HTO, Poznań, sygn. 1676

4.1 Grabież mieszkań. Działalność Zarządu Nieruchomości dla Okręgu Rzeszy Kraj Warty

Zarząd Nieruchomości dla Okręgu Rzeszy Kraj Warty konfiskował i zarządzał komisarycznie mieszkaniami oraz parcelami mieszkaniowymi, które stanowiły wcześniej własność obywateli polskich. Przygotowywał on i przekazywał mieszkania osadnikom niemieckim.

Kontrolę nad każdym skonfiskowanym mieszkaniem sprawował niemiecki dozorca. Podstawowym zadaniem opiekuna mieszkania było zawieranie z nowymi mieszkańcami umów najmu (*Mietvertrag*). Był on odpowiedzialny za terminowe płacenie przez mieszkańców czynszów i odprowadzanie ich na wskazane konta bankowe⁷⁷³. Obowiązkiem dozorczy było również utrzymywanie porządku oraz przeprowadzanie najpotrzebniejszych napraw mieszczących się w kwocie do 20 RM. O konieczności przeprowadzania poważniejszych prac remontowych zobowiązany był informować miejscowy oddział GEWY⁷⁷⁴.

Początkowo wysokość czynszu dla mieszkańców nieruchomości była ustalana dowolnie. Wyznaczali ją przeważanie opiekunowie mieszkań. Czynsz zobowiązani byli płacić wszyscy, również Niemcy, którzy często próbowali unikać tego obowiązku⁷⁷⁵. Dopiero wraz z rozporządzeniem komisarza Rzeszy ds. regulacji cen z dnia 15.8.1941 roku ustalono jednolite stawki czynszów obowiązujące na terenach wcielonych do Rzeszy (*Ostmieteverordnung*). Rozporządzenie to weszło w życie 1.9.1941 roku⁷⁷⁶. Szczegółowo określano w nim wielkość czynszów, procedurę ich nakładania, jak również przeznaczania części wpływów z czynszów na potrzebne remonty⁷⁷⁷. W przypadku jeśli dotychczas płacony czynsz był wyższy od przyjętych w rozporządzeniu wartości, obniżano go. Natomiast gdy najemca płacił czynsz niższy niż wynikało to z rozporządzenia, był on stopniowo podwyższany co kwartał, aż osiągnął odpowiednią wysokość⁷⁷⁸. Powszechny wzrost opłat za mieszkanie tłumaczono koniecznością przeprowadzania odpowiednich remontów, aby doprowadzić budynki do „stanu

⁷⁷³ APP, HTO, Poznań, sygn. 24, k.78; HTO, Poznań, sygn. 79, k. 235; APŁ, Zarząd Nieruchomości Głównego Urzędu Powierniczego Wschód. Ekspozytura w Łodzi, sygn. 5435

⁷⁷⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 24, k.79

⁷⁷⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 222 – 224, APP, Spółka Zawiadująca Skonfiskowanymi..., sygn. 214

⁷⁷⁶ APP, Spółka Zawiadująca Skonfiskowanymi..., sygn. 4

⁷⁷⁷ APŁ, Spółka Zarządzająca Skonfiskowanymi..., sygn. 3

⁷⁷⁸ APP, Spółka Zawiadująca Skonfiskowanymi..., sygn. 212

mieszkalnego”⁷⁷⁹. Żeby jednak wprowadzić w życie postanowienia zawarte w *Ostmietverordnung*, należało przeprowadzić pomiar powierzchni mieszkalnych oraz gruntów przyległych do budynków. W tym celu powołano specjalne sztaby miernicze (*Vermessungstrupps*), które dokonywały odpowiednich pomiarów mieszkań. Na podstawie oszacowanego metrażu określano wielkość czynszu. W Kraju Warty prace miernicze zrealizowane zostały do końca 1941 roku. Za ich zorganizowanie i przeprowadzenie odpowiedzialne były wszystkie filie Zarządu Nieruchomości dla Okręgu Kraj Warty ⁷⁸⁰.

Wgląd w zachowaną dokumentację mierniczą ze śremskiego biura Zarządu Nieruchomości podległego filii w Jarocinie umożliwia zapoznanie się z warunkami mieszkalnymi oraz zobowiązaniami finansowymi na rzecz administracji niemieckiej, które zostały nałożone na Polaków. Należy przypuszczać, że procedury konfiskowania i administrowania wyglądały podobnie w innych miastach Kraju Warty.

Po zakończeniu przez sztab mierniczy prac lokator każdego mieszkania otrzymywał pisemną informację o zmianie wielkości czynszu i wysokości podwyżki (ewentualnie obniżki). Urzędnicy sporządzali dokument, w którym opisywali wielkość i wyposażenie mieszkania oraz uzasadniali nową stawkę czynszu (*Mietbescheid*)⁷⁸¹. Ponadto wystawiano jeszcze dwa dokumenty – kartę ewidencji mieszkania (*Wohnungserfassungsblatt*) oraz kwestionariusz ewidencji gruntu (*Grundstückerbogen*). Na pierwszej karcie ewidencyjnej wypisywano liczbę mieszkań znajdujących się w skonfiskowanym budynku wraz z liczbą lokatorów. Przy każdym lokatorze podawano narodowość oraz opcjonalnie wykonywany zawód⁷⁸². Bardziej szczegółowy był formularz ewidencji gruntu. Zawarte w nim pytania dotyczyły wyposażenia, wyglądu i stanu skonfiskowanego budynku lub budynków. Podawano również informacje o wielkości działki i innych zabudowaniach⁷⁸³. Oba te formularze były podstawą do oszacowania wielkości czynszu oraz określenia potrzebnych prac renowacyjnych.

Nie zawsze na karcie ewidencji mieszkań podawano narodowość lokatorów danego mieszkania. Kiedy lokatorzy zostali wysiedleni, kierowano pismo do władz

⁷⁷⁹ APL, Spółka Zarządzająca Skonfiskowanymi..., sygn. 3

⁷⁸⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 225

⁷⁸¹ APP, Spółka Zawiadująca Skonfiskowanymi..., sygn. 212 – 216

⁷⁸² APP, Spółka Zawiadująca Skonfiskowanymi..., sygn. 4

⁷⁸³ APP, Spółka Zawiadująca Skonfiskowanymi..., sygn. 265

miejskich z prośbą ustalenia przynależności narodowej dawnego właściciela⁷⁸⁴.

Na jesieni 1941 roku wprowadzono w Kraju Warty nowe stawki czynszów dla Polaków⁷⁸⁵. Dla przykładu Józefowi Maciejewskiemu ze Śremu, który mieszkał przy ul. Tylnej (*Hinterstrasse*), podwyższono miesięczny czynsz o ponad połowę, z 10 RM do 15,50 RM. Podwyżka została rozłożona w czasie i pełna należność za użytkowanie lokalu była przekazywana powiatowemu biuru GEWY od lipca 1942 roku⁷⁸⁶. Osoby, które zaczęły wynajmować mieszkania po wejściu w życie rozporządzenia o czynszach, płaciły urzędowo ustalony czynsz. Dotyczyło to przede wszystkim niemieckich przesiedleńców, którzy zajmowali mieszkania po wysiedlanych Polakach⁷⁸⁷.

Wpływy z czynszów były głównym źródłem dochodów spółki. Tylko do końca roku 1940 (licząc od maja) do kasy GHTO w Poznaniu wpłynęły prawie 22 mln RM, pochodzące z opłat za użytkowanie mieszkań. Rok później kwotę ta wzrosła dwukrotnie. Po stronie wydatków pierwsze miejsce zajmowały remonty budynków i mieszkań, stanowiąc nawet ok. połowy rozchodu spółki⁷⁸⁸. Pozostałą część wydatków stanowiły koszty administracyjne oraz niesprecyzowane do końca koszty eksploatacyjne i koszty personalne. W sierpniu 1940 roku ustalono jednak, że koszty remontów nie mogą przekraczać 25% sumy przychodów z czynszów w danym powiecie⁷⁸⁹. Rok później powiatowe oddziały GEWY mogły wydać na prace remontowe do 35% z tej sumy. W rzeczywistości koszty remontów stanowiły ok. połowy wydatków w rocznym budżecie spółki. Dodatkowym źródłem finansowania remontów były pieniądze z Urzędu Komisarza ds. Umacniania Niemczyzny, które mogły być przeznaczone wyłącznie na renowacje mieszkań dla przesiedleńców⁷⁹⁰. Przychody i wydatki spółki w Kraju Warty za poszczególne lata wyglądały następująco:

⁷⁸⁴ APŁ, Zarząd Nieruchomości Głównego Urzędu, sygn. 5435

⁷⁸⁵ APP, Spółka Zawiadująca Skonfiskowanymi..., sygn. 4

⁷⁸⁶ APP, Spółka Zawiadująca Skonfiskowanymi..., sygn. 213

⁷⁸⁷ APP, Spółka Zawiadująca Skonfiskowanymi..., sygn. 212

⁷⁸⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 248 – 249

⁷⁸⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 24, k. 73

⁷⁹⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 24, k. 41 – 42

Tab. 4. Dochody i wydatki Zarządu Nieruchomości dla Okręgu Kraj Warty w latach 1940 – 1942

Wpływy z czynszów w poszczególnych latach w mln RM		Wydatki w mln RM				
		Remonty	Podatki	Koszty eksploatacyjne	Koszty personale	Koszty administracyjne
1940	22	14	4	3	2	1
1941	47	22	6	8	10	1,5
1942 (do 30.6)	42	19	6	9	8	1,5

Źródło: APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 248 – 249

Należy zauważyć, iż Zarząd Nieruchomości finansował swoją działalność z wpływów uzyskanych z czynszów nałożonych na mieszkania, które znajdowały się pod jego administracją. Po stronie wydatków największą kwotę pochłaniały remonty. W sumie do połowy 1942 roku na renowację nieruchomości mieszkalnych wydano w Kraju Warty 55 mln RM, co stanowiło połowę wpływów finansowych spółki. Za kwotę tę wyremontowano w Kraju Warty 60 tys. mieszkań⁷⁹¹.

Głównym celem szeroko zakrojonych prac remontowych była przebudowa mieszkań według „niemieckiej kultury budowlanej” (*nach deutschen wohnkulturellen Gesichtspunkten*)⁷⁹² tak, aby oferowały one – w przekonaniu władz okupacyjnych – odpowiednie warunki mieszkalne dla Niemców i były właściwą materialną podstawą do przeprowadzenia germanizacji polskich ziem włączonych do Rzeszy. W związku z tym GEWA wypełniała ważne zadanie polityczne. W jednym z pism do zarządu spółki Greiser stwierdził wprost, że jej priorytetem nie są sprawy organizacyjne, lecz realizacja zadań związanych z „odbudową narodową”⁷⁹³. Warunkiem koniecznym dla jej realizacji było wywłaszczenie Polaków z mieszkań oraz przekazywanie ich Niemcom. Dążono w szczególności do zapewnienia niemieckim rodzinom odpowiednich warunków lokalowych. Według niemieckich planistów mieszkanie dla przesiedleńców powinno składać się przynajmniej z 4 izb. W samej Łodzi natomiast ponad 80% niemieckich rodzin zamieszkiwało w lokalach 1 – 2 izbowych⁷⁹⁴.

Podczas przeprowadzania renowacji mieszkań Zarząd Nieruchomości

⁷⁹¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 249

⁷⁹² APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 231

⁷⁹³ APP, HTO, Poznań, sygn. 67, k. 37 – 38: „Die Grundsücksengesellschaft der HTO hat also kurz gesagt nicht in erster Linie wirtschaftlich verwaltende Aufgaben, sondern völkische Aufbauaufgaben zu lösen“

⁷⁹⁴ H. Zimniak, *Ludność niemiecka w Kraju Warty...*, s. 95

współpracował ściśle ze Spółką ds. Rozwoju Handlu na Wschodzie. Obie spółki określały charakter i zakres remontów, które powinny zostać przeprowadzone w danym mieszkaniu lub budynku. Następnie wyznaczano zakład rzemieślniczy, któremu zlecano przeprowadzanie odpowiednich prac⁷⁹⁵. Preferowano przy tym rzemieślników zrzeszonych w niemieckich izbach rzemieślniczych⁷⁹⁶. W praktyce okazywało się to jednak nie zawsze możliwe i wiele prac remontowych przeprowadzano rękoma Polaków, których nie pozbawiono jeszcze zakładów rzemieślniczych lub którzy pracowali u niemieckich rzemieślników – nowych właścicieli zakładów⁷⁹⁷. Niektóre koszty remontów mieszkań zmuszeni byli pokrywać lokatorzy – zarówno Polacy, jak i Niemcy⁷⁹⁸.

Po przeprowadzeniu remontu mieszkanie było gotowe do sprzedaży nowemu niemieckiemu właścicielowi. Wszystkie kontrakty sprzedaży nadzorował Urząd Powierniczy. Po zatwierdzeniu umowy przez placówkę dokonywano zmian w księgach wieczystych. Od tego momentu mieszkanie należało oficjalnie do Niemca⁷⁹⁹.

Liczba sprzedanych mieszkań była jednak niewielka. W Kraju Warty Zarząd Nieruchomości administrował w sumie ok. 403 tys. mieszkań⁸⁰⁰, z czego do kwietnia 1943 roku sprzedano Niemcom zaledwie 700 mieszkań⁸⁰¹. Ogółem do połowy 1941 roku pod zarządem niemieckich spółek na ziemiach wcielonych znajdowało się ok. 720 tys. mieszkań⁸⁰².

Przypuszczać należy, że priorytetem Zarządu Nieruchomości dla Okręgu Rzeszy Kraj Warty nie był zbyt skonfiskowanych mieszkań. Podstawę dochodów i działalności całej spółki stanowił czynsz pobierany od lokatorów. Sprzedaż mieszkania oznaczała utratę stałych wpływów i kontroli nad mieszkaniem. Poza tym najważniejszym zadaniem władz niemieckich była sprzedaż placówek gospodarczych. Niska efektywność spółki w zakresie sprzedaży mieszkań Niemcom była również wynikiem zbiurokratyzowania całego procesu sprzedaży.

⁷⁹⁵ APP, HTO, Poznań, k. 59 – 60

⁷⁹⁶ APL, Spółka Zarządzająca Skonfiskowanymi..., sygn. 4

⁷⁹⁷ APP, Spółka Zawiadująca Skonfiskowanymi..., sygn. 266

⁷⁹⁸ APP, Spółka Zawiadująca Skonfiskowanymi..., sygn. 9

⁷⁹⁹ APŁ, Zarząd Nieruchomości Głównego Urzędu..., sygn. 12698, 12711

⁸⁰⁰ BArch, R 140, sygn. 5

⁸⁰¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 102, Tätigkeitsbericht der Treuhandstelle Posen (einschl. Litzmannstadt) ..., k 8

⁸⁰² BArch R 26/ I, sygn. 19, k. 19, z raportu Maxa Winklera za kwiecień 1941 roku

4.2 Grabież działek i budynków gospodarczych

Nowym zarządcą lub właścicielem parceli, na której znajdowało się przedsiębiorstwo przemysłowe zostawał przeważnie powiernik skonfiskowanego obiektu. Niekiedy jednak wyznaczano innego zarządcę komisarycznego dla skonfiskowanej działki, zmuszając powiernika lub nowego właściciela przedsiębiorstwa do dzierżawy.

Przykładowo zarządca komisaryczny firmy „Eska”, Heinrich Sidelsky, otrzymał działkę wraz z zabudową. Urząd Powierniczy w Poznaniu zgodził się na wykupienie zarówno firmy, jak i gruntów przez Niemca. Sidelsky powinien wykupić osobno zabudowania gospodarze i parcelę, płacąc podwójnie Urzędowi Powierniczemu. Do zakończenia wojny nie zdążono jednak sfinalizować umowy kupna⁸⁰³.

Również powiernik Fabryki Puszek i Wyrobów z Blachy „Emka”, Kurt Hoffman, został mianowany w lipcu 1941 roku zarządcą komisarycznym gruntu, na którym znajdowała się firma. Pomimo kupna firmy w sierpniu 1944 roku, nie nabył działki, na której znajdował się zakład. Urząd Powierniczy sprzedał firmowe grunty i zabudowę fabryki innym nabywcom, zobowiązując Hoffman do ich dzierżawy. Również w przypadku tego przedsiębiorstwa Urząd Powierniczy zarabiał dodatkowo na opłatach za dzierżawę. Urząd zachował dodatkowo prawo do dyspozycji pomieszczeniami firmy w przyszłości⁸⁰⁴.

Bardzo podobne rozwiązanie zastosowano w przypadku skonfiskowanej w 1940 roku Poznańskiej Fabryki Makaronu Stanisława Kaloty. Jej powiernik, Harold Sadde musiał płacić Urzędowi Powierniczemu dzierżawę. Wynosiła ona niecałe 100 RM miesięcznie⁸⁰⁵.

100 RM miesięcznie za użytkowanie pomieszczeń fabrycznych odprowadzał także na konto placówki Automobilvertrieb Posen, firma przeprowadzająca naprawy samochodów Wehrmachtu. Zakład od maja 1941 roku dzierżawił pomieszczenia skonfiskowanego rok wcześniej zakładu maszynowego Siwka⁸⁰⁶.

Budynków fabrycznych i pomieszczeń nie nabył również powiernik Wielkopolskiej Fabryki Świec i Wyrobów Woskowych „Erfeja”, Richard Wojtkiewicz.

⁸⁰³ APP, HTO, Poznań, sygn. 7724 – 7727

⁸⁰⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 7704 – 7711

⁸⁰⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 7809 – 7813

⁸⁰⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 7997

Roczna dzierżawa opiewała na kwotę 900 RM⁸⁰⁷.

Wydzierżawiono także grunty po zlikwidowanej Fabryce Towarów Metalowych Wincentego Płonki⁸⁰⁸.

Rozwiązanie z dzierżawą gruntów stosowano jednak rzadko. Do końca 1942 roku dzierżawy stanowiły ok. 5% wszystkich transakcji dotyczących działek przemysłowych⁸⁰⁹. Preferowano ich sprzedaż nowym nabywcom. Jak wynika z przedłożonego w 1943 roku przez kierownika referatu B VI władzom Urzędu Powierniczego raportu sporządzono 3300 umów sprzedaży działek przemysłowych. Najwięcej przygotowano ich w pierwszym pełnym roku działalności administracji powierniczej, bowiem prawie 1800. Większość tych umów zweryfikowano jednak negatywnie i nie wydano zgody na sprzedaż gruntów i zabudowań na nich się znajdujących. Podobnie w roku 1943 z 340 opracowywanych umów sprzedaży, pozytywnie zweryfikowano zaledwie 176 umów⁸¹⁰. Sprzedane grunty stanowiły zatem niewielki odsetek spośród wszystkich skonfiskowanych do 1943 roku 20 tys. parcel przemysłowych⁸¹¹.

Poza tym referat BVI ewidencjonował parcele miejskie. Ewidencja gruntów i zabudowań przybierała przeważnie formę krótkich sprawozdań, będących zarazem wycenami (*Schätzungsbericht*). Wycena taka zawierała dokładny opis gruntu i budynków wraz ze zdjęciami i rysunkami technicznymi oraz oszacowaną wartością zabudowań i działki⁸¹². Wyceny przeprowadzono we wszystkich miastach Kraju Warty w roku 1941. Dotyczyły one budynków mieszkalno – gospodarczych, zwłaszcza śródmiejskich kamienic⁸¹³. Prace ewidencyjne i szacunkowe wykonane zostały zdecydowanie później niż w przypadku innego rodzaju mienia. Prawdopodobnie związane było to z rozbudową Zarządu Nieruchomości dla Okręgu Rzeszy Kraj Warty i próbą przejęcia kontroli nad gruntami „mieszanymi”.

⁸⁰⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 7719 – 7721

⁸⁰⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 7932 – 7935

⁸⁰⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 101, k. 12

⁸¹⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 102, k. 43

⁸¹¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 80, k. 66; APP, HTO, Poznań, sygn. 83, k. 195 – 197; APP, HTO, Poznań, sygn. 100, k. 122

⁸¹²Zob, np. APP, HTO, Poznań, sygn. 12698, są to sprawozdania z opisu i wyceny parceli miejskich w Poznaniu zlokalizowanych przy ulicach, których nazwa zaczynała się na literę G.

⁸¹³ APP, HTO, Poznań, sygn. 12641 – 12644

4. Grabież obiektów turystycznych i gastronomicznych

Spółka Hotele i Gastronomia Kraju Warty (*Hotel – und Gaststättengesellschaft Wartheland m.b.H*) była pierwszą, formalnie niezależną od HTO spółką, która realizowała część zadań w obrębie administracji powierniczej na ziemiach włączonych. Została założona 6 czerwca 1940 roku. Następnie powstały analogiczne spółki dla pozostałych jednostek administracyjnych ziem włączonych⁸¹⁴. W Kraju Warty spółka ta przejęła zadania dotychczasowego referatu B VII Urzędu Powierniczego, który został zlikwidowany w sierpniu 1940 roku, i w którego kompetencjach znajdowała się pierwotnie turystyka oraz hotele i gospody⁸¹⁵.

Zadaniem spółki Hotele i Gastronomia Kraju Warty była konfiskata obiektów z branży hotelarskiej i gastronomicznej oraz – podobnie jak w przypadku mieszkań – ich renowacja, aby „dać odpowiedni wyraz niemieckiej gościnności w Kraju Warty”⁸¹⁶. Do końca 1942 roku w rękach Niemców znalazło się w sumie prawie 1,1 tys. tego typu obiektów w Kraju Warty, z czego prawie co czwarty został zlikwidowany. W porównaniu z innymi spółkami poznańska skonfiskowała najwięcej obiektów hotelarsko – gastronomicznych. Dla porównania spółka w Okręgu Gdańsk – Prusy Zachodnie przejęła 595 obiektów, w rejencji ciechanowskiej zajęto zaledwie 43 hotele i lokale gastronomiczne⁸¹⁷. Ogółem na polskich ziemiach anektowanych do Rzeszy zewidencjonowano ok. 5,7 tys. hoteli i restauracji. Przyjąć można, że co najmniej połowa z nich została zlikwidowana. Pozostałe obiekty były stopniowo sprzedawane. Najczęściej nabywcami byli przesiedleńcy z państw bałtyckich. 200 obiektów zostało zarezerwowanych dla niemieckich żołnierzy. Część obiektów natomiast była prowadzona pod nadzorem niemieckim przez Polaków⁸¹⁸. W sumie do końca 1942 roku sprzedano zaledwie 142 hotele i obiekty gastronomiczne. Reszta pozostała pod zarządem komisarycznym⁸¹⁹.

Dochody spółki ze sprzedaży i dzierżawy obiektów do końca 1943 roku wyniosły ok. 11 mln RM z tego 7 mln RM wypracował oddział spółki w Kraju Warty.

⁸¹⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 149 – 150

⁸¹⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 101, Teilbericht der Hotel- und Gaststätten- Gesellschaft Wartheland m.b. H Posen für den Dreijahresbericht über die Tätigkeit der HTO Berlin, k. 53

⁸¹⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 101, k. 54, „um der deutschen Gastlichkeit im Warthegau auch äusserlich einen entsprechenden Ausdruck zu verleihen”

⁸¹⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 152

⁸¹⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 151 – 152

⁸¹⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 154

Cały uzyskany dochód był reinwestowany i przekazywany na prace renowacyjne⁸²⁰. Część kosztów związanych z remontami pokrywali również landraci⁸²¹.

Główną grupą nabywców byli Niemcy z Rzeszy oraz Niemcy bałtyccy. Do 30 września 1942 roku sprzedano 125 skonfiskowanych obiektów hotelarskich i gastronomicznych. 39 z nich wykupili Niemcy z Rzeszy, natomiast 33 zostało przekazanych osiedleńcom⁸²².

Przed spółką postawiono szczególne zadania polityczne. Kierownik HTO postulował, aby uczestniczyła ona „w rozbudowanie kulturalnej” (*am kulturellen Aufbau*) Kraju Warty. Przebudowa hoteli, schronisk, restauracji, gospód etc. „według niemieckich kryteriów” (*nach deutschen Begriffe*) miała być istotnym czynnikiem germanizacji okupowanego terytorium i była definiowana jako ważne zadanie narodowościowe⁸²³. Sztandarową inwestycją spółki był remont Hotelu Rzymskiego w Poznaniu, funkcjonującego w czasie wojny jako Hotel Ostland. Jego przebudowa napędzała władze okupacyjne szczególną dumą. W ich przekonaniu bowiem hotel ten po renowacji był „najlepiej urządzonym budynkiem Wielkoniemieckiej Rzeszy” (*eines der besteingerichtesten Häuser Grossdeutschlands*)⁸²⁴.

Spółka Hotele i Gastronomia Kraju Warty prowadziła stosunkowo niezależną politykę i rozwinęła się z czasem – jak określił to Max Winkler – w „mały urząd powierniczy” (*zu kleinen Treuhandstellen entwickelt*)⁸²⁵.

Reasumując, konfiskaty polskich nieruchomości w miastach, obiektów hotelarsko – gastronomicznych przeprowadzone zostały w większej części przez spółki zarządzające. Funkcjonowały one jako generalny zarządca dla wydzielonej grupy obiektów. Wyniki ich działań były jednak skromne. Ani Zarząd Nieruchomości ani Spółka Hotele i Gastronomia Kraju Warty wypełniły swoje zadania tylko po części. Przede wszystkim nie udało się sprzedać większości skonfiskowanych nieruchomości. Można jednak przypuszczać, że było to działania zamierzone. Prawdopodobnie planowano podjąć sprzedaż zagrabionych nieruchomości po wojnie. Prace obu spółek ograniczyły się zatem do tymczasowego administrowania (pobieranie czynszów) oraz

⁸²⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 1, k. 153

⁸²¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 101, k. 54 – 55

⁸²² APP, HTO, Poznań, sygn. 101, k. 56 – 57

⁸²³ BArch, R 144, sygn. 319, Niederschrift über die Tagung der Leitstellenleiter vom 6. und 7. Oktober 1941, s. 9

⁸²⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 101, k. 55

⁸²⁵ BArch, R 144, sygn. 319, s. 9

renowacji niektórych budynków i mieszkań. Nie zmienia to jednak faktu, że obywatele polscy zostali wywłaszczeni ze swoich mieszkań i zostali obarczeni czynszami, które finansowały niemiecką administrację.

Rozdział VI

Podsumowanie udziału Głównego Urzędu Powierniczego Wschód oraz Urzędu Powierniczego w Poznaniu w grabieży mienia polskiego

Ustalenie całkowitych rozmiarów grabieży mienia dokonanej przez Główny Urząd Powierniczy Wschód i jego poznańską ekspozyturę jest zadaniem niemożliwym do wykonania. Zachowany materiał źródłowy pozwala określić strukturę dochodów placówki i częściowo oszacować wpływy finansowe uzyskane z rabunku majątku obywateli polskich. Jednak poza jakąkolwiek możliwością wyceny pozostaje skonfiskowane mienie ruchome, które było nierejestrowane. Poza tym wartość skonfiskowanych obiektów, która była wykazywana w sporządzanych dokumentach finansowych, świadomie zaniżano.

Główny Urząd Powierniczy Wschód od początku swojej pracy gromadził pieniądze uzyskane ze sprzedaży skonfiskowanego mienia i sprawowania zarządu komisarycznego na kontach bankowych. Środki pieniężne akumulowane na rachunkach bankowych były podstawą sporządzania rocznych bilansów HTO⁸²⁶. Analiza częściowo zachowanych zestawień finansowych daje wgląd nie tylko w finanse samej instytucji, ale przede wszystkim w strukturę dochodów uzyskanych ze sprzedaży polskiego majątku. Całkowity przychód został zapisany po stronie pasywów. Pod aktywami natomiast księgowano wszystkie wydatki placówki. Ostatni bilans instytucji pochodzi z 31 marca 1945 roku. Wykazany w nim cały majątek HTO zgromadzony przez pięć lat działalności opiewał na sumę ponad 2,17 mld RM. Na sumę tę składały się w ponad 80% przychody uzyskane od poszczególnych Urzędów Powierniczych z uwzględnieniem wpływów finansowych osiągniętych przez centralę HTO w Berlinie. Resztę kwoty stanowiły dochody pozyskane ze sprzedaży polskich banków i instytucji kredytowych, które były księgowane osobno.

Struktura wpływów finansowych poszczególnych ekspozytur HTO oraz centrali, z pominięciem kwoty uzyskanej ze sprzedaży instytucji sektora finansowego, wyglądała następująco:

⁸²⁶ B. Rosenkötter, *Die Treuhandpolitik...*, s. 276

Tab. 5. Struktura dochodów HTO na początku roku 1945

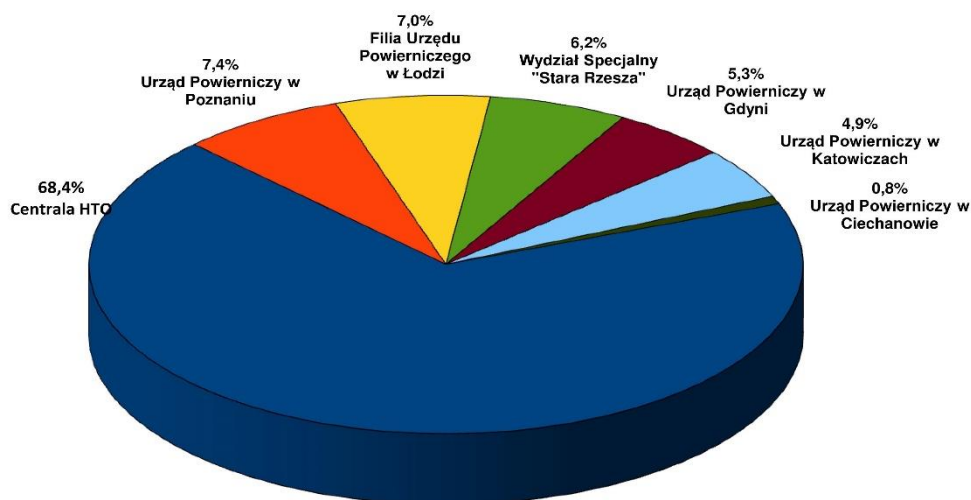
<i>Nazwa placówki/wydziału</i>	<i>Przychód</i>
Centrala HTO	1 258 325 012,71 RM
Urząd Powierniczy w Poznaniu	137 071 406,29 RM
Filia Urzędu Powierniczego w Łodzi	129 029 697,14 RM
Wydział Specjalny „Stara Rzesza”	115 003 161,60 RM
Urząd Powierniczy w Gdyni	96 710 545,71 RM
Urząd Powierniczy w Katowicach	90 038 436,18 RM
Urząd Powierniczy w Ciechanowie	14 029 013,61 RM
Razem	1 840 207 273, 24 RM

Źródło: BArch, R 144, sygn. 632, Zusammenstellung der Bilanzen (HTO und Treuhandstellen), 31 marca 1945

Spośród ekspozytur HTO największy zysk wypracował Urząd Powierniczy w Poznaniu. Stanowił on 7,5% całego bilansu finansowego instytucji. Uwzględniając jednak również zyski filii Urzędu Powierniczego w Łodzi należy zauważyć, że wartość majątku zagrabionego przez HTO w Kraju Warty do końca 1944 roku równała się ok. 270 mln RM. Tak więc partycypacja administracji powierniczej w Kraju Warty w całości przychodów HTO wynosiła zatem prawie 15% i była co najmniej trzykrotnie większa w porównaniu do pozostałych regionalnych oddziałów Głównego Urzędu Powierniczego Wschód na ziemiach wcielonych. We wspomnianej kwocie nie zostały uwzględnione większe przedsiębiorstwa, które od lutego 1941 roku znajdowały się pod bezpośrednim zarządem centrali HTO w Berlinie. Wpływy uzyskane z ich sprzedaży wyniosły w sumie ponad 0,5 mld RM i zostały zaksięgowane na koncie centrali.

Procentowy udział poszczególnych placówek HTO w dochodach osiągniętych z grabieży polskiego mienia na obszarze Trzeciej Rzeszy i ziem do niej wcielonych w 1939 roku oddaje poniższy wykres:

Rys. 2. Procentowy udział centrali i ekspozytur HTO w końcowym bilansie finansowym placówki na początku roku 1945



Źródło: BArch, R 144, sygn. 632, Zusammenstellung der Bilanzen (HTO und Treuhandstellen), 31 marca 1945, obliczenia własne

Ponieważ berlińska centrala HTO sprzedawała i zarządzała największymi skonfiskowanymi obiektami gospodarczymi mogła się ona wykazać również największymi wpływami finansowymi (prawie 70% przychodów wyszczególnionych w sprawozdaniu), kilkakrotnie przewyższającymi dochody placówek regionalnych. Większą część tych dochodów stanowił zysk osiągnięty ze sprzedaży obiektów przemysłowych o wartości powyżej 500 tys. RM. Tłumaczy to przede wszystkim niski udział Urzędu Powierniczego w Katowicach w bilansie finansowym całego urzędu⁸²⁷. Analogicznie z tego samego powodu mniejsze były dochody wypracowane przez pozostałe ekspozytury HTO. Znaczący odsetek przychodów HTO (ponad 6%) stanowiły także przychody Wydziału Specjalnego „Stara Rzesza”.

Z pieniędzy zgromadzonych na rachunkach bankowych przez cały okres działalności HTO przekazał do budżetu Rzeszy ok. 1 mld RM. W sprawozdaniu suma ta została określana jako „płynne środki” (*flüssige Mittel*). Pozostała część pieniędzy,

⁸²⁷ Jak wiadomo centrala HTO przejęła w lutym 1941 roku 314 przedsiębiorstw z ziem wcielonych do Rzeszy. 147 z nich podlegało wcześniej Urzędowi Powierniczemu w Katowicach, zob. APP, HTO, Poznań, sygn. 6068, Zusammenstellung der kommissarisch verwalteten industriellen Unternehmungen, die gemäß der 2. AO. Vom 17. Februar 1941 in die Zuständigkeit der Haupttreuhandstelle Ost, Berlin, fallen

czyli ponad 1 mld RM, wydatkowana była na bieżące zadania placówki. Były one zaksięgowane jako środki na „odbudowę wschodnich ziem wcielonych” (*Aufbau der eingegliederten Ostgebieten*)⁸²⁸.

2,17 mld RM był w zasadzie kwotą niewielką, zważywszy monopolistyczną rolę HTO w procederze ekspropriacji polskiej własności i stosunkowo długi okres działania urzędu. Göring planował pozyskać z grabieży polskiego mienia przynajmniej sześć razy więcej⁸²⁹.

Podstawą dochodów HTO za wszystkie lata funkcjonowania urzędu wykazaną w bilansach handlowych była sprzedaż zagrabionego majątku prywatnego i zyski osiągnięte z pełnienia zarządu komisarycznego.

Sprzedaż mienia prywatnego przyniosła całej instytucji – według bilansu z marca 1945 roku – ok. 1,1 mld RM. Aż 55% tej kwoty zostało uzyskane przez Główny Urząd Powierniczy Wschód w Berlinie, który zajmował się sprzedażą obiektów o wartości ponad 500 tys. RM. Z 575 mln RM, które uzyskał HTO, ok. 300 mln. pochodziło najpewniej ze sprzedaży przedsiębiorstw przemysłowych na Górnym Śląsku⁸³⁰. 275 mln uzyskano ze sprzedaży pozostałych skonfiskowanych polskich przedsiębiorstw, które od 1941 roku znajdowały się pod kontrolą HTO, w tym z placówek gospodarczych znajdujących się w Kraju Warty.

Pozostałe 500 mln RM zostało wypracowane przez lokalne urzędy powiernicze, łącznie z Wydziałem Specjalnym „Stara Rzesza”. Urząd Powierniczy w Poznaniu osiągnął ze sprzedaży prywatnego majątku 132 mln RM, co stanowiło 13% kwoty pozyskanej przez administrację powierniczą z sprzedaży zajętego majątku. Podobnie kształtował się dochód filii Urzędu Powierniczego w Łodzi uzyskany ze zbytu prywatnego mienia.⁸³¹

Centrala HTO osiągnęła swoje zyski prawie wyłącznie ze sprzedaży dużych przedsiębiorstw przemysłowych. Inaczej sytuacja ta przedstawiała się w przypadku ekspozytur HTO. Tylko filia w Łodzi 60% swoich wpływów w dziale mienie prywatne osiągnęła ze sprzedaży przedsiębiorstw przemysłowych. Dla Urzędu Powierniczego w Poznaniu było to ok. 30%. Najwięcej zyskał on na sprzedaży przedsiębiorstw

⁸²⁸ BArch, R 144, sygn. 632, Zusammenstellung der Bilanzen (HTO und Treuhandstellen), 31 marca 1945

⁸²⁹ BArch, R 26 I, sygn. 18, Ergebnisse des Vierjahresplan – Arbeit. Ein Kurzbericht nach dem Stande vom Frühjahr 1942, s. 93

⁸³⁰ B. Rosenkötter, *Die Treuhandpolitik...*, s. 283

⁸³¹ BArch, R 144, sygn. 632, Zusammenstellung der Bilanzen (HTO und Treuhandstellen), 31 marca 1945

handlowych (ponad 50%), których główną nabywcą było Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny. Z kolei rzemiosło nie miało praktycznie żadnego udziału w osiągniętym dochodzie. Proporcje te wyglądały podobnie w przypadku pozostałych placówek powierniczych⁸³².

Pozostałą część majątku zgromadzonego przez HTO stanowiły dochody uzyskane z komisarycznego zarządzania przedsiębiorstwami oraz wpływy ze sprzedaży mienia państwowego. Szacunkowa wartość mienia pozostającego ciągle pod zarządem komisarycznym została wyliczona na ponad 1 mld RM⁸³³. Była ona również księgowana jako dochód instytucji.

Sumując wpływy Głównego Urzędu Powierniczego Wschód wypracowane ze sprzedaży skonfiskowanego mienia i wartości majątku, który pozostał pod zarządem komisarycznym, wykazano w sprawozdaniach finansowych kwotę 2,17 mld RM.

Urząd Powierniczy w Poznaniu zarobił na sprzedaży prywatnego mienia obywateli polskich co najmniej 132 mln RM. Sprzedaż mienia państwowego stanowiła ok. 5 mln RM. Powyższe liczby nie uwzględniają obiektów, które zostały przejęte przez centralę HTO w Berlinie i przez nią sprzedane.

Nie jest jasne, ile Urząd Powierniczy zarobił na zarządzie komisarycznym. Wartość obiektów pozostających pod zarządem komisarycznych we wszystkich jednostkach administracyjnych ziem wcielonych księgowana była bezpośrednio przy centrali HTO. Tłumaczyłoby to brak wykazu przy poznańskiej placówce powierniczej wpływów finansowych z zarządu komisarycznego. Ponieważ wartość tego mienia zapisana była bez podziału na poszczególne ekspozytury, uniemożliwia to wydzielenie i określenie zysku wypracowanego w zakresie zarządu komisarycznego przez Urząd Powierniczy w Poznaniu i jego filię. Można go prawdopodobnie oszacować na kilkadziesiąt mln RM.

Wartość zagrabionych i zewidencjonowanych przez administrację powierniczą w Kraju Warty nieruchomości opiewa na kwotę kilkuset mln RM. Do wykazanej w bilansach sumy 270 mln RM, które wypracowały Urząd Powierniczy w Poznaniu i jego filia w Łodzi w okresie swojego funkcjonowania, należy jeszcze doliczyć dochód uzyskany z zarządu komisarycznego nad placówkami gospodarczymi i mieszkaniami oraz kwotę osiągnięto ze sprzedaży dużych przedsiębiorstw. Szacując, że w całym

⁸³² B. Rosenkötter, *Die Treuhandpolitik...*, s. 284

⁸³³ BArch, R 144, sygn. 632, Zusammenstellung der Bilanzen (HTO und Treuhandstellen), 31 marca 1945

Kraju Warty były co najmniej 133 duże przedsiębiorstwa przemysłowe, którymi zarządzała centrala HTO, można przyjąć, że ich minimalna wartość wynosiła 66,5 mln RM. Za podstawę tego wyliczenia przyjęto założenie, że HTO administrował przedsiębiorstwami o wartości co najmniej 0,5 mln RM. Prawdopodobnie jednak ich wartość była dwu-, trzykrotnie większa.

Wyżej wymienioną sumę kilkuset mln RM należy uznać za minimalną wartość majątku obywateli polskich, który padł łupem Głównego Urzędu Powierniczego Wschód i jego oddziałów w Kraju Warty. Do nich należy jeszcze doliczyć wartość mienia, która została przejęta przez inne organizacje i instytucje oraz podczas „dzikich konfiskat”. Ponadto, jak już nadmieniono, wartość wielu skonfiskowanych obiektów była celowo zaniżana. W niektórych wypadkach nawet kilkukrotnie.

Przykładowo w czerwcu 1944 roku Peterowi Theyssenowi sprzedany został we Włocławku browar, który należał wcześniej do rodziny Bauerów. Rzecznik Urzędu Powierniczego wyliczył w 1942 roku jego wartość na 765,5 tys. RM. Jednak zakład został sprzedany Niemcowi za 179,5 tys. RM⁸³⁴. Poznański zakład z konfekcją męską i chłopcę Jana Czerwińskiego posiadał wg niemieckich szacunków z roku 1940 wartość ok. 289 tys. RM. Jako podstawę do wyliczenia wartości przyjęto wyposażenie firmy i towar, który się w niej znajdował, samochód, stan kasy i rachunków bankowych. Jednak w czasie przygotowywania aktu sprzedaży wartość przedsiębiorstwa oszacowano na zaledwie 5 tys. RM. Prawdopodobnie za taką sumę wykupili go nowi niemieccy właściciele: Wolfgang Donner, dotychczasowy zarządca komisaryczny i Rolf Makkus⁸³⁵. Na większą kwotę wyceniono skład instalatorski Józefa Koski w Poznaniu. Sprzedano go nowemu właścicielowi za 15,5 tys. RM, chociaż jego rzeczywistą wartość wyceniono na ponad 20 tys. RM⁸³⁶. Za połowę rzeczywistej wartości sprzedano Zakłady Przemysłowe Przetworów Żywnościowych Wincentego Paetza z Poznania. Krótco po konfiskacie zakładów w 1939 roku sporządzono bilans otwarcia, w którym w złotych polskich oszacowano wartość całego przedsiębiorstwa, w tym: wyposażenie, surowce, fabrykaty, wartość nieruchomości, na 1,5 mln. Późniejszy bilans z czerwca 1940 roku określał wartość firmy na niecałe 817 tys. RM. Dwa lata później przedsiębiorstwo zostało sprzedane za 422 RM⁸³⁷.

⁸³⁴ APP, HTO, Poznań, sygn. 7236 – 7237

⁸³⁵ APP, HTO, Poznań, sygn. 7676 – 7677

⁸³⁶ APP, HTO, Poznań, sygn. 11742

⁸³⁷ APP, HTO, Poznań, sygn. 7916

Podobne odchylenia od rzeczywistej wartości wykazują spisy inwentaryzacyjne i akta sprzedaży sklepów spożywczo – kolonialnych. Za 493,84 RM sprzedano Towarzystwu Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny sklep spożywczy Marii Piotrowskiej w Poznaniu. Bardzo nisko wyceniono towary znajdujące się w sklepie, np. paczkę kawy oszacowano na 24 centy, paczki przypraw na 10, a mąkę na 20 centów. Podano również niską wartość wyposażenia sklepu, wyceniając je na 73 RM⁸³⁸. Podobnie nisko oszacowano wartość sklepu spożywczego Czesławy Płóciennik, bowiem zaledwie na 417,89 RM. Według Niemców wyposażenie sklepu warte było zaledwie 50 RM⁸³⁹. Za połowę wartości sprzedano spółce również sklep papierniczy Urszuli Skibskiej w Poznaniu⁸⁴⁰. Podobny zabieg zastosowano w wypadku sprzedaży kwiaciarni Marii Anders. W spisie inwentaryzacyjnym obniżono, bez podania przyczyny, wartość wszystkich towarów o 33%, szacując ją ostatecznie na 133,60 RM⁸⁴¹.

Mając na uwadze powyższe zastrzeżenia, stwierdzić można, iż szacunkowa wartość była co najmniej kilka razy większa niż kwota wykazana w bilansach finansowych HTO. Ponadto do kwoty tej należałoby doliczyć wartość mienia rolnego zajętego przez instytucje podporządkowane SS, mienia skonfiskowanego przez inne organy administracji państwowej oraz nieruchomości i ruchomości, które zostały zagrabione poza oficjalną procedurą konfiskat. Do tego należy doliczyć straty, które poniósł przemysł w wyniku konfiskaty gotowych wyrobów, półfabrykatów i surowców oraz urządzeń technicznych.

W sumie zatem straty materialne spowodowane przez nazistowską grabież oszacować można na kilka mld RM.

Ustalenie ilościowych rozmiarów grabieży dokonanej w Kraju Warty przez Urząd Powierniczy i jego filię w Łodzi nie daje również całościowego wglądu w skalę całego procederu.

Ogółem, tak jak to przedstawiono w tabeli nr 6., do końca kwietnia 1943 roku Urząd Powierniczy w Poznaniu i jego filia skonfiskowały w Kraju Warty ponad 49 tys. placówek gospodarczych:

⁸³⁸ APP, HTO, Poznań, sygn. 10054

⁸³⁹ APP, HTO, Poznań, sygn. 10055

⁸⁴⁰ APP, HTO, Poznań, sygn. 10104

⁸⁴¹ APP, HTO, Poznań, sygn. 9810

Tab. 6. Ogólna liczba przedsiębiorstw skonfiskowanych w Kraju Warty do 1943 roku

	<i>Liczba placówek gospodarczych</i>			
	ogółem skonfiskowanych	z tego zlikwidowanych	z tego sprzedanych	z tego pozostawionych pod zarządem komisarycznym
Urząd Powierniczy w Poznaniu	24.082	11.114	4.242	8.726
Filia Urzędu Powierniczego w Łodzi	24.984	6.626	8.735	9.623
Suma	49.066	17.740	12.977	18.349

Źródło: APP, HTO, Poznań, sygn. 102, Tätigkeitsbericht der Treuhandstelle Posen (einschl. Litzmannstadt) zum Besuch Bürgerm. dr Winkler und [...] Herren vom Vierjahresplan sowie des Gauleiters am 12. Mai 1943 (mit Unterlagen), k. 7 – 8, stan na dzień 30 kwietnia 1943 roku

Za Januszem Deresiewiczem przyjąć jednak można, że liczba polskich i żydowskich przedsiębiorstw skonfiskowanych przez Urząd Powierniczy w Poznaniu i w Łodzi do końca ich działalności wzrosła do ok. 60 tys. obiektów. Byłoby to zgodne z liczbą zewidencjonowanych na początku wojny placówek gospodarczych. Przypuszczać można, opierając się na danych z roku 1943, że nowym nabywcom sprzedano nie więcej niż ok. 25% zajętych zakładów, czyli w sumie ok. 13 tys. placówek gospodarczych znalazło się w rękach niemieckich⁸⁴². Ponad 36% skonfiskowanych obiektów zostało zlikwidowanych, a ich wyposażenie z reguły wyprzedano. Pozostały odsetek stanowiły przedsiębiorstwa przemysłowe, zakłady handlowe i warsztaty rzemieślnicze, które skonfiskowano, lecz pozostały pod niemieckim zarządem komisarycznym. Docelowo również one przeznaczone były do sprzedaży lub likwidacji. Jednak ze względu na przebieg wojny nie zrealizowano tych planów.

W powyższych wyliczeniach nie zostały uwzględnione zajęte nieruchomości. Sam referat B VI zajął do 1943 roku ok. 20 tys. działek miejskich o charakterze gospodarczym. Zarząd Nieruchomości dla Okręgu Rzeszy Kraj Warty skonfiskował natomiast i zarządzał ponad 400 tys. mieszkań. Do tego należy doliczyć ponad 1 tys. obiektów gastronomicznych i hotelarskich, a ponadto kilka tysięcy zakładów,

⁸⁴² J. Deresiewicz, *Okupacja niemiecka...*, s. 106 – 108

należących do przedstawicieli wolnych zawodów, podobną liczbę przedsiębiorstw, zajmujących się przetwórstwem rolnych, kilka tysięcy placówek bankowych oraz przedsiębiorstwa związane z gospodarką energetyczną.

Przypuszczalnie jednak liczba skonfiskowanych do końca wojny obiektów była większa niż dane wykazywane w sprawozdaniach referentów Urzędu Powierniczego. Nieznany pozostaje przykładowo rozmiar masowych akcji likwidacyjnych z 1943 i w 1944 roku.

W ocenie skutków funkcjonowania administracji powierniczej podnieść należy dwa aspekty: działalność HTO i jego ekspozytur w zakresie polityki „umacniania niemieckości” na okupowanych terytoriach oraz wkład placówek powierniczych w politykę rabunkową skierowaną przeciwko Polakom.

Niewątpliwie Urząd Powierniczy w Poznaniu odegrał najważniejszą rolę w zakresie polityki grabieży mienia i eksploatacji gospodarczej w Kraju Warty. Znaczenie HTO i jego ekspozytur wśród organów administracji okupacyjnej wynikało w dużej mierze z faktu, iż był on podporządkowany Urzędowi Planu Czteroletniego, a Göring jako pełnomocnik głównej instancji gospodarczej Trzeciej Rzeszy przeniósł uprawnienia na administrację powierniczą, legitymując tym samym jej działania. Jednakże to uzależnienie od Göringa stało się później powodem erozji HTO i w końcu zupełnej dezorganizacji i upadku urzędu.

Placówki powiernicze jako główny administrator skonfiskowanej własności obywateli polskich były w zasadzie formą przejściową. Ich właściwym zadaniem było przekazanie mienia nowym nabywcom. Po wypełnieniu tego zadania HTO miał zostać zlikwidowany. W celu sprawniejszego i efektywniejszego zbytu mienia „obcego narodowo” powołany został szereg instytucji, które współpracowały z Głównym Urzędem Powierniczym Wschód i jego ekspozyturami. Towarzystwo Przesiedleńczo – Powiernicze organizowało transfer mienia przesiedlanych Niemców i zapewniało kredyty na kupno przedsiębiorstw. Komisarz Rzeszy ds. umacniania niemieczyzny weryfikował zarządców komisarycznych i przyszłych właścicieli pod względem rasowym i politycznym. Dla reorganizacji struktury własnościowej zagrabionego mienia przy HTO zorganizowane zostały ponadto spółki zarządzające, którym przekazano część zadań w zakresie zarządu komisarycznego i sprzedaży przedsiębiorstw. Poza tym stworzono hierarchię potencjalnych nowonabywców i określono dokładnie kryteria i procedurę sprzedaży mienia.

Należy jednak zauważyć, iż z punktu widzenia władz okupacyjnych, efekty prac administracji powierniczej odbiegały znacznie od planowanych. Nie osiągnięto wielu zakładanych celów, zwłaszcza w zakresie polityki ludnościowej i organizacji życia gospodarczego na fundamencie narodowościowym. Przede wszystkim nie sprzedano wielu zagrabionych placówek gospodarczych. Tylko w Kraju Warty ok. 40% z nich pozostało do końca wojny pod zarządem powierniczym. Przyczyną tego zjawiska było zbiurokratyzowanie całego procesu sprzedaży, który wynosił nawet kilka lat. Jednak jednym z głównych powodów tej sytuacji był brak chętnych do przejmowania skonfiskowanego majątku na Wschodzie. Dało się to zauważyć szczególnie w przypadku zakładów handlowych i warsztatów rzemieślniczych. Z tego powodu przeprowadzano werbunek przyszłych powierników w Rzeszy (*Ostbewerbung*), który odniósł jednak połowiczny sukces. Częściowym rozwiązaniem tego problemu było ustanawianie generalnych powierników lub zakładanie spółek, które zarządzały grupą przedsiębiorstw (np. Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny). Szczególnie pracę administracji powierniczej opóźniały ingerencje Himmlera w sprawy majątkowe i personalne podległe z początku wyłącznie kompetencjom HTO. Powołanie generalnego referenta ds. umacniania niemieckości i wprowadzenie obligatoryjnej rasowo – politycznej weryfikacji powierników i nabywców przedłużało znacząco przekazywanie placówek gospodarczych. Uwidoczniło się to szczególnie w przypadku warsztatów rzemieślniczych, gdzie w stosunku do nabywców stosowano rozległe procedury lustracji polityczno – rasowej. Wybór powierników i kupujących według kryteriów rasowych, a nie posiadanych kompetencji zawodowych, był poza tym jednym z głównych powodów złego zarządzania przejętymi placówkami.

Zakończenie

Działalność Głównego Urzędu Powierniczego Wschód i jego ekspozytury w Poznaniu pozbawiła Polaków ogromnej większości dobytku. Już od początku okupacji nakładano na obywateli polskich różne ograniczenia majątkowe oraz zajmowano ich mienie na drodze rekwizycji i konfiskat. Grabież mienia przybrała charakter masowy i przybrała dwie zasadnicze formy – rabunku pozainstytucjonalnego, w którym aktywni byli przez cały okres okupacji funkcjonariusze instytucji niemieckich oraz inni Niemcy, oraz grabieży oficjalnej, ujętej w struktury organizacyjne. W okupowanej Polsce wykształciły się dwa modele administracji powierniczej, w której zakresie znajdowało się przeprowadzanie konfiskat i zarządzanie przejętym mieniem. W Generalnym Gubernatorstwie Urząd Powierniczy podlegał wyłącznie władzom terenowym. Podobnie funkcjonowała terenowa placówka powiernicza w okręgu białostockim. Natomiast na polskich ziemiach wcielonych do Rzeszy zorganizowano instytucję, która została podporządkowana centralnym władzom Trzeciej Rzeszy i osobiście Göringowi. Centralnie przeprowadzana była także grabież własności rolnej, która podlegała wyłącznym kompetencjom Heinricha Himmlera i organów SS. HTO i SS były najważniejszymi instytucjami zaangażowanym w rabunek mienia polskiego. Główny Urząd Powierniczy Wschód i jego ekspozytury przeprowadzały masową i systematyczną grabież mienia, która została poddana ścisłym procedurom administracyjnym i była poparta różnymi aktami prawnymi. HTO, który zapewnił sobie monopolistyczną rolę w rabunku polskiej własności pozarolnej, realizował cele w zakresie grabieży mienia i przestawiania ekonomicznego potencjału zrabowanych placówek na potrzeby niemieckiej gospodarki wojennej. Poza tym wykonywał też zadania związane z polityką narodowościową prowadzoną przez władze okupacyjne. Zajęte przedsiębiorstwa przemysłowe, zakłady handlowe, warsztaty rzemieślnicze, nieruchomości miejskie, hotele, lokale gastronomiczne i inne obiekty były ważnym instrumentem germanizacji. Polakom, którzy byli dyskryminowani na różnych płaszczyznach, odbierano prywatną własność, aby przekazać ją Niemcom i stworzyć w ten sposób trwały fundament niemieckiego panowania. Wydaje się, że właśnie tak zorganizowany transfer mienia był jednym z podstawowych elementów w

„umacnianiu” germańskiego oblicza okupowanego terytorium. Ważną rolę w tym procesie – obok zwykłej grabieży motywowanej ekonomicznie – odgrywały teorie rasistowskie i ich wprowadzanie na polskich ziemiach włączonych do Rzeszy. Grabież polskich placówek gospodarczych umożliwiała, nawet jeśli w ograniczonym różnymi czynnikami zakresie, budowę podstaw niemieckiego porządku społeczno – ekonomicznego.

W działalności HTO wyznaczyć można kilka etapów. Pierwszy, który trwał do początku 1940 roku, polegał na podporządkowaniu sobie różnych akcji wywłaszczeniowych i zapewnieniu HTO dominującej pozycji w przeprowadzanych konfiskatach. W tym czasie rozbudowano lokalne ekspozytury HTO i rozciągnięto oficjalną grabież mienia na całe polskie ziemie anektowane do Rzeszy. Drugi okres, do 1942 roku, charakteryzował się przeprowadzaniem konfiskat mienia polskiego i wywłaszczaniem prawowitych obywateli. Podjęto także redystrybucję zrabowanego mienia i przekazywano je Niemcom, którzy byli osiedlani na okupowanym terytorium. Wówczas planowano również rozszerzenie kompetencji administracji powierniczej na zajęte obszary ZSRR. Wraz z trzecim rozporządzeniem o HTO z 1942 roku, które ograniczało sprzedaż zawłaszczonego mienia, rozpoczął się powolny schyłek administracji powierniczej. Głównym czynnikiem paraliżującym pracę HTO było powoływanie pracowników do Wehrmachtu i spowodowana tym niemożność realizacji wyznaczonych zadań. Ponadto w 1943 roku Göring stracił zainteresowanie pracami podległej sobie placówki. W drugiej połowie 1944 roku rozpoczęto ewakuację ekspozytur HTO, co oznaczało w zasadzie zaprzestanie prac administracji powierniczej. W tym okresie decyzje dotyczące rabunku mienia przejął Wehrmacht i po części SS.

Organizacja Głównego Urzędu Powierniczego zapewniała dużą swobodę terytorialnym ośrodkom administracyjnym w zakresie zarządzania skonfiskowanym mieniem. Decentralizacja urzędu przeprowadzona w lutym 1941 roku wzmocniła pozycję władz lokalnych. W przypadku Kraju Warty głównym beneficjentem przeprowadzonych zmian organizacyjnych był Arthur Greiser oraz Urząd Powierniczy w Poznaniu. Jednocześnie jednak berlińska centrala HTO zagwarantowała sobie wyłączną kontrolę nad najważniejszymi i największymi skonfiskowanymi przedsiębiorstwami.

Kraj Warty był „poligonem doświadczalnym” w zakresie organizacji i przeprowadzenia planowej i masowej grabieży prywatnego majątku jako elementu

polityki ekonomicznej i narodowościowej. Wypracowane w okupowanej Polsce przez administrację powierniczą metody rabunku były modelowym rozwiązaniem organizacyjnym stosowanym (lub mającym znaleźć zastosowanie) przez niemieckie instytucje na zajętych terytoriach innych państw (Związek Radziecki, Jugosławia).

Polskie placówki gospodarcze, które stały się przedmiotem funkcjonowania HTO i Urzędu Powierniczego w Poznaniu, podlegały w okresie okupacji niemieckiej procesom koncentracji i przekształceniom branżowym. Prowadziło to do zmiany przedwojennych struktur własnościowych. Sprawowanie zarządu nad skonfiskowanymi przedsiębiorstwami oznaczało ponadto nierzadko prowadzenie w nich polityki rabunkowej. Zarządcy komisaryczni okradali zakłady, do których zostali przydzieleni. Poza tym ich dobór według klucza narodowości zamiast fachowości, powodował, że zarząd komisaryczny pełniły osoby nieodpowiednie, niewypełniające swoich zobowiązań oraz nieznające się na prowadzeniu przedsiębiorstw. Jednym z przejawów rabunkowego nastawienia zarządców do przejętego majątku, była nadmierna eksploatacja wyposażenia zakładów i brak odpowiednich napraw i modernizacji. W konsekwencji prowadziło to do zużycia wielu maszyn i przyrządów. Wyprzedawanie maszyn i innego wyposażenia przedsiębiorstw skutkowało rozproszeniem mienia wielu placówek gospodarczych. Przeprowadzano także liczne dyslokacje dużych przedsiębiorstw przemysłowych, jak również mniejszych zakładów.

Poza niszczeniem i rozproszeniem wyposażenia skonfiskowanych przedsiębiorstw Urząd Powierniczy doprowadził do zamknięcia i likwidacji nawet do 37% przedsiębiorstw w całym Kraju Warty. Likwidacji podlegały te zakłady, które uznano za nierentowne. Zamknięto szczególnie dużo drobnych zakładów handlowych i warsztatów rzemieślniczych, które były przeważnie jedynym majątkiem i źródłem dochodów wielu osób. Wywłaszczeni Polacy tracili niejednokrotnie dorobek całego życia.

Grabieżcza polityka administracji powierniczej spowodowała zupełne zniszczenie podstaw gospodarki prywatnej i przedwojennej struktury własnościowej. Bezwzględna gospodarcza eksploatacja objęła wszystkie dziedziny życia społeczno – gospodarczego i zrujnowała w wysokim stopniu polski dorobek narodowy oraz prywatny większości polskich rodzin. Do szkód materialnych należy dodać szkody moralne. Obniżenie materialnych standardów życia było celową formą eksploatacji, która prowadziła nie tylko do zubożenia Polaków, ale również do regresu w rozwoju społeczno – kulturalnym. Polacy wykluczeni z uczestnictwa w życiu politycznym, kulturalnym i

gospodarczym byli eksploatowani w niemieckich przedsiębiorstwach jako tania siła robocza.

Odbudowa potencjału ekonomicznego w nowej rzeczywistości politycznej i gospodarczej po zakończeniu wojny okazała się niemożliwa. W tym kontekście grabież mienia polskiego w okresie okupacji dokonana przez Główny Urząd Powierniczy Wschód i jego ekspozytury ułatwiła późniejsze przekształcenia własnościowe i upaństwowienie całej gospodarki. Efekty polityki prowadzonej przez HTO okazały się dalekosiężne i, niestety, trwałe.

Bibliografia

Archiwa (zespoły):

Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN):

Niemieckie Towarzystwo Powierniczo – Przesiedleńcze

Archiwum Państwowe w Gdańsku (APG):

Urząd Powierniczy Gdańsk – Prusy Zachodnie

Archiwum Państwowe w Lesznie (APL):

Spółka Zarządzająca Skonfiskowanymi Gruntami, Oddział w Lesznie

Archiwum Państwowe w Łodzi (APŁ):

Komisarz Miasta Łodzi

Zarząd Nieruchomości Głównego Urzędu Powierniczego Wschód. Ekspozytura w
Łodzi

Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP):

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Fabryka Focke – Wulf Poznań – Krzesiny

Gauselbstverwaltung

HTO, Poznań

Ostdeutsche Chemische Werke

R. Barcikowski, Spółka Akcyjna Poznań

Spółka Zawiadująca Skonfiskowanymi Działkami Ziemi w Śremie

Starostwo Powiatowe w Śremie 1939 – 1945

Szef Zarządu Cywilnego

Urząd Nadzoru Przemysłowego w Poznaniu

Urząd Namiestnika Rzeszy w Kraju Warty

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu

Zjednoczenie Przemysłu Ziemiaczanego w Poznaniu

Bundesarchiv Berlin – Lichterfelde (BArch):

R 2, Reichsfinanzministerium

R 26/ I, Beauftragter für den Vierjahresplan, Zentrale

R 43/II, Reichskanzlei

R 88/I, Handlesaufbau Ost

R 88/II, Auffanggesellschaft für die Kriegsteilnehmerbetriebe, Danzig – Westpreussen

R 140, Grundstückgesellschaft der HTO

R 144, Haupttreuhandstelle Ost

Instytut Zachodni (I.Z.):

Dział I – Dokumenty niemieckie

Dział II – Pamiętniki i wspomnienia

Źródła drukowane:

Deutsches Reichsgesetzblatt I, 1867 – 1949

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej

Christian Hartmann, Thomas Vordermayr, Othmar Plöckinger, Roman Töppel, Hitler, *Mein Kampf. Eine kritische Edition*, München – Berlin 2016, t. 1 – 2

Alfred Konieczny, Herbert Szurgacz , *Praca przymusowa Polaków pod panowaniem hitlerowskim 1939 – 1945*, Documenta Occupationis X, Poznań. 1976

Eugeniusz Kozłowski, Piotr Matusak , *Eksploatacja siły roboczej i grabież ziem polskich przez Wehrmacht w końcowym okresie II wojny światowej. Wybór źródeł*, Documenta Occupationis XII, Poznań 1986

Zbigniew Mazur, Aleksandra Pietrowicz, Maria Rutowska, *Raporty z ziem wcielonych do III Rzeszy (1942 – 1944)*, Poznań 2004

Mitteilungsblatt der HTO, 1940 – 1944

Czesław Łuczak, *Grabież polskiego mienia na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej „wcielonych” do Rzeszy 1939 – 1945. Wydawnictwo źródłowe*, Poznań 1969

Stanisław Piotrowski, *Dziennik Hansa Franka*, Warszawa 1956, t.1

Karol Marian Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce. Wybór dokumentów. Część 1. Ziemie „wcielone”*, Documenta Occupationis V, Poznań 1952
---,*Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce. Wybór dokumentów. Część 2. Generalna Gubernia*, Documenta Occupationis VI, Poznań 1958

Maria Rutowska, *Lager Głowna. Niemiecki obóz przesiedleńczy na Głownej w*

Poznaniu dla ludności polskiej (1939 – 1940), *Documenta Occupationis XVI*,
Poznań 2008

Maria Rutowska, Maria Tomczak, *Okupowany Poznań i Wielkopolska w niemieckich
fotografiach i dokumentach (1939 – 1941). Ze zbiorów Instytutu Zachodniego w
Poznaniu*, *Documenta Occupationis XV*, Poznań 2005

Tertulian Stablewski, *Dziennik z wojny 1939 – 1945, cz. 1: 1939 – 1941*, opr. Łukasz
Jastrząb, Kórnik 2015

*Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die bestzten polnischen Gebiete/
Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora*

Prasa:

Deutsche Lodzer Zeitung

Ostdeutscher Beobachter

Posener Tageblatt

Postęp

Warthegau – Wirtschaft

Opracowania

Michael Alberti, „*Exerzieherplatz des Nationalsozialismus*”. *Der Reichsgau
Wartheland 1939 – 1945*, [w:] *Genesis des Genozids. Polen 1939 – 1941*, red. Klaus
– Michael Mallmann i Bogdan Musiał, Darmstadt 2004

---, *Die Verfolgung und Vernichtung der Juden im Reichsgau Wartheland 1939 – 1945*,
Wiesbaden 2006

Miriam Y. Arani, *Ernst Stewner – Fotograf und Unternehmer 1932 – 1945/ Ernst
Stewner– fotograf i przedsiębiorca 1932 – 1945*, [w:] *Ernst Stewner. Ein deutscher
Fotograf in Polen/Niemiecki fotograf Polski*, Marburg 2014

Karol Bajer, *Przemysł włókienniczy na ziemiach polskich od początku XIX w. do 1939
r. Zarys ekonomiczno – historyczny*, Łódź, 1958

Zbigniew Barański, Henryk Hybiak, Waław Iwaszkiewicz, Adam Nowicki, Kazimierz
Szrejbrovski, *Rzemiosło wielkopolskie 1919 – 1968. Opracowanie materiałowe
działalności organizacyjnej i zawodowej*, Poznań 1969

Tatiana Berenstein, Adam Rutkowski, *Grabieżcza polityka gospodarcza hitlerowskiej
administracji wojskowej w Polsce*, [w:] *Biuletyn Żydowskiego Instytutu
Historycznego*, nr 42, Warszawa 1962

- Tadeusz Bojanowski, *Łódź pod okupacją niemiecką w latach II wojny światowej (1939 – 1945)*, Łódź 1992
- , *Zaopatrzenie łódzkiego przemysłu włókienniczego w surowce podczas okupacji w latach 1939 – 1945*, [w:] Rocznik Łódzki, tom XX (XIII), 1975,
- Włodzimierz Bonusiak, *Rozwój gospodarczy Kalisza w latach 1918 – 1939. Gospodarka komunalna*, [w:] *Dzieje Kalisza*, pod red. nauk. Władysława Rusińskiego, Poznań 1977
- Mieczysław Brones, *Niektóre problemy grabieży ekonomicznej w Polsce dokonywanej przez Wehrmacht w okresie 1.9 – 25.10.1939 r.*, [w:] Biuletyn Główne Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Warszawa 1968, t. XVIII
- Martin Broszat, *Kompetenzen und Befugnisse der Haupttreuhandstelle Ost*, [w:] Gutachten des Institut für Zeitgeschichte, t.2, Stuttgart 1966
- , *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939 – 1945*, Frankfurt am Main 1965
- Bogdan Chrzanowski, Piotr Niwiński, *Okupacja niemiecka i sowiecka – próba analizy porównawczej (wybrane zagadnienia)*, [w:] Pamięć i sprawiedliwość, 2008, nr 12
- Eugeniusz Czarny, *Jarocin w odrodzonym państwie 1918 – 1939*, [w:] *Dzieje Jarocina*, pod red. Czesława Łuczaka, Poznań 1998
- Włodzimierz Czepczyński, *Historia Centralnej Drogerii J. Czepczyński w Poznaniu – Stary Rynek 8, 1892 – 1939*, [w:] Kronika Miasta Poznania, 1991, nr 1 – 2
- Janusz Deresiewicz, *Okupacja niemiecka na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy (1939 – 1945). Studium historyczno – gospodarcze*, Poznań 1950
- Jeanne Dingell, *Zur Tätigkeit der Haupttreuhandstelle Ost, Treuhandstelle Posen 1939 – 1945*, Frankfurt am Main 2003
- Aleksandra Dolczewska, *Browar braci Huggerów i kilka słów o poznańskich browarach w XIX wieku*, [w:] Na fraszunek..., Kronika Miasta Poznania, nr 4, 2000
- Janina Dydowiczowa, *Zarys dziejów Wytwórni Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu (1920 – 1966)*, [w:] Kronika Miasta Poznania, t. 2, 1967
- Marian Eckert, *Przemysł rolno – spożywczy w Polsce w latach 1918 – 1939*, Poznań 1974
- Dieter Eichholz, *Institutionen und Praxis der deutschen Wirtschaftspolitik im NS - besetzten Europa*, [w:] *Die „Neuordnung“ Europa, NS – Wirtschaftspolitik in den besetzten Gebieten*, red. Richad J. Overy, Gerhard Otto, Johannes Houwink ten Cate, Berlin 1997
- Catherine Epstein, *Wzorcowy nazista. Arthur Greiser i okupacja Kraju Warty*, Wrocław

2010

- Joachim Fest, *Speer. Biografia*, Kraków 2001
- Peter Fritzsche, *Życie i śmierć w Trzeciej Rzeszy*, Kraków 2010
- Rafał Fuks Rafał, *Działalność „Das Ahnenerbe” w zakresie grabieży dzieł polskiej kultury narodowej*, [w:] *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. Czesław Pilichowski, Warszawa 1980
- Walter Geisler, *Deutscher! Der Osten ruft dich!*, Berlin 1941
- Bożena Górczyńska – Przybyłowicz, *Polityka handlowa Trzeciej Rzeszy wobec państw Europy Południowo- Wschodniej, Środkowej i Wschodniej w latach 1933 – 1939*, Poznań 2000
- , *Prześladowania i zagłada Żydów pod rządami nazistów w Kraju Warty*, [w:] *Przegląd Zachodni*, 2009, nr 2
- , *Życie gospodarczo – społeczne na ziemiach polskich włączonych do Prus Wschodnich*, Ciechanów 1989
- Jan Grabowski, *Zarząd Powierniczy i nieruchomości żydowskie w Generalnym Gubernatorstwie. „Co można skonfiskować? W zasadzie wszystko”*, [w:] *Klucze i kasa. O mieniu żydowskim w Polsce pod okupacją niemiecką i we wczesnych latach powojennych, 1939 – 1950*, pod. red. Jana Grabowskiego i Dariusza Libionki, Warszawa 2014
- Arthur Greiser, *Tag der Freiheit 1941. Der große Rechenschaftsbericht*, Poznań, 1941
- Zdzisław Grot, *100 lat Zakładów H. Cegielski 1846 – 1946*, Poznań 1946
- Elizabeth Harvey, *Women and the Nazi East. Agents and Witnessess of Germanization*, New Haven and London, 2003
- Isabel Heinemann, *Rasa, ziemia, niemiecka krew. Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS i nowy porządek rasowy Europy*, Gdańsk 2014
- Raul Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich*, t.1 – 3, Warszawa 2014
- Tadeusz Janicki Tadeusz, *Niemiecka polityka gospodarcza na ziemiach wcielonych do Rzeszy w latach 1939 – 1945*, [w:] *Przegląd Zachodni*, 2009, nr 2
- , *Wieś w Kraju Warty (1939 – 1945)*, Poznań 1996
- Wacław Jastrzębowski, *Gospodarka niemiecka w Polsce 1939 – 1944*, Warszawa 1946
- Andrzej Jezierski, Cecylia Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2001
- Ryszard Kaczmarek, *Historia Polski 1914 – 1989*, Warszawa 2010
- , *Pod rządami gauleiterów. Elity i instancje władzy w rejencji katowickiej w latach 1939 – 1945*, Katowice 1998

- Janusz Kaliński, *Handel wewnętrzny*, [w:] *Problemy gospodarcze Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1989
- Sławomir Kamosiński, *Próby modernizacji technicznej zakładów przemysłowych Wielkopolski w latach 1919 – 1939*, [w:] *Kronika Wielkopolski*, nr 2, 2001
- , *Przemiany w strukturze przemysłu wielkopolskiego w latach 1919 – 1939*, Poznań 2008
- Alex J. Kay, *Exploitation, Resettlement, Mass Murder. Political and Economic Planning for German Occupation Policy in the Soviet Union, 1940 – 1941*, New York, Oxford 2006
- Elżbieta Kobierska – Motas, *Działalność specjalnego pełnomocnika do spraw zabezpieczenia dzieł sztuki i zabytków kultury w GG*, [w:] *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. Czesław Pilichowski, Warszawa 1980
- Mirosława Komolka, Stanisław Sierpowski, *Leszno. Zarys dziejów*, Poznań 1987
- Stanisław Kopeć, *Od Barcikowskich i Czepczyńskich do PZZ „Herbapol” S.A. Poznaniu. Wycinek z dziejów przemysłu drogeryjno – zielarskiego i farmaceutycznego w Poznaniu w XIX i XX wieku*, Poznań 2003
- Zbigniew Kopeć, *Poznań między wojnami. Opowieść o życiu miasta 1918 – 1939*, Łódź 2013
- Kościan. Zarys dziejów*, pod red. Zbigniewa Wielgosza i Kazimierza Zimniewicza, Warszawa – Poznań 1985
- Stefan Kowal, *Struktura społeczna Wielkopolski w dwudziestoleciu międzywojennym 1919 – 1939*, Poznań 1974
- Książka adresowa dla handlu, przemysłu, rzemiosła stol. m. Poznania*, Poznań 1936
- Danuta Książkiewicz – Bartkowiak Danuta, *Likwopin, czyli jak nie dać się nabić w butelkę*, [w:] *Na frasunek...*, *Kronika Miasta Poznania*, nr 4, 2000
- Zbigniew Landau, Jerzy Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. IV, *Lata intwercjonizmu państwowego, 1936 – 1939*, Warszawa 1989
- Stephan Lehnstaedt, *Das Generalgouvernement als Mobilisierungsreserve. Anspruch und Realität nationalsozialistischer Ausbeutungspläne*, [w:] *Mobilisierung im Nationalsozialismus. Institutionen und Regionen in der Kriegswirtschaft und der Verwaltung des „Drittes Reiches” 1936 bis 1945*, red. Oliver Werner, Paderborn 2013
- , *The incorporation of General Government in the German war economy*, [w:]

- Economies under Occupation. The hegemony of Nazi German and Imperial Japan in World War II*, red. Marcel Boldorf and Tetsuji Okazaki, London and New York 2015
- Rafał Lemkin, *Rządy państw Osi w okupowanej Europie, Prawa okupacyjne, analiza rządu, propozycje zadośćuczynienia*, Warszawa 2013
- Stephan H. Linder, *Das Reichkommissariat für die Behandlung feindlichen Vermögens im Zweiten Weltkrieg. Eine Studie zur Verwaltungs-, Rechts- und Wirtschaftsgeschichte des nationalsozialistischen Deutschland*, Stuttgart 1991
- Wojciech Lipowicz, *Fabryka Mebli Artystycznych Józefa Sroczyńskiego. Z dziejów meblarstwa poznańskiego I poł. XX wieku*, [w:] Kronika Miasta Poznania, 1991, nr 1 – 2
- Ingo Loose, *Aspekty ekonomiczno – prawne niemieckiej polityki okupacyjnej i rola banków oraz innych firm niemieckich w Generalnym Gubernatorstwie 1939 – 1945*, [w:] *Klucze i kasa...*
- , *Kredite für NS – Verbrecher. Die deutschen Kreditinstituten in Polen und die Ausraubung der polnischen und jüdischen Bevölkerung 1939 – 1945*, München 2007
- Agnieszka Łuczak, *Utracone decorum. Grabież dóbr kultury z majątków ziemiaństwa polskiego w Wielkopolsce w czasie okupacji niemieckiej w latach 1939 – 1945*, Warszawa – Poznań 2011
- Czesław Łuczak, *Działalność Towarzystwa Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych w okręgu Warty w latach 1941 – 1945*, [w:] Czesław Łuczak, Zdzisław Piaszyk, Czesław Wasiek, *Przyczynki do gospodarki niemieckiej w latach 1939 – 1945*, Poznań 1949
- , *Dzieje gospodarcze Niemiec 1871 – 1990*, t.2: *Trzecia Rzesza*, Poznań 2006
- , *Dzień po dniu w okupowanym Poznaniu. 10 września 1939 – 23 lutego 1945*, Poznań 1989
- , *„Kraj Warty” 1939 – 1945: studium historyczno – gospodarcze okupacji hitlerowskiej*, Poznań 1972
- , *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939 – 1945)*, Poznań 1996
- , *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979
- , *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy podczas II wojny światowej*, Poznań 1974
- , *Podstawowe założenia i realizacja polityki ekonomicznej Niemiec hitlerowskich w*

- okupowanej Polsce*, [w:] *Zbrodnie i sprawcy...*
- , *Praca przymusowa Polaków w Trzeciej Rzeszy i na okupowanych przez nią terytoriach innych państw (1939 – 1945)*, Poznań 2001
- Czesław Madajczyk, *Faszyzm i okupacji 1938 – 1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie*, t.1: *Ukształtowanie się rządów okupacyjnych*, Poznań 1983
- , *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t.1, Poznań 1970
- Jerzy Marczewski, *Hitlerowska koncepcja polityki kolonizacyjno – wysiedleńczej i jej realizacja w „Okręgu Warty”*, Poznań 1979
- , *The Nazi Concept of Drang nach Osten and the Basic Premises of the Occupation Policy in the 'Polish Question'*, [w:] *Polish Western Affairs*, Poznań 1967, nr 2
- Teresa Małecka, *Przemysł. Warunki rozwoju*, [w:] *Problemy gospodarcze Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1989
- Ralf Meindl Ralf, *Ostpreußens Gauleiter. Erich Koch – eine politische Biographie*, Osnabrück 2007
- Magdalena Mrugalska – Banaszak, *Od Goplany do Centry, czyli budownictwo przemysłowe w okresie międzywojennym*, [w:] *Kronika miasta Poznania*, 2013, nr 2
- Adam Nadolny, *Struktura wielkościowa i przestrzenna przedsiębiorstw kupieckich w Wielkopolsce w latach 1918 – 1939*, [w:] *Studia Lubuskie: prace Instytutu Prawa i Administracji Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie* 2007, nr 3
- Stanisław Nawrocki, *Hitlerowska okupacja Wielkopolski w okresie zarządu wojskowego. Wrzesień – październik 1939 r.*, Poznań 1966
- Michał Niedośpiał, Bogusław Waclawik, *Prawo własności. Aspekty prawne – etyczne (moralne) – społeczne – filozoficzne – ekonomiczno – finansowe*, Warszawa 2013
- Stefan Nowakowski, *Okres narodowego wyzwolenia (1918 – 1939)*, [w:] *Ziemia leszczyńska*, pod. red. Janusza Deresiewicza, Poznań 1966
- Marian Olszewski, *Naloty bombowe zachodnich aliantów na Poznań w 1941 i 1944 roku*, [w:] *Kronika Miasta Poznania*, 1967, nr 2
- Zdzisław Piaszyk, *Działalność Głównego Urzędu Powierniczego Wschodu w Kraju Warty w latach 1939 – 1945*, [w:] C. Łuczak, Z. Piaszyk, C. Wasiek, *Przyczynki do gospodarki niemieckiej...*
- Jadwiga Perzyna, *Zakłady przemysłu cukierniczego Goplana (1911 – 1969)*, [w:] *Kronika Miasta Poznania* 1970, nr 3
- Marcin Podemski, Rafał Sierchuła, *Niemiecki system okupacyjny w Kraju Warty w*

- latach 1939 – 1945*, [w:] *Drezdeński szafot*, red. Rafał Sierchuła, Poznań 2015
- Dieter Pohl, *Die Reichsgaue Danzig – Westpreußen und Wartheland: Koloniale Verwaltung oder Model für die zukünftige Gauverwaltung*, [w:] Jürgen John, Horst Möller, Thomas Schaarschmidt, *Die NS-Gaue. Regionale Mittelinstanzen im zentralistischen "Führerstaat"*, München 2007
- , *Niemiecka polityka ekonomiczna na okupowanych terytoriach wschodniej Polski w latach 1941 – 1944*, [w:] *Pamięć i sprawiedliwość*, 2009, nr 14
- Ute Pothmann, *Wirtschaftsprüfung im Nationalsozialismus. Die Deutsche Revision – und Treuhand AG (Treuarbeit) 1933 – 1945*, Bochum 2011
- Wacław Radkiewicz, *Dzieje Zakładów H. Cegielski w Poznaniu (1846 – 1960). Studium ekonomiczno – historyczne*, Poznań 1962
- Marcin Rogoziński, *Focke – Wulf do bazy, czyli dzieje lotnictwa w Krzesinach*, [w:] *Kronika Miasta Poznania*, 2009, nr 4: Starołęcka, Głuszyna, Krzesiny
- Bernhard Rosenkötter, „...eine der radikalsten Räubereien der Weltgeschichte...”. *Die Rolle der Haupttreuhandstelle Ost und ihrer „Sonderabteilung Altreich”*, [w:] *Vor der Vernichtung. Die staatlichen Enteignung der Juden im Nationalsozialismus*, red. Katharina Stengel, Frankfurt/ New York, 2007
- , *Treuhandpolitik, Die „Haupttreuhandstelle Ost” und der Raub polnischer Vermögen 1939 – 1945*, Essen 2003
- Werner Röhr, „Reichsgau Wartheland” 1939 – 1945. *Vom „Exerzierplatz des praktischen Nationalsozialismus” zum „Mustergau”*, [w:] idem, *Occupatio Poloniae. Zur deutschen Besatzungspolitik in Polen 1939 – 1945*, Berlin 2004
- , *Zur Rolle der Schwerindustrie im annektierten polnischen Oberschlesien für die Kriegswirtschaft Deutschlands von 1939 bis 1945*, [w:] idem, *Occupatio Poloniae. Zur deutschen Besatzungspolitik in Polen 1939 – 1945*, Berlin 2004
- , *Zur Wirtschaftspolitik der deutschen Okkupanten in Polen 1939 - 1945*, [w:] idem, *Occupatio Poloniae...*
- Marian Rum, *Przemysł poznański w latach 1918 – 1928*, [w:] *Studia historyczno gospodarcz nad Polską Zachodnią*, red. Janusz Deresiewicz, Poznań 1971
- Philip T. Rutherford, *Prelude to the Final Solution. The Nazi Program for Deporting Ethnic Poles 1939 – 1941*, Kansas 2007
- Maria Rutowska, *Straty osobowe i materialne kultury w Wielkopolsce w latach II wojny światowej*, Warszawa – Poznań 1984
- , *Wysiedlenia ludności polskiej z Kraju Warty do Generalnego Gubernatorstwa 1939*

- 1941, Poznań 2003
- Franciszek Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1985
- Rzemiosło w Wielkopolsce 1945 – 1957. Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Poznaniu*, pod red. Tadeusza Wiesiołowskiego, Poznań 1959
- Ulrich Schade, *Das Handwerk im Reichsgau Wartheland*, Berlin, 1942
- , *Industrie und Handel im Reichsgau Wartheland*, Berlin 1942
- Edward Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*, Warszawa 1970
- Bożena Shallcross, *Rzeczy i Zagłada*, Kraków 2010
- Mirosław Sikora, *Zasady i praktyka przejścia majątku polskiego przez III Rzeszę, ze szczególnym uwzględnieniem sektora rolnego oraz mieszkaniowego, na przykładzie prowincji śląskiej (górnosląskiej) w latach 1939 – 1944*, część I i II, [w:] *Pamięć i Sprawiedliwość*, nr 13 oraz nr 14
- Grażyna Sobierajska – Mormol, *Artur Gaede i jego fabryka*, [w:] *Kronika miasta Poznania*, 2013, nr 2
- Mark Spoerer, *Praca przymusowa pod znakiem swastyki. Cudzoziemscy robotnicy, jeńcy wojenni i więźniowie w Niemczech i okupowanej Europie w latach 1939 – 1945*, Gdańsk 2015
- Sprawozdanie Izby Przemysłowo – Handlowej w Poznaniu za rok 1937*, Poznań 1938
- Stanisław Srokowski, *Geografja gospodarcza Polski*, Warszawa 1939
- Alfred Sulik, *Przemysł ciężki rejencji katowickiej w gospodarce Trzeciej Rzeszy (1939 – 1945)*, Katowice 1984,
- Alice Teichova, *The Protectorate of Bohemia and Moravia: the economic dimension*, [w:] *Bohemia in History*, red. Mikulas Teich, Cambridge 1998
- Jerzy Topolski, *Gniezno. Zarys dziejów*, Poznań 1979
- Jerzy Topolski, *Wielkopolska poprzez wieki*, Poznań 1999
- Tomasz Tomkowiak, *Fabryka broni Nakulskich w Gnieźnie 1822 – 1951*, [w:] *Kronika Wielkopolski*, rok 2012, nr 3
- Hans – Erich Volkmann, *Die Eingliederung der Sudetengebiete und Böhmen – Mährens in das Deutsche Reich*, [w:] *Ökonomie und Expansion. Grundzüge der NS – Wirtschaftspolitik*, red. Hans – Erich Volkmann, München 2003
- , *Zwischen Ideologie und Pragmatismus: Zur nationalsozialistischen Wirtschaftspolitik im Reichsgau Wartheland*, [w:] *Ökonomie und Expansion. Grundzüge der NS – Wirtschaftspolitik*, red. idem, München 2003

- Barbara Wachowska, *Okres II Rzeczypospolitej*, [w:] *Kutno. Dzieje miasta*, pod red. Ryszarda Rosina, Warszawa – Łódź 1984
- Stanisław Waszak, *Bilans walki narodowościowej rządów Greisera*, [w:] *Przegląd Zachodni*, Poznań 1946, I półrocze
- Wielkopolski Słownik Biograficzny*, red. Antoni Gąsiorowski, Jerzy Topolski, Warszawa – Poznań 1983
- Harald Wixforth, *Die Expansion der Dresdner Bank in Europa*, München 2006
- Mieczysław Wojciechowski, *Inowrocław w okresie międzywojennym (1919 – 1939)*, [w:] *Dzieje Inowrocławia*, pod red. Mariana Biskupa, t. 2, (od 1919 do końca lat siedemdziesiątych), Warszawa – Poznań – Toruń 1982
- Gerhard Wolf, *Ideologie und Herrschaftsrationalität. Nationalsozialistische Germanisierungspolitik in Polen*, Hamburg 2012
- Janusz Wróbel, Dorota Siepracka, *Litzmannstadt – nazistowski eksperyment narodowościowy na ziemiach polskich*, [w:] *Pamięć i sprawiedliwość*, nr 1 (12), 2008
- Franz Zimmel, *Die Industrie im Reichsgau. Wartheland mit Firmen – Verzeichnis*, Poznań 1942
- Henryk Zimniak, *Ludność niemiecka w Kraju Warty (Reichsgau Wartheland) 1939 – 1945*, [w:] *Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej w latach 1939 – 1945*, pod red. Włodzimierza Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1993

Wykaz tabel

Tab. 1. Liczba skonfiskowanych przedsiębiorstw przemysłowych w Kraju Warty w latach 1939 – 1943.....	s. 124
Tab. 2. Liczba skonfiskowanych zakładów handlowych w Kraju Warty w latach 1939 – 1943	s. 159
Tab.3. Liczba warsztatów rzemieślniczych skonfiskowanych w Kraju Warty w latach 1939 – 1943.....	s. 173
Tab. 4. Dochody i wydatki Zarządu Nieruchomości dla Okręgu Kraj Warty w latach 1940 – 1942.....	s. 191
Tab. 5. Struktura dochodów HTO na początku roku 1945.....	s. 199
Tab.6. Ogólna liczba przedsiębiorstw skonfiskowanych w Kraju Warty do 1943 roku.....	s. 205

Wykaz ilustracji

Rys. 1. Podstawowa struktura organizacyjna Urzędu Powierniczego w Poznaniu.....	s.86
Rys. 2. Procentowy udział centrali i ekspozytur HTO w końcowym bilansie finansowym placówki	s.200

Aneks

Cześć 1

Polacy a grabieżcza działalność Niemców – wypisy ze wspomnień

Zorganizowany oraz „dziki” rabunek mienia, którego ofiarą padli obywatele państwa polskiego, doprowadził do zniszczenia podstaw ich egzystencji w okresie okupacji.

Poniżej przedstawione zostały fragmenty wspomnień Polaków, którzy żyli w Kraju Warty, dotyczące konfiskat i grabieży własności. Pochodzą one z unikalnego zasobu archiwalnego Instytutu Zachodniego. Cytowane wspomnienia spisane zostały tuż po wojnie.

Wyłania się z nich obraz upokorzeń, których doświadczyli mieszkańcy Kraju Warty w związku z wywłaszczeniami i innymi formami przepadku mienia. Polacy byli bezradni wobec działań Niemców. Mogli tylko obserwować to, co się działo z ich prywatną własnością. W ich pamięci zachowały się doraźne rekwizycje i rewizje w mieszkaniach. Właściciele przedsiębiorstw oraz inni obserwatorzy opisali natomiast działania powierników, funkcjonowanie zarządów komisarycznych oraz stosunek niemieckich administratorów (lub nowych właścicieli) do Polaków – pracowników. Ważną częścią ich wspomnień ich ocena działalności zarządców komisarycznych.

Analiza fragmentów wspomnień umożliwia poznanie efektów działania administracji powierniczej i innych rodzajów konfiskat z perspektywy innej niż niemiecka.

Już od pierwszych dni okupacji Polacy dostrzegali zmiany, które dokonały się w Poznaniu. Szczególnie widoczna była germanizacja przestrzeni miejskiej. Kazimiera Surdykówna tak wspominała te zjawiska⁸⁴³:

„Poznań zaczął powoli zmieniać swe polskie oblicze. Wszystkie sklepy powoli stały się niemieckie. Szyldy i napisy na sklepach zrywano i zastąpiono je wkrótce niemieckimi, [słowo nieczytelne] zabrano się za ulice – znikły piękne polskie nazwy, a na ich miejsce porozwieszano nazwy niemieckie jak Schwabenstrasse itp.”

⁸⁴³ I.Z. Dok. II – 56, k. 4, we wszystkich cytowanych fragmentach zachowano oryginalną pisownię

Polaków dotknęły przede wszystkim wysiedlenia. Tracili mieszkania i cały życiowy dobytek. Musieli też zmieniać mieszkania⁸⁴⁴:

„Z dniem 10.12.40 zostałem w mieszkania wysiedlony. Miałem dużo szczęścia, że mi dano 8 dni czasu do ewnt. poszukania mieszkania i, że zezwolono mi zabrać rzeczy i meble, ponieważ w wielu wypadkach wyrzucano bezwzględnie Polaków z mieszkań w terminie 30minutowym, nie zezwalając zabrać niczego.”

Henryk Mindak opisał zajęcie w Puszczykowie pod Poznaniem przez Niemców polskich mieszkań i nagminne wykorzystywanie Polaków w pracach polowych⁸⁴⁵:

„Opróżnione wille zajęli przybyli z Reichu Niemcy, przeważnie dobrze zasłużeni partyjniacy, zajmujący wyższe stanowiska w Poznaniu.

Dzięki osiągniętemu rychło porozumieniu lokalnej komórki N.S.D.A.P i policji zaczęto w niedzielę i święta angażować Polaków pracujących cały tydzień do przymusowych prac w ogrodach niemieckich pod gorliwym nadzorem poszczególnych nowych właścicieli. Zajęcia te wyszukiwano stale (zbieranie jagód w lecie z odpowiednią nagonką policji, wybieranie ziemniaków w folwarku Greisera, odległym o kilka kilometrów, kopanie basenów przeciwpożarowych, tzw. „Luftschutzteich”, pogłębianie fos i rowów w lasach i na łąkach odprowadzających wodę do Warty w błocie, bez gumowego obuwia niezbędnego przy takich pracach, odgarnianie śniegu w zimie itp.) – byle tylko uniemożliwić odpoczynek czy kontakt ludzi między sobą.”

J. Koniuszewska, którą wojna zastała pod Kutnem, opisała w swojej relacji wysiedlenia ziemian i osadzanie niemieckich powierników na zawłaszczonych majątkach⁸⁴⁶:

⁸⁴⁴ I.Z. Dok II – 296, k. 33

⁸⁴⁵ I.Z. Dok. II – 14, k. 6 – 8, wspominając „folwark Greisera” autor ma na myśli jego rezydencję w Jeziorach nad jeziorem Góreckim w okolicach Puszczykowa

⁸⁴⁶ I.Z. Dok. II – 126, k. 13 – 14

„Nadchodziły wiadomości o wysiedlaniu ziemian, naprzód o planach niemieckich, a potem o konkretnych faktach, ale właściciele majątku tego, a zdaje się że i innych okolicznych, w jakimś bezwładzie czy odrętwieniu nie brali tego pod uwagę i nie próbowali się zabezpieczyć [...]. Wtedy po raz pierwszy usłyszeliśmy wyraz „Treuhänder”, bo dotarły wiadomości, że niektóre okoliczne dwory już Niemcy zabrali, a odbyło się to tak, że przybywali Niemcy dając mieszkańcom pół godziny czasu na opuszczenie dworu i pozwalając wywieźć jedną furę rzeczy i osadzali „Treuhändera.”

O wysiedleniach i wywłaszczeniach Polaków z gospodarstw rolnych złożył również relację Henryk Urbaniak⁸⁴⁷:

„Gospodarstwa Polaków wysiedlonych do G.G. obejmowali miejscowi Niemcy. W 1940 roku Niemcy rozpoczęli na wielką skalę akcję wywłaszczania Polaków z gospodarstw. Oddawano je w użytkowanie miejscowym gospodarzom niemieckim, rzadziej Niemcom z Rzeszy. Było więc tak, że Niemiec posiadający własne gospodarstwo dobierał sobie jeszcze jedno polskie a nawet i dwa, na którym najczęściej prowadził gospodarkę rabunkową. Stąd też takie gospodarstwo, co zdarzało się często, przechodziło z rąk do rąk. Właściciel Polak musiał się wyprowadzić lub też zatrzymywano go do pracy za bardzo niskim wynagrodzeniem.”

Marian Nowak przedstawił natomiast relację o wywłaszczeniu jego rodziców z restauracji⁸⁴⁸:

„Po wkroczeniu wojsk niemieckich znajdowałem się na wsi u Rodziców (w Bukowcu, powiat Nowy Tomyśl – BR). 10 grudnia 1939 roku wywłaszczono nas z restauracji pozwalając jednak osiąść w tej samej [wsi]. Samo wywłaszczenie odbyło się bardzo charakterystyczny sposób, gdyż dom nam zajął sąsiad Niemiec, który

⁸⁴⁷ I.Z. Dok. II – 11, k. 2 – 3

⁸⁴⁸ I.Z. Dok. II – 19, k. 1

do ostatniej chwili zapewniał nas, że nie może się nam nic stać. Zapewnienia te, jak się okazało miały swój cel, gdyż chciał przez to wejść w posiadanie wszystkiego. Przy wywłaszczeniu zezwolono na zabranie rzeczy osobistych.”

O pojawieniu się niemieckich zarządców komisarycznych, którymi zostawali przesiedleńcy oraz miejscowi Niemcy, wspomina również Antoni Głapa. Jego ojciec został wywłaszczony i pracował razem z synami w przywłaszczonym przez Niemców warsztacie⁸⁴⁹:

„Do Ostrowa [Wielkopolskiego – BR] przybyło dużo Niemców z Wołynia, Besarabii i krajów bałtyckich. Element z Besarabii, trudny do podporządkowania, przypominający Cyganów, szedł na okoliczne wsie, osadnicy ze Lwowa i krajów bałtyckich, obejmowali przedsiębiorstwa polskie po miastach.

Podobny los spotkał warsztat i młyn mojego ojca. Warsztat objął dokładnie rok od wybuchu wojny osadnik ze Lwowa Philipp Pfeifer, a młyn troszkę później, Kunig, Niemiec, który miał mały młyn pod Ostrowem, a który się spalił w dzień wybuchu wojny.

Zasadniczo nowy powiernik usuwał starego właściciela, jednakże w naszym warsztacie, który w tym czasie zatrudniał kilkunastu ludzi, Pfeifer zatrzymał nadal ojca, brata i mnie jako wprawionych i obeznanych z tą dziedziną fachowców. Traktowani byliśmy jak reszta załogi”

Interesujące wspomnienia dotyczące funkcjonowania zarządu komisarycznego i przebiegu akcji wywłaszczeniowej w Szamotułach przedstawił Zbigniew Młynarczyk⁸⁵⁰:

„Polskie majątki i przedsiębiorstwa przydzielano początkowo każdemu chętnemu, przede wszystkim Niemcom już zamieszkałym w Polsce, którzy byli na tych obiektach powiernikami, w charakterze dzierżawców. W miarę dalszego napływu osiedleńców niektóre z

⁸⁴⁹ I.Z. Dok. II – 41, k. 4 – 5

⁸⁵⁰ I.Z. Dok. II – 15, k. 15

tychże przedsiębiorstw, majątków czy gospodarstw odbierano powiernikowi dotychczasowemu w wypadku nieekonomicznego gospodarowania i przydzielano nowoprzybyłym.

Występowało to też w wypadku, gdy dany powiernik posiadał oprócz nabytego majątek własny. [...] Sprzedawanie zachodziło później po zagospodarowaniu i stwierdzeniu przez specjalną komisję nienagannego prowadzenia danej placówki. Sprzedaż była nieraz gotówkowa, najczęściej zaś kredytowana.

Nadawanie obiektów na własność następowało w wypadku, gdy dany osiedleńca wykazał się posiadaniem pewnego majątku, który pozostawił na terenie z którego przybył.”

Stanisław Krzymański, kupiec branży tekstylnej, pracował w firmie będącej pod zarządem komisarycznym⁸⁵¹:

„Wróciwszy do Poznania udałem się do pracy. Byłem bowiem kierownikiem firmy Fr. Woźniak, Poznań, Stary Rynek 85. Była to firma dużych rozmiarów, w której pracowało około 80 pracowników. Oprócz towarów tekstylnych wszelkiego rozmiaru była tam wytwórnia bielizny, kołder watowanych, płaszczy, futer itp. Firmą tą po moim powrocie zawiadywał jako „Treuhänder” młody Niemiec 23 letni. Prowadził on z miejsca gospodarkę rabunkową tzn. sprzedawał tylko swoim znajomym i SSmanom nie zakupując nowych towarów.”

Kazimierz Kaliński z Ostrowa Wielkopolskiego pracował również w czasie wojny w administracji powierniczej. Był zatrudniony prawdopodobnie w Zarządzie Nieruchomości Głównego Urzędu Powierniczego Wschód, który później został przekształcony w Zarząd Nieruchomości dla Okręgu Rzeszy Kraj Warty⁸⁵²:

„Od marca 40 r. zacząłem pracować w „Verwaltung fremder Grundstücke”, tj. instytucji, której podlegały wszystkie nieruchomości Polaków, a które zostały przez Niemców zajęte, jako posłaniec, a w późniejszym okresie jako pomocnicza siła biurowa. W

⁸⁵¹ I.Z. Dok. II – 63, k. 2 – 3

⁸⁵² I.Z. Dok. II – 30, k. 1 – 2

biurze tym zatrudnionych było Niemców około 40% a później 30%, reszta zaś to Polacy. Muszę w tym miejscu zaznaczyć, że Niemcy o jakiegokolwiek organizacji pracy nie mieli kompletnie żadnego pojęcia. I nic w tym dziwnego, gdyż kierownicze miejsca zajmowali Niemcy, którzy w tzw. „Altreichu” siedzieli w więzieniach, albo byli z zawodu szewcami, krawcami, rzeźnikami i nie mieli dotychczas pojęcia o pracy kierowanej a tym bardziej o organizacji pracy.”

Rabunkowa działalność Niemców jest częstym motywem w relacjach. Polacy obserwowali Niemców i ich stosunek do zawłaszczonego mienia. Mieczysław Skibicki, który pracował w czasie okupacji w fabryce cukierków w Poznaniu, tak opisywał zachowanie niemieckich zarządców⁸⁵³:

„W mojej firmie zaszły zmiany na kierowniczych stanowiskach. Gdyż poprzednicy dopuścili się wielkich nadużyć. Więc następnymi zostali dwaj SSmani jako bardziej lojalni wobec skarbu państwa. Wygłosili małe przemówienie, że Niemcy przyszli po to, by zaprowadzić porządek i dyscyplinę. A surowo ukarzą wszelkie nadużycie lub sabotaż. Lecz niedługo popasali, gdyż tak łąpczywie okradali zysk, że dla państwa nic by nie zostało. Przyszli i następni. Gdyby nie zlikwidowali firmy byłoby tak do końca wojny. Śmiałyśmy się do rozpuku z tych panów władców którzy obnażali swoją wilczą nienasyconą zachłanną duszę. Z powodu braku surowców likwidowali Niemcy stopniowo firmy spożywcze. Przeznaczenie padło na firmę, gdzie ja pracowałem.”

O powszechnym złodziejstwie wśród Niemców wspomniana także Cezary Filipiak⁸⁵⁴:

„Niemcy w zakł. pracy, w którym pracowałem, kradli co i ile mogli i stale z wypchanymi tekami wychodzili, przeważnie osobnym bocznym wyjściem uchodziło im to, bowiem Niemców przy wyjściu nigdy nie rewidowali.”

⁸⁵³ I.Z. Dok. II – 280, k. 3 – 4

⁸⁵⁴ I. Z. Dok II – 296, k. 29

Gospodarowanie Niemców na przejętych zakładach doprowadzało je często do ruiny. Wspomniany już Antoni Glapa tak oceniał działania Niemca w okresie zarządu komisarycznego w firmie ojca⁸⁵⁵:

„Podczas gdy w roku 1938 lub 1939 pracowało w firmie ojca od 50 – 70 ludzi, rzemieślników kwalifikowanych, to po objęciu warsztatu przez powiernika, pracowało 16 – tu, w tym tylko kilku rzemieślników, a reszta to przeważnie uczniowie gimnazjalni, lub inni, mający też bardzo mało z warsztatem ślusarskim wspólnego.

Poza drobnymi narzędziami, które były bardzo tanie, wyposażenie warsztatu wcale się nie zmieniło, ulegając zupełnemu zużyciu. Gdy w roku 45 objęliśmy warsztat spowrotem, przedstawiał on ruinę całkowitą. Młyn w 1943 roku został też rozebrany, a maszyny przydzielone do młynów okolicznych.”

Również przekazywanie gospodarstw rolnych tzw. Niemcom czarnomorskim miało fatalne skutki. Stefan Bereszyński z Murowanej Gośliny złożył następujący opis ich działalności⁸⁵⁶:

„Powiernictwo nad majątkiem powierzano Niemcom pochodzącym z Reichu, przeważnie byłym oficerom, gospodarstwa większe obejmowali przeważnie miejscowi Niemcy. Mniejsze z okolicy Niemcy z Wołynia, Galicji i Ukraińcy. Ci ostatni Niemczy często nie znali jęz. niem. Stosunek ich do Polaków był raczej poprawny. Uważali się za zawiedzionych i mimo wszelkiej propagandy za nieprawnych właścicieli przydzielonego mienia. Pod względem kulturalnym i materialnym stali niżej od Niemców miejsc. I tak też byli przez nich traktowani. Gospodarstwo swoje prowadzili na poziomie dość niskim. Opowiadano mi, że jeden z tych „Schwarzermeerd.”po oprosieniu się maciory wszystkie prosięta z wyjątkiem dwóch zabił, bo dwa mu starczą.”

Polacy zachowali również w pamięci to, jak byli traktowani przez Niemców. Antoni

⁸⁵⁵ I. Z. Dok. II – 41, k. 46

⁸⁵⁶ I.Z. Dok. II – 24, k. 6 – 7

Głapa wyrażał się o powierniku stosunkowo pozytywnie⁸⁵⁷:

„Nasz powiernik jako nasz przełożony traktował nas dość względnie. Były wypadki, że inny na jego miejscu miałby powód do zrobienia dużo nieprzyjemności, a także do wysłania do obozów karnych. Był tylko jeden wypadek, że Pfeifer uderzył pracownika przychwyconego poraz wtóry na t.zw. „fuszerce.”

Zupełnie inną relację pozostawił Cezary Filipiak⁸⁵⁸:

„Z dniem 22.11.1944 r. rozpocząłem ostatnią pracę w czasie okupacji. Zostałem przydzielony w charakterze woźnego do firmy B. Jülg, Poznań, Kącik 3. Było to przedsiębiorstwo budowy wozów i karoserii. Właścicielem był Niemiec, inwalida z ostatniej wojny, b. nerwowy i porywczy osobnik, często przezywał, lżył, a nieraz i bił Polaków.”

Równie dotkliwie dla Polaków były częste rekwizycje i rewizje. Tak rewizje w mieszkaniu opisała Wiktoria Przykucka⁸⁵⁹:

„Wreszcie rozpoczęły się rewizje po domach. – Szukano nie broni, lecz kołder i koców. U nas na Ratajach taką rewizję przeprowadzono ryczłó rano. Do naszego mieszkania zameldowało się 2 Niemców głośnym, bezustannym dzwonieniem i krzykiem. Była 7 rano. Na szczęście byłyśmy wszystkie ubrane (obie z siostrą i matką) i gdy Niemcy zabawiali się w pokoju przebieraniem szaf, łózek i wybieraniem co lepszego, pognałam do pobliskich sąsiadów, by ich ostrzec i zaawizować niepożądanych przybyszów.”

Zapamiętano również rekwizycję futer z 1941 roku⁸⁶⁰:

„W najbliższą zimę [po wybuchu wojny niemiecko – radzieckiej - BR] odarto Polaków z reszty futer i ciepłej odzieży, przeprowadzając brutalne rewizje wieczorami i nocami”

⁸⁵⁷ I. Z. Dok. II – 41, k. 5

⁸⁵⁸ I. Z. Dok. II – 296, k. 44

⁸⁵⁹ I. Z. Dok. II – 130, k. 3

⁸⁶⁰ I. Z. Dok. II – 14, k. 9

Inny autor pisał z kolei, odnosząc się ogólnie do konfiskat mienia w czasie wojny⁸⁶¹:

„Polakom zabierano i konfiskowano: aparaty fotogr., radia, rowery, patefony, żywność, futra i.t.p. Przeprowadzano często rewizje domowe, również w okresach przedświątecznych, zabierając żywność jak np. mąkę, cukier”

Marek Palacz, ostatniej przytoczonej relacji, przedstawił krótką charakterystykę wojennych strat jednego z poznańskich przedsiębiorstw⁸⁶²:

„Omawiając szkody wojenne w przemyśle [słowo nieczytelne] sytuacji we wspomnianym przeze mnie przedsiębiorstwie „Brzeski – Auto S.A” (przy ul. Dąbrowskiego 29 i Wojskowej 9 – BR). Wartość przedsiębiorstwa z chwilą wybuchu wojny równała się mniej więcej sumie 900 tys. zł (przedwojennych). Straty wojenne przekraczały nieznacznie 300 tys. Po objęciu go przez „Mercedes – Benz’a” w styczniu 1940 r. wartość urządzeń podnosiła się stopniowo do samego końca wojny. W przeddzień wycofania się Niemców wartość przedsiębiorstwa oszacowana była przez pracujących tam urzędników przedwojennych polskich na około 1 400 000 tys. zł. Niemcy nie zdążyli wywieźć prawie nic. Niestety działania wojenne z lutego 45 r. pochłonęły całość urządzeń. Niemcy powiększyli przedwojenną liczbę robotników z 240 na niespełna 400

⁸⁶¹ I. Z. Dok. II – 296, k. 35 – 36

⁸⁶² I.Z . Dok. II – 37, k. 16

Część 2

Spis skonfiskowanych przez Urząd Powierniczy w Poznaniu przedsiębiorstw przemysłowych, zakładów handlowych oraz warsztatów rzemieślniczych

Spis obejmuje placówki gospodarcze z Poznania, które zostały zajęte przez Urząd Powierniczy. Zawiera on wyłącznie te obiekty, dla których udało się ustalić właściciela. Spis sporządzony został w układzie alfabetycznym.

Przy niektórych nazwiskach podane zostały informacje o wysiedleniu. W większości przypadków informacja dotycząca wysiedlenia pochodzi z opracowania Marii Rutowskiej „Lager Głowna. Niemiecki obóz przesiedleńczy na Główniej w Poznaniu dla ludności polskiej (1939 – 1940)”. W przypadku gdy nie podano tytułu opracowania informację tę zaczerpnięto z akt Urzędu Powierniczego w Poznaniu.

W kolumnie „Źródło” podane zostały sygnatury akt, które były wykorzystane przy określeniu wojennych losów danego obiektu. Z pominięciem kilku wyjątków materiałową podsatwę stanowią akta Urzędu Powierniczego w Poznaniu, zdeponowane w Archiwum Państwowym w Poznaniu (zespół „HTO, Poznań”).

Podjęte zostały starania, aby jak najdokładniej podać informację dotyczące każdej placówki, w tym nazwisko właściciela, nazwę i adres firmy oraz formę przekształcenia w okresie wojny. Wszelkie wątpliwości, zwłaszcza dotyczące danych osobowych, zostały zaznaczone.

Jednocześnie zaznaczyć należy, że przedstawiony spis zawiera tylko część poznańskich przedsiębiorstw przemysłowych, zakładów handlowych i warsztatów rzemieślniczych, które stały się przedmiotem rabunkowej polityki Urzędu Powierniczego. Niemniej, w przekonaniu autora, daje pewne wyobrażenie o skali grabieży.

Nazwisko i imię właściciela	Nazwa przedsiębiorstwa lub branża	Forma przekształcenia w czasie okupacji	Źródło
Adam Józef	Piekarnia „Fabryka Pumperniklu Adama”, ul. Poznańska 8 – 10	Piekarnia skonfiskowana dopiero w 1944 roku. Przeznaczona w 1944 roku dla żołnierza niemieckiego, Herberta Olischa. Olisch sprawował zarząd komisaryczny, jednak nie nabył piekarni na własność. „Fabryka Pumperniklu” prowadzona była w czasie okupacji przez właściciela, Józefa Adama i jego bratanka Andreasa Adama.	APP, HTO, sygn. 11692
Anders Maria	Kwiaciarnia, ul. Dąbrowskiego 57	Kwiaciarnia skonfiskowana w 1942 roku. Zarządca komisaryczny i nowy właściciel: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9810
Andziński Kazimierz	Handel starociami, prawdopodobnie handel obwoźny, jako adres podano Revalerstr. 52A	Sklep został skonfiskowany w 1942 roku. Ze względu na niską wartość pozostawiono go Polakowi	APP, HTO, sygn. 9811
Antkowiak Barbara	Sklep obuwniczy, Stary Rynek 6	Sklep skonfiskowany w 1940 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9812
Appelbaum Wacław	Sklep z artykułami biurowymi, piśmienniczymi oraz galanterią, ul. Wielka 11	Sklep skonfiskowany w 1940 roku. Wyznaczono dla niego zarządcę komisarycznego, Niemca bałtyckiego Juliusza Burcharda. Prawdopodobnie jednak sklep zlikwidowano.	APP, HTO, sygn. 9814
Babut Stanisław	Sklep kolonialny, ul. Średnia 12	Sklep skonfiskowany w 1942 roku. Zarządca komisaryczny od 1942 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9816
Bakoś Kazimierz	Sklep meblowy, Stary Rynek 51	Sklep skonfiskowany w 1940 roku. Wyznaczono dla niego zarządcę komisarycznego, Alfonsa	APP, HTO, sygn. 9817

		Soschinskiego. Pozostał pod zarządkiem komisarycznym	
Barełkowski Stanisław	Hurtownia kolonialna, skład spożywczy, ul. Woźna 18	Hurtownia skonfiskowana w 1939 roku. Pozostała pod zarządkiem komisarycznym. Zarządca komisaryczny: Adolf Günther. Günther został odwołany przez Urząd Powierniczy ze swojej funkcji w kwietniu 1940 z powodu kradzieży pieniędzy. Brak informacji o kolejnym zarządcy.	APP, HTO, sygn. 9822 – 9823 Ostdeutscher Beobachter, 8.11.39, prasowe ogłoszenie przejętego sklepu.
Bartsch Tadeusz, wysiedlony	„Aquila”, przybory biurowe, szkolne, papier, zabawki Dwa sklepy: pl. Wolności 9 i ul. Fr. Ratajczaka 7	Sklepy skonfiskowane w 1939 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 i nowy właściciel od 1943: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9825 – 9827, M. Rutowska, <i>Lager Głowna...</i> , s. 109
Bąk Marian	Zakład kuśnierski i skład futer, al. Marcinkowskiego 18	Skonfiskowany w 1940 roku. Pozostał pod zarządkiem komisarycznym. Zarządcą komisarycznym była Niemka bałtycka Rosalie Merimaa. W 1943 roku Merimaa trafiła do więzienia i została odwołana z pełnionej funkcji	APP, HTO, sygn. 11694
Behr Maria	Sklep spożywczy, ul. Bolesława Prusa 20	Sklep skonfiskowany w 1941 lub 1942 roku. Zarządca komisaryczny i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9828
Beyer Theodor	Wytwórnia wód mineralnych i soków, ul. Czajcza 5	Wytwórnia należała do Theodora Beyera i jego synów. Gdy Beyer odmówił przyjęcia narodowości niemieckiej została ona skonfiskowana. Na zarządcę komisarycznego wyznaczono Niemca bałtyckiego. Arno Steinberga. Wytwórnia pozostała pod zarządkiem powierniczym	APP, HTO, sygn. 7608 – 7609
Białasik Weronika	Sklep tekstylny, ul. nieznana	Sklep skonfiskowany. Zarządca komisaryczny i nowy właściciel od 1941 roku: Towarzystwo Przejmowania	APP, HTO, sygn.. 9831

		Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	
	„Blask”, mydła i proszki do prania, pl. Nowomiejski 4	Firma skonfiskowana i przekazana w zarząd komisaryczny. Powiernicy: Kurt Brieger (Niemiec bałtycki) i Carl Reger. Sprzedana w 1942 roku. Nabywca był Carl Reger	APP, HTO sygn. 7806 – 7808
Bocheński Władysław	Zakład stolarski, ul. Dąbrowskiego 79	Zakład skonfiskowany i sprzedany w 1942 roku. Nabywca: Max Rathfelder	APP, HTO, sygn. 11701
Bogajewski Kazimierz	Konfekcja męska i chłopięca, krawiectwo, Stary Rynek 77	Zakład skonfiskowany i przekazany zarządcy komisarycznemu w 1940 roku. Prawdopodobnie zlikwidowany	APP, HTO, sygn. 9835 – 9836
Bonin Jadwiga	Salon modowy, krawiectwo, ul. 27 Grudnia 16	Sklep skonfiskowany w 1939 roku przez Izbę Przemysłowo - Handlową. W następnym roku konfiskatę potwierdza Urząd Powierniczy. Przekazany w zarząd komisaryczny. Pozostał pod zarządem powierniczym	APP, HTO, sygn. 9837
Breborowicz Ignacy	Armatury łazienkowe, wyposażenie łazienek, ul. Dąbrowskiego 83/85	Zakład skonfiskowany w 1939 roku przez Izbę Przemysłowo – Handlową. W 1940 roku przejęty przez Urząd Powierniczy. Pozostał pod zarządem komisarycznym. Polski właściciel pracował w zakładzie na stanowisku technicznym (<i>technischer Leiter</i>)	APP, HTO, sygn. 7617
Bręczewski Ludwik	Piekarnia, cukiernia, wyroby cukiernicze, ul. Poczтовая 12	Piekarnia skonfiskowana. Pozostała pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 11702 – 11703
Broda Zygmunt	Piekarnia, ul. Średnia/ Główna 4	Piekarnia skonfiskowana w marcu 1941 roku. Pozostała pod zarządem powierniczym	APP, HTO, sygn.. 11704
Brzoska Helena	Sklep papieżniczy, ul. Wierzbęćce 25	Sklep skonfiskowany. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn.. 9839

Buchert Katarzyna	Sklep tekstylny, ul. Droga Dębińska 51	Sklep skonfiskowany. Zarządca komisaryczny i nowy właściciel od 1941 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn.. 9840
Bytnerowicz Z. (imię nieznane)	Sklep bławatny, pierwotnie ul. Wodna 1, przeniesiony na ul. Nową 3	Skonfiskowany w 1939 roku. Pozostał pod zarządem komisarycznym	HTO, sygn. 9842
Bzyl Ignacy, wysiedlony	Piekarnia, pierwotnie ul. Grobla 1b, przeniesiona na ul. Graniczną 9.10	Piekarnia skonfiskowana w 1940 roku. Pozostała pod zarządem powierniczym	HTO, sygn. 7628 – 7637; M. Rutowska, <i>Lager Główna...</i> , s. 138
	Browar Huggera, ul. Półwiejska 25 i ul. Sucha 19	Browar skonfiskowany w 1940 roku. Sprzedany w 1942 roku. Nabywca: prawdopodobnie Rudolf Hirschmann. Powstała spółka Huggerbrauerei G.m.b.H	HTO, sygn. 7780 – 7781
	Centralny Dom Tapet, ul. Gwarna/ Bl. Pierackiego 19	Firma skonfiskowana w 1940 roku. Zlikwidowana	HTO, sygn. 9843
	C.Hartwig. Spółka Akcyjna, firma spedytorska, ul. Towarowa 15 – 20	Spółka skonfiskowana w 1939 roku przez Izbę Przemysłowo - Handlową. Została przekazana pod bezpośredni zarząd centrali HTO w Berlinie. Sprzedana w 1940 roku. Nabywca: nieznany	BArch, R 144, sygn.. 310; APP, HTO, sygn. 7815 – 7816
	„Ceralja“. Młyn na Główniej, biuro: S. Mielżyńskiego 23	Młyn skonfiskowany w 1939 roku przez Izbę Przemysłowo – Handlową i przekazany zarządcy komisarycznemu. Powiernikiem młyna był Helmut Lemke. Najprawdopodobniej młyn został mu sprzedany.	HTO, sygn. 7652
	Ceres. Spółdzielnia Piekarnicza, ul Piaskowa 2/3	Spółdzielnia skonfiskowana najpierw przez Izbę Przemysłowo – Handlową, a następnie przez Urząd Powierniczy. Wyznaczono dla niej dwóch zarządców komisarycznych, Waldemara Kymmela i Romana Nyländera, obaj Niemcy bałtyccy. Spółdzielnia	APP, HTO ,sygn. 7653 – 7663

		sprzedana w 1942 roku i przekształcona w przedsiębiorstwo niemieckie: Ceres Brotfabrik. Kymmel und Nylander	
Chmielewska Maria, prawdopodobnie wysiedlona	Zakład cukierniczy „Roma“, ul. Stawna 6	Skonfiskowany w 1940 roku. Zlikwidowany rok później	APP, HTO, sygn. 7738 – 7739; M. Rutowska, <i>Lager Głowna...</i> , s. 142
Chmielnik Władysław	Zakład ślusarski, Chwaliszewo 12	Zakład skonfiskowany w 1942 roku, Chmielnik prowadził zakład	APP, HTO, sygn. 11705
Chodecki Edmund	Sklep kolonialny, ul. Knapowskiego 30	Sklep skonfiskowany. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9844
Chudziński Franciszek	Skład towarów kolonialnych, ul. Górna Wilda 48	Skonfiskowany i zlikwidowany w 1940 roku	APP, HTO, sygn. 9846
Chwałczyńska Joanna, Chwałczyński Marian	„Emka”. Fabryka puszek blaszanych, ul. Górna Wilda 149	Fabryka skonfiskowana w 1939 roku przez Izbę Przemysłowo - Handlową. W 1940 roku konfiskata została potwierdzona przez Urząd Powierniczy. Przekazana w zarząd komisaryczny Kurtowi Hoffmanowi. Sprzedana w 1944 roku. Nabywca: Kurt Hoffman	APP, HTO, sygn. 7704 - 7718
Cieśliński Stefan	Zakład fryzjerski, ul. Wrocławska 38	Skonfiskowany i zlikwidowany w 1942 roku	APP, HTO, sygn.. 11706
Claus Janina	Sklep spożywczy, ul. Chłapowskiego 9	Sklep skonfiskowany. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn.. 9847
Cygański i Semma, Cygański został wysiedlony	Hurtowania i import towarów kolonialnych, ul. Wielka 18	Sklep skonfiskowany w 1939 roku przez Izbę Przemysłowo – Handlową. Następnie zajęty przez	APP, HTO, sygn. 9848 – 9857; M.

		Urząd Powierniczy. Zarządca komisaryczny i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	Rutowska, <i>Lager Głowna...</i> , s. 152
Czajka Ignacy, wysiedlony	Zakład stolarski, pierwotnie Wierzbicice 38, przeniesiony na Drogę Dębińską 9	Zakład skonfiskowany w 1943 roku	APP, HTO, sygn. 11707; M. Rutowska, <i>Lager Głowna...</i> , s. 153
Czarnowska Helena	Sklep tekstylny, ul. Kutnowska 14	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	HTO, sygn. 9958
Czepczyński Józef, właściciel większości udziałów spółki, wysiedlony	R. Barcikowski S.A, firma chemiczna, ul. Składowa 13 – 18	Skonfiskowana w 1939 roku. Przekazana w zarząd centrali HTO. Sprzedana w 1942 roku. Nabywca: Harald Frobee i Edgar Janson	BArch, R 144, sygn. 310; M. Rutowska, <i>Lager Głowna...</i> , s. 155
Czepczyński Józef	Drogeria „Centralna”, Stary Rynek 8; Drogeria „Uniwersum”, ul. Fr. Ratajczaka 38	Drogerie skonfiskowane i sprzedane w 1941 roku. Nabywca: Kurt von Wistinghausen	BArch, R 144, sygn. 310
Czerniewicz Edmund	Fabryka tektury na dachy i przetworów smołowcowych, materiały budowlane, Al. Wielkopolska 5	Fabryka skonfiskowana w 1939 roku przez Izbę Przemysłowo – Handlową, a w 1940 przez Urząd Powierniczy. Przekazana w zarząd komisaryczny. Pozostała pod zarządem powierniczym	HTO, sygn. 9860 – 9862
Czerwiński Jan	Odzież męska i chłopięca, Stary Rynek 85	Zakład skonfiskowany w 1939 roku przez Izbę Przemysłowo – Handlową, a następnie Urząd Powierniczy. Najprawdopodobniej sprzedany. Nabywca: Wolfgang Donner, dotychczasowy zarządca komisaryczny i Rolf Makkus. Założyli oni własną firmę: „Bekleidungsfabrik Donner und Makkus”	HTO, sygn. 7676 - 7677
Czubek M. i Spółka	Hurtownia i sprzedaż materiałów	Spółka skonfiskowana w 1940 roku	HTO, sygn. 9863

	budowlanych, ul. 27 Grudnia 4 (lub Gwarna 8)		
Dankowski Władysław, prawdopodobnie wysiedlony	„Przetwory Zwierzęce”, ul. Mogileńska 57	Zakład skonfiskowany przez Izbę Przemysłowo – Handlową w 1939 roku. Rok później przez Urząd Powierniczy. Sprzedany w 1944 roku	APP, HTO, sygn. 8045 – 8046; M. Rutowska, <i>Lager Głowna...</i> , s. 160
Dawidowscy Roman, Stanisław	Rzeźnictwo, ul. Gwarna/ Br. Piernackiego 17	Zakład skonfiskowany przez Izbę Przemysłowo – Handlową w 1939 roku. Następnie został zajęty przez Urząd Powierniczy. Prawdopodobnie do końca wojny pozostał pod zarządem komisarycznym. Zarządcą komisarycznym zakładu był Adolf Strobel. Został odwołany ze swojego stanowiska z powodu niegospodarności.	APP, HTO, sygn. 11781 - 11785
Degórski Ignacy	Warsztat kołodziejski, ul. Małe Garbary 7a	Warsztat skonfiskowany w 1941 roku. Prowadzony przez całą okupację przez właściciela	APP, HTO, sygn. 11708
Deierling Jan	Skład i hurtownia żelaza, ul. Składowa 4/7 i ul. Szkolna 3	Skonfiskowana przez HTO i sprzedana w 1941 roku. Nabywca: spółka Eisenhandel und Stahlbau G.m.b.H, Posen	BArch, R 144, sygn. 310
Dobczyński Grzegorz	Zakład szczotkarski, ul. Dolina 21	Zakład skonfiskowany w 1942 roku. Prawdopodobnie pozostał pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 11710
Dobrzyński Roman	Zakład malarski, ul. Fr. Ratajczaka 17	Skonfiskowany w listopadzie 1940 roku. Zlikwidowany	APP, HTO, sygn. 11711
Dopieralski Walerian	Zakład stolarski, ul. Wenecjańska 7	Zakład skonfiskowany w 1939 roku. Pozostał pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 11712
Dostatni Marcin	Fabryka meblowa, ul. Dąbrowskiego 81	Fabryka skonfiskowana w 1939 roku przez Izbę Przemysłowo – Handlową. W 1940 roku konfiskatę potwierdził Urząd Powierniczy, mianując zarządcą komisarycznym Niemca bałtyckiego Oscara Ahny i jego syna, Herberta. W 1941 roku fabryka została im	APP, HTO, sygn. 7680 - 7684

		sprzedana za 3350 RM	
Drewniak Józef	Poznańska Fabryka Świec i WYROBÓW WOSKOWYCH, ul. SZYMAŃSKIEGO 5	Fabryka skonfiskowana w 1939 lub 1940 roku. Została zlikwidowana. Jej wyposażenie wyprzedano.	APP, HTO, sygn. 7685
Drozdowski Marian	„Poznański Dom Parasoli”, ul. św. Marcin 22	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9874
	Drukarnia „Dziennika Poznańskiego”, ul. Pocztowa 9	Skonfiskowana na podstawie osobnego rozporządzenia Arthura Greisera z 10 października 1939 roku	APP, HTO, sygn. 7686
	Drukarnia Maćkowiak M., ul. Fr. Ratajczaka 16	Skonfiskowana w 1940 roku. Prawdopodobnie zlikwidowana	APP, HTO, sygn. 7687
	Drukarnia Mieszczkańska S.A, ul. Murna 2	Skonfiskowana, zamknięta. Zlikwidowana w 1941 roku	APP, HTO, sygn. 7688
	Drukarnia Polska, ul. św. Marcin 70	Skonfiskowana na podstawie osobnego rozporządzenia Arthura Greisera z 10 października 1939 roku	APP, HTO sygn. 7690
	Drukarnia Świętego Wojciecha, ul. Wawrzyniaka 13	Skonfiskowana na podstawie osobnego rozporządzenia Arthura Greisera z 10 października 1939 roku	APP, HTO, sygn. 7691
Drygas Stanisław (lub Józef), wysiedlony	Zakład stolarski, ul. Piaskowa 3	Zakład skonfiskowany. Pozostał pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 11714; M. Rutowska, <i>Lager Głowna...</i> , s. 172
Dryka Maja	Sklep spożywczy, ul. Skorupski 8	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn.. 9875

Duber Helena	Sklep spożywczy, ul. Grottgera 8	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9876
Duczmal Helena, prawdopodobnie wysiedlona	Skład spożywczy, ul. Chartowska 24	Sklep skonfiskowany w 1942 roku. Zarządca komisaryczny od 1942 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9877; M. Rutowska, <i>Lager Głowna...</i> , s. 173
Dużewski Franciszek	Pracownia rzeźbiarska, sztukatorska, ul. Bukowska 18	Pracownia skonfiskowana w 1940 roku. Pozostała pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 11715
Dziabaszewski Józef	Fabryka maszyn, urządzeń gorzelnianych, aparatów destylacyjnych, ul. Przemysłowa 35	Fabryka skonfiskowana w 1940 roku. Pozostała pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 7695 – 7697
Dzięcioł Kazimiera	Sklep kolonialny, Chwaliszewo 75	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9879
Eicke i Trawczyński (później prawdopodobnie Eicke i Lewandowski)	Przedsiębiorstwo budowlane, ul. Masztalarska 8	Przedsiębiorstwo skonfiskowane przez Izbę Przemysłowo – Handlową w 1939 roku. W 1940 roku konfiskaty dokonał Urząd Powierniczy. Sprzedane w 1944 roku. Nabywca: najprawdopodobniej zarządca komisaryczny Reinhold Burghardt z Niemiec	APP, HTO, 7698 – 7703
Falkowski Julian	Sklep kolonialny, ul. Świerczewska 36	Sklep skonfiskowany w 1940 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9884
Frankowski Feliks	„Franold”. Zakład rowerowy, części do rowerów, ul. Górna Wilda 134	Zakład skonfiskowany w 1940 roku i sprzedany w 1941 roku. Nabywca: Herbert Fliegel, dotychczasowy zarządca komisaryczny	APP, HTO, sygn. 7740 – 7745

Gaede Arthur	Wytwórnia wódek, ul. Św. Wojciech 29	Wytwórnia skonfiskowana w 1940 roku. Pozostała pod zarządem komisarycznym. Gaede starał się o odzyskanie firmy	APP, HTO, 7747 – 7756
Gaczyński Stanisław	Handel tekstyliami, płaszczami, ul. B. Piernackiego 20	Zakład skonfiskowany na początku okupacji. Całe wyposażenie sklepu zostało zarekwirowane. W 1942 roku przejęty przez Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn.. 9890 – 9893
Gałęcki Stanisław	Sklep spożywczy, ul. Orła 2	Sklep skonfiskowany. Zarządca komisaryczny: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny. Sklep zlikwidowany w 1942 roku	APP, HTO , sygn. 9911
Garstecki Zdzisław, wysiedlony	Firma budowlana, ul. Droga Dębińska 16	Firma skonfiskowana najpóźniej w 1940 roku. Prawdopodobnie sprzedana	APP, HTO, 7758 – 7759; M. Rutowska, <i>Lager Głowna...</i> , s. 193
Gbiorczyk (imię nieznane)	Instalacje centralnego ogrzewania, armatury i łazienki, ul. Marsz. Piłsudskiego 27	Firma skonfiskowana najpóźniej w 1940 roku	APP, HTO, sygn. 7762
Giemza B. (imię nieznane)	Fabryka artykułów biurowych i szkolnych, ul. Małe Garbary 3	Fabryka skonfiskowana najpóźniej w 1940 roku	APP, HTO, sygn. 7763
Gilewski H. (imię nieznane)	Skład towarów kolonialnych, ul. Cieszkowskiego 6	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Pozostał pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 9902
Glapa Jerzy	„Karton”. Opakowania, kartonáže, drukarnia, ul. św. Marcin 27	Zakład skonfiskowany. Pozostał pod zarządem powierniczym	APP, HTO 7821
Glinka Jan	Wytwórnia likierów, ul Wrocławska i Pocztowa 5	Wytwórnia skonfiskowana w 1940 roku. Prawdopodobnie zlikwidowana	APP, HTO, sygn. 7764 – 7765
Goldenring Leopold	Skład win, Stary Rynek 45	Skład skonfiskowany w 1940 roku. Zlikwidowany w w 1943 roku i ponownie otwarty w 1944 roku	APP, HTO, sygn. 7767 – 7769

Goździejewski Władysław	Artykuły papiernicze, pierwotnie ul. Wielka 20, przeniesiony prawdopodobnie na ul. Mottego 10/11	Zakład skonfiskowany w 1940 roku. Pozostał pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 7766 oraz 11722
Goździewicz Marian	Zakład kuśnierski, skład futra, ul. Wodna 1	Zakład skonfiskowany w 1940 roku. Zlikwidowany	APP, HTO, sygn. 11694
Górecy, bracia	Sklep z dywanami, ul. Nowa 6	Sklep skonfiskowany w 1940 roku. Zarządca komisaryczny od 1942 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9908 – 9910
Górniak Franciszek	Sklep kolonialny, ul. Rataje 11	Sklep skonfiskowany w 1940 roku. Zarządca komisaryczny od 1942 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9911
Graczyk Ludwik	Zakład krawiecki, galanteria męska, ul. Fr. Ratajczaka 39	Zakład zlikwidowany	APP, HTO, sygn. 11723
Grajek Stanisław, prawdopodobnie wysiedlony wraz z żoną	„Stella”, sklep tekstylny, Stary Rynek 91	Sklep skonfiskowany w 1940 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9914; M. Rutowska, <i>Lager Głowna...</i> , s. 211
Grodzki Zenon	Sklep spożywczy, ul. Droga Dębińska 2	Sklep skonfiskowany w 1942 roku. Zarządca komisaryczny i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9916
Gronostaj Magdalena	Sklep spożywczy, ul. Kolejowa 43	Sklep skonfiskowany w 1942 roku. Zarządca komisaryczny i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9917
Grynwald Beniam i Chaim	Sklep z futrami, pracownia kuśnierska, Stary Rynek 95	Zakład skonfiskowany na początku okupacji. Całe wyposażenie sklepu zostało zarekwirowane i wysłane	APP, HTO, sygn. 9919 - 9926

		do Rzeszy. Później sklep prawdopodobnie zamknięty	
Grześkowiak Edmund	Sklep konfekcyjny z modą męską, Stary Rynek 80	Sklep skonfiskowany w 1940 roku. Zarządca komisaryczny od 1942 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9927 – 9929
Grzędowski Stanisław	Zakład stolarski, ul. Poznańska 50	Zakład skonfiskowany i zlikwidowany w 1942	APP, HTO, sygn. 11725
Gustowski Artur, wysiedlony	Drukarnia Nakładowa „Kupiec”, ul. Wielka 10	Skonfiskowana w 1939 roku	APP, HTO, sygn. 7689; M. Rutowska, <i>Lager Głowna...</i> , s. 219
	Fabryka wódki i likierów „Hartwig Kantorowicz” S.A, ul. Grochowe Łąki 6	Fabryka skonfiskowana w 1939 roku Sprzedana w 1943 roku. Nabywca: von Rosen	APP, HTO, sygn. 7815 – 7816, BArch, R 144, sygn. 310
Hirszowski Jerzy	Skład elektroniczny, ul. Wrocławska 38	Sklep skonfiskowany w 1940 roku. Zarządca komisaryczny od 1943 i nowy właściciel od 1944 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9932 – 9936
Holasz Leon	Hydraulik, ul. Kościelna 2	Zakład skonfiskowany. Zamknięty najpóźniej w 1944 roku	APP, HTO, sygn. 11729
Jabłoński S. (imię nieznane)	Fabryka Wyrobów Metalowych, ul. Fr. Ratajczaka 17	Fabryka skonfiskowana w 1939 roku. Pozostała pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 7782 – 7797
Jackowiak Anna	Sklep spożywczy, ul. Łacina 8	Sklep skonfiskowany w 1940 roku. Zarządca komisaryczny od 1942 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn.. 9942
Jakubowska Zofia	Sklep obuwniczy, Stary Rynek 91	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943	APP, HTO, sygn.. 9943

		roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	
Jarosz Helena, wysiedlona	„Palmo”. Wytwórnia octu i musztardy, ul. św. Rocha 8	Zakład skonfiskowany w 1940 roku. Sprzedany w 1943 roku. Nabywca: Herbert Meyer	APP, HTO, sygn. 7917 – 7921; M. Rutowska, <i>Lager Głowna...</i> , s. 242
Jeneralczyk Halina, wysiedlona	„Warko”. Wytwórnia artykułów korkowych, ul. nieznana	Wytwórnia zlikwidowana w 1942 roku	APP, HTO, sygn. 8077
Jesse Jan	Skład towarów kolonialnych, ul. Łazarska 42 lub Głogowska 160	Skład skonfiskowany w 1940 roku. Pozostał pod zarządem powierniczym	APP, HTO, sygn. 9946
Jezierski Ignacy	Rzeźnictwo, ul. Starołęcka 45	Zakład skonfiskowany i sprzedany w 1940 roku. Nabywca: Ernst Schnierl, dotychczasowy zarządca komisaryczny	APP, HTO, sygn. 11695
Józefiak Stanisław, wysiedlony	Skład kawy, słodczy, towarów kolonialnych, Stary Rynek 48	Skład skonfiskowany w 1939 roku. Zarządca komisaryczny i nowy właściciel od września 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9947; M. Rutowska, <i>Lager Głowna...</i> , s. 250
Kabaciński Piotr	Piekarnia, pierwotnie ul. Półwiejska 36, przeniesiona na ul. Kwiatową 14	Piekarnia skonfiskowana w 1940 roku. Sprzedana. Nabywca: Hartwig Uherek, dotychczasowy zarządca komisaryczny	APP, HTO, sygn. 11732
Kaiser Władysław	„Ero”. Wytwórnia Fototechniczna, pierwotnie ul. Wielka 14, przeniesiona na ul. Rataje, 38	Zakład skonfiskowany w 1940 roku	APP, HTO, 7722 – 7723
Kalota Stanisław	Poznańska Fabryka Makaronu, ul. Warszawska 8	Fabryka skonfiskowana w 1940 roku. Sprzedana w 1942 roku dotychczasowemu zarządcy komisarycznemu i przekształcona w Harald Sadde. Teigwaren – Fabrik	APP, HTO, sygn. 7810 – 7813
Kamiński (Franciszek?)	Piekarnia, cukiernia, ul. Marszałka	Piekarnia skonfiskowana w 1940 roku. Pozostała pod	APP, HTO, sygn.

	Focha 85	zarządem komisarycznym	11734 – 11735
Kałamajski Stefan	Sklep galanteryjny i tekstylny, pl. Wolności 6	Sklep skonfiskowany w 1939 roku przez Izbę Przemysłowo – Handlową. W 1940 roku konfiskatę potwierdził Urząd Powierniczy. Sklep sprzedany w 1943 roku Herbertowi Kretschmerowi, dotychczasowemu zarządcy komisarycznemu	APP, HTO, sygn. 9951 – 9944
Karpiński Franciszek	Wytwórnia wód mineralnych i soków, ul. Dąbrowskiego 32	Wytwórnia skonfiskowana w 1939 roku. W 1940 roku konfiskatę potwierdził Urząd Powierniczy. Wytwórnia pozostała pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 7818 - 7820
Kluczyński Józef	„Grom”, sklep z artykułami elektronicznymi, ul. Pamiątkowa 10	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Pozostał pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 11739
Knytel Józef	Wytwórnia octu, ul. Górczyńska 29	Zakład skonfiskowany w 1942 roku. Pozostał pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 7836
Kocent i Goździewicz	Firma budowlana. Asfalty, nawierzchnie asfaltowe, ul. Mielżyńskiego 23	Skonfiskowana w 1939 roku. W 1940 roku konfiskatę potwierdził Urząd Powierniczy. Firma pozostała pod zarządem powierniczym	APP, HTO, sygn. 7837 – 7844
Komorowski Józef	Sklep spożywczy, Kasztelańska 31	Sklep skonfiskowany w 1940 roku. Zarządca komisaryczny i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9967 – 9968
Kollat Feliks	Przedsiębiorstwo budowlane, ul. St. Knapowskiego 5	Przedsiębiorstwo skonfiskowane w 1940 roku. Pozostało pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 11741
Koperska Maria	Sklep spożywczy, ul. Czarna Rola 5	Sklep skonfiskowany w 1940 roku. Zarządca komisaryczny do 1942 i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9975
Koska Józef	Skład instalatorski, blacharstwo budowlane, urządzenia sanitarne.	Skład skonfiskowany w 1939 roku i sprzedany w 1942 roku Theodorowi Behrsingowi, dotychczasowemu	APP, HTO, sygn. 11742

	Pierwotnie al. Marcinkowskiego 21, przeniesiony na Dominikańską 5	zarządcy komisarycznemu	
Kostański Czesław	Wytwórstwo przetworów piekarniczych, cukierniczych. Skład artykułów drzewnych, pierwotnie pl. Sapieżyński 2, później ul. św. Michała 71	Zakład skonfiskowany w 1940 roku. Zlikwidowany. Pomieszczenia wydzierżawione	APP, HTO, sygn. 7669 - 7673
Koszczyński Henryk	„Ha – Es”. Pierwotnie ul. Górna Wilda 160, później przeniesiona na ul. Koronarską 8	Firma skonfiskowana w 1939 roku. Prawdopodobnie sprzedana lub zlikwidowana	APP, HTO, sygn. 7777
Kowal Michał	Zakład szewski, ul. 27 Grudnia 11	Zakład skonfiskowany i zlikwidowany w czerwcu 1941 roku. Później decyzję o likwidacji cofnięto	APP, HTO, sygn. 11746
Kowalewski Franciszek	Przedsiębiorstwo budowy dróg i szos, ul. Mickiewicza 27	Przedsiębiorstwo skonfiskowane w 1939 roku. Pozostało pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 7848
Kowalska Gertruda	Sklep spożywczy, ul. Złotowska 66	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9977
Kowalski Antoni	Przedsiębiorstwo budowlane, ul. Sielska 46	Przedsiębiorstwo skonfiskowane i zlikwidowane w 1943 roku	APP, HTO, sygn. 11747
Kowalski Jan	Warsztat ślusarki, ul. św. Marcin 25	Warsztat skonfiskowany w 1940 roku. Pozostał pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 11749
Kraszewska Leokadia	Sklep spożywczy, ul. Kostrzyńska 17	Sklep skonfiskowany w 1942 roku. Zarządca komisaryczny od 1942 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9980
Kręglewski Edward, wysiedlony	Wytwórnia papieru, ul. Szyperska 8	Zakład skonfiskowany	APP, HTO sygn. 7850
Kropaczewski Ludwik	Zakład stolarski, ul. Dolina 15	Skonfiskowany w kwietniu 1943 roku. Zlikwidowany	APP, HTO, sygn.

			11750
Kruza Aleksander	Warsztat naprawy samochodów „Auto – stop”, prawdopodobnie ul. Dąbrowskiego	Skonfiskowany w sierpniu 1940. Pozostał pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 11693
Kubiak Walentyn	Sklep spożywczy, ul. Zakopiańska 21	Sklep skonfiskowany w 1942 roku. Zarządca komisaryczny i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9989
Kubś Stefan, Gogołkiewicz Feliks	Fabryka Wyrobów z Miedzi i Mosiądzu, ul. Zaułek św. Wojciecha 2	Fabryka skonfiskowana w 1939 roku przez Izbę Przemysłowo – Handlową. W 1940 roku konfiskatę potwierdził Urząd Powierniczy. Pozostała pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 7851 - 7854
Kujawa Wojciech	Palarnia kawy, ul. Masztalarska 7	Sklep skonfiskowany w 1940 roku. Zarządca komisaryczny i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9996
Kutzner Mieczysław i Leokadia	Sklep kolonialny, przeniesiony w czasie wojny na Revalerstrasse. 51. Lokalizacja przed wojną nieznana	Sklep skonfiskowany w 1942 roku. Zarządca komisaryczny i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9997
Kwapiszewska Aniela	Sklep kolonialny, ul. Różana 9	Sklep skonfiskowany w 1942 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9998
Lackowski Hipolit	Browar, ul. Kościelna 23	Browar skonfiskowany w 1939 roku przez Izbę Przemysłowo – Handlową. W 1940 roku konfiskatę potwierdził Urząd Powierniczy. Sprzedany w 1942 roku	APP, HTO, sygn. 7855 – 7862
	„Lechia”. Piekarnia, ul. Chlebowa 4	Skonfiskowana i zlikwidowana w 1942 roku	APP, HTO, sygn.

			7863 – 7864
Leitgeber Bogdan	Skład towarów kolonialnych, ul. 27 Grudnia	Sklep skonfiskowany w 1939 roku. Zarządca komisaryczny od 1942 i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10000
Lisiewicz Walentyn	Handel artykułami do łazienek, ul. Żydowska 2	Sklep skonfiskowany w 1939 roku. W 1940 roku konfiskatę potwierdził Urząd Powierniczy. Pozostał pod zarządem powierniczym	APP, HTO, sygn. 10002 - 10004
Loga Stanisław, Sylwester	„Agol”. Produkcja wyrobów kartonowych, ul. Górna Wilda 59	Firma skonfiskowana w 1940 roku. Sprzedana w tym samym roku. Nabywca: Carl Jacobson (Niemiec bałtycki)	APP, HTO, sygn. 7591 – 7592
	Koncern „Luboń - Wronki”	Skonfiskowany w 1939 roku. Sprzedany w 1941 roku. Nabywca: „Lobauer Stärkefabrik“	APP, HTO, sygn. 3136; BArch, R 144, sygn. 310
Łabacki Maksymilian, wysiedlony	Zakład budowlany, ul. Dolna Wilda 23/27	Zakład skonfiskowany przez Izbę Przemysłowo – Handlową w 1939 roku. W 1940 roku konfiskatę potwierdził Urząd Powierniczy. W 1943 roku został sprzedany Niemcowi. Nabywca: Jacob Kuzinka, dotychczasowy zarządca komisaryczny	APP, HTO, sygn. 11753 – 11755; M. Rutowska, <i>Lager Głowna...</i> , s. 328
Ławiak Stanisława	Sklep kolonialny, warzywny, ul. Wrocławska 40	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 9999
Ławiński Franciszek	Zakład mechaniczny, ul. św. Marcin 25. Przeniesiony z ul. Kochanowskiego 22	Zakład skonfiskowany w kwietniu 1943 roku. Pozostał pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 11757
Łączkowski Franciszek	Piekarnia, pierwotnie ul. Poznańska 43, przeniesiona na ul. św. Marcin 29	Piekarnia skonfiskowana w 1940 roku. Pozostała pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 11756
Łęczycki K. (imię nieznane)	Fabryka chemiczna, ul. św. Wawrzyńca	Fabryka skonfiskowana w 1939 roku przez Izbę	APP, HTO, sygn.

	57	Przemysłowo – Handlową. W 1940 roku przejęta przez Urząd Powierniczy. Sprzedana w 1940 roku	7865
Łopiński Mieczysław	Skład piekarski, ul. Marcelego Mottego 2	Skład skonfiskowany i zlikwidowany	APP, HTO, sygn. 7869 - 7871
Maciejewski Czesław, wysiedlony	Zakład malarski, ul. Grobla 6	Zakład skonfiskowany w 1940 roku. Pozostał pod zarządkiem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 11758; M. Rutowska, <i>Lager Główna...</i> , s. 335
Machiński Stanisław	Sklep spożywczy, Chwaliszewo 7/8	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10007
Majchrzak Józef	Zakład kołodziejski, ul. Pamiątkowa 8	Zakład skonfiskowany w 1940 roku. Pozostał pod zarządkiem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 11759
Majchrzak Józef	Zakład fryzjerski, ul. Polna 18	Zakład skonfiskowany i zlikwidowany w 1943 roku	APP, HTO, sygn. 11760
Majewski Stanisław	Wytwórnia wód mineralnych i soków, ul. Słowackiego 39	Skonfiskowana w 1940 roku. Prawdopodobnie sprzedana w 1941 roku	APP, HTO, sygn. 7873 - 7874
	„Malta”. Fabryka papieru	Zakład skonfiskowany w 1939 roku. Sprzedany w 1941 roku	APP, HTO, sygn. 7877
Małecki, Wański (imiona nieznane)	Import kawy i herbaty, palarnia kawy, ul. Szewska 7	Zakład skonfiskowany w 1940 roku. Sprzedany w 1942 roku. Nabywca: Walter Kelm, dotychczasowy zarządca komisaryczny	APP, HTO, sygn. 7875
Małolepszy Karol	Zakład szewski, skład skór i przyborów obuwniczych, pierwotnie ul. Małeckiego 13, przeniesiony na ul. Wodną 2	Zakład skonfiskowany w 1941 roku. Pozostawiony Polakowi, który w nim pracował na zlecenie DWM	APP, HTO, sygn. 11761
Marecki Stanisław	Zakład cukierniczy, ul. św. Wojciech 28	Zakład skonfiskowany w 1939 roku przez Izbę Przemysłowo – Handlową. W zakładzie osadzono w	APP, HTO, sygn. 7882 - 7889

		sumie 6 zarządców komisarycznych, którzy doprowadzili go do upadku. Zlikwidowany w 1942 roku.	
Mazurkiewicz Z. (imię nieznane)	Wyroby skórzane, ul. Kantaka 8/9	Zakład skonfiskowany najpóźniej w 1941 roku	APP, HTO, sygn. 7892
	„Medwet”. Laboratorium medyczo – laboratoryjne, ul. Dąbrowskiego 79	Firma skonfiskowana i zlikwidowana w 1942 roku. Wyposażenie wyprzedano	APP, HTO, sygn. 7950 - 7951
Michałowicz Maria, prawdopodobnie wysiedlona	Sklep kolonialny, ul. Szyperska 14/15	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1942 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10014
Michałowska Lidia	Sklep spożywczy, ul. Garncarska 2	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10015
Mikołajski Czesław	Zakład malarski, ul. Spokojna 12	Zakład skonfiskowany w 1942 roku. Pozostał pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 11763
Miński Leon	Zakład fryzjerski, ul. Wielkie Garbary 49	Zakład skonfiskowany w 1940 roku. Pozostał pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 11764
Mokracka Anna	Sklep spożywczy, wg niemieckich akt Borsigstrasse 16, ulica nierozpoznana	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10020
Molska Franciszka	Sklep spożywczy, ul. Grobla 28	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10021
Muszyński Andrzej	Zakład fryzjerski, ul. Wiankowa 33	Zakład skonfiskowany w 1942 roku. Zlikwidowany	APP, HTO, sygn.

			11765
Nadachowski Wacław	Sklep z artykułami elektronicznymi, ul. Gołębia 4	Sklep skonfiskowany w 1940 roku. Zarządca komisaryczny i nowy właściciel od 1942 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10024 - 10025
Nogala Józef	Zakład budowlany, ul. Głogowska 74	Zakład skonfiskowany w 1940 roku. Pozostał pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 11768
Nowakowski i Synowie, prawdopodobnie wysiedlony	Firma meblowa, Górna Wilda 134, oddział na ul Kantaka 1	Skonfiskowana w 1940 roku. Firma zlikwidowana, mienie wyprzedane	APP, HTO, sygn. 7910; M. Rutowska, <i>Lager Głowna...</i> , s. 384
Oremski Antoni	Zakład pilnikarski, ul. Strumykowa 18	Zakład skonfiskowany w 1940 roku. Pozostał pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 7607
Paczkowski Kazimierz, wysiedlony	Zakład fryzjerski, pierwotnie ul. Kraszewskiego 19, przeniesiony przez Niemców na ul. Jadwigi 9	Skonfiskowany w czerwcu 1940 roku. Zlikwidowany	APP, HTO, sygn. 11770; M. Rutowska, <i>Lager Głowna...</i> , s. 396
Palcewicz Helena	Sklep rybny, Dąbrowskiego 14/15	Sklep skonfiskowany w 1940 roku. Zarządca komisaryczny i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10032 – 10036
Partyka Bruno	Sklep spożywczy, ul. Małeckiego 19	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10044
Paszковиak Gertruda	Sklep spożywczy, ul. Fabryczna 35	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1942 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10045

	„Pebeco” Polskie Wytwory Beiersdorfa S.A, Poznań, ul. Chlebowa 4/8	Firma skonfiskowana w 1939 roku. Objęta zarządem komisarycznym. W 1940 roku konfiskata została zniesiona, ponieważ „Pebeco” jako polski oddział Beiersdorf S.A był własnością niemiecką	APP, HTO, sygn. 7922 – 7923
Paetz Wincenty	Zakłady Przemysłowe Przetworów Żywnościowych, ul. Mostowa 10/11	Zakłady skonfiskowane w 1939 roku przez Izbę Przemysłowo – Handlową. W 1940 roku zajęte przez Urząd Powierniczy. Sprzedane w 1942 roku. Nabywca: Rolf Nauen	APP, HTO, sygn. 7915 – 7916
Pawlik Stanisław	Zakład fotograficzny, ul. Fr. Ratajczaka 3	Zakład skonfiskowany najpóźniej w 1940 roku. Prawdopodobnie zlikwidowany	APP, HTO. Sygn. 7646
Pendowski Józef	Sprzedaż oznak, wyrobów emaliowych i złotniczych, ul. Wrocławska 39	Zakład skonfiskowany i zlikwidowany w 1940 roku	APP, HTO, sygn. 11772
Pepka Bronisław	Piekarnia, pierwotnie ul. Kosińskiego 26, później ul. Langiewicza 4	Piekarnia skonfiskowana w 1940 roku. Prawdopodobnie zlikwidowana	APP, HTO, sygn. 7655
Perkowski Adam	Magazyn Mód Damskich, zakład krawiecki, ul. Towarowa 20 i ul. Podgórna 4	Zakład skonfiskowany w 1942 roku. Pozostawiony Polakowi	APP, HTO 11773
Pfeiffer Teresa	Sklep spożywczy, ul. Nałęczowska 14	Sklep skonfiskowany w 1940 roku. Zarządca komisaryczny i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10050
Piasecki Kazimierz	Warsztat mechaniczny/ ślusarski, ul. Długa 11	Warsztat skonfiskowany w 1940 roku. Zlikwidowany	APP, HTO, sygn. 11774
Piechowiak Antoni	Sklep spożywczy, ul. Kutnowska 2	Sklep skonfiskowany w 1940 roku. Zarządca komisaryczny i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10052
Piotrkowska Maria	Sklep spożywczy, św. Józefa 5	Sklep skonfiskowany w 1942 roku. Zarządca	APP, HTO, sygn.

		komisaryczny i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	10054
Płóciennik Czesława	Sklep spożywczy, ul. Mostowa 15	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10055
Plucińscy, Leon i Kazimierz	Fabryka narzędzi stalowych, ul. Szamarzewskiego 43	Fabryka skonfiskowana w 1939 roku przez Izbę Przemysłowo – Handlową. W 1940 roku zajęta przez urząd Powierniczy. Sprzedana w 1942 roku. Nabywca: Axel Oswald	APP, HTO, sygn. 7936 – 7938
Płonka Wincenty, wysiedlony	Fabryka Towarów Metalowych, Platerowanych i Dewocjonalji, ul. Zagórze 6	Fabryka skonfiskowana w 1940 roku. Prawdopodobnie sprzedana	APP, HTO, sygn. 7932 – 7935; M. Rutowska, <i>Lager Głowna...</i> , s. 415
Pogorzelski Mieczysław, wysiedlony	Sklep z zabawkami i artykułami domowymi, ul. Wodna 7	Sklep skonfiskowany w 1939 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10059 – 10060; M. Rutowska, <i>Lager Głowna...</i> , s. 416
Półczyński Andrzej	Skład rzeźnicki, ul. Dąbrowskiego 68	Skład skonfiskowany w listopadzie 1940. Zlikwidowany	APP, HTO, sygn. 11778
Pomykaj Władysław, wysiedlony	Firma meblowa, Rynek Śródecki	Firma skonfiskowana i wydzierżawiona w 1940 roku	APP, HTO, sygn. 7943
Powalski Zygmunt	Kapelusznictwo, ul. Rybaki 30	Zakład skonfiskowany w 1942 roku. W 1944 roku przekazany zarządcy komisarycznemu	APP, HTO, sygn. 11780
Prądyński Tomasz	Poznańska Fabryka Czekolady „Goplana”, ul. św. Wawrzyńca 11	Firma skonfiskowana w 1939 roku. W 1940 roku sprzedana i przekształcona w „Gotana” Schokoladenfabrik G.m.b.H	APP, HTO, sygn. 7771

Przybylak Bronisław	Sklep spożywczy, ul. Wiejska 195	Sklep skonfiskowany w 1940 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10073
Przybylski (brak imienia)	Hydraulik, ul. Półwiejska 30	Zakład skonfiskowany w 1941 roku.	APP, HTO, sygn. 11788
Przybyła Kazimierz	Skład rzeźniczy, ul. św. Marcin 24	Skład skonfiskowany. Pozostał pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 11783 - 11787
Przybyszewski Tadeusz	Zakład krawiecki, pierwotnie ul. Fr. Ratajczaka 31 – 33, przeniesiony na Piekary 19/21	Zakład skonfiskowany w 1943 roku. Zlikwidowany	APP, HTO, sygn. 11789
Przydryga Wincenty, Alojzy, Marian	„Matra”. Fabryka Materaców i Tapczanów Braci Przydrydzy, ul. Dąbrowskiego 142	Zakład skonfiskowany w 1939 roku przez Izbę Przemysłowo – Handlową. W 1940 roku zajęty przez Urząd Powierniczy. Prawdopodobnie pozostał pod zarządem powierniczym	APP, HTO, sygn. 7890 – 7891
Ratajczyk Stanisław	Sklep spożywczy, ul. Małe Garbary 8	Sklep skonfiskowany w 1942 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10079
Ressel Władysław	Wielkopolska Fabryka Wyrobów Metalowych, ul. Jackowskiego 49	Fabryka skonfiskowana w 1940 roku. Pozostała pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 7959 - 7966
Robinson Oskar	„Export Bacon.”. Przemysł i handel artykułami spożywczymi, ul. Gwarna 6	Skonfiskowana w 1940 roku i najprawdopodobniej zlikwidowana	APP, HTO, sygn. 7967
Romanowski Antoni	Skład materiałów i konfekcji męskiej, ul. 27 Grudnia 20	Zakład skonfiskowany. Pozostał pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 11796 – 11799, 11839
Röhr Julius	Zakład koszykarski, Chwaliszewo 15/16	Skonfiskowany w kwietniu 1940. Pozostał pod zarządem komisarycznym`	APP, HTO, sygn. 11726 oraz 11792 –

			11795
Rybacki Roman	Skład z lampami, wulkanizacja, ul. Piekary 24	Skład skonfiskowany w 1940 roku. Zlikwidowany w 1943 roku	APP, HTO, sygn. 11801
Rychter Edmund	Konfekcja męska i damska, Wrocławska 14/15	Sklep skonfiskowany w 1939 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10085 – 10086
Rymorz Paweł	Zakład cukierniczy, pierwotnie ul. Małe Garbary 5, przeniesiony na Rynek Jeżycki. 2	Zakład skonfiskowany w 1941 roku. Pozostał pod zarządkiem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 11805
Rynowiecki Walenty	Sklep spożywczy, Stary Rynek 56	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10087 – 10089
Rzeszewska M.(imię nieznane)	„Alba”. Firma chemiczna, pierwotnie ul. Różana 79, później przeniesiona na ul. Chlebową 20	Zakład skonfiskowany najpóźniej w 1941 roku. Pozostał pod zarządkiem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 7597
Serafinowski Władysław, prawdopodobnie wysiedlony	„Eska”. Fabryka chemiczna, ul. Kościelna 52	Fabryka skonfiskowana w 1940 roku. Sprzedana w 1944 roku i zamieniona na „Eska – Chemische Fabrik, R. Sidlesky und Dr. Eberwein”	APP, HTO, sygn. 7724 – 7733 ; M. Rutowska, <i>Lager Głowna...</i> , s. 452
Semik Bruno	„Arga”. Zakład metalowy, okucia metalowe, meble, ul. ks. Skorupki 10	Zakład skonfiskowany w 1940 roku. Pozostał pod zarządkiem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 7598
Schottek Vinzent (Grzegorzewicz Stanisław?)	Wyroby cukiernicze, ul. Głogowska 170	Zakład skonfiskowany w 1941 roku. Sprzedany w 1943 roku i zmieniony na „Efte” Hans Feit. Pfefferkuchen und Zuckerwarenfabrik”	APP, HTO, sygn. 7982 – 7988
Schulz Franciszek	Wielkopolska Fabryka Świecek i Wyrobów Woskowych „Erfeja”, ul. Droga	Fabryka skonfiskowana. Sprzedana w 1943 roku i przemianowana na Posener Kerzen und	APP, HTO, 7719 – 7721

	Dębińska 26	Wachswarenfabrik. Richard Wojtkiewicz und Felix Mehlahausen.	
Sempołowicz Marian	Sklep spożywczy	Sklep skonfiskowany w lipcu 1940 roku. Pozostał pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 10098
Sikorski Leon (?), prawdopodobnie wysiedlony	„Chemergon”. Fabryka przetworów farmaceutycznych, ul. Fabryczna 31	Fabryka skonfiskowana w 1940 roku. Pozostała pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 7664 – 7666; M. Rutowska, <i>Lager Głowna...</i> , s. 455
Sikorski Józef	Sklep spożywczy, ul. Tatrzańska 30	Sklep skonfiskowany w 1940 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1944 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10102
Skibska Urszula	Sklep papieżniczy i pasmanteria, ul. Rolna 17	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10104
Sobańska Józefa	Sklep spożywczy, ul. Jarochońskiego 53	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10109
Sobkiewicz Antoni, prawdopodobnie wysiedlony	Piekarnia, pierwotnie ul. Szamarzewskiego 37, przeniesiona na ul. Dąbrowskiego 86	Piekarnia skonfiskowana i zlikwidowana w 1941 roku	APP, HTO, sygn. 11808; M. Rutowska, <i>Lager Głowna...</i> , s. 466
Staszewska Wanda	Sklep spożywczy, warzywny, ul. nieznaną	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10110
Steczniwski Jan	Sklep spożywczy, ul. Strzelecka 21	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca	APP, HTO, sygn.

		komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	10111
Strzelczyk Józef	Fabryka likierów, ul. św. Wawrzyńca 13	Skonfiskowana najpóźniej w 1940 roku. Sprzedana W 1942 roku. Nabywcy: Herbert Groot i Paul Bonda	APP, HTO, sygn. 8037 – 8040
Strzelecki Jan	Sklep spożywczy, ul. Górna Wilda 73	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10113
Splitt Tadeusz, wysiedlony	Firma chemiczna, ul. św Wojciecha 28	Firma skonfiskowana w 1940 roku. Zlikwidowana	APP, HTO, sygn. 8006 - 8007
	Spółdzielnia Reperacyjna i Wytwórcza Szewców i Cholewkarzy, ul. św. Marcin 22/23, ul. Głogowska 28	Spółdzielnia skonfiskowana w 1939. Zlikwidowana	APP, HTO, sygn. 11697, 11791
Sroczyński Józef	Fabryka Mebli Artystycznych, ul Głogowska 4	Fabryka skonfiskowana w 19439 roku. Sprzedana została w 1940 roku. Zmieniła nazwę na Posener Kunstmöbel – Werke”	APP, HTO, sygn. 8008 – 8017
Stanek Andrzej, wysiedlony	Fabryka Wanien i Piecy Kąpielowych, ul. Małe Garbary 7a	Zakład skonfiskowany w 1940 roku. Sprzedany w 1944. Nabywca: Walter Schmidt	APP, HTO, sygn. 11810 – 11815; M. Rutowska, <i>Lager Głowna...</i> , s. 474
Stopa Władysław, Janszek Wojciech	„Kerament Polski”. Fabryka wyrobów cementowych, ul. 3 Maja 5	Zakład skonfiskowany w 1940 roku. Sprzedany w 1941 roku, zmienia nazwę na Betonsteinwerk Posen	APP, HTO, sygn. 7825 – 7831
Szafarkiewicz Witold i Edward	Prawdopodobnie zakład elektryczny, ul. Wielka 16	Zakład skonfiskowany i sprzedany w 1940 roku	APP, HTO, sygn. 8042
Szajstek Stanisław	Sklep spożywczy, ul. Grabowa 5	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw	APP, HTO, sygn. 10119

		Handlowych dla Uczestników Wojny	
Szamańska Julianna	Sklep kolonialny, ul. Głogowska 111	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10126
Szambelan Antoni	Zakład fryzjerski, ul. Dąbrowskiego 52	Zakład skonfiskowany w październiku 1943 roku. Zlikwidowany w czerwcu 1944 roku	APP, HTO, sygn. 11818
Szczaniecki Antoni	Zakład stolarski, pierwotnie ul. Piaskowa 2, przeniesiony na Chlebową 26	Zakład skonfiskowany w 1941 roku. Pozostał pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 11819
Szymkowiak Kazimierz	Sklep spożywczy, ul. Małe Garbary 4	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10131
Szyperski Czesław	Przedsiębiorstwo architektoniczno – budowlane, ul. Słowackiego 10	Zlikwidowane	APP, HTO, sygn. 11 821
Szymański Józef	„Polski Piec”. Wytwórnia pieców i wytworów dla piekarzy i cukierników, pierwotnie ul. Garbary 49, przeniesiona na ul. Średzką 61	Przedsiębiorstwo skonfiskowane w 1939 roku. Sprzedane w 1940 roku i zmienione w Fabrik für Eisenkonstruktionen und Aufzüge. Nabywca: Erwin Harder	APP, HTO, sygn. 7618 – 7623
Światlak P. (imię nieznane)	Wytwórnia wód mineralnych i soków, ul. Jeżycka 44	Wytwórnia skonfiskowana i prawdopodobnie zlikwidowana	APP, HTO, sygn. 8041
Tomaszewski Wacław	Fabryka Elementów i Baterii „Centra”	Fabryka skonfiskowana w 1939 roku przez Izbę Przemysłowo – Handlową. Konfiskata potwierdzona w 1940 roku przez Urząd Powierniczy. Została sprzedana w 1944 roku. Nabywca: Pertrix – Werke G.m.b.H	APP, HTO, sygn. 7649 – 7651
Tomaszewski Władysław	Hydraulik, ul. Głogowska 193	Zakład znajdował się przez krótki czas pod zarządem komisarycznym. Postawiony w rękach Polaka	APP, HTO, sygn. 11824

Tomys Ignacy	Sklep spożywczy, ul. Jarochowskiego 8	Sklep skonfiskowany w 1942 roku. Zarządca komisaryczny od 1942 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn.10140
Trawczyński Stanisław	Przedsiębiorstwo budowlane, ul. nieznana	Przedsiębiorstwo skonfiskowane w 1939 roku przez Izbę Przemysłowo – Handlową. W 1940 roku konfiskatę nałożył Urząd Powierniczy. Firma sprzedana w 1944 roku. Nowy właściciel: Franz Skreiner, dotychczasowy zarządca komisaryczny	APP, HTO, sygn. 8002, 8053 – 8058
Trojanowska Helena	Sklep spożywczy, ul. Wzlotowa. 1	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10141
Tucholski Józef	Zakład stolarski, pierwotnie przy Rynku Śródeckim 15, przeniesiony na ul. Bydgoską	Zakład zamknięty w 1940 roku. Skonfiskowany w 1944 roku	APP, HTO, sygn. 11825
Tylczyński Józef	Centrala Opon Samochodowych „Stomil”; biuro na pl. Wolności 14a	Firma skonfiskowana w 1939 roku. Sprzedana w 1940 roku i przekształcona w „Posener Gummiwerke”	Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu; Urząd Nadzoru Przemysłowego w Poznaniu
Tynecki Edward	Sklep spożywczy, ul. Grobla 18	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10144
Urbaniak Władysław	Przedsiębiorstwo robót inżynierskich, wyroby z drzewa, Droga Dębińska 10	Zakład skonfiskowany w 1940 roku i rozparcelowany. Pozostał pod zarządem komisarycznym	APP, HTO, sygn. 11826 – 11833
Urbańska Maria	Sklep spożywczy, ul. Droga Dębińska 40	Sklep skonfiskowany w 1942 roku. Zarządca	APP, HTO, sygn.

		komisaryczny od 1942 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	10146
Walczak Jadwiga	Sklep kolonialny, Reichenbacher Weg 19. Wcześniejsza lokalizacja nieznana	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10152
Waszak Anna	Sklep spożywczy, ul. Bukowska 123	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1941 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10150
Wawrzyniak Walenty, założyciel i główny udziałowiec	Zjednoczone Fabryki Wódek i Likierów „Likwowin”, ul. Mostowa 5	Spółka skonfiskowana w 1939 roku. Sprzedana w 1942 roku. Nabywca: Erich von Strizky	APP, HTO, sygn. 7867 – 7868
Wesołek Jan (Stefan lub Stanisław), prawdopodobnie wysiedlony	Piekarnia, cukiernia, pierwotnie ul. Podgórna 4, przeniesiona na ul. Górna Wilda 22	Piekarnia skonfiskowana w 1942 roku i sprzedana w 1944 roku. Nabywca: Erich Prusche, żołnierz	APP, HTO, sygn. 11836; M. Rutowska, <i>Lager Głowna...</i> ,
	„Wiepofana”. Wielkopolska odlewnia. Fabryka narzędzi i maszyn, ul. Dąbrowskiego 81	Zakłady skonfiskowane w 1939 roku. Sprzedane w 1941 roku i przemianowane na Werkzeugmaschinenfabrik und Eisengießerei, vorm. Wiepofana, Nabywca: Otto Keller	APP, HTO, sygn. 8086 – 8095
Witajewski Jan	Zakład ślusarki, ul. Wybickiego 12/14	Zakład skonfiskowany i sprzedany. Nabywca – Wladislaus Ratajczak	APP, HTO, sygn. 11842
Wilak (imię nieznane), prawdopodobnie wysiedlony	Sklep papierniczy, ul. Dąbrowskiego 8	Sklep skonfiskowany. Zarządca komisaryczny i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10156; M. Rutowska, <i>Lager Głowna...</i> , s. 537
Witkiewicz Katarzyna	Sklep spożywczy, ul. Trójpole 11	Sklep skonfiskowany w 1940 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943	APP, HTO, sygn. 10157

		roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	
Wiśniewski Waclaw	Handel płaszczami i futrami, ul. Nowa 5	Zakład skonfiskowany w 1939 roku. Całe wyposażenie sklepu zostało zarekwirowane. Później sklep prawdopodobnie zamknięty	APP, HTO, sygn. 9890
Wiśniewski Stanisław	Zakład kamieniarski, pierwotnie ul. Łazarska 15a, przeniesiony na ul. Głogowską 99	Zakład oddany w dzierżawę Niemcowi. Zamknięty w 1944 roku	APP, HTO, sygn. 11840 – 11841
Włodarczak Marian	„Emka”. Sprzęt radiowy, anteny, radia, artykuły fotograficzne, ul. Wrocławska 30	Sklep skonfiskowany w 1940 roku. Zarządca komisaryczny od 1942 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10159
Wojtek Stanisław	Sklep spożywczy, ul. Górna Wilda 83	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10161
Woźniak Antoni	Skład artykułów spożywczych, pierwotnie ul. Jezuicka 9, przeniesiony na ul. św. Leonarda 2	Skład skonfiskowany w 1942 roku. Zlikwidowany	APP, HTO, sygn. 11844
Woźniak Wanda	Sklep spożywczy, ul. Strumykowa 6	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1941 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10163
Wyremblewski Władysław	Sklep spożywczy, ul. św. Wawrzyńca 22	Sklep skonfiskowany w 1941 roku. Zarządca komisaryczny od 1942 roku i nowy właściciel od 1943 roku: Towarzystwo Przejmowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny	APP, HTO, sygn. 10164
Zabłocki W. (imię nieznane)	Zakład obuwniczy, ul. Wrocławska 15	Zakład skonfiskowany w 1941 roku	APP, HTO, sygn. 8083 – 8084

Zachodnio – Polskie Zjednoczenie Spirytusowa	„Akwawit”, Przemysł Ziemniaczano – Spirytusowy	Spółka skonfiskowana w 1939 roku. Sprzedana w 1942 roku i przekształcona w „Posener Aquavit” A. G.	APP, HTO, sygn. 7593 - 7596
	Zakłady Metalowe im. Hipolita Cegielskiego	Zakłady skonfiskowane i sprzedane w 1939 roku. Nabywca: Deutsche Waffen – und Munitionsfabriken (DWM)	BArch, R 144, sygn. 310
Zieliński Stanisław	„Arma”. Odlewnia metali, ul. Dąbrowskiego 81, „Wartoma”. Odlewnia metali, ul. Dąbrowskiego 79	Oba zakłady zostały skonfiskowane i przekazane zarządcą komisarycznym. Prawdopodobnie zostały zlikwidowane, a ich wyposażenie sprzedano za 1635 RM	APP, HTO, sygn. 7599